dublet

Pracownia Śląska
dublet

SPRAWOZDANIE

UNII POLSKIEGO PRZEMYSŁU GÓRNICZO-HUTNICZEGO

za rok 1936.

200

KATOWICE
1937.

Instytut Śląski
L. 163 / III.

211/54

1 SL 4e1, 1 SL 3d1a,
1 SL 3d2a

217986
III

Spis rzeczy.

str.

I. Gospodarstwo światowe w r. 1936 5

II. Sytuacja gospodarcza w Polsce w r. 1936 11

III. Polski przemysł węglowy w r. 1936 15

Wstęp 15
Wydobycie 19
Zbyt 22
Zbyt w kraju 24
Eksport 34
Stan zatrudnienia 49
Wydajność pracy 52
Płace i zarobki 55
Świadczenia socjalne 62
Techniczny stan kopalń 66
Uwagi końcowe 82

IV. Inne działy przemysłu, zrzeszone w Unii, w r. 1936 . . . 85

Przemysł koksowy 85
„ brykietowy 87
„ produktów węglopochodnych 88
„ cynkowy 90
„ ołowiu i srebra 94
„ materiałów wybuchowych 95
„ elektrochemiczny 95

V. Sprawozdanie z działalności Unii za r. 1936 97

Zagadnienia ogólno-gospodarcze 97
„ legislatywne 98
„ podatkowe 98
Sprawy handlu zagranicznego 101
Zagadnienia komunikacyjne 103
„ statystyczne 104
„ socjalne 105
„ techniczne 109

Spis członków Unii 113

Przedsiębiorstwa i zakłady członków Unii 115

Władze Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego . . . 119

Gospodarstwo światowe w r. 1936.

Rok 1936 był okresem szybkiego rozwoju koniunktury niemal we wszystkich krajach na świecie. Wskaźnik produkcji światowej, po wyłączeniu Z.S.S.R., pod koniec 1936 r. po raz pierwszy przekroczył poziom z r. 1929, a uwzględniając Z.S.S.R. przewyższał go w całym r. 1936 o przeszło 10%. Już w roku 1935 gospodarstwo światowe znalazło się pod przemożnym wpływem zbrojeń. Ożywiający wpływ wojny abisyńskiej był jednak w dużym stopniu paraliżowany ustanowieniem sankcyj antywłoskich. W roku 1936 wojna abisyńska została zakończona, sankcje zniesione, ale niemal w tym samym momencie wybuchła wojna domowa w Hiszpanii i natężenie zbrojeń nie tylko, że nie osłabło, lecz przeciwnie, zyskało jeszcze na sile. Przyczyniły się do tego i inne wypadki polityczne, jak remilitaryzacja Nadrenii, wprowadzenie przymusowej służby wojskowej w Austrii itp. W roku 1936 została zachwiana wiara w możliwość utrzymania na długą metę pokoju i rządy niemal wszystkich państw przystąpiły do zakrojonej na bardzo szeroką miarę akcji dozbrojeniowej. Według obliczeń Niemieckiego Instytutu Badania Koniunktur wydatki na zbrojenia w 1936 r. wyniosły w skali światowej 60 — 70 miliardów złotych, wobec 30 miliardów w r. 1928. Pod bezpośrednim wpływem zbrojeń znajduje się obecnie 60% produkcji przemysłowej na świecie.

Rozmiary produkcji przemysłów energetycznych zbliżają się obecnie do poziomu z r. 1929. Wprawdzie wydobycie węgla kamiennego i brunatnego nie osiągnęło jeszcze przedkryzysowego poziomu, co tłumaczy się głównie pokrywaniem dużej części zapotrzebowania z poprzednio nagromadzonych zapasów oraz rozwojem innych, zastępczych źródeł energii — siły wodnej, ropy itp. — zato jednak wydobycie ropy przekroczyło poziom z r. 1928 o 36%, a produkcja energii elektrycznej o przeszło 50%. Również produkcja metali osiągnęła w ubiegłym roku poziom przedkryzysowy, chociaż niektóre z nich, jak np. miedź i ołów, pozostają jeszcze daleko w tyle. Produkcja stali, na którą przypada ponad 70% wartości produkcji wszystkich metali, osiągnęła największe rozmiary od chwili zakończenia wojny.

Jeszcze korzystniej przedstawia się sytucja w przemyśle przetwórczym. Na rynku wyrobów gotowych nie ciążyły żadne zapasy z czasów depresji i cały wzrost zapotrzebowania był pokrywany z bieżącej produkcji. Produkcja maszyn przekroczyła już poziom z r. 1928. Wprawdzie w Stanach Zjednoczonych pozostaje ona jeszcze nieco w tyle, opóźnienie to zostało jednak z nadwyżką skompensowane przez rozwój produkcji w Anglii. Produkcja maszyn w Japonii jest obecnie mniej więcej dwa razy większa niż przed kryzysem. Jeszcze większy rozwój produkcji wystąpił w przemyśle samochodowym, której rozmiary przekraczają obecnie poziom przedkryzysowy o 17%. Również przemysł budowy okrętów, przemysł papierniczy i gumowy mają poziom z 1928 r. deleko poza sobą. Produkcja dóbr spożycia nie da się statystycznie uchwycić w skali światowej, z całą pewnością jednak nie pozostaje w tyle za resztą przemysłu. Najsilniej zaś rozwinęły się przemysły zbrojeniowe. Tonaż będących w budowie okrętów wojennych głównych mocarstw morskich już w 1935 r. przewyższył poziom z r. 1929 o 38%, a w r. 1936 wzrósł jeszcze bardziej. Liczba samolotów wyprodukowanych w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Włoszech i Z.S.S.R. była w ubiegłym roku dwukrotnie większa niż w r. 1928.

O ile jednak rozwój produkcji w skali światewej dotyczył niemal wszystkich ważniejszych gałęzi przemysłu i wszystkie już przekroczyły a przynajmniej osiągnęły poziom z poprzedniego okresu najlepszej koniunktury, o tyle różnice pomiędzy poziomami wskaźników produkcji w poszczególnych krajach są jeszcze bardzo duże. W końcu 1936 r. najniżej znajdował się wskaźnik produkcji we Francji (71,7) najwyżej zaś w Japonii (172,4). Pomiędzy tymi granicami znajduje się cała gama wskaźników produkcji, gama jeszcze nie zupełnie zsynchronizowanych wewnętrzno-narodowych koniunktur. Specjalnie niski poziom produkcji wykazują dawne kraje bloku złotego, najwyższy dawnego bloku szterlingowego. Podobnie jednak jak w ciągu ubiegłego roku, na skutek dewaluacji szeregu walut i porozumienia walutowego głównych przywódców dawnych przeciwnych sobie obozów, podział na kraje bloku złotego i kraje dewaluacyjne stracił ostatecznie swą treść, tak też w ciągu ostatnich miesięcy, zależnie od naturalnych warunków i dalszego rozwoju polityki gospodarczej dawnych przeciwników dewaluacji, zaczęły się mieszać i zacierać różnice w poziomie wskaźników produkcji. W Holandii rozmiary produkcji zwięk-

szyły się w ciągu drugiego półrocza o przeszło 40%, prześcigając w pierwszych miesiącach 1937 r. Belgię, która przeprowadziła wcześniej dewaluację, Czechosłowację, mającą za sobą już dwie dewaluacje i Kanadę, jeden z krajów bloku szterlingowego. W innych krajach bloku złotego, jak np. we Francji i Polsce, rozwój produkcji był dużo wolniejszy i nadal kroczą one na szarym końcu światowej poprawy koniunktury.

Chociaż jednak w stosunku do poprzedniego szczytowego momentu rozwoju koniunktury rozmiary produkcji w poszczególnych krajach znacznie się różnią między sobą, to w ostatnich czasach ewolucja jest na ogół zgodna. Nie ma obecnie żadnego kraju na świecie, w którym wskaźnik produkcji obniżyłby się w stosunku do roku 1935. Jedynie w Danii pozostał bez zmiany, w innych krajach poważnie wzrósł — najsilniej w St. Zjednoczonych (17%), w Czechosłowacji (15%), w Niemczech (13%) oraz w Anglii i Norwegii (11%). Jeżeli więc chodzi o rozwój produkcji przemysłowej, to kierunek jego jest obecnie na całym świecie ten sam i w roku 1936 rozwoj koniunktury światowej przestał być wypadkową różno-kierunkowych zmian w poszczególnych krajach, lecz nabrał konkretnej treści. Poprawa koniunktury nie jest już jedynie rezultatem szybkiego rozwoju produkcji w kilku ważniejszych i przeważnie nakręcających ją krajach, lecz obejmuje, bez wyjątku, wszystkie cywilizowane kraje na świecie.

W ślad za wzrostem produkcji przemysłowej postępuje poprawa stanu zatrudnienia. W niektórych jednak krajach wskaźnik stanu zatrudnienia pozostaje w tyle za wskaźnikiem produkcji, co należy tłumaczyć bądź przedłużaniem się czasu pracy w dniu, lub w tygodniu, bądź też postępem organizacji pracy i mechanizacją produkcji. Specjalnie jaskrawo rozbieżność ta występuje w Niemczech, gdzie wskaźnik zatrudnienia w końcu 1936 r. był prawie równy 100, podczas gdy wskaźnik produkcji przekroczył już 112, a także w Anglii, gdzie w tym samym czasie wskaźnik zatrudnienia wynosił blisko 109, zaś wskaźnik produkcji 123. W Stanach Zjednoczonych i Czechosłowacji wskaźniki były w r. 1936 bardzo do siebie zbliżone, wahając się w pierwszym wypadku około 88, w drugim około 81. Jednak pod koniec ubiegłego roku, kiedy rozmiary produkcji w Stanach Zjednoczonych raptownie zaczęły wzrastać, wytworzyła się między nimi taka sama rozpiętość jak w Niemczech i Anglii. Wskaźnik produkcji skoczył do 102, natomiast wskaźnik zatrudnienia podniósł się tylko do 94. W liczbach absolutnych przyrost liczby zatrudnionych w przemyśle w stosunku do r. 1935 wynosił w Niemczech 1.155 tys. osób, w Anglii zaś 516 tys. osób. Przeciętnie wzrost wskaźnika stanu zatrudnienia w stosunku do r. 1935 waha się od 5 do 8%. Jedynie we Francji przyrost zatrudnienia był bardzo niewielki (niecały 1%), zmniejszyła się więc rozpiętość pomiędzy wskaźnikiem stanu zatrudnienia a wskaźnikiem produkcji, która na korzyść pierwszego istnieje tam już od kilku lat.

Wywołana ogólną poprawą koniunktury i rozwojem produkcji poprawa stanu zatrudnienia działała prawie we wszytkich krajach w kierunku zmniejszenia się bezrobocia. Wprawdzie podaż nowych rąk do pracy nie zawsze pozwalała na tak samo szybkie zmniejszanie się liczby bezrobotnych, jak szybki był wzrost zatrudnienia i ogólnych rozmiarów produkcji, we wszystkich jednak krajach bezrobocie wyraźnie się zmniejszyło. Jedynie w Danii, gdzie w ostatnim roku poprawa koniunktury najmniejsze poczyniła postępy a wskaźnik produkcji pozostał nawet na niezmienionym poziomie, liczba poszukujących pracy nieznacznie wzrosła. W ciągu r. 1936 liczba bezrobotnych w Niemczech zmniejszyła się o przeszło milion osób (40%), w Belgii o 30 tys. osób (20%), w Holandii o 17 tys. osób (4%), w Anglii o 224 tys. osób (14%), w Czechosłowacji o 40 tys. osób (17%) i wreszcie w Stanach Zjednoczonych o 2 650 tys. osób (blisko 30%). We Francji, gdzie — jak widzieliśmy — przyrost stanu zatrudnienia był minimalny, liczba poszukujących pracy w całym roku 1936 była o 10 tys. osób (mniej więcej o 2%) większa niż w r. 1935. W stosunku do r. 1929 jedynie w Niemczech jesteśmy świadkami zmniejszenia się liczby bezrobotnych mniej więcej o 400 tys. osób, w innych krajach bezrobocie jest jeszcze dużo większe.

A zatem kilkumilionowa armia bezrobotnych, która narosła na całym świecie w ciągu ostatnich lat, nie została jeszcze przez ostatnią poprawę koniunktury zlikwidowana. Pomimo to jednak rezerwy na rynku pracy nie są tak wielkie, jak to z ogólnej liczby bezrobotnych możnaby wnioskować. Brak wykwalifikowanych sił roboczych dał się już odczuć w większości krajów w ciągu roku sprawozdawczego. Powstałe w ciągu depresji zaniedbania w dziedzinie wyszkolenia nowych kadr robotniczych nie dadzą się tak szybko odrobić i długo jeszcze mogą być przeszkodą lub conajmniej utrudnieniem dla rozwoju gospodarczego szeregu krajów.

Rok 1936 był okresem rekordowego wprost rozwoju produkcji złota. Przyrost produkcji w stosunku do roku 1935 wynosi 4,3 miliona uncji (13,5%), zaś w stosunku do r. 1929—75%. Wystąpił on niemal we wszystkich krajach, posiadających kopalnie złota. Obok tego, po raz pierwszy od załamania się koniunktury w r. 1929, wystąpiła w ubiegłym roku detezauryzacja złota w miejsce dotychczasowej tezauryzacji. Rozmiary detezauryzacji w skali światowej trudno ściśle obliczyć, wynosi ona jednak mniej więcej 800 — 900 miliardów franków szwajcarskich (złotych). W sumie, po potrąceniu spożycia złota przez przemysł, światowe zapasy złota monetarnego wzrosły w r. 1936 mniej więcej o 5 miliardów franków szwajcarskich, z czego 3,3 miliarda nabyły banki

biletowe, resztę zaś fundusze wyrównawcze. Ten ogromny wzrost światowych zapasów złota monetarnego sprzyjał dalszej ekspansji kredytu. Nie ma obecnie kraju na świecie, w którym wkłady bankowe miałyby tendencję zniżkową. W niektórych krajach ekspansja ta przybrała nawet tak wielkie rozmiary, że zaczęła grozić niekontrolowaną inflacją kredytu wraz ze wszystkimi jej dalszymi skutkami. Zrodziła się obawa przed rozpętaniem się „boom'u", tym bardziej, że wysoka rentowność przemysłu zagranicą oraz haussa na giełdach zachodnio-europejskich i amerykańskich sprzyjały dalszej ekspansji kredytu i podsycały ożywioną już i tak akcję inwestycyjną. Niebezpieczeństwo nieokiełznanej inflacji kredytu najbardziej zagrażało Stanom Zjednoczonym, dokąd, pod wpływem czynników psychologicznych, kierowały się ogromne ilości złota z Anglii i innych krajów europejskich. a przede wszystkim gros nowej produkcji. To też pod koniec ubiegłego roku Stany Zjednoczone przystąpiły do t. zw. sterylizacji złota (magazynowania przez Skarb), żeby nie mogło być podstawą dla dalszej ekspansji kredytu ze strony banków Federal Reserve System'u.

Tym nie mniej jednak silna ekspansja kredytu, ożywiona akcja inwestycyjna i optymistyczne nastroje przedsiębiorców w przewidywaniu przyszłości działały w kierunku szybkiego zwiększania zakupów surowców. Popyt na surowce gwałtownie wzrastał, co rychło miało doprowadzić do zwyżki cen. Najsilniej zwyżkowały ceny metali (do czego w ogromnym stopniu przyczyniła się ostatnia aktywizacja zbrojeń), oraz surowców hutniczych (rudy, koksu i złomu). Niebawem szybki wzrost cen objął i inne rynki, tak, że rok 1936 stał pod znakiem silnej zwyżki ogólnego wskaźnika cen.

Najsilniej zwyżkowały ceny w tych krajach, które w ciągu r. 1936 przeprowadziły dewaluację, a więc w Holandii (o 15%), w Szwajcarii (o 19%) i we Francji (mniej więcej o 50%). Natomiast w Czechosłowacji zwyżka cen była niewielka (5%), co tłumaczy się tym, że przed dewaluacją ceny miały tam tendencję zniżkową i dopiero od września zaczęły wzrastać, a także mniejszymi rozmiarami dewaluacji (17% wobec 30% we Francji). Stosunkowo niewielki w porównaniu z innymi krajami, które przeprowadziły dewaluację w 1936 r., był wzrost cen we Włoszech (8%), chociaż lir został zdewaluowany w tym samym stosunku co frank francuski i szwajcarski.

Nie tylko jednak w krajach, które przeprowadziły dewaluację, wystąpiła zwyżka cen. W ubiegłym roku objęła ona cały świat i podobnie, jak nie ma obecnie kraju, w którym zmniejszyłyby się wkłady w bankach, tak nie ma kraju (z wyjątkiem Egiptu), gdzie ceny miałyby tendencję zniżkową. W niektórych państwach poziom cen pozostał bez zmiany, we wszystkich jednak ważniejszych dość znacznie się podniósł. I tak w Stanach Zjednoczonych ceny zwyżkowały o 6,5%, w Szwecji o 9%, w Anglii o 12%, w Belgii o 13%, a w Japonii nawet o 22%. Jedynie w Niemczech wzrost cen był nieznaczny i nie przekroczył 1,5%. Podobnie zatem, jak pod względem rozwoju rozmiarów produkcji, tak też pod względem ewolucji cen na całym świecie panują obecnie mniej więcej te same tendencje.

Tak, jak wyczerpanie się ogólnych zapasów surowcowych działało w kierunku zwyżki cen surowców, tak też na skutek trzech kolejnych lat nieurodzaju wystąpiła wreszcie w ubiegłym roku zwyżka cen rolnych. Sprzyjała temu ogólna poprawa koniunktury i związana z nią znaczna poprawa stanu zatrudnienia. Zwyżka cen pszenicy na giełdach amerykańskich rozpoczęła się w połowie r. 1936 i była tak szybka, że pod koniec tego roku ceny były już mniej więcej o 40% wyższe niż w lipcu.

Ceny rolne mają ogromny wpływ na poziom kosztów utrzymania, to też w ciągu ubiegłego roku zwyżka kosztów utrzymania wystąpiła niemal we wszystkich krajach. Nie była ona oczywiście tak silna, jak zwyżka cen rolnych. W niektórych krajach rozmiary jej były jednak wystarczające, żeby wywołać tendencję do podwyżki płac i przyspieszyć w ten sposób zwyżkę cen wyrobów przemysłu. W Stanach Zjednoczonych wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się w ciągu r. 1936 o 3,5%, w Belgii o 5%, w Finlandii o 3%, we Włoszech o 5%, w Norwegii o 2,5%, w Anglii o 3%, w Szwajcarii o 3%, a we Francji nawet o 13%. Natomiast w Niemczech poziom kosztów utrzymania pozostał bez zmiany. Nie można oczywiście całego tego wzrostu kosztów utrzymania przypisać jedynie zwyżce cen rolnych, gdyż ceny wyrobów przemysłu zwyżkowały tak samo. Faktem jest jednak, że ceny rolne miały tu znaczenie decydujące. Zwyżka kosztów utrzymania wystąpiła dopiero w połowie roku 1936, a więc właśnie wtedy, kiedy nastąpiła raptowna poprawa cen na rynkach zbożowych. Do tego czasu koszty utrzymania były niemal bez zmiany, a w niektórych krajach miały nawet lekką tendencję zniżkową.

Obecnie więc można już mówić o kumulacyjnym ruchu zwyżkowym koniunktury światowej. Wszystkie wielkości gospodarcze dążą zdecydowanie do góry. Szybki rozwój akcji inwestycyjnej działa w kierunki zwyżki cen surowców i poprawy zatrudnienia, poprawa zatrudnienia zwiększa popyt na artykuły rolne, co przy niskich stosunkowo zbiorach wpływa na zwyżkę cen rolnych, podczas gdy równocześnie zwyżka cen surowców przerzuca się na inne rynki; w rezultacie powstaje więc ogólna zwyżka cen, zwyżka kosztów utrzymania, płac, znów zwyżka cen, a wreszcie poprawa rentowności przemysłu, która jest bodźcem dla dalszego rozwoju akcji inwestycyjnej. Cały ten proces alimentowany jest przy pomocy silnej ekspansji kredytu, znajdującej oparcie

w rekordowym wprost tempie produkcji złota, a także postępującej detezauryzacji.

Chociaż ceny we wszystkich krajach w ostatnim roku wyraźnie się podniosły, to jednak głównie na skutek dewaluacji w tych krajach, gdzie poziom cen był specjalnie wysoki, nastąpiło znaczne wyrównanie poziomów cen w złocie. Pod koniec roku 1935 najniższy poziom cen był w Stanach Zjednoczonych, gdzie wskaźnik cen w złocie wynosił 46,4 przy 1929=100. Poziom cen w większości innych krajów był niewiele co wyższy, gdyż wskaźniki cen w złocie nie przekraczały tam poziomu 49. Było jednak wtedy kilka krajów, które wyróżniały się specjalnie wysokim poziomem cen. We Francji wskaźnik cen w złocie wynosił 56.5, w Holandii 62,7, w Czechosłowacji 64,7, w Szwajcarii 65,0, a we Włoszech nawet 71,0. Rozpiętość pomiędzy cenami w poszczególnych krajach była więc bardzo wielka i dochodziła do 25 punktów.

Te wszystkie kraje, w których poziom cen był specjalnie wysoki, przeprowadziły w ubiegłym roku dewaluację, tak, że ich ceny w złocie dość silnie spadły. We Włoszech np. o 30%, w Szwajcarii o 18%, w Czechosłowacji o 12%, w Holandii o 9%, tylko we Francji poziom cen w złocie podniósł się o 3%. Czym wyższy był zatem poziom cen w złocie przed dewaluacją, tym silniej później się obniżył. Pod koniec roku 1936 wskaźniki cen tych krajów, które w tym roku przeprowadziły dewaluację, zamykały się w granicach od 49 do 58. Natomiast w ewszystkich innych krajach poziom cen w złocie w tym samym czasie się podniósł i wskaźniki cen wahały się od 49 do 54. W rezultacie więc rozpiętość granic, pomiędzy którymi zawierają się wskaźniki cen w złocie wszystkich ważniejszych krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych, zmniejszyła się z 25 punktów pod koniec roku 1935 do 10 punktów pod koniec 1936 r. Nie została tu jedynie uwzględniona Japonia, gdzie na skutek specjalnie silnej dewaluacji yena (mniej więcej o $^2/_3$) poziom cen w złocie jest wyjątkowo niski.

Ta ewolucja cen na rynku światowym jest zjawiskiem specjalnie korzystnym z punktu widzenia międzynarodowych stosunków handlowych, gdyż wyrównanie poziomu cen w poszczególnych krajach już samo w sobie jest pewną gwarancją prawidłowości rozwoju handlu zagranicznego i może być podstawą dla bardziej liberalnej polityki handlowej i dewizowej. Wprawdzie o ograniczeniu albo zniesieniu reglamentacji dewizowej nigdzie jeszcze nie słychać, można jednak już gdzie niegdzie dostrzec pewną liberalizację polityki kontyngentowej. Zwłaszcza powiększa się stopniowo w szeregu krajów kontyngenty na przywóz surowców, a niekiedy znosi się nawet całkowicie kontrolę ich przywozu. W związku z poprawą koniunktury i rozwojem produkcji zapotrzebowanie na surowce szybko wzrasta, w szeregu krajów daje się więc odczuwać brak niektórych surowców, który musi być usunięty w drodze przywozu z zagranicy. Głośny jest brak żelaza w Anglii, a także brak węgla we Francji i w Belgii, który był przyczyną różnych trudności w przemyśle i groził nawet unieruchomieniem szeregu zakładów. W ogóle z poprawą koniunktury wiążą się zwykle tendencje do bardziej liberalnej polityki handlowej, nic więc dziwnego, że w roku ubiegłym, kiedy poprawa koniunktury poczyniła na całym świecie wielkie postępy, tendencje te zyskały na sile. Głównym ich ośrodkiem były w ubiegłym roku Stany Zjednoczone, którym jednak w realizacji bardziej liberalnej polityki handlowej stoi nadal na przeszkodzie angielska polityka preferencji dla dominiów i kolonii.

W ciągu roku 1936 międzynarodowe obroty handlowe zwiększyły się o 280 milionów dolarów złotych. Wskaźnik wartości handlu zagranicznego (w dolarach złotych) podniósł się z 34,7 w roku 1935 na 37,7 w roku ubiegłym. W stosunku do najniższego poziomu w lutym 1935 r. wzrost obrotów w grudniu ubiegłego roku wyraża się cyfrą 35%. Wskaźnik obrotów, po wyeliminowaniu wahań cen (quantum), wzrasta już od roku 1932. O ile jednak w ubiegłych latach wzrost „quantum" był bądź szybszy niż wzrost wartości obrotów, bądź też odbywał się przy spadku wartości, o tyle w ubiegłym roku wartość obrotów wzrastała szybciej niż obroty realne.

Po raz pierwszy od momentu załamania się koniunktury w r. 1929 wystąpił wzrost cen (w złocie) w międzynarodowych obrotach handlowych. W ubiegłym roku wzrost realnych obrotów był stosunkowo niewielki (niecałe 3%) i wskaźnik „quantum" osiągnął poziom 85,5, a więc był jeszcze mniej więcej o 15% niższy niż w roku 1929. Obecne ożywienie koniunktury ma więc jeszcze charakter bardziej wewnętrzno-państwowy, niż ożywienie w latach 1928/29.

Ceny (w złocie) w międzynarodowych obrotach handlowych zaczęły wzrastać w trzecim kwartale r. 1935. Do końca ubiegłego roku wzrost wynosił około 7%. Wskaźnik (cen w złocie) osiągnął w roku 1936 poziom 44,0 (1929=100), jest więc niższy niż wskaźnik cen wewnętrznych we wszystkich krajach. Jak bowiem widzieliśmy, te ostatnie wahały się pod koniec ubiegłego roku w granicach od 49 do 58.

Najważniejszym zjawiskiem, jakie wystąpiło w ubiegłym roku na terenie międzynarodowych obrotów handlowych, jest wzrost ujemnego salda bilansu handlowego sześciu głównych krajów wierzycielskich (bez Włoch). W roku 1935 saldo to wynosiło mniej więcej 1,1 miliarda dolarów złotych, a obecnie wzrosło do 1,6 miliarda dolarów złotych. Ten szybki wzrost ujemnego salda bilansu handlowego krajów wierzycielskich jest obok wyrównania poziomów cen w złocie jednym z symptomów, a także jednym z warunków powrotu do bardziej normalnych międzynarodowych stosunków handlowych.

O ile jednak w dziedzinie handlu międzynarodowego poprawa jest wprawdzie niewielka, lecz w każdym razie widoczna, o tyle na terenie międzynarodowych tranzakcyj kapitałowych zmieniło się bardzo niewiele. Właściwie ani jedna większa tranzakcja długoterminowa nie doszła do skutku. Za to wędrówki lotnych kapitałów krótkoterminowych dały się wielu państwom poważnie we znaki. Zwłaszcza odpływ krótkoterminowych kapitałów z Francji i kwestia ich repatriacji urosły do centralnego problemu francuskiej polityki gospodarczej. A także przypływ kapitałów do Stanów Zjednoczonych był powodem licznych trudności i doprowadził wreszcie do polityki sterylizacji złota. Wszystko to wskazuje, że międzynarodowy kryzys zaufania, który się zrodził na tle kryzysu gospodarczego, nie został jeszcze zlikwidowany.

Jednym z najważniejszych kroków w kierunku jego likwidacji była dewaluacja franka, guldena i franka szwajcarskiego, co do której nikt zdaje się nie miał wątpliwości, że wcześniej czy później musi ona nastąpić. A kiedy jeszcze zostało zawarte porozumienie walutowe pomiędzy Anglją, Francją i U.S.A., do którego przystąpiły niebawem Belgia, Holandia i Szwajcaria, to zdawało się, że moment ogólnej stabilizacji walut jest bardzo już bliski. Wprawdzie porozumienie to mogło być w przeciągu 24 godzin przez każdego z uczestników wypowiedziane, a stabilizacja walut opierała się jedynie na kooperacji sześciu funduszów wyrównawczych, lecz mimo to powrót „huśtawki walutowej“ z roku 1933 czy 1934 stał się już mało prawdopodobny. Jeżeli pomimo to poprzednio wywiezione z Francji kapitały nie powróciły, to przyczyn tego należy szukać jedynie we francuskiej polityce wewnętrznej. Lokaty w kraju ciągłych reform socjalnych, syndykatów i monopoli robotniczych nie były jeszcze wystarczająco atrakcyjne. Trudności, na jakie napotykał Rząd Frontu Ludowego w realizacji swoich idei polityczno-społecznych, działały na kapitalistów odstraszająco.

Nie można jednak mówić obecnie o takim natężeniu kryzysu zaufania, jaki miał miejsce przed kilku laty. Już sam fakt, że rozmiary inwestycji przekroczyły w skali światowej poziom z r. 1929, dowodzi najlepiej, że przedsiębiorca uważa przyszłość za dostatecznie zabezpieczoną i lokaty w przemyśle za wystarczająco pewne. Nie ma obecnie gałęzi przemysłu, w której nie byłyby dokonywane na wielką skalę inwestycje. W miejsce tezauryzacji występuje detezauryzacja i silna ekspansja kredytu. Wszystko to wskazuje, że kryzys zaufania w płaszczyźnie wewnętrzno-narodowej został już opanowany, a trwa jeszcze tylko kryzys w płaszczyźnie międzypaństwowej, którego wyrazem jest właśnie brak międzynaradowych tranzakcyj kapitałowych.

Wzmożona akcja zbrojeniowa na całym świecie nie tylko była więc tą główną siłą, która pchnęła koniunkturę zdecydowanie do góry, lecz także nadała tej koniunkturze swoiste piętno. Powrót do normalnej międzynarodowej współpracy odbywa się dużo wolniej, niż ogólny rozwój produkcji. Zbrojenia pobudzają koniunkturę wewnętrzną, lecz paraliżują międzynarodową współpracę, one bowiem, a właściwie te zjawiska polityczne, które je wywołały, sieją jednocześnie obawę przed najróżnorodniejszymi zaburzeniami w stosunkach międzynarodowych. A poza tym zbrojenia stwarzają pewien specyficzny typ koniunktury, gdzie wzrost dobrobytu odbywa się znacznie wolniej niż rozwój produkcji. Taką klasyczną koniunkturę zbrojeniową mamy obecnie w Niemczech, gdzie cały przyrost produkcji idzie na cele wojenne, lub na ściśle z nimi związane inwestycje.

Rok 1936 był więc ważnym etapem na drodze rozwoju koniunktury światowej i aczkolwiek nie wszystkie dziedziny życia gospodarczego wykazują jednakową poprawę, to jednak w tym roku nastąpiła dosyć wyraźna synchronizacja rozwoju koniunktury we wszystkich niemal ważniejszych krajach, i poprawa nabrała cech kumulacyjnych, w którym to stadium jest sama dla siebie najsilniejszym bodźcem.

Sytuacja gospodarcza w Polsce w roku 1936.

Ogólnoświatowa poprawa koniunktury, która w sposób wyraźny i zdecydowany zaznaczyła się w roku 1936, nie mogła pozostać bez pewnego wpływu na gospodarstwo polskie. Jak dotąd, Polska, podobnie jak i inne kraje stosujące politykę deflacji, w niewielkim tylko stopniu brała udział w ogólnej poprawie koniunktury na świecie. Podczas gdy w szeregu krajów europejskich, w Stanach Zjednoczonych, w Japonii wskaźnik produkcji przekroczył już znacznie poziom przedkryzysowy, to w Polsce znajdował się on jeszcze wciąż na poziomie o 28% niższym niż w roku 1928. Tym nie mniej jednak pod koniec roku sprawozdawczego wystąpił bardziej zdecydowany ruch koniunktury ku górze, który trwał także w ciągu pierwszych miesięcy 1937 r. Polska wchodzi więc w okres bardziej zdecydowanej poprawy koniunktury później niż większość krajów na świecie. Przyczyn tego należy szukać przede wszystkim w stosowanej od kilku lat polityce deflacji, polityce prokonsumenckiej, w ramach której nie było miejsca na ożywienie prywatnej akcji inwestycyjnej.

Wskaźnik inwestycji podniósł się wprawdzie w ciągu roku sprawozdawczego o 21%, jednak znajduje się jeszcze na poziomie o 44,5% niższym niż w roku 1928. Zwyżka wskaźnika w roku 1936 polegała w głównej części na akcji inwestycyjnej Państwa; np. wskaźnik inwestycji kolejowych podniósł się w stosunku do 1935 r. o 36%, osiągając poziom 54,3. Najwyższy poziom w stosunku do roku 1928 wykazuje tak jak i w poprzednich latach budownictwo. W roku sprawozdawczym wskaźnik inwestycji budowlanych podniósł się o 15%, do czego w pewnym stopniu przyczyniła się obawa przed mającym jakoby nastąpić skasowaniem ulg podatkowych dla nowopowstających budowli. Natomiast jeżeli chodzi o inwestycje maszynowe, to chociaż wskaźnik ich podniósł się w roku sprawozdawczym o 27%, to jednak rozmiary ich są w dalszym ciągu bardzo niewielkie i nieznacznie tylko przekraczają 40% poziomu z roku 1928. A zatem, chociaż pewna poprawa w zakresie inwestycji w roku 1936 niewątpliwie nastąpiła, to jednak sprowadza się ona w dużej części do inwestycji państwowych, ogólne zaś rozmiary akcji inwestycyjnej, a w szczególności inwestycji maszynowych w przemyśle, są jeszcze bardzo niewielkie. Przemysł inwestował tam, gdzie to było nieodzowne, natomiast dla wielkiej akcji inwestycyjnej przemysłu, która zawsze jest motorem wszelkiej zdrowej poprawy koniunktury, w roku sprawozdawczym nie było w dalszym ciągu warunków.

Wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 66,4 w roku 1935 na 72,0 w 1936 r. Wzrost produkcji został w głównej części spowodowany zwiększeniem się produkcji dóbr wytwórczych (o 16%), natomiast produkcja dóbr spożycia zwiększyła się bardzo nieznacznie (niecałe 4%). Jeżeli weźmiemy pod uwagę nie średnie roczne, ale cyfry za poszczególne miesiące, to zjawisko to występuje jeszcze wyraźniej. W grudniu r. ub. wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych był o 30% wyższy niż w styczniu roku sprawozdawczego, natomiast wskaźnik produkcji dóbr spożycia przez cały rok pozostawał mniej więcej na niezmiennym poziomie, wykazując tylko niewielkie wahania. Ta nierównomierność rozwoju produkcji dóbr wytwórczych i dóbr spożycia, charakterystyczna zresztą dla każdej poprawy koniunktury, znalazła odbicie niemal we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Spośród wszystkich gałęzi przemysłu najsilniej zwiększyła się produkcja w górnictwie rudy żelaznej, w hutnictwie, w przemyśle metalowym i maszynowym, chemicznym, mineralnym, skórzanym i drzewnym, a więc w tych gałęziach, które posiadają charakter produkcji dóbr wytwórczych. Produkcja w hutnictwie żelaznym w styczniu r. b. przekroczyła nawet poziom z roku 1928 i od stycznia 1936 r. wzrosła o 80 %. Wydobycie rudy żelaznej zwiększyło się mniej więcej o połowę. Natomiast w innych gałęziach przemysłu, posiadających charakter produkcji dóbr spożycia, jak przemysł włókienniczy, odzieżowy, spożywczy, poligraficzny, poprawa była raczej niewielka. Poważniejszy wzrost produkcji wystąpił tam dopiero w pierwszych miesiącach roku 1937.

Odpowiednio do wzrostu produkcji wystąpiła poprawa stanu zatrudnienia. Przeciętnie w roku 1936 w wielkim i średnim przemyśle zatrudnionych bało 570 tys. robotników wobec 530 tys. w roku 1935. W grudniu ub. r. liczba zatrudnionych robotników była o 60 tys. osób (11 %) większa niż w styczniu roku sprawozdawczego. Na górnictwo i hutnictwo przypada z tego 10 tys. osób, reszta zaś na prze-

mysł przetwórczy. Zmnieszył się również nieco udział częściowo zatrudnionych, a mianowicie z 32% w październiku 1935 na 26,7% w październiku r. ub. Poprawa stanu zatrudnienia znalazła także wyraz w zwiększeniu się wartości realnej sumy wypłat robotniczych, której wskaźnik podniósł się z 80,8 w styczniu do 91,3 w grudniu roku sprawozdawczego (o 13%), chociaż koszty utrzymania miały tendencję zwyżkową. Złożyło się na to tak zwiększenie się liczby w ogóle zatrudnionych, jak i zmniejszenie się udziału częściowo zatrudnionych, natomiast poziom płac nominalnych pozostał bez zmiany. Zwyżka ogólnego poziomu płac (o 3%) wystąpiła dopiero w grudniu.

W roku sprawozdawczym po raz pierwszy od kiku lat wystąpił w Polsce wzrost cen. Wskaźnik cen podniósł sie z 53 w roku 1935 na 54 w 1936 r. W rzeczywistości zwyżka cen w Polsce była większa niżby to wynikało z porównania średnich rocznych. Wskaźnik cen hurtowych osiągnął najniższy poziom dopiero na początku roku 1936 (52,1 w pierwszym kwartale) i od tego czasu podniósł się do końca roku o 9,2% do poziomu 56,9 w grudniu. Zwyżka cen objęła tak wyroby przemysłu jak i rolnictwa. Główną jej przyczyną była ewolucja cen zagranicą.

Ceny gotowych wyrobów przemysłowych pozostawały w ciągu całego roku sprawozdawczego na niezmiennym poziomie, mniej wiecej o 40% niższym niż w roku 1928. Zwyżkowały jedynie ceny surowców i półfabrykatów i to zresztą nie wszystkich. Na znaczną zależność ewolucji cen w kraju od ruchu cen zagranicą wskazuje fakt, że najsilniej podniosły się ceny surowców i półfabrykatów zależnych od zagranicy. Wskaźnik ich podniósł się z 44,0 w styczniu ub. r. na 53,0 w styczniu 1937 r., a zatem o przeszło 20%. Surowce włókiennicze podrożały o przeszło 14%, przędza o 15%. Spośród surowców wywożonych najsilniej zwyżkowało drzewo surowe (blisko o 60%) i obrobione (o 28%). Zwyżka cen surowców przywożonych oraz ogólna poprawa koniunktury przyczyniła się także do wzrostu cen bezpośrednio nieuzależnionych od zagranicy. Wskaźnik cen surowców i półfabrykatów pozostałych podniósł się z 48,4 w styczniu na 57,4 w grudniu ub. r. Ta grupa towarów ma jednak bardzo niewielkie znaczenie. Natomiast ceny surowców i półfabrykatów skartelizowanych pozostały na niezmiennym poziomie mniej więcej o 25% niższym niż w roku 1928. Jeżeli więc chodzi o całość zwyżkowej tendencji cen, to w roku sprawozdawczym nie miała ona charakteru zwyżki ogólnego poziomu cen, lecz sprowadzała się głównie do podrożenia przywożonych z zagranicy surowców i półfabrykatów oraz do wykorzystania zwyżki cen na rynku światowym przez—tylko niektóre zresztą—przemysły eksportujące.

Również pod wpływem tendencji na rynkach zagranicznych podniosły się ceny rolne. Od stycznia ub. r. do stycznia 1937 r. ceny zbóż podniosły się o 21%, a ceny zwierząt rzeźnych o 18%. Ceny innych artykułów zwyżkowały jeszcze silniej, tak że ogólny wskaźnik cen artykułów sprzedawanych bezpośrednio przez rolników podniósł się w tym samym czasie o 26% do poziomu 44,5 w styczniu b.r. Zwyżka cen rolnych przyczyniła się do wzrostu siły nabywczej rolnictwa, czego rezultatem było zwiększenie się wiejskiego spożycia wyrobów przemysłu. Wskaźnik przechodzącego przez rynek spożycia wiejskiego podniósł się z 50,0 w drugim półroczu 1935 na 52,5 w drugim półroczu 1936. Wzrost wynosi zatem równo 5%.

Handel zagraniczny Polski pozostawał w omawianym okresie tak pod wpływem poprawy koniunktury w Polsce, jak i pod wpływem koniunktury światowej. Import zwiększył się o 143 milj. zł, eksport zaś o 101 milj. zł Dodatnie saldo bilansu handlowego zmniejszyło się więc z 66 milj. zł w roku 1935 na 23 milj. zł w 1936.

Tak jak o ogólnym wzroście produkcji zadecydował wzrost produkcji dóbr wytwórczych, tak też znaczna większość wzrostu przywozu przypada na surowce i dobra inwestycyjne. Przywóz skór zwiększył się o 15 milj. zł (21%), wełny i bawełny o 41 milj. zł (20%), szmat o 9 milj. zł (65%), metali i wyrobów z metali o 23 milj. zł (22%), maszyn o 21 milj. zł (30%) i przetworów chemicznych, posiadających w przeważającej części charakter półfabrykatów o 12 milj. zł (23%). Przywóz innych towarów, posiadających charakter dóbr spożycia albo surowców i półfabrykatów mniejszego znaczenia, zwiększył się o 22 milj. zł t. j. wszystkiego o 7%, podczas gdy przywóz wyżej wyszczególnionych surowców i dóbr inwestycyjnych wzrósł o 22%. A zatem zmiany, jakie wystąpiły w ostatnim roku w strukturze naszego przywozu, odpowiadają ściśle zmianom w rozwoju produkcji. Przywóz wzrastał prawie wyłącznie na potrzeby zwiększającej się produkcji i to produkcji dóbr wytwórczych, natomiast zaopatrzenie gospodarstwa polskiego w dobra spożycia pozostało niemal bez zmiany. Ogólny wskaźnik spożycia przechodzącego przez rynek podniósł się wszystkiego o 2%.

Wzrost eksportu sprowadza się właściwie do kilku tylko grup towarów. Decydującą rolę odegrał tu eksport rolny. Wywóz produktów roślinnych zwiększył się o 35 milj. zł (20%) i zwierzęcych o 40 milj. zł (29%). Działo się to tak pod wpływem ożywienia koniunktury i wzrostu przywozu artykułów spożywczych do zachodnio-europejskich krajów przemysłowych, jak i na skutek ogólno-światowego nieurodzaju. Eksport wyłączonych z powyższych grup przetworów mięsnych i rybnych zwiększył się nawet o 27 milj. zł (210%), a lnu i konopi o 9 milj. zł (52%). Łączny eksport wyżej wyszczególnionych towarów pochodzenia rolniczego zwiększył się o 111 milj. zł Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że spośród innych towarów zwiększył się jeszcze wywóz drzewa

o 7 milj. zł oraz, że cały wzrost eksportu polskiego wynosi zaledwie 101 milj. zł, to widać, że wywóz innych towarów, na które składają się w przeważającej części wyroby przemysłu, uległ nawet dość poważnemu skurczeniu. Najsilniej zmniejszył się wywóz żelaza i stali (o 9 milj. zł) i wywóz węgla (o 4 milj. zł).

Zmiany w strukturze towarowej handlu zagranicznego Polski były główną przyczyną zmian jego kierunków. Eksport do krajów europejskich i import stamtąd zwiększyły się mniej więcej w tym samym stopniu tak, że dodatnie saldo obrotów zmniejszyło się zaledwie o niecałe 3 milj. zł. Silnie wzrósł eksport do Stanów Zjednoczonych (mniej więcej o 24 milj. zł), a ponieważ w tym samym czasie import stamtąd nieznacznie nawet się skurczył, ujemne saldo bilansu handlowego ze Stanami Zjednoczonymi zmniejszyło się z 80 milj. zł w roku 1935 na 52 milj. zł w 1936 r. Cały zatem spadek dodatniego salda naszego bilansu obrotów z zagranicą został spowodowany przez zwiększenie się importu z zamorskich krajów surowcowych. Przywóz z Azji zwiększył się o 12 milj. zł, z Afryki o 15 milj. zł, z Ameryki Połudn. o 12 milj. zł i z Oceanii o 24 milj. zł, natomiast eksport do wszystkich tych krajów razem pozostał mniej więcej na tym samym poziomie. Charakterystyczne zatem dla każdej poprawy koniunktury przesuwanie się punktu ciężkości z produkcji dóbr spożycia do produkcji dóbr wytwórczych znalazło także wyraz w zmianach, jakie zaszły w strukturze naszego handlu zagranicznego.

Zmniejszenie się dodatniego salda bilansu handlowego miało niewątpliwie pewien wpływ na bilans płatniczy i kształtowanie się rezerw w Banku Polskim, jednak schodzi na dalszy plan w stosunku do wpływu tych zjawisk, które wystąpiły na rynku pieniężnym. W marcu, głównie pod wpływem paniki walutowej we Francji, wystąpiła w Polsce ponowna fala tezauryzacji, która była dalszym ciągiem chronicznych przejawów tezauryzacji od wiosny roku 1935. Nasilenie tezauryzacji wzmogło się jeszcze w kwietniu, co skłoniło Rząd do wprowadzenia ograniczeń dewizowych z dniem 27 kwietnia r. ub., a później również i do zawieszenia transferu pożyczek zagranicznych. W ciągu marca i kwietnia odpływ wkładów z banków wyniósł mniej więcej 64 milj. zł. Po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych panika walutowa nie odrazu została opanowana. Tezauryzacja musiała jednak przybrać — siłą rzeczy — zupełnie inną formę. W obawie przed dewaluacją złotego rozpoczęło się skupywanie zagranicznych surowców na zapas, ażeby przynajmniej w części uniknąć spowodowanej ewentualną dewaluacją podwyżki cen importowych. W ciągu maja wkłady w bankach zmniejszyły się więc o dalsze 18 milj. zł. Dopiero począwszy od czerwca nastąpiło pewne uspokojenie. Wkłady stopniowo zaczęły powracać i pomimo ponownej, niewielkiej zresztą, fali tezauryzacji na jesieni, w momencie dewaluacji szeregu walut zachodnio-europejskich, stan wkładów w bankach w końcu roku sprawozdawczego był o 245 milj. zł wyższy niż w końcu maja. Zjawiska te nie mogły pozostać bez wpływu na kształtowanie sią rezerw Banku Polskiego i na politykę kredytową.

W okresie pierwszej fali tezauryzacji w marcu i kwietniu odpływ złota z Banku Polskiego wynosił 66 milj. zł i pokrywał się mniej więcej z odpływem wkładów z banków. Po wprowadzeniu ograniczeń dewizowych w wyniku niekorzystnego kształtowania się bilansu płatniczego, między innymi także na skutek spekulacyjnych zakupów zagranicznych surowców, odpływ złota i dewiz trwał jeszcze do końca sierpnia, kiedy to zapas złota i dewiz w Banku Polskim osiągnął dawno nie notowany poziom 381 milj. zł. Od tego czasu złoto zaczęło stopniowo powracać. Do końca roku sprawozdawczego powróciło go mniej więcej za 41 milj. zł.

Tezauryzacja i odpływ wkładów z banków w marcu i kwietniu ub. r. nie miały prawie żadnego wpływu na rozmiary działalności kredytowej. Zwiększył odpowiednio kredyty Bank Polski, kompensując tym samym odpływ wkładów z banków prywatnych i państwowych i umożliwiając utrzymanie działalności kredytowej na niezmiennym poziomie. W obliczu powracających wkładów w poszczególnych bankach powstała tendencja do spłaty poprzednio zaciągniętego zadłużenia w Banku Polskim, wobec czego rozmiary jego działalności kredytowej powinny się były zmniejszyć. W rzeczywistości jednak działalność kredytowa Banku Polskiego nie tylko, że nie uległa zmniejszeniu, lecz nawet przeciwnie — wykazywała lekką tendeneję do wzrostu. Działo się to w ten sposób, że środki zwalniane przez spłatę zadłużenia banków prywatnych i państwowych obracane były w pewnym stopniu na akcję inwestycyjną Państwa. W ten sposób zatem, aczkolwiek ogólna suma wykorzystanych kredytów w Banku Polskim wykazywała w drugiej połowie roku sprawozdawczego zmiany niewielkie, to jednak Bank Polski grał czynną rolę na rynku pieniężnym, polegającą na tworzeniu nowej dodatkowej siły nabywczej.

Pewnego uspokojenia na rynku pieniężnym, którego wyrazem jest zwykle przypływ wkładów do banków, można się także było spodziewać na skutek zrównoważenia budżetu, którego deficytowość bywa zwykle jedną z ważniejszych przyczyn wszelkiego rodzaju niepokojów walutowych. Budżet za rok 1936/37 został zamknięty niewielką nadwyżką. Po przeliczeniu odnośnych danych na lata kalendarzowe okazuje się, że w roku 1935 deficyt wynosił jeszcze 287 milj. zł, podczas gdy w roku 1936 już tylko 13 milj. zł, praktycznie zatem był zrównoważony. Osiągnięte to zostało w drodze kompresji wydatków z 2.241,2 milj. zł do 2 159,4 milj. zł jak również na skutek wzrostu dochodów. Dochody Państwa zwiększyły się z 1 953,9 milj. zł w roku 1935 do

2146,3 milj. zł w ubiegłym, a zatem o 192,4 milj. zł (mniej więcej o 10%). Decydującym był tu wzrost dochodów z danin publicznych niemal ściśle o tę samą sumę. Przyczyniła się do tego tak poprawa koniunktury i wzrost dochodów i obrotów, jak również podwyższenie stawek podatku dochodowego w końcu roku 1935. Natomiast inne dochody administracyjne zmniejszyły się o 46 milj. zł. Z nadwyżką zostało to jednak skompensowane zwiększeniem się dochodów przedsiębiorstw państwowych (o 21,7 milj. zł) i monopoli (o 34,5 milj. zł). Dochody monopolu tytoniowego zwiększyły się o 6 milj. zł, a spirytusowego o 31 milj. zł. Wzrost wystąpił zatem przede wszystkim w tych grupach dochodów, których rozmiary są najbardziej uzależnione od sytuacji koniunkturalnej.

Analizując sytuację gospodarczą Polski w ubiegłym roku, stwierdzić trzeba, iż pewna poprawa niezawodnie nastąpiła i że gospodarstwo polskie wchodzi powoli na falę zwyżkowej koniunktury. Niestety możliwości rozwojowe nie zostały jeszcze w sposób właściwy wykorzystane, co w rezultacie nie stworzyło warunków ożywienia koniunktury w przemyśle, w sensie rozpoczęcia na szerszą miarę prac inwestycyjnych. Nie było po temu odpowiednich warunków tak od strony rentowności zakładów, jak i od strony perspektyw na przyszłość. Trudno bowiem wymagać od przemysłu na szerszą skalę zakrojonych inwestycyj, jeżeli nie jest on pewien nie tylko ich rentowności, uzależnionej w okresie obecnych przerostów interwencjonizmu całkowicie od stosowanej przez Państwo polityki cen, lecz nawet własności swych zakładów i wykonać się mających inwestycji. „Uspołecznienie przemysłów kluczowych", „zmiana form władania w przemysłach surowcowych", „przebudowa ustroju gospodarczego" itp. są, w łagodnej lub bardziej radykalnej formie hasłami, które zdobyły sobie prawo obywatelstwa na łamach prasy najróżnorodniejszych kierunków. Wszelką działalność gospodarczą, której motorem zawsze było i jest dążenie do zysku, usiłuje się podporządkować mglistemu pojęciu „korzyści społecznej" i kierować według jego luźnych zupełnie i subiektywnych kryteriów. Różne odłamy prasy, nawet i takiej, która usiłuje uchodzić za bardzo poważną, prześcigają się nawzajem w wynajdywaniu „argumentów" przeciwko swobodzie inicjatywy prywatnej, a za kontrolą i planowaniem rozwoju gospodarczego. Tendencje etatystyczne stale zyskują na sile. W rezultacie nie było atmosfery, która sprzyjałaby na dalszą metę obliczonej działalności inwestycyjnej w przemyśle. Inwestycje przemysłowe są — jak to widzieliśmy — wciąż jeszcze mniej więcej o 60% mniejsze niż w roku 1928. Nastrój niepewności wytwarzany tak przez antykapitalistyczne nastawienie odłamów prasy, jak również przez stosowany w różnych postaciach interwencjonizm, musiały działać deprymująco na rozwój prywatnej akcji inwestycyjnej.

Niepodobna ściśle oddzielić kryzysu gospodarczego w ramach cyklicznego falowania koniunktury od kryzysu zaufania. Kryzys zaufania był tak dobrze skutkiem, jak i jedną z przyczyn wyjątkowego nasilenia kryzysu gospodarczego. Widzieliśmy, że większość krajów na świecie ma kryzys zaufania, przynajmniej jeżeli chodzi o rozwój stosunków wewnętrzno-gospodarczych, już poza sobą. Detezauryzacja złota stała się zjawiskiem powszechnym, a w pierwszych miesiącach r.b. przybrała tak gwałtowną formę, że w niektórych krajach stała się nawet przyczyną szeregu trudności. Natomiast w Polsce nasilenie kryzysu zaufania nie zmniejszyło się dotąd. Przeciwnie nawet pierwsza połowa roku sprawozdawczego stała jeszcze pod znakiem ucieczki wkładów i tezauryzacji. Prawda, że główną tego przyczyną była niepewność co do przyszłości polityki walutowej, w każdym razie jednak detezauryzacji nie było. Nie było jej nawet później, kiedy na rynku pieniężnym nastąpiło pewne uspokojenie. Lokaty w przemyśle były nadal bardzo mało atrakcyjne, a kursy akcji i obligacji wyjątkowo niskie. Wskaźnik kursów akcji przemysłowych podniósł się wprawdzie w roku sprawozdawczym o 3,3 punktów, osiągnął jednak zaledwie poziom o 75% (!) niższy niż w r. 1928.

Nie ulega zatem wątpliwości, że chociaż pod wpływem ożywienia koniunktury zagranicą, koniunktura w Polsce kieruje się również ku górze, to jednak pod wpływem przyczyn czysto wewnętrznych, ruch jej jest jeszcze powolny i nierównomierny. Poprawa koniunktury w przemyśle, w sensie wydatnego ożywienia prywatnej akcji inwestycyjnej, była jeszcze w ciągu roku sprawozdawczego słaba. Wiele gałęzi przemysłu zwiększyło produkcję, jednak tylko w ramach istniejącego aparatu wytwórczego. W kierunku jego rozszerzenia przemysł nic jeszcze nie był w stanie uczynić. Główną formą lokat rzeczowych pozostawało nadal budownictwo.

Jak widzieliśmy, wskaźnik światowej produkcji przemysłowej w roku sprawozdawczym przekroczył już poziom przedkryzysowy. Polska postępuje zatem w dalszym ciągu z dość znacznym opóźnieniem za rozwojem koniunktury światowej. Przyczyn tego opóźnienia należy szukać w niekonsekwentnie prowadzonej od kilku lat polityce deflacji, która, pozbawiając przemysł rentowności lub redukując ją do najszczuplejszych rozmiarów, sprzyjała tym samym tendencjom etatystycznym i hamowała w wysokim stopniu prywatną akcję inwestycyjną. Niski poziom działalności inwestycyjnej w przemyśle, którego rezultatem jest i musi być kurczenie się jego zdolności wytwórczej, nie tylko obecnie decyduje o stosunkowo słabym rozwoju koniunktury w Polsce, lecz i w przyszłości rozwój ten może utrudnić.

Polski przemysł węglowy w r. 1936.

1. Wstęp

Szybka poprawa konjunktury, jaka wystąpiła na całym świecie w roku 1936, znalazła wyraz także i w rozwoju produkcji górniczo-hutniczej. Światowe wydobycie nafty już w roku 1934 przekroczyło poziom przedkryzysowy, a w roku 1935 przewyższało go o 20 %. Rozmiary produkcji surówki były wprawdzie w roku 1936 jeszcze nieco mniejsze niż w roku 1929, jednak pod koniec roku nieznacznie je już przekroczyły. Wzrost produkcji surówki w stosunku do roku 1935 wynosi 23%. Natomiast produkcja stali zlewnej była w całym roku 1936 nieco większa niż w r. 1929, a w stosunku do roku 1935 wzrosła tak samo, jak produkcja surówki o 23%. Jedynie produkcja cynku i wydobycie węgla kształtowały się zdecydowanie niżej niż w roku 1929.

Tablica Nr. 1.

Światowa produkcja nafty, węgla kamiennego, węgla brunatnego, surówki, stali surowej i cynku w 1000 t/metr.

Przeciętnie miesięcznie	Nafta	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny	Surówka	Stal zlewna	Cynk
1928	15 241	103 397	17 428	7 126	8 870	104
1929	17 082	107 219	18 497	7 974	9 714	105
1932	15 004	76 438	13 258	3 170	4 113	50
1933	16 465	79 694	13 469	3 959	5 510	63
1934	17 366	87 514	14 385	5 026	7 638	76
1935:	18 768	89 335	15 310	5 883	7 977	86
Styczeń	17 931	98 948	16 544	5 506	7 737	85
Luty	16 489	90 699	14 186	5 326	7 444	78
Marzec	18 528	95 973	14 096	5 861	8 010	87
Kwiecień	17 777	79 535	13 077	5 602	7 657	82
Maj	18 623	86 098	14 426	5 879	7 891	91
Czerwiec	18 584	84 117	13 425	5 578	7 192	82
Lipiec	19 203	79 855	14 373	5 772	7 612	85
Sierpień	19 162	81 581	15 107	6 046	8 268	86
Wrzesień	18 933	83 020	15 659	5 957	8 080	86
Październik	20 012	100 372	17 548	6 360	8 849	90
Listopad	19 619	94 655	17 683	6 363	8 641	88
Grudzień	19 965	98 732	17 105	6 654	8 626	94
1936*)	20 463	97 658	16 592	7 228	9 806	96
Styczeń	20 088	105 785	16 861	6 610	8 731	96
Luty	18 754	104 879	15 778	6 190	8 519	85
Marzec	20 425	93 720	15 259	6 774	9 270	96
Kwiecień	19 989	90 502	14 615	7 029	9 777	95
Maj	21 012	88 959	14 912	7 421	9 954	99
Czerwiec	20 160	85 913	15 219	7 058	9 633	94
Lipiec	20 824	92 233	15 899	7 291	9 837	98
Sierpień	21 309	90 383	15 630	7 347	10 001	97
Wrzesień	20 410	97 889	17 371	7 477	10 272	93
Październik	21 135	109 290	19 605	7 944	10 982	101
Listopad	20 598	103 650	18 635	7 734	10 384	98
Grudzień	20 861	111 255	19 439	8 031	10 570	102

*) Dane tymczasowe.

Na silny wzrost produkcji stali i żelaza miały niewątpliwie ogromny wpływ zbrojenia, natomiast rozwój wydobycia nafty odbywał się częściowo kosztem wydobycia węgla. W ostatnich latach nastąpiły szczególnie silne zmiany w zapotrzebowaniu na węgiel i ropę ze strony żeglugi. Udział okrętów opalanych ropą szybko wzrasta podczas gdy udział pa-

rowców systematycznie się kurczy. Dlatego też zmiany, jakie zachodzą w stosunku produkcji ropy do wydobycia węgla, mają także charakter strukturalny. Nie ulega jednak wątpliwości, że poprawa koniunktury na całym świecie, jaka wystąpiła w ostatnich latach, przyczyniła się do zwiększenia zapotrzebowania na produkty przemysłu górniczo-hutniczego i tym samym wywołała wzrost jego produkcji.

To samo zjawisko, co na całym świecie, możemy zaobserwować także i w Polsce. Pod wpływem poprawy koniuntury w r. 1936 zwiększyła się produkcja prawie wszystkich wytworów przemysłu górniczo-hutniczego. W czwartym kwartale ub. r. wydobycie węgla kamiennego było większe niż w czwartym kwartale 1935 o 17%, soli potasowych o 36%, rudy żelaza o 37%, rud cynku i ołowiu o 5%, surówki o 46%, stali o 29%, wyrobów walcowanych o 33% i cynku o 5%. Zmniejszyło się jedynie wydobycie ropy naftowej, jednak w całym roku spadek ten był minimalny, gdyż wynosił zaledwie 0,8%.

Tablica Nr. 2.

Produkcja górniczo-hutnicza w Polsce (przec. mies. w tys. ton).

Wyszczególnienie	1933 r.	1934 r.	1935 r.				1936 r.			
			I kwart.	II kwart.	III kwart.	IV kwart.	I kwart.	II kwart.	III kwart.	IV kwart.
Węgiel kamienny	2 280	2 436	2 427	2 045	2 423	2 619	2 321	2 059	2 473	3 062
Ropa naftowa . .	46,2	44,3	42,0	42,7	43,7	43,3	43,3	42,0	42,7	42,7
Sole potasowe .	24,9	25,0	39,0	29,0	27,7	32,3	42,3	34,7	23,3	43,8
Rudy żelazne . .	13,4	20,6	27,0	27,7	26,3	29,7	34,7	37,0	39,3	44,6
Rudy cynk. i ołow.	29,2	30,7	24,3	23,7	29,3	28,0	29,0	26,7	30,0	29,4
Surowiec żelaza .	25,5	31,8	32,3	28,7	33,0	37,3	36,0	51,3	52,7	54,3
Stal	69,4	71,3	80,0	75,7	81,3	78,3	70,7	101,7	107,7	101,3
Wyrob. walcowane	49,3	51,8	55,7	54,7	60,3	54,0	52,3	72,3	79,0	72,0
Cynk	6,9	7,8	6,7	6,7	7,3	7,7	7,3	7,5	7,8	8,1

Poprawa koniunktury w Polsce, która — jak widzieliśmy — opiera się niemal wyłącznie na rozwoju produkcji dóbr wytwórczych, przyczyniła się więc przede wszystkim do wzrostu rozmiarów produkcji w przemyśle górniczo-hutniczym. Specjalnie szybki wzrost produkcji w przemyśle żalaznym nie nastąpił tak, jak w płaszczyźnie ogólno-światowej, pod przemożnym wpływem zbrojeń, lecz na skutek ogólnego ożywienia gospodarczego, a w pierwszym rzędzie na skutek akcji inwestycyjnej państwa.

Światowe wydobycie węgla — jak to już kilkakrotnie wspominaliśmy — zwiększyło się w ostatnim roku o blisko 10% do poziomu 1216,6 milj. ton i było jeszcze o 8,24% miejsze niż w roku 1929. W Europie poziom przedkryzysowy przewyższa wydobycie obecne zaledwie o 3%, natomiast najsilniejszy spadek wydobycia w stosunku do r. 1929 wystąpił w Stanach Zjednoczonych (20%). Biorąc pod uwagę, że wskaźnik produkcji w Stanach Zjednoczonych przekroczył już w ostatnich miesiącach poziom przedkryzysowy, małe stosunkowo rozmiary wydobycia węgla trzeba tłumaczyć raczej zmianami strukturalnymi, polegającymi na rozwoju innych, zastępczych źródeł energii i postępie techniki spalania, niż wahaniami koniunktury. W stosunku do roku 1929 zwiększyło się wydobycie węgla w Rosji Sowieckiej (aż o 183%), w Belgii, w Azji i Afryce. Najsilniej spadło wydobycie w Polsce (o 35,7%).

Natomiast jeżeli chodzi o rozwój produkcji węgla w ostatnim roku, to spośród ważniejszych krajów na świecie jedynie we Francji wydobycie nieco się zmniejszyło. Przyczynił się do tego zarówno słaby stosunkowo rozwój koniunktury we Francji, jak również szereg obciążających bardzo przemysł węglowy reform socjalnych Rządu Frontu Ludowego. Wydobycie węgla było tam więc w roku 1936 o 1 880 tys. ton mniejsze niż w roku 1935. Natomiast we wszystkich innych krajach wydobycie mniej lub więcej wzrosło.

Polski przemysł węglowy dopiero w końcu roku 1936 zaczął brać udział w ogólno-światowej poprawie koniunktury. Do tego czasu wydobycie węgla miało u nas tendencję zniżkową. Światowe wydobycie węgla skurczyło się silnie w okresie 1930 — 1932, natomiast od r. 1933 wykazuje stopniowy wzrost. Natomiast wydobycie w Polsce zwiększyło się nieznacznie po raz pierwszy w r. 1934, by w r. 1935 wykazać ponowny spadek. W rezultacie więc okres zniżkowej tendencji w produkcji przemysłu węglowego w Polsce trwał dwa razy dłużej niż na całym świecie i dlatego wydobycie było u nas jeszcze w 1936 r. aż o 36% mniejsze niż w r. 1929.

Rozwój wydobycia węgla w Polsce znajdował się przy tym nie tylko w sprzeczności z rozwojem wydobycia zagranicą, lecz także z ogólną ewolucją koniunktury w Polsce. Wskaźnik produkcji zaczął się u nas podnosić już w roku 1933, a w roku 1936 osiągnął poziom 72, natomiast wydobycie węgla podniosło się bardziej zdecydowanie dopiero w ostatnim kwartale roku 1936 i wskaźnik jego nieznacz-

Tablica Nr. 3.

Światowe wydobycie węgla kamiennego w latach 1929, 1935 i 1936.

	1929		1935		1936		1936 wzrost wzgl. spadek w porównaniu do roku	
	w 1000 ton metr.	w %%	w 1000 ton metr.	w %%	w 1000 ton metr.	w %%	1929 ± w %%	1935 ± w %%
Ogólne wydobycie światowe	1 325 822	100,00	1 109 950	100,00	1 216 625	100,00	— 8,24	+ 9,61
Europa	636 718	48,02	575 800	51,88	616 956	50,71	— 3,10	+ 7,15
Anglia	262 045	19,76	226 518	20,41	232 191	19,09	— 11,39	+ 2,50
Niemcy	163 441	12,33	143 015	12,89	158 380	13,02	— 10,53	+ 10,74
Zagłębie Saary	13 579	1,02						
Francja	53 780	4,06	47 107	4,24	45 227	3,72	— 15,90	— 3,99
Polska	46 236	3,49	28 540	2,57	29 742	2,44	— 35,67	+ 4,21
Rosja Sowiecka	32 266	2,43	71 100	6,41	91 160	7,49	+ 182,53	+ 28,21
Belgia	26 940	2,03	26 488	2,39	27 875	2,29	+ 3,47	+ 5,24
Czechosłowacja	16 751	1,26	10 965	0,99	12 353	1,02	— 26,26	— 12,66
Holandia	11 613	0,88	11 878	1,07	12 818	1,05	+ 10,38	+ 7,91
Inne kraje europejskie	10 067	0,76	10 189	0,91	7 210	0,59	— 28,38	— 29,24
Azja	98 173	7,41	115 935	10,44	122 952	10,10	+ 25,24	+ 6,05
Afryka	14 071	1,06	13 953	1,26	15 213	1,25	+ 8,12	+ 9,03
Ameryka	564 918	42,61	393 962	35,49	451 204	37,09	— 20,13	+ 14,53
Stany Zjednoczone	549 661	41,46	381 321	34,35	437 640	35,97	— 20,38	+ 14,77
Inne kraje amerykańskie	15 257	1,15	12 641	1,14	13 564	1,12	— 11,10	+ 7,30
Australia	11 942	1,90	10 300	0,93	10 300	0,85	— 13,75	—

nie dopiero przekroczył 66. Jeżeli wydobycie węgla zmieniałoby się w tym samym stosunku co ogólne rozmiary produkcji, to w roku 1936 powinno było być większe, niż było w rzeczywistości, o przeszło 8%, a więc mniej więcej o 2,3 milj. ton i powinno było osiągnąć tym samym poziom 30 milj. ton. Gdyby zaś równomierny rozwój wskaźnika produkcji i wydobycia węgla trwał już od roku 1933, innymi słowy, gdyby przemysł węglowy brał taki sam udział w ogólnej poprawie koniunktury w Polsce, jak całość przemysłu, to wydobycie byłoby teraz jeszcze większe i wynosiłoby mniej więcej 38 milj. ton.

Przyczyn tego opóźnienia się przemysłu węglowego w ogólnym rozwoju koniunktury należy szukać przede wszystkim w kurczeniu się eksportu. Zbyt węgla na rynku wewnętrznym od kilku lat już wzrasta i obecnie osiągnął poziom 18,6 milj. ton. Wskaźnik zbytu wewnętrznego wynosił w 1936 roku 70 i był niewiele tylko niższy niż wskaźnik produkcji. Silnie natomiast kurczył się eksport, którego wskaźnik wynosi obecnie mniej więcej 61.

W ostatnim roku eksport zmniejszył się jeszcze o dalsze 350 tys. ton, natomiast zbyt wewnętrzny wzrósł o 1,7 milj. ton. Rozbieżność pomiędzy rozwojem wydobycia a rozwojem koniunktury w Polsce jeszcze się więc powiększyła. Udział zbytu wewnętrznego w zbycie ogólnym zwiększył się kosztem udziału eksportu i wynosi obecnie 67,8%.

Spośród ważniejszych krajów europejskich, eksportujących węgiel, poza Polską zmniejszył się jedynie eksport angielski. W Anglii odczuwa się obecnie brak węgla na eksport, gdyż pod wpływem szybkiej ostatnimi czasy poprawy koniunktury, zwiększyło się silnie zapotrzebowanie na węgiel na rynku wewnętrznym. Angielski przemysł węglowy znajduje się obecnie na granicy swojej zdolności wytwórczej. Natomiast inne kraje zwiększyły nawet dość poważnie swoje wysyłki węgla zagranicę. Niemcy zwiększyły swój wywóz o 7%, Belgia o 13,5% i Holandia o 11%. Stosunkowo dość silnie zmniejszył się jedynie wywóz węgla z Francji (27,5%), a to na skutek, wywołanego reformami socjalnymi Rządu premiera Bluma, spadku wydobycia kopalń francuskich. Wywóz francuski nigdy jednak nie miał większego znaczenia.

Tablica Nr. 4.

Rok	Zbyt w kraju		Eksport	
	w tys. ton	% zbytu ogólnego	w tys. ton	% zbytu ogólnego
1929	27 123	65,4	14 371	34,6
1934	15 781	60,3	10 406	39,7
1935	16 889	64,8	9 175	35,2
1936	18 598	67,8	8 826	32,2

Poprawa koniunktury zagranicą, na skutek której wzrosło zapotrzebowanie na węgiel na całym świecie, nie wywarła zatem żadnego wpływu na położenie przemysłu węglowego w Polsce. Eksport węgla polskiego miał nadal tendencję zniżkową. Przyczyn tego należy szukać głównie w słabszej pozycji przemysłu polskiego w stosunku do konkurencji Anglii i Niemiec. W Polsce stosunek eksportu do wydobycia wynosił w 1936 r. 27,4%, podczas gdy w Niemczech tylko 18,1%, a w Anglii 15,1%.

Tablica Nr. 5.

Eksport najważniejszych krajów europejskich.

	1929	1935	1936	1936:1935 %
	w 1000 ton			
W. Brytania (cargo)	61 231	39 334	35 085	89,20
„ „ bunkry	16 686	12 727	12 139	95,38
razem	77 917	52 061	47 224	90,71
Niemcy	27 027	26 774	28 650	107,01
Polska	14 371	9 175	8 826	96,20
Belgia	3 790	3 963	4 496	113,45
Holandia . . .	6 687	3 041	3 378	111,08
Francja	5 060	1 216	882	72,53
Czechosłowacja .	1 854	1 270	1 336	105,20
razem	136 706	97 500	94 792	97,22

W Niemczech udział eksportu stale się zwiększa, gdyż w roku 1929 wynosił zaledwie 10,8%, natomiast w Anglii odwrotnie, udział eksportu stopniowo maleje (1929 = 23,1%). W Polsce stosunek eksportu do wydobycia był najwyższy w roku 1931 (36,6%), a w 1929 r. wynosił 30,4%. W ostatnich latach zatem stosunek eksportu do wydobycia stopniowo się zmniejsza, co jednak nie zmienia faktu, że jest on u nas jeszcze daleko większy niż w Anglii i Niemczech. Dlatego też przemysłowi Polskiemu trudniej jest pokryć ewentualne straty, ponoszone

Tablica Nr. 6.

Stosunek proc. wywozu węgla do jego wydobycia.

Rok	W. Brytania	Niemcy	Polska
1929	23,1	10,8	30,4
1930	22,2	14,2	33,3
1931	19,0	16,2	36,6
1932	18,6	15,2	35,0
1933	18,9	17,7	34,3
1934	17,9	17,5	34,1
1935	17,3	18,7	30,1
1936	15,1	18,1	27,4

na eksporcie w czasie walki konkurencyjnej, utargiem ze zbytu wewnętrznego, podczas gdy Anglii i Niemcom przychodzi to o wiele łatwiej, tym bardziej, że poziom cen węgla na rynku wewnętrznym jest w Anglii i Niemczech wyższy niż w Polsce. Według danych G.U.S. przeciętna cena węgla w Anglii wynosiła z końcem 1936 r. 23,99 zł za tonę, w Niemczech 29,73 zł a w Polsce 22,57 zł za tonę. Poza tym eksport angielski znajduje także mocne oparcie w olbrzymiej chłonności rynku angielskiego na towary obce. Anglia potrafiła zmusić kraje skandynawskie i bałtyckie do odbioru znacznych ilości węgla. Kraje te musiały się na to zgodzić w obawie utraty rynku angielskiego dla wywożonych przez siebie towarów. Dla niektórych krajów, jak np. Danii, czy krajów bałtyckich, dostęp na rynek angielski jest poprostu kwestią życia lub śmierci. Natomiast wywóz niemiecki znalazł duże poparcie w ograniczeniach dewizowych. Przywóz węgla z Niemiec był niekiedy jedyną drogą do odzyskania zamrożonych w Niemczech należności, nic więc dziwnego, że w tych warunkach musiał się rozwijać korzystnie. Zarówno jednak trwająca w ostatnich latach ekspansja eksportowa Anglii, jak i Niemiec, odbywała się kosztem trzeciego największego eksportera w Europie: Polski.

W roku 1936 polski eksport węgla był nadal w poszukiwaniu nowych rynków zbytu. Eksport na rynki bliskie skurczył się o dalsze 334 tys. ton, do poziomu 1 125 tys. ton wobec 5 641 tys. ton w roku 1929. Również i eksport na rynki oddalone zmniejszył się o 235 tys. ton, do poziomu 6 269 tys. ton (patrz tabl. 7). Ten spadek eksportu na rynki, odbierające do tej pory największe ilości węgla polskiego, częściowo tylko został skompensowany przez wzrost eksportu na rynki pionierskie (o 220 tys. ton).

Tablica Nr. 7.

Rok	Rynki			Cały eksport
	Bliskie	Oddalone	Pionierskie	
	t o n			
1929	5 640 969	7 630 904	1 098 973	14 370 846
1934	1 692 024	6 870 419	1 843 519	10 405 962
1935	1 459 051	6 504 500	1 211 295	9 174 846
1936	1 125 417	6 269 427	1 431 319	8 826 163
	w procentach			
1929	39,25	53,10	7,65	100
1934	16,26	66,02	17,72	100
1935	15,90	70,89	13,21	100
1936	12,75	71,03	16,22	100

Poważnemu osłabieniu zdolności konkurencyjnej polskiego przemysłu węglowego w stosunku do Anglii i Niemiec nie była w stanie zapobiec poprawa na rynku wewnętrznym. Poprawa ta była bowiem wybitnie ilościowa i o zgromadzeniu jakichś rezerw na pokrycie strat w eksporcie nie mogło być mowy. Rząd sprzeciwił się wszelkim podwyżkom cen węgla, chociaż ceny materiałów biegowych zwyżkowały bardzo silnie. Ceny węgla (grubego) są obecnie o 38,8% niższe niż w roku 1929, natomiast niezależne, całkowicie lub w dużej mierze, od przemysłu składniki kosztów wydoby-

cia obniżyły się w znacznie mniejszym stopniu, a niektóre nawet, jak np. świadczenia socjalne, jeszcze wzrosły. Przemysł ratował się przed płynącymi stąd stratami koncentracją produkcji i ograniczeniem do minimum robót przygotowawczych. Rezultatem tego musiało być jednak znaczne zmniejszenie się jego zdolności wytwórczej.

2. Wydobycie.

W roku 1936 po raz pierwszy od momentu załamania się koniunktury w r. 1930 (jeśli nie liczyć nieznacznej przejściowej zwyżki w 1934 r.) wydobycie węgla wzrosło. Wzrost był co prawda jeszcze niewielki, bo wynosił zaledwie 4,2% (1,2 miliona ton), w każdym razie jednak kilkuletni okres spadku wydobycia został wreszcie przełamany. Dla ewolucji wydobycia decydującym był w tym wypadku rynek wewnętrzny, gdyż eksport miał nadal tendencję zniżkową. W tym roku jednak poprawa koniunktury w Polsce i związany z tym wzrost zapotrzebowania na węgiel przeważył niepomyślny rozwój eksportu i po raz pierwszy zwiększył się nieco poważniej tak zbyt ogólny, jak i wydobycie. Należy się spodziewać, że w miarę dalszej poprawy koniunktury zapotrzebowanie na węgiel, a wraz z nim i wydobycie będą nadal wzrastały.

Tablica Nr. 8.

Wydobycie Polski wynosiło (w tysiącach ton).

Rok	ton	W porównaniu do r. 1929 %	W porównaniu do r. 1935 %
1929	46 236	100	
1935	28 540	61,73	100
1936	29 742	64,33	104,21

W pierwszych miesiącach roku sprawozdawczego wydobycie kształtowało się jeszcze niżej niż w roku ubiegłym. Od kwietnia do sierpnia było mu mniej więcej równe, a dopiero we wrześniu wystąpił zdecydowany wzrost. W miesiącach wrzesień — grudzień wydobyto mniej więcej o 1,5 miliona ton więcej niż w analogicznym okresie r. 1935.

Należy jednak pamiętać, że w listopadzie i grudniu r. 1935 wydobycie węgla było wyjątkowo niskie, do czego przyczyniła się przeprowadzona w grudniu i od dłuższego czasu już oczekiwana przymusowa obniżka cen. W listopadzie, kiedy rozeszła się już wieść o mającej niebawem nastąpić zniżce cen węgla, odbiorcy wstrzymali się z dokonywaniem zakupów. Zbyt węgla gwałtownie spadł, a wraz z nim zmniejszyło się wydobycie. Kiedy wreszcie 4 grudnia 1935 r. ceny zostały obniżone, odbiorcy nie kwapili się z uzupełnianiem zapasów, gdyż spodziewali się, że niebawem nastąpi druga zniżka cen. W przewidywaniach tych opierali się na oświadczeniu, które z ust

Tablica Nr. 9.

Wydobycie węgla kamiennego
w tysiącach ton.

Miesiące	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
Styczeń	—	4 039	2 758	2 555
Luty	—	3 295	2 278	2 260
Marzec	—	3 808	2 248	2 147
Kwiecień	—	3 734	2 082	2 055
Maj	—	3 402	2 023	2 059
Czerwiec	—	2 503	2 027	2 064
Lipiec	—	4 024	2 382	2 339
Sierpień	—	3 942	2 340	2 387
Wrzesień	—	3 951	2 544	2 692
Październik	—	4 402	2 826	3 157
Listopad	—	4 115	2 536	3 047
Grudzień	—	4 023	2 497	2 978
Razem	40 972	46 236	28 540	29 742
Przec. mies.	3 414	3 853	2 378	2 479
%	—	100	61,7	64,3

Wydobycie węgla kamiennego.

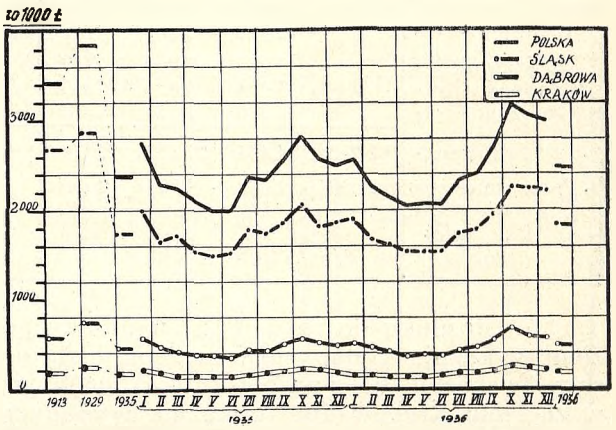

miarodajnych padło w toku narad nad obniżką cen, że przy pewnej koncentracji produkcji możliwe jest obniżenie cen węgla o 20%, nie należy tylko przeprowadzać tego od razu. Rozumowano więc, że skoro na początku grudnia obniżono ceny o 11%, to w najbliższym czasie musi przyjść druga obniżka. A że jednocześnie została zapowiedziana obniżka niektórych taryf kolejowych (między innymi dla węgla), więc każdy czekał, odkładając zakupy na przyszłość. Zmniejszał się zbyt a wraz z nim spadało i wydobycie. Jeszcze na początku roku 1936 wstrzymywanie się od zakupów trzymało wydobycie na nienormalnie niskim poziomie. Uzupełnianie zapasów wystąpiło dopiero w jesieni, zwłaszcza z obawy przed grożącym strajkiem górników, wtedy więc dopiero wydobycie od razu gwałtownie wzrosło. Dlatego też wydobycie w pierwszym kwartale roku 1936 jest mniejsze, niż w pierwszym kwartale 1935 r., w ostatnich miesiącach zaś o tyle większe. Gdyby na przełomie lat 1935-36 przymusowa obniżka cen węgla nie zniekształciła właściwych zmian w ogólnych rozmiarach

wydobycia węgla, to należy się spodziewać, że w ciągu wszystkich miesięcy wydobycie w roku 1936 byłoby nieco większe niż w roku 1935.

Jak widać z powyższych tablic, już w ubiegłym roku wzrosło nieznacznie wydobycie w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, zaś o ogólnym spadku wydobycia zadecydował Śląsk, gdzie ze względu na duży udział eksportu w zbycie ogólnym, najsilniej działała niekorzystna ewolucja eksportu. Natomiast w roku 1936 wzrosło już także wydobycie na Śląsku i to mniej więcej w tym samym stopniu co w zagłębiu Dąbrowskim. Gorzej zato przedstawiała się sytuacja w zagłębiu Krakowskim, gdzie wydobycie zwiększyło się zaledwie o 11 tys. ton. Zmiany, jakie wystąpiły w ewolucji wydobycia w poszczególnych miesiącach na skutek ostatniej obniżki cen, dotknęły wszystkie zagłębia mniej więcej w tym samym stopniu. Silny wzrost wystąpił dopiero we wrześniu i trwał do końca roku. (p. tabl. 10).

Tablica Nr. 10.

Miesiące	Śląsk				Dąbrowa				Kraków			
	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń . . .	—	3 008	1 997	1 911	—	771	563	492	—	259	199	153
Luty	—	2 407	1 649	1 673	—	654	464	445	—	234	164	142
Marzec	—	2 830	1 710	1 617	—	732	408	406	—	246	130	125
Kwiecień . . .	—	2.771	1 569	1 556	—	731	378	364	—	232	135	134
Maj	—	2 534	1 512	1 558	—	652	381	370	—	215	131	132
Czerwiec . . .	—	2 641	1 545	1 554	—	655	354	370	—	207	128	141
Lipiec	—	3 028	1 794	1 755	—	777	430	424	—	219	158	160
Sierpień . . .	—	2 971	1 747	1 779	—	742	421	450	—	229	172	158
Wrzesień . . .	—	2 959	1 863	1 965	—	763	490	534	—	229	191	193
Październik . .	—	3 285	2 068	2 256	—	852	547	660	—	266	210	240
Listopad . . .	—	3 034	1 821	2 244	—	822	516	583	—	260	199	220
Grudzień . . .	—	2 976	1 856	2 217	—	797	477	567	—	250	163	194
Razem .	32 182	34 444	21 132	22 086	6 819	8 948	5 428	5 663	1 971	2 844	1 981	1 992
Przec. miesięcz.	2 682	2 870	1 761	1 841	568	746	452	472	164	237	165	166
% . . .	—	100	61,4	64,1	—	100	60,7	63,3	—	100	69,7	70,0
W % % całej Polski .	78,6	74,5	74,1	74,3	16,6	19,4	19,0	19,0	4,8	6,1	6,9	6,7

W stosunku do roku 1929 najniższy poziom wykazuje wydobycie w zagłębiu Dąbrowskim (wskaźnik 63) i na Śląsku (64), natomiast w zagłębiu Krakowskim wskaźnik wydobycia utrzymuje się na poziomie 70 (tabl. 11). Od najniższego poziomu w roku 1933 najsilniej wzrosło wydobycie na Śląsku (przeszło o 10%), najsłabiej zaś w zagłębiu Dąbrowskim (niecałe 2%).

Tablica Nr. 11.

Wydobycie w latach 1929 i 1932—1936.

Rok	Śląsk		Dąbrowa		Kraków	
	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1929	34 444	100	8 948	100	2 844	100
1932	21 501	62,42	5 500	61,47	1 834	64,49
1933	19 952	57,93	5 577	62,33	1 822	64,06
1934	21 976	63,80	5 405	60,40	1 886	66,32
1935	21 132	61,35	5 428	60,66	1 981	69,66
1936	22 086	64,12	5 663	63,29	1 992	70,04

Udział poszczególnych zagłębi w wydobyciu ogólnym nie uległ w ciągu roku sprawozdawczego poważniejszym zmianom. Spadł jedynie udział zagłębia Krakowskiego z 6,94 % na 6,70 %, co jednak ze względu na niewielkie rozmiary wydobycia w tym okręgu, zostało skompensowane stosunkowo nieznacznym tylko wzrostem udziału zagłębia Śląskiego z 74,04% na 74,26 %. W stosunku do roku 1929 zagłębie Krakowskie bierze jeszcze większy nieco

udział w ogólnym wydobyciu węgla w Polsce, kosztem tak Śląska jak i zagłębia Dąbrowskiego (p. tabl. 12).

Tablica Nr. 12.

Udział poszczególnych zagłębi w wydobyciu ogólnym.

Rok	Śląsk %	Dąbrowa %	Kraków %	Polska %
1929 . . .	74,50	19,35	6,15	100
1932 . . .	74,57	19,07	6,36	100
1933 . . .	72,95	20,39	6,66	100
1934 . . .	75,09	18,47	6,44	100
1935 . . .	74,04	19,02	6,94	100
1936 . . .	74,26	19,04	6,70	100

Wydobycie na dzień roboczy — jak to widać z tabl. 13 — wynosiło w roku 1936 98 tys. ton, wobec 95 tys. ton w roku poprzednim. Podobnie jak i wydobycie miesięczne w pierwszych miesiącach kształtuje się ono nieco niżej, niż w roku 1935, na jesieni zaś przewyższa je znacznie. Tym niemniej jednak zmiany wydobycia na dzień roboczy nie są identyczne ze zmianami wydobycia miesięcznego, co tłumaczy się zmianami w ilości dni roboczych w ciągu poszczególych miesięcy. W grudniu 1936 r. np. wydobycie ogólne było nieco niższe niż w październiku, natomiast wydobycie na dzień roboczy poważnie wzrosło. W grudniu wydobycie na dzień roboczy było o 20 tys. ton większe niż w grudniu roku 1935, z czego na Śląsk przypada 15 tys. ton, na zagłębie Dąbrowskie 4 tys. ton i na zagłębie Krakowskie 1 tys. ton. Stosunkowo największy wzrost wykazuje zatem zagłębie Dąbrowskie (19%) i Śląsk (18,5%), najmniejszy zaś zagłębie Krakowskie (14 %). Jednak w stosunku do r. 1929, podobnie jak i przy wydobyciu miesięcznym, najniższy spadek zaznaczył się w zagłębiu Krakowskim.

Tablica Nr. 13.

Wydobycie na dzień roboczy.

Miesiące	Polska				Śląsk				Dąbrowa				Kraków			
	1913	1929	1935	1936	1913	1929	1935	1936	1913	1929	1935	1936	1913	1929	1935	1936
	w tysiącach ton															
Styczeń . . .	—	156	106	102	—	116	77	76	—	30	22	20	—	10	8	6
Luty . . .	—	143	99	90	—	104	72	67	—	28	20	18	—	10	7	6
Marzec . . .	—	146	86	83	—	109	66	62	—	28	16	16	—	9	5	5
Kwiecień . .	—	149	83	82	—	111	63	62	—	29	15	15	—	9	5	5
Maj . . .	—	148	81	82	—	110	60	62	—	28	15	15	—	9	5	5
Czerwiec . .	—	146	92	90	—	110	70	68	—	27	16	16	—	9	6	6
Lipiec . . .	—	149	88	87	—	112	66	65	—	29	16	16	—	8	6	6
Sierpień . . .	—	151	90	95	—	114	67	71	—	29	16	18	—	9	7	6
Wrzesień . .	—	158	102	104	—	118	75	76	—	31	20	21	—	9	8	7
Październik . .	—	163	105	117	—	121	77	84	—	32	20	24	—	10	8	9
Listopad . . .	—	164	101	122	—	121	73	90	—	33	21	23	—	10	8	9
Grudzień . .	—	175	109	129	—	129	81	96	—	35	21	25	—	11	7	8
Przeciętnie miesięcznie	137	154	95	98	107	115	70	73	23	30	18	19	7	9	7	7
% . .	—	100	61,7	63,6	—	100	60,9	63,5	—	100	60,0	63,3	—	100	77,8	77,8

Wydobycie węgla kamiennego na dzień robocz y.

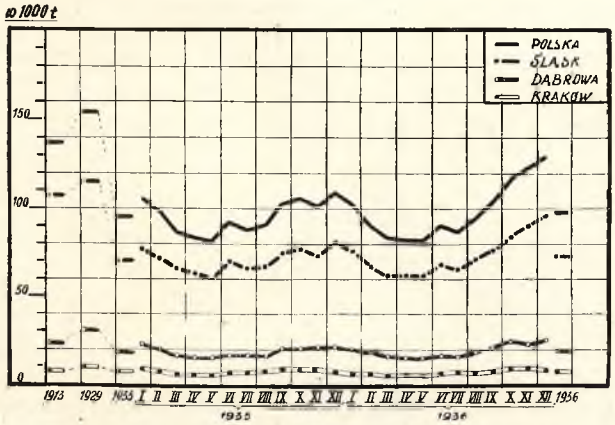

Jak widać z tablicy 14, roczne wydobycie na jednego robotnika jest obecnie wyższe niż w roku 1929. W zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim różnice są bardzo niewielkie, natomiast na Śląsku wzrost wynosi mniej więcej $^1/_4$. Tłumaczy się to tym, że kopalnie śląskie najsilniej dotknięte zniżką cen węgla w czasie kryzysu, ze względu na duży udział eksportu w ich zbycie ogólnym, zmuszone były do daleko posuniętej koncentracji wydobycia na kopalniach najbardziej wydajnych i najlepiej urządzonych.

Cyfry powyższe odnoszą się do całego przemysłu węgla kamiennego, obejmują zatem również kopalnie płytkie i odkrywki, nie należące do Polskiej Konwencji Węglowej i nie-

Tablica Nr. 14.
Roczne wydobycie węgla na 1 robotnika.

Rok	Śląsk	Dąbrowa	Kraków	Polska
	t	t	t	t
1929	391,6	320,8	313,0	370,1
1930	340,2	259,0	260,3	316,2
1931	385,1	272,4	284,3	350,3
1932	352,6	219,1	234,4	307,0
1933	414,4	258,4	271,9	357,8
1934	466,8	271,4	279,9	397,0
1935	470,6	298,8	299,2	409,5
1936	495,2	326,3	314,6	435,5

Tablica Nr. 15.
Wydobycie kopalń głębokich i odkrywek.

	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton		
Kopalnie głębokie (członk. P. K. W.)	45 786	28 143	29 287
Małe kopalnie i odkrywki (nienależące do P. K. W.) .	450	397	455
Ogółem . .	46 236	28 540	29 742

Tablica Nr. 16.
Udział w wydobyciu w %%.

W roku	Kopalnie głębokie	Kopalnie płytkie	Razem
1929 . . .	99,03	0,97	100
1935 . . .	98,61	1,39	100
1936 . . .	98,47	1,53	100

zrzeszone w Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego. Udział kopalń płytkich jest jednak bardzo niewielki i w ostatnim roku wynosił mniej więcej 1,5 %, chociaż absolutne rozmiary ich wydobycia były nieco większe niż w roku 1929. W roku 1929 udział kopalń płytkich wynosił 0,97 %, w 1934 r. 1,02 %, a od tego czasu dopiero ma wyraźną tendencją do wzrostu.

W ciągu roku sprawozdawczego liczba czynnych kopalń nie uległa prawie żadnej zmianie. Jedynie w zagłębiu Dąbrowskim została unieruchomiona jedna odkrywka.

Tablica Nr. 17.

	Śląsk	Dąbrowa	Kraków	Razem
Kopalnie P. K. W.				
1. IV. 1935 .	34	16	6	56
31. III. 1936 .	34	14	6	54
31. III. 1937 .	34	14	6	54
Kopalnie płytkie				
1. IV. 1935 .	3	5	1	9
31. III. 1936 .	3	4	1	8
31. III. 1937 .	3	3	1	7

3. Zbyt.

Ogólny zbyt węgla (bez spożycia własnego i bez deputatów) wynosił w 1936 roku 27 424 tysiące ton, wobec 26 064 tys. ton w roku 1935, zwiększył się zatem o 1 360 tys. ton (5,2%). Już w roku ubiegłym zbyt był właściwie ustabilizowany, gdyż spadek wynosił zaledwie 0,47%. Jak widzieliśmy, wzrost wydobycia był nieco mniejszy, gdyż wynosił 1,2 miliona ton, odpowiednio więc musiały się zmniejszyć zapasy.

Tablica Nr. 18.
Zbyt ogółem.

Miesiące	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń . . .	3 627	2 398	2 291	2 701	1 763	1 733	709	477	430	216	159	128
Luty	2 838	2 000	1 993	2 057	1 486	1 503	580	385	369	201	128	121
Marzec . . .	3 238	2 053	1 917	2 393	1 578	1 453	643	368	356	202	106	109
Kwiecień . .	3 423	1 860	1 856	2 584	1 399	1 406	648	344	334	190	117	116
Maj	3 290	1 860	1 896	2 509	1 369	1 427	601	372	353	180	119	116
Czerwiec . .	3 141	1 903	1 928	2 389	1 443	1 447	576	345	354	176	115	127
Lipiec . . .	3 613	2 142	2 159	2 741	1 617	1 625	680	392	394	192	133	141
Sierpień . .	3 640	2 131	2 204	2 765	1 595	1 641	674	391	427	201	145	136
Wrzesień . .	3 597	2 387	2 495	2 706	1 790	1 860	692	428	462	199	169	172
Październik .	3 906	2 653	3 075	2 944	1 977	2 275	743	494	585	219	181	215
Listopad . .	3 663	2 425	2 849	2 727	1 792	2 141	722	466	519	214	167	190
Grudzień . .	3 518	2 253	2 761	2 641	1 725	2 088	673	398	522	204	130	151
Razem .	41 494	26 064	27 424	31 159	19 535	20 598	7 941	4 860	5 105	2 394	1 670	1 721
Przec. mies. .	3 458	2 172	2 285	2 597	1 628	1 717	662	405	425	200	139	143
%	100	62,8	66,1	100	62,7	66,1	100	61,2	64,3	100	69,8	71,9

Tablica Nr. 19.

Zbyt węgla według sposobów przewozu.

	Śląsk			Dąbrowa			Kraków			Polska		
	1929 r. t	1935 r. t	1936 r. t	1929 r. t	1935 r. t	1936 r. t	1929 r. t	1935 r. t	1936 r. t	1929 r. t	1935 r. t	1936 r. t
Kolejami normalnotorowymi	25 148 303	15 569 487	16 197 951	7 425 394	4 611 275	4 829 646	2 145 637	1 368 252	1 403 843	34 719 334	21 549 014	22 431 440
„ wąskotorowymi:												
państwowymi	4 881 293	852 981	977 660	130 262	13 821	4 185	135 759	—	—	5 147 314	866 802	981 845
prywatnymi		505 055	557 360		33 594	38 730		104 176	102 583		642 825	698 673
Samochodami i furmankami	827 003	592 627	639 620	377 753	180 418	164 110	88 441	80 292	84 035	1 293 197	853 337	887 765
Drogą wodną	75 252	44 483	41 468	7 584	6 693	7 098	23 697	49 682	53 202	106 533	100 858	101 768
Inną drogą	227 152	1 970 117	2 184 036	—	13 944	61 297	—	67 109	77 509	227 152	2 051 170	2 322 842
Ogółem	31 159 003	19 534 750	20 598 095	7 940 993	4 859 745	5 105 066	2 393 534	1 669 511	1 721 172	41 493 530	26 064 006	27 424 333

Zbyt węgla ogółem.

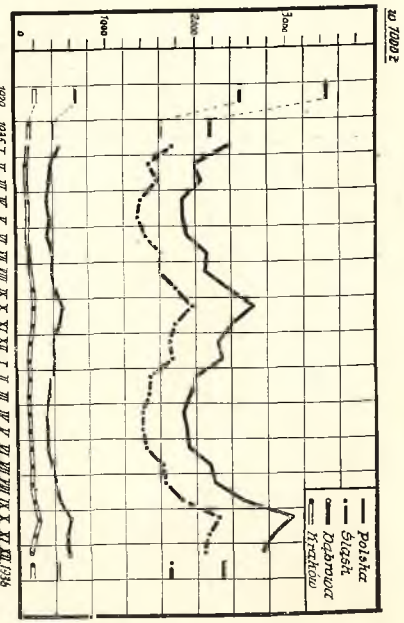

Rozchód węgla kamiennego w r. 1936.

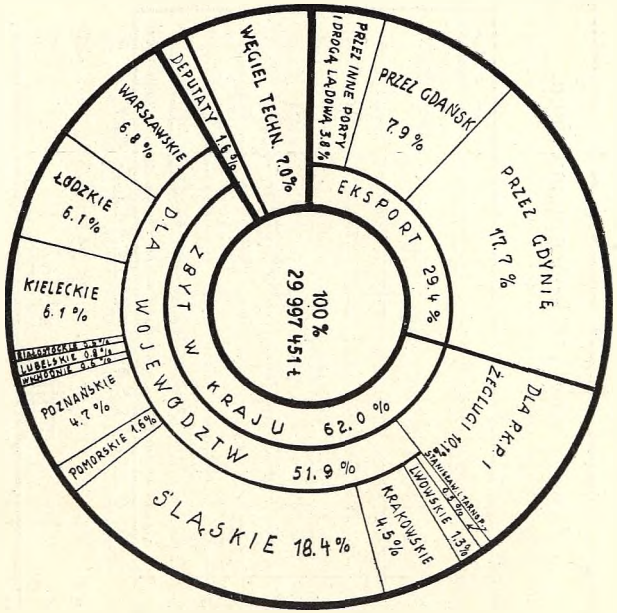

Jak widać z tablicy 18, wzrost zbytu ponad stan z roku 1935 wystąpił w większych rozmiarach dopiero w ostatnich czterech miesiącach roku sprawozdawczego, zaś w pierwszym kwartale zbyt był na ogół niższy. Są to te same zmiany, które mogliśmy zaobserwować przy wydobyciu. Jak widzieliśmy, były one spowodowane powstrzymywaniem się od zakupów w okresie przymusowych obniżek cen artykułów skartelizowanych w końcu r. 1935. Wzrost zbytu w ostatnim roku wystąpił mniej więcej w tym samym stopniu we wszystkich trzech zagłębiach. W stosunku do r. 1929 wskaźnik zbytu przewyższa nieco wskaźnik wydobycia.

Tablica Nr. 20.

Stan zapasów.

Miesiące	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń . . .	899	1 694	1 159	584	1 136	702	251	454	348	65	104	110
Luty	960	1 726	1 194	660	1 137	715	240	476	374	60	113	106
Marzec	1 126	1 663	1 194	822	1 102	730	240	453	366	63	108	99
Kwiecień . . .	1 062	1 657	1 196	748	1 123	747	242	432	353	72	102	96
Maj	828	1 607	1 167	540	1 125	750	222	389	325	66	93	92
Czerwiec . . .	859	1 535	1 119	559	1 095	736	231	354	296	69	87	87
Lipiec	914	1 553	1 111	597	1 122	744	251	343	281	67	89	86
Sierpień . . .	874	1 543	1 083	564	1 124	736	244	325	260	67	94	87
Wrzesień . . .	885	1 475	1 073	576	1 040	705	240	342	283	69	93	85
Październik . .	993	1 394	908	648	963	529	263	335	296	82	96	82
Listopad . . .	1 054	1 253	860	679	825	475	280	326	301	95	102	83
Grudzień . .	1 108	1 145	790	725	697	410	316	338	284	67	109	96
% . . .	100,0	103,3	71,3	100,0	96,1	56,6	100,0	107,0	89,9	100,0	162,7	143,3

Zapasy węgla z końcem miesiąca.

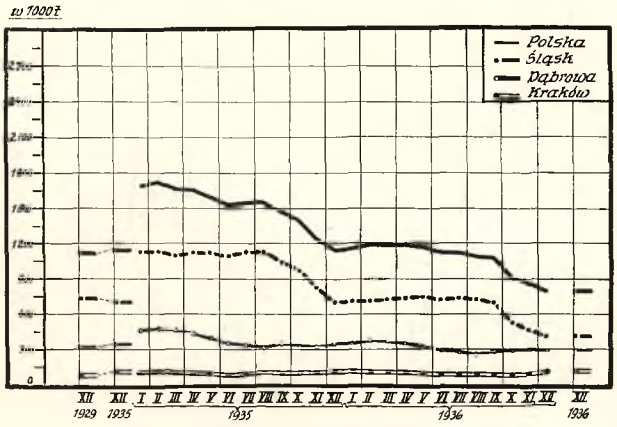

Tablica Nr. 21.

Rok	Zbyt w kraju		Eksport	
	t	%	t	%
1929 . . .	27 122 684	65,37	14 370 846	34,63
1934 . . .	15 780 842	60,26	10 405 962	39,74
1935 . . .	16 889 160	64,80	9 174 846	35,20
1936 . . .	18 598 170	67,82	8 826 163	32,18
I kwartał				
1935 . . .	4 204 894	65,39	2 225 357	34,61
1936 . . .	4 171 190	67,27	2 029 866	32,73
1937 . . .	5 214 544	68,01	2 452 308	31,99

Udział eksportu w zbycie ogólnym ma nadal tendencję zniżkową, która trwała jeszcze w ciągu I kwartału 1937 r.

A. Zbyt w kraju.

Jak już widzieliśmy, stosunek eksportu do zbytu w kraju jest w Polsce znacznie większy niż w innych ważniejszych krajach, eksportujących węgiel. Anglia i Niemcy wywożą zagranicę przeciętnie 10 — 20% swojej produkcji, natomiast w Polsce udział eksportu w zbycie ogólnym waha się od 27 — 37%. Zdolność wytwórcza polskiego przemysłu węglowego jest zatem, a przynajmniej była do końca 1936 r., znacznie większa, niż chłonność

Tablica Nr. 22.

Spożycie węgla na jednego mieszkańca w kilogramach.

Rok	Anglia	Stany Zjednoczone	Francja	Niemcy	Czechosłowacja	Polska
1929	4 367	4 388	2 285	2 648	2 022	1 040
1930	4 213	3 876	2 311	2 296	1 755	789
1931	3 984	3 095	1 796	1 886	1 534	734
1932	3 664	2 502	1 757	1 710	1 324	569
1933	3 583	2 665	1 567	1 799	1 218	534
1934	3 870	2 898	1 549	2 001	1 209	555
1935	3 907	2 916	1 581	2 041	1 229	568
1936	—	—	—	—	—	614

rynku krajowego. Jednak postulat czynnego bilansu handlowego, w którym eksport węgla gra rolę niemal decydującą, każe traktować utrzymanie tej nadmiernej zdolności wytwórczej jako korzystne z ogólno-gospodarczego punktu widzenia i eksport węgla otaczać opieką. Za utrzymaniem eksportu na wysokim poziomie, nawet bez względu na wyniki finansowe, przemawiają także i względy kalkulacyjne, z uwagi na wysoki udział kosztów stałych w ogólnych kosztach produkcji w górnictwie węglowym. Wreszcie troska o możliwie wysoki stan zatrudnienia zmusza do utrzymywania wydobycia na możliwie wysokim po-

ziomie i do zbywania nadmiaru węgla zagranicą. Duży udział eksportu w zbycie ogólnym tłumaczy się także małym spożyciem węgla na głowę ludności, które w Polsce jest 7 — 8 razy mniejsze niż w Anglii, a 4 razy mniejsze niż w Niemczech.

Jak widać z tablicy 22, Polska w spożyciu węgla zajmuje dalekie za krajami przodującymi miejsce. Tłumaczy się to różnicą struktury gospodarczej kraju, a więc małym stopniem uprzemysłowienia Polski. Ta jednak różnica w uprzemysłowieniu nie tłumaczy nam w zupełności tendencji spadku i wzrostu spożycia węgla w poszczególnych krajach i w Polsce. Kiedy inne kraje mniej więcej od r. 1932 wykazują wzrost, spożycie węgla w Polsce pozostaje do r. 1936 na prawie niezmienionym poziomie — poziomie z okresu dna kryzysu.

Tablica Nr. 23.

Stosunek zbytu w kraju do zbytu ogólnego.

Zagłębie	1934 r.			1935 r.			1936 r.		
	Zbyt ogólny	Zbyt w kraju	Stosunek %-owy zbytu w kraju do zbytu ogólnego	Zbyt ogólny	Zbyt w kraju	Stosunek %-owy zbytu w kraju do zbytu ogólnego	Zbyt ogólny	Zbyt w kraju	Stosunek %-owy zbytu w kraju do zbytu ogólnego
	w tys. ton			w tys. ton			w tys. ton		
Śląskie	19 899,8	11 042,4	55,49	19 534,8	11 710,8	59,95	20 598	13 083	63,51
Dąbrowskie . .	4 746,9	3 202,8	67,47	4 859,7	3 512,8	72,28	5 105	3 795	74,34
Krakowskie . .	1 540,1	1 535,6	99,71	1 669,5	1 665,5	99,76	1 721	1 720	99,94
Razem . .	26 186,8	15 780,8	60,26	26 064,0	16 889,2	64,80	27 424	18 598	67,82

Jak widać z tablicy 23, zbyt w kraju zwiększył się w roku 1936 w porównaniu z rokiem 1935 o 1,7 miliona ton, t. j. mniej więcej o 10%. Ponieważ eksport miał w tym samym czasie nadal tendencję zniżkową, więc poprawił się stosunek zbytu w kraju do zbytu ogólnego z 64,8% w r. 1935 na 67,8% w r. 1936. Wzrost zbytu w kraju wystąpił w związku z poprawą koniunktury i zwiększeniem się ogólnych rozmiarów produkcji.

Wzrost udziału zbytu krajowego wystąpił najsilniej na Śląsku, gdzie eksport ma stosunkowo największe znaczenie. Jeszcze w r. 1934 zagłębie Śląskie zbywało na rynku krajowym 55,5% swego zbytu ogólnego, natomiast w roku 1936 stosunek ten podniósł się do 63,5%. Natomiast w zagłębiu Krakowskim eksport ma znaczenie minimalne i udział zbytu krajowego w zbycie ogólnym wynosi tam stale prawie 100%.

Tablica Nr. 24.

Udział poszczególnych zagłębi w zbycie w kraju.

Rok	Śląsk %	Dąbrowa %	Kraków %	Polska %
1929	71,11	20,14	8,75	100,00
1932	68,74	21,56	9,70	100,00
1934	69,97	20,30	9,73	100,00
1935	69,34	20,80	9,86	100,00
1936	70,35	20,40	9,25	100,00

Z porównania tabl. 24 z tabl. 12 widać, że udział Śląska w zbycie węgla w kraju (70,35%) jest mniejszy niż udział w wydobyciu (74,26%), natomiast w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim udział w zbycie krajowym (20,40% wzgl. 9,25%) jest większy niż udział w wydobyciu (19,04% wzgl. 6,70%). W stosunku do roku 1935 udział Śląska w zbycie krajowym wzrósł kosztem zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Ciekawy jest dalej stosunek dostaw węgla dla instytucyj państwowych do zbytu ogólnego (tabl. 25). Udział dostaw dla kolei, wojska i innych instytucyj państwowych w zbycie ogólnym wynosi dla całej Polski 12,62%, jednak różnice w poszczególnych zagłębiach są bardzo znaczne. Na Śląsku zaledwie nieco więcej niż 10% zbytu ogólnego stanowią dostawy dla instytucyj państwowych, w zagłębiu Dąbrowskim mniej więcej 12%, natomiast w zagłębiu Krakowskim w roku 1935 wynosiły one blisko 50% całego zbytu, a w r. 1936 spadły do 44%. W zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku udział dostaw publicznych w zbycie ogólnym nie ulegał w ciągu trzech ostatnich lat żadnym poważniejszym zmianom.

Poniżej zamieszczamy jeszcze zestawienie zbytu węgla ogółem i w kraju z podziałem na sortymenty. Cyfry te opierają się na danych statystycznych Polskiej Konwencji Węglowej, nie obejmują więc małych kopalń, i dlatego różnią się nieco od cyfr podawanych przez nas w innych tablicach, opartych na danych statystycznych Unii. Stosunek zbytu sortymentów grubych do drobnych ma ogromne

Tablica Nr. 25.

Stosunek dostaw dla instytucyj państwowych do zbytu ogólnego.

Zagłębie	1934 r.			1935 r.			1936 r.		
	Zbyt ogólny	Dostawy państw.	Stosunek procentowy dostaw państw. do zbytu ogóln.	Zbyt ogólny	Dostawy państw.	Stosunek procentowy dostaw państw. do zbytu ogóln.	Zbyt ogólny	Dostawy państw.	Stosunek procentowy dostaw państw. do zbytu ogóln.
	w tys. ton			w tys. ton			w tys. ton		
Śląskie	19 899,8	2 132,8	10,72	19 534,8	2 105,1	10,78	20 598,1	2 112,1	10,25
Dąbrowskie . .	4 746,9	570,8	12,02	4 859,7	588,9	12,12	5 105,1	590,1	11,56
Krakowskie . .	1 540,1	761,0	49,41	1 669,5	747,8	44,79	1 721,2	758,2	44,05
Razem . .	26 186,8	3 464,6	13,24	26 064,0	3 441,8	13,21	27 424,3	3 460,4	12,62

znaczenie dla kształtowania się przeciętnego utargu kopalń, gdyż różnice pomiędzy cenami sortymentów grubych a pozostałych są znacznie większe, niż różnice pomiędzy cenami węgla klasyfikowanego według jakości i gatunku.

Tablica Nr. 26.

Zbyt ogólny i zbyt w kraju według sortymentów w tys. ton*).

Zagłębie	ZBYT OGÓLNY				ZBYT W KRAJU			
	Sortymenty grube	Inne sortymenty	Razem	Stosunek procentowy sortymentów grubych do innych	Sortymenty grube	Inne sortymenty	Razem	Stosunek procentowy sortymentów grubych do innych
	Rok 1935							
Śląskie . . .	8 201,6	11 245,2	19 446,8	42,2 : 57,8	3 521,1	8 101,8	11 622,9	30,3 : 69,7
Dąbrowskie . . . Krakowskie . . .	4 040,0	2 175,7	6 215,7	65,0 : 35,0	2 832,2	2 032,5	4 864,7	58,2 : 41,8
Razem . .	12 241,6	13 420,9	25 662,5	47,7 : 52,3	6 353,3	10 134,3	16 487,6	38,5 : 61,5
	Rok 1936							
Śląskie . . .	8 368,5	12 118,3	20 486,8	40,85 : 59,15	3 923,4	9 053,0	12 976,4	30,23 : 69,77
Dąbrowskie . . . Krakowskie . . .	4 069,3	2 414,6	6 483,9	62,76 : 37,24	2 921,7	2 251,4	5 173,1	56,48 : 43,52
Razem . .	12 437,8	14 532,9	26 970,7	46,12 : 53,88	6 845,1	11 304,4	18 149,5	37,72 : 62,28

Na Śląsku stosunek zbytu sortymentów grubych do sortymentów drobnych jest mniej korzystny niż w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. W roku 1936 na sortymenty grube przypadało 40,85% zbytu na Śląsku, podczas gdy w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim 62,76%. W ostatnim roku udział sortymentów grubych wszędzie się zmniejszył. Przeciętna dla całej Polski obniżyła się z 47,7% w r. 1935 na 46,1% w r. ub., przy czym spadek udziału sortymentów grubych miał miejsce na Śląsku już i w roku 1935, natomiast w zagłębiu Dąbrowskim wystąpił dopiero w roku ub.

Różnice te występują jeszcze wyraźniej, jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko zbyt w kraju. Udział sortymentów grubych w zbycie krajowym wynosi na Śląsku mniej więcej 30% i w ciągu ostatnich trzech lat nie zmienił się prawie zupełnie; natomiast w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim stopniowo się zmniejsza. Pomimo to jednak w roku 1936 był jeszcze blisko dwukrotnie wyższy niż na Śląsku i wynosił 56,5%.

Przyczyn odmiennego kształtowania się stosunku sortymentów grubych do pozostałych należy szukać z jednej strony w różnej strukturze naszych złóż węglowych, które na Śląsku dają znacznie większy odsetek sortymentów drobnych, niż w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, z drugiej zaś w tej okoliczności, że węgiel dąbrowski jest jako węgiel opałowy poszukiwany w wielu dzielnicach kraju w sortymentach grubych. Jak widać z wyżej przy-

*) Cyfry te obejmują tylko kopalnie, należące do Polskiej Konwencji Węglowej.

toczonych danych, różnice te są znaczne; to też kwestia udziału stosunkowego różnych sortymentów w produkcji poszczególnych zagłębi jest czynnikiem dość dużej wagi w całej naszej gospodarce opałowej, gdyż wywiera znaczny wpływ na wysokość przeciętnych utargów i odgrywa niepoślednią rolę w wywozie.

Tablica Nr. 27.

Zużycie własne.

(Węgiel techniczny i deputatowy).

Miesiąc	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń . .	416	274	242	288	178	168	89	65	49	40	31	25
Luty . . .	393	236	225	274	151	152	82	57	48	37	27	25
Marzec .	399	244	211	277	159	143	84	57	46	38	28	22
Kwiecień . .	367	218	192	259	142	129	76	51	42	32	24	21
Maj . . .	325	208	188	230	136	124	68	50	44	28	21	20
Czerwiec . .	323	186	181	230	125	118	66	42	44	27	19	19
Lipiec . . .	351	216	192	248	143	127	73	49	45	29	23	20
Sierpień . .	337	209	191	237	143	127	71	44	43	28	22	21
Wrzesień . .	338	212	203	239	147	133	72	42	47	27	23	23
Październik .	383	236	243	269	162	155	81	49	60	33	26	28
Listopad . .	390	239	242	275	162	155	81	51	58	33	26	29
Grudzień . .	404	256	262	286	177	172	84	53	62	34	25	28
Razem . . .	4 426	2 732	2 573	3 113	1 826	1 704	927	610	588	387	296	281
Przec. mies. ,	369	228	214	259	152	142	77	51	49	32	25	23
% . .	100	61,7	58,1	100	58,7	54,7	100	65,8	63,4	100	76,5	72,6

Zużycie własne.

(Węgiel techniczny i deputaty).

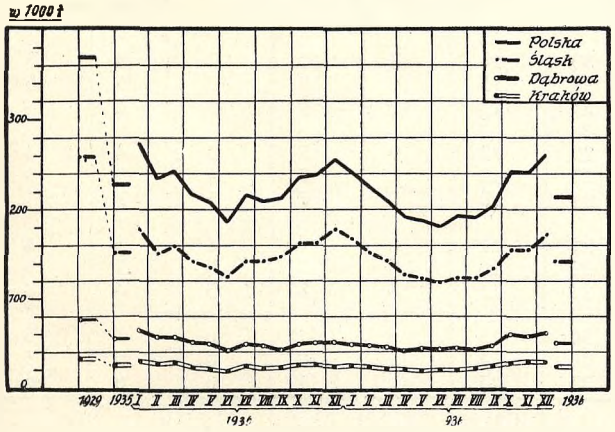

Zużycie własne węgla na cele techniczne i deputaty wynosiło w 1936 roku 2573 tys. ton wobec 2732 tys. ton w roku 1935. (Tabl. 27). Spadek wynosi zatem 159 tys. ton, t. j. 5,8 %. Najsłabiej zmniejszyło się zużycie własne w zagłębiu Dąbrowskim, bo tylko o 22 tys. ton (3,6 %), natomiast na Śląsku spadek był najsilniejszy i wynosił 122 tys. ton (6,7%). Ciekawe jest, że spadek zużycia własnego wystąpił w tym okresie, kiedy wydobycie we wszystkich zagłębiach wzrosło. Jak widać z poniższych tablic, spadek zużycia własnego wystąpił prawie wyłącznie na skutek zmniejszenia się zużycia węgla technicznego, gdyż deputaty pozostały na ogół bez zmiany, a na Śląsku wystąpił nawet nieznaczny wzrost. Tłumaczy się to niewątpliwie pewnymi inwestycjami w zakresie gospodarki cieplnej. W stosunku do roku 1929 wskaźnik zużycia własnego jest znacznie niższy niż wskaźnik wydobycia na Śląsku, oba wskaźniki są mniej więcej równe w zagłębiu Dąbrowskim, a w zagłębiu Krakowskim wskaźnik zużycia własnego przewyższa nawet wskaźnik wydobycia. (Tablice Nr. 28 i 29 na str. 28).

Jak to już wspomnieliśmy, zbyt węgla w kraju w ostatnim roku poważnie wzrół, a mianowicie o 1,7 miliona ton, t. j. mniej więcej o 10 %. Jednak w porównaniu z rokiem 1929 spożycie węgla w Polsce jest jeszcze dużo mniejsze. Poprawa konjunktury postępuje dość wolno i ogólne rozmiary produkcji przemysłowej są znacznie mniejsze niż przed kryzysem; to też i uzależnione od tego zapotrzebowanie na węgiel utrzymuje się jeszcze na stosunkowo niskim poziomie. W miarę dalszej poprawy konjunktury w Polsce zbyt węgla na rynku krajowym będzie nadal z pewnością wzrastał i osiągnie poziom przedkryzysowy wtedy, kiedy ożywienie konjunktury przybierze takie rozmiary, jak w roku 1929. Jak dotąd, jesteśmy w rozwoju konjunktural-

Tablica Nr. 28.

Węgiel techniczny kopalń.

Miesiące	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń	345	224	196	240	149	138	72	52	39	33	23	19
Luty	329	196	186	232	127	128	67	46	39	30	22	19
Marzec	341	203	173	238	133	118	71	47	37	32	24	18
Kwiecień	317	182	156	225	119	105	64	43	34	27	20	17
Maj	284	174	156	201	114	102	58	42	36	25	18	17
Czerwiec	280	156	150	200	106	97	57	35	37	24	16	16
Lipiec	303	181	161	216	120	106	62	41	38	25	20	17
Sierpień	296	176	158	210	121	105	61	37	36	25	18	17
Wrzesień	293	177	167	208	123	109	61	35	39	24	19	19
Październik	326	194	197	231	134	124	68	39	50	27	21	23
Listopad	324	194	197	230	133	126	67	40	47	26	21	24
Grudzień	332	205	212	233	143	139	71	42	50	28	20	22
Razem	3 770	2 261	2 108	2 665	1 521	1 398	779	498	483	326	241	227
Przec. mies.	314	188	176	222	127	117	65	42	40	27	20	19
%	100	60,0	55,9	100	57,1	52,5	100	63,9	62,0	100	73,9	69,6

Tablica Nr. 29.

Deputaty dla robotników i urzędników.

Miesiące	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń	71	50	46	48	29	30	16	13	10	7	8	6
Luty	64	40	39	42	24	24	15	10	9	7	5	6
Marzec	58	41	38	39	26	25	13	11	9	6	4	4
Kwiecień	50	36	36	34	23	23	12	9	8	4	4	4
Maj	42	34	33	29	22	22	10	8	7	4	3	3
Czerwiec	43	29	32	30	20	21	10	7	7	3	3	3
Lipiec	47	35	32	33	24	21	11	8	7	4	3	4
Sierpień	41	34	33	27	23	22	10	8	7	3	3	3
Wrzesień	45	36	36	31	24	24	11	8	8	3	4	4
Październik	57	42	46	38	28	30	13	9	11	6	5	5
Listopad	66	45	45	45	29	29	14	11	10	6	5	5
Grudzień	72	51	50	53	34	33	13	11	11	6	6	6
Razem	656	472	465	448	305	306	148	112	105	60	54	54
Przec. mies.	55	39	39	37	25	26	12	9	9	5	5	5
%	100	72,0	70,9	100	68,1	68,3	100	75,7	70,9	100	90,0	90,0

nym jeszcze w tyle poza większością krajów zachodnio-europejskich, a także zamorskich; nic więc dziwnego, że i spożycie węgla jest u nas stosunkowo niższe. Co prawda, również i w skali światowej spożycie węgla jest obecnie niższe niż w roku 1929, a to na skutek rozwoju innych zastępczych źródeł energii, jednak w Polsce spożycie węgla powinno wzrastać szybciej niż w innych krajach, jeżeli kiedykolwiek mają się zatrzeć różnice pomiędzy nami i zachodem w stopniu uprzemysłowienia kraju i związanego z tym spożycia węgla na głowę ludności.

Węgiel techniczny kopalń.

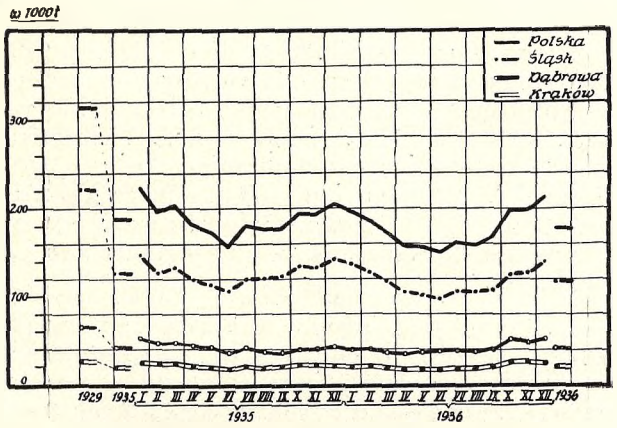

Deputaty dla robotników i urzędników.

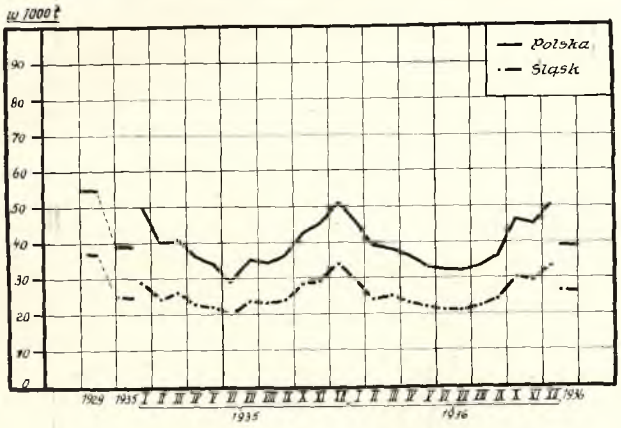

Zbyt w kraju.

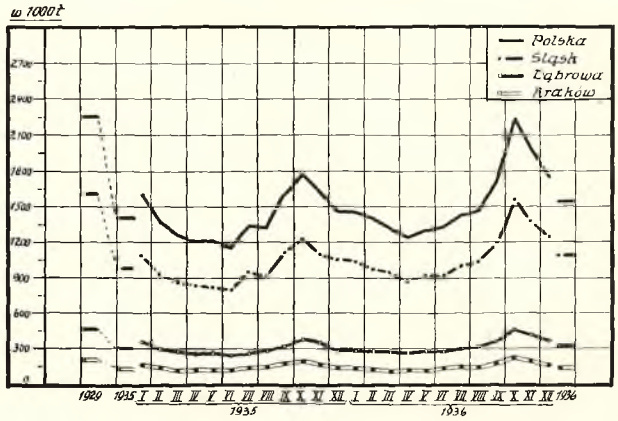

Wzrost zbytu węgla w kraju dotyczył w roku 1936 wszystkich trzech zagłębi. Różnice w rozmiarach wzrostu są jednak dość znaczne. Najsilniej zwiększył się zbyt krajowy na Śląsku, bo o 1372 tys. ton, t. j. o 11,7%, najsłabiej zaś w zagłębiu Krakowskim, bo tylko o 54 tys. ton, t. j. o 3,3 %. W zagłębiu Dąbrowskim wzrost zbytu był również nieco mniejszy, niż przeciętnie dla całej Polski i wynosił 282 tys. ton, t. j. 8,5 %. (Tabl. 30). W roku 1935 najmniejszy wzrost zbytu krajowego wykazało zagłębie Śląskie, to też szybszy wzrost zbytu w roku ubiegłym skompensował to opóźnienie w roku 1935.

Tablica Nr. 30.
Zbyt w kraju.

Miesiąc	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń	2 516	1 599	1 464	1 793	1 086	1 047	508	355	289	215	158	128
Luty	2 148	1 356	1 391	1 495	936	983	453	292	287	200	128	120
Marzec	2 357	1 250	1 317	1 654	874	939	503	270	269	201	106	109
Kwiecień	2 219	1 201	1 234	1 577	835	866	453	250	252	189	116	116
Maj	2 123	1 205	1 293	1 526	824	918	418	262	259	179	119	116
Czerwiec	1 908	1 150	1 311	1 361	797	920	373	238	264	175	115	127
Lipiec	2 238	1 334	1 436	1 600	941	999	447	260	297	191	132	140
Sierpień	2 212	1 321	1 470	1 567	902	1 025	444	275	310	200	145	136
Wrzesień	2 315	1 597	1 719	1 663	1 110	1 197	455	319	351	198	168	172
Październik	2 414	1 774	2 233	1 711	1 230	1 563	487	363	456	215	181	215
Listopad	2 390	1 627	1 975	1 704	1 119	1 384	476	341	401	210	166	190
Grudzień	2 284	1 474	1 756	1 636	1 056	1 243	446	287	362	202	130	151
Razem	27 123	16 889	18 598	19 287	11 711	13 083	5 461	3 513	3 795	2 374	1 666	1 720
Przec. mies.	2 260	1 407	1 550	1 607	976	1 090	455	293	316	198	139	143
%	100	62,3	68,6	100	60,7	67,8	100	64,3	69,5	100	70,2	72,5

Mimo silniejszego zwiększenia się zbytu krajowego na Śląsku w r. 1936 niż w innych zagłębiach, w porównaniu z rokiem 1929 kształtuje się on jeszcze poniżej przeciętnej ogólnopolskiej. Różnica jednak jest już nieznaczna. Podczas gdy wskaźnik zbytu krajowego dla

całej Polski wynosił w r. 1936 — 68,6 (1929 = = 100), to na Śląsku był zaledwie o 0,8 punktu niższy i wynosił 67,8. W r. 1935 różnica była mniej więcej dwa razy większa (1,6 punkta). Również nieznacznie przekracza przeciętną wskaźnik zbytu węgla na rynku krajowym w zagłębiu Dąbrowskim W r. 1936 wynosił on 69,5 i był o 0,9 punktu wyższy niż w całym kraju. I tu różnica znacznie się zmniejszyła, gdyż jeszcze w r. 1935 wskaźnik zbytu krajowego w zagłębiu Dąbrowskim przewyższał wskaźnik dla całej Polski o całe 2 punkty. Natomiast w zagłębiu Krakowskim wskaźnik zbytu wewnętrznego jest jeszcze znacznie wyższy (72,5 w r. 1936), chociaż różnica między nim a wskaźnikiem ogólno-polskim zmniejszyła się z 7,9 punktów w r. 1935 na 3,9 punktów w r. 1936. W ostatnim roku jesteśmy zatem świadkami stopniowego wyrównywania się wskaźników zbytu wewnętrznego w poszczególnych zagłębiach. Udział poszczególnych zagłębi w zbycie krajowym powraca do takiego stanu, jaki istniał w r. 1929.

Porównywując wskaźnik zbytu ogólnego (tabl. 18) z wskaźnikiem zbytu na rynku wewnętrznym (tabl. 30), widzimy, że ten pierwszy kształtuje się obecnie niżej, gdyż wynosi tylko 66,1, podczas gdy wskaźnik zbytu wewnętrznego osiągnął już poziom 68,6. Jeszcze w r. 1934 można było zaobserwować zjawisko odwrotne, — zbyt w kraju pozostawał w tyle za zbytem ogólnym. W r. 1935 różnice były już niewielkie, stosunek zbytu w kraju do zbytu ogólnego był więc mniej więcej taki sam jak w r. 1929, a dopiero w roku ubiegłym wskaźnik zbytu w kraju wziął górę nad wskaźnikiem zbytu ogólnego. Do roku 1935 zatem zmniejszenie się zbytu na rynku krajowym było silniejsze niż spadek eksportu, to też wskaźnik pierwszego kształtował się niżej od przeciętnej. Kiedy zbyt w kraju, w związku z poprawą koniunktury, zaczął się zwiększać, różnica ta stopniowo zacierała się, tym bardziej, że w tym samym czasie eksport miał nadal tendencję zniżkową. W r. 1935 została wreszcie przywrócona relacja z r. 1929, a w roku ubiegłym ewolucja posunęła się jeszcze dalej i wskaźnik zbytu wewnętrznego przewyższył wskaźnik zbytu ogólnego.

Wzrost wskaźnika zbytu krajowego ponad wskaźnik zbytu ogólnego — jak to wynika z porównania tabl. 18 i 30 — wystąpił we wszystkich trzech zagłębiach. W roku 1936 różnica pomiędzy tymi wskaźnikami wynosiła na Śląsku 1,7 punktu, w zagłębiu Dąbrowskim 5,2 punktów i w zagłębiu Krakowskim 0,6 punktu. W zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim różnica na korzyść zbytu krajowego istniała już i w latach poprzednich. W r. 1935 dla zagłębia Dąbrowskiego wynosiła ona 3,1 punktów, a dla Krakowskiego 0,4 punktu. Widać stąd, że znaczenie rynku krajowego dla kształtowania się zbytu ogólnego najsilniej zwiększyło się w zagłębiu Dąbrowskim. W zagłębiu Krakowskim eksport nie miał nigdy żadnego prawie znaczenia, to też zbyt w kraju pokrywa się prawie zupełnie ze zbytem ogólnym i oba wskaźniki są niemal identyczne. Natomiast o wyżej przedstawionych zmianach w strukturze zbytu dla całej Polski, jakie zaszły w roku 1936, zadecydował właściwie Śląsk, który odgrywa dominującą rolę w eksporcie. W roku bowiem 1936 wskaźnik zbytu wewnętrznego w tym zagłębiu po raz pierwszy przewyższył wskaźnik zbytu ogólnego (o 1,7 punktów).

Biorąc pod uwagę krajowy zbyt węgla w poszczególnych miesiącach, widzimy przede wszystkim poważny wzrost zbytu w miesiącach wrzesień — grudzień. W ciągu tych czterech miesięcy zbyt w roku 1936 był mniej więcej o 1,2 miliony ton większy niż w roku poprzednim. Niewątpliwie wpłynęło na to szybkie tempo ogólnej poprawy koniunktury w miesiącach jesiennych i zimowych ub. roku, jednak z drugiej strony nadwyżka ta jest spowodowana wyjątkowo małymi rozmiarami zbytu w listopadzie i grudniu roku 1935, co, jak już wspominaliśmy, było wywołane powstrzymywaniem się od zakupów w okresie przymusowych obniżek cen kartelowych i taryf kolejowych. To powstrzymywanie się od zakupów trwało jeszcze w styczniu ub. roku i dlatego krajowy zbyt węgla w styczniu 1936 r. kształtował się niżej, niż w styczniu 1935 r. Nie ulega jednak wątpliwości, że ożywienie koniunktury, które nastąpiło na jesieni ub. roku, musiało znaleźć swój wyraz także w zwiększonym zbycie węgla. W październiku zbyt węgla w kraju był tylko o 7,5% mniejszy niż w październiku roku 1929.

Zbyt węgla kamiennego w kraju według grup odbiorców w r. 1936.

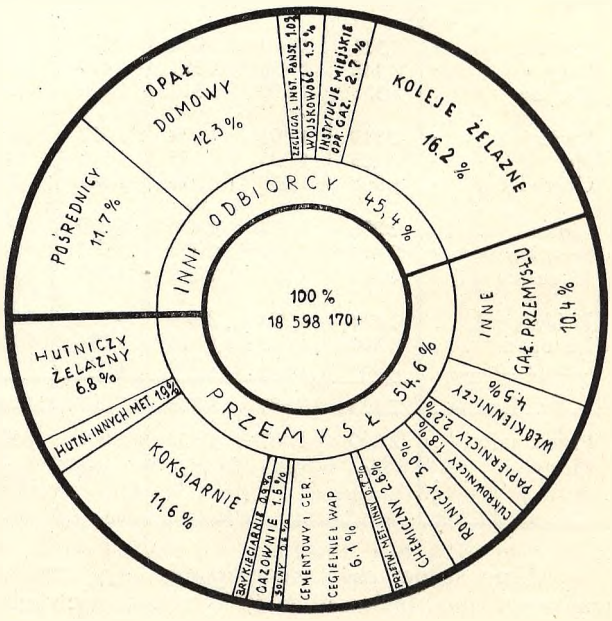

Tablica Nr. 31.

Zbyt węgla w kraju według grup odbiorców.

	1929 r.	1935 r.	1936 r.	Rok 1936 w porówn. z r. 1935	
	w tonach				w %
Przemysł hutniczy żelazny	1 772 032	1 113 940	1 260 556	+ 146 616	+ 13,16
Przemysł hutniczy innych metali	1 059 733	351 555	362 153	+ 10 598	+ 3,01
Koksiarnie	2 478 907	1 868 351	2 166 481	+ 298 130	+ 15,96
Brykieciarnie	349 990	188 888	163 989	— 24 899	— 13,18
Gazownie	417 615	257 989	274 686	+ 16 697	+ 6,47
Przem. górniczy bez wł. węgla	168 444	57 530	64 666	+ 7 136	+ 12,40
„ naftowy	232 178	57 431	54 837	— 2 594	— 4,52
„ solny	177 013	101 300	103 808	+ 2 508	+ 2,48
„ cementowy, ceramiczny, cegielnie i wapienniki	1 322 414	898 889	1 133 055	+ 234 166	+ 26,05
„ obróbczy	230 322	114 629	125 377	+ 10 748	+ 9,38
„ chemiczny	618 410	390 978	485 998	+ 95 020	+ 24,30
„ garbarski i przetworów zwierzęcych	45 803	36 110	37 995	+ 1 885	+ 5,22
„ rolny (browary, gorzelnie itd.) łącznie z rolnictwem	1 142 896	509 154	562 228	+ 53 074	+ 10,42
„ cukrowniczy	721 180	323 587	334 099	+ 10 512	+ 3,25
„ papierniczy	343 303	325 792	405 655	+ 79 863	+ 24,51
„ włókienniczy	971 309	757 857	830 965	+ 73 108	+ 9,65
Inne gałęzie przemysłu	2 367 226	1 435 772	1 783 135	+ 347 363	+ 24,19
Razem przemysł	14 418 775	8 789 752	10 149 683	+ 1 359 931	+ 15,47
Koleje żelazne	5 035 157	2 999 475	3 010 739	+ 11 264	+ 0,38
Żegluga	10 005	21 337	18 897	— 2 440	— 11,44
Instytucje miejskie	722 068	463 574	501 793	+ 38 219	+ 8,24
Wojskowość	324 424	299 525	277 645	— 21 880	— 7,30
Instytucje państwowe	196 106	142 814	172 060	+ 29 246	+ 20,48
Opał domowy	3 094 723	1 842 734	2 293 684	+ 450 950	+ 24,47
Pośrednicy	3 321 426	2 329 949	2 173 669	— 156 280	— 6,71
Razem inni odbiorcy	12 703 909	8 099 408	8 448 487	+ 349 079	+ 4,31
Razem zbyt w kraju	27 122 684	16 889 160	18 598 170	+ 1 709 010	+ 10,12

Tablica Nr. 32.

Zużycie węgla w przemyśle.

Miesiące	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń	1 289	755	752	1 014	601	612	230	119	109	46	35	32
Luty	1 091	676	709	830	536	574	216	112	105	44	27	31
Marzec	1 228	709	742	948	549	591	239	128	114	41	32	37
Kwiecień	1 181	657	731	942	510	570	204	110	111	35	38	50
Maj	1 141	663	776	917	498	616	196	121	121	27	44	40
Czerwiec	1 093	654	779	882	496	615	180	112	116	31	45	48
Lipiec	1 260	761	843	1 006	595	663	209	116	126	44	50	54
Sierpień	1 225	727	849	983	551	669	198	123	129	45	53	51
Wrzesień	1 258	808	932	1 008	622	735	208	135	140	42	51	56
Październik	1 290	859	1 125	1 019	657	880	229	145	178	42	57	67
Listopad	1 222	780	1 013	975	617	802	212	118	159	35	45	52
Grudzień	1 140	741	899	917	596	723	191	113	140	33	32	36
Razem	14 419	8 790	10 150	11 441	6 828	8 048	2 511	1 453	1 547	465	509	554
Przec. mies.	1 202	733	846	953	569	671	209	121	129	39	42	46
%	100	61,0	70,4	100	59,7	70,3	100	57,9	61,6	100	109,5	119,1

Tablica Nr. 33.

Zużycie węgla w przemyśle hutniczo-żelaznym.

Miesiące	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń . .	192	107	95	141	75	65	50	31	30	0	1	—
Luty . . .	186	91	91	134	62	65	52	29	27	0	0	—
Marzec . .	182	96	95	118	64	65	63	32	31	1	0	—
Kwiecień . .	150	93	91	99	63	62	49	30	29	1	0	—
Maj . . .	132	91	101	94	63	70	38	28	31	1	0	—
Czerwiec . .	119	75	93	85	52	67	34	22	26	0	0	—
Lipiec . . .	136	97	108	102	67	77	33	29	31	0	0	—
Sierpień . .	131	90	106	94	61	75	36	28	31	1	0	0
Wrzesień . .	131	97	112	96	69	81	35	28	31	1	0	—
Październik .	140	93	135	99	62	94	41	30	41	1	—	0
Listopad . .	143	97	119	106	68	85	37	28	35	0	—	0
Grudzień . .	131	88	113	93	61	79	37	27	34	0	0	0
Razem .	1 772	1 114	1 261	1 261	768	884	506	343	376	6	3	0
Przec. mies. .	148	93	105	105	64	74	42	29	31	1	0	0
% . .	100,0	62,9	71,2	100,0	60,9	70,1	100,0	67,8	74,3	100,0	50,0	0

Przemysł odebrał.

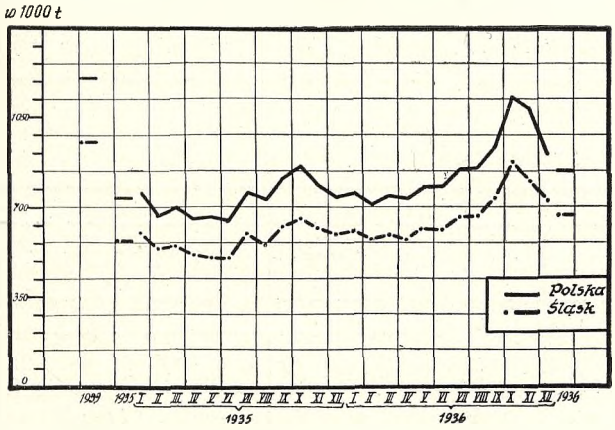

Przemysł żelazny odebrał.

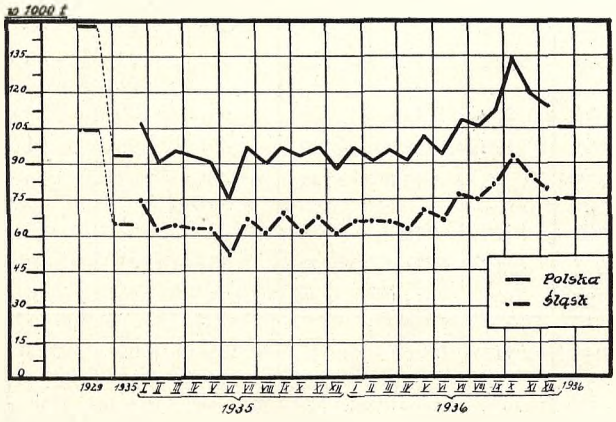

Jak widać z powyższych tablic, wzrost zbytu węgla wystąpił tak samo na skutek zwiększenia się zapotrzebowania w przemyśle, jak i na skutek wzrostu zapotrzebowania ze strony innych odbiorców. Zbyt węgla dla przemysłu zwiększył się o 1,36 miliona ton, t. j. o 15,5%, przemysł zatem zadecydował o stosunkowo dużych rozmiarach wzrostu zbytu wewnętrznego (1,7 miliona ton i 10%).

Jak widać z tablicy Nr. 31 zapotrzebowanie na węgiel zmniejszyło się jedynie ze strony brykieciarni (o 25 tys. ton) i przemysłu naftowego (o 2,6 tys. ton), natomiast zużycie węgla we wszystkich innych gałęziach przemysłu mniej lub więcej wzrosło. Największy wzrost przypada na przemysł cementowy, ceramiczny, cegielnie i wapienniki, t. j. na całą grupę „przemysłów budowlanych" (26%), przemysł papierniczy (24,5%), chemiczny (24,3%) oraz grupę „innych gałęzi przemysłu" (24,2%). Inne gałęzie przemysłu odebrały w r. 1936 o 347 tys. ton węgla więcej niż w roku 1935, koksownie o 298 tys. ton, przemysł mineralny o 234 tys. ton i hutnictwo żelazne o 147 tys. ton. Wzrost spożycia węgla przez inne gałęzie przemysłu odbywał się już w mniejszych rozmiarach.

Spośród innych odbiorców najsilniej zwiększył się zbyt węgla na opał domowy (o 451 tys. ton t. j. o 24,5%). W rzeczywistości jednak zwiększenie się spożycia węgla na cele opałowe nie jest tak wielkie. Także dostawy dla pośredników obejmują przeważnie węgiel na opał domowy, a w ostatnim roku zmniejszyły się one o 156 tys. ton. Jeżeli zatem przyjmie-

my sumą pozycji „opał domowy“ i „pośrednicy“ jako rzeczywisty zbyt węgla na cele opałowe, to okaże się, że zwiększył się on w roku sprawozdawczym nie o 24,5%, lecz tylko o 7%. Ponieważ jednak w rzeczywistości pewna część dostaw dla pośredników (niewielka zresztą) przypada na węgiel dla innych celów niż opał domowy, możemy oszacować zwiększenie się zbytu węgla na cele opałowe na około 10%. Zwiększyły się również dostawy dla instytucji państwowych, komunalnych i kolei, który to wzrost w części tylko został skompensowany spadkiem spożycia węgla przez żeglugę i wojsko. Decydujące znaczenie w grupie „innych odbiorców“ miał jednak wzrost zbytu węgla opałowego.

Tablica Nr. 34.

Wskaźniki produkcji przemysłowej i spożycia węgla.

	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.
Kopalnie węgla:								
Produkcja . . .	100	81	83	62	59	63	62	64
Spożycie węgla .	100	89	82	71	64	62	62	58
Przemysł wogóle:								
Produkcja . . .	100	82	69	54	55	63	66	72
Spożycie węgla .	100	79	67	53	54	58	61	70
Huty żelaza:								
Produkcja . . .	100	90	73	39	59	63	67	84
Spożycie węgla .	100	78	65	44	54	54	63	71
Przemysł rolny:								
Produkcja . . .	100	83	75	64	64	72	75	78
Spożycie węgla .	100	71	70	51	43	40	45	49
Przemysł włókienniczy:								
Produkcja . . .	100	77	73	63	66	74	78	80
Spożycie węgla .	100	68	74	66	77	70	78	86

Tablica Nr. 35.

Zbyt węgla dla kolei żelaznych.

Miesiące	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń . .	507	266	266	313	161	164	85	47	44	110	58	57
Luty	401	254	236	235	150	142	75	46	44	91	59	51
Marzec . . .	443	210	225	257	129	137	86	36	39	100	45	49
Kwiecień . .	480	233	208	283	143	124	88	38	38	100	53	46
Maj	541	221	241	333	135	145	95	36	44	112	50	53
Czerwiec . .	381	212	233	210	126	137	73	38	43	98	48	53
Lipiec . . .	348	226	251	192	136	150	70	37	44	86	53	56
Sierpień . .	356	219	205	190	130	119	71	38	37	95	51	48
Wrzesień . .	332	269	245	181	165	150	64	44	42	86	59	52
Październik .	352	327	309	193	223	197	67	46	49	92	58	62
Listopad . .	387	267	309	227	167	189	67	44	49	93	55	71
Grudzień . .	506	295	284	332	190	182	78	48	44	97	57	59
Razem . .	5 035	2 999	3 011	2 946	1 854	1 835	918	497	517	1 171	648	659
Przec. mies. .	420	250	251	246	155	153	77	41	43	98	54	55
% . . .	100	59,6	59,8	100	62,9	62,3	100	54,1	56,3	100	55,3	56,3

Zbyt węgla dla kolei żelaznych.

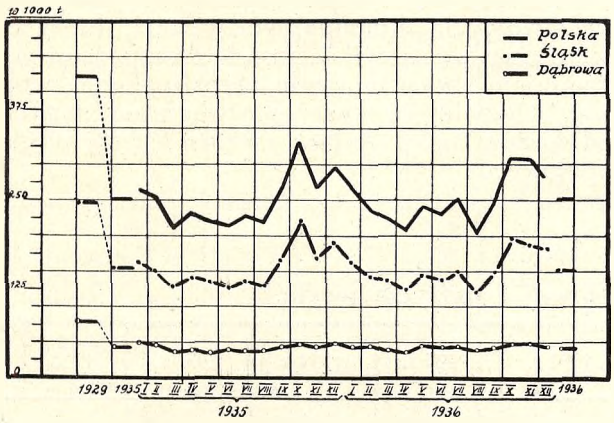

Zbyt węgla dla kolei żelaznych — jak już przed chwilą wspomnieliśmy — podniósł się bardzo nieznacznie, pomimo że wskaźnik przewozów na kolejach wzrósł w tym samym czasie z 67,9 na 69,4. Mamy więc w dalszym ciągu do czynienia z tendencją do jak najbardziej oszczędnej gospodarki paliwem, która znajduje także wyraz w dużej różnicy poziomów wskaźnika przewozów na kolejach (69,4) i zużycia przez nie węgla (59,8). Zjawisko to występuje także i na terenie przemysłu, jak np. w przemyśle rolnym (p. tablica Nr. 34), jeżeli jednak chodzi o całość przemysłu, to zamyka się ono w dość wąskich granicach.

Tablica Nr. 36.

Zbyt węgla według województw.

Zbyt według województw	1936 r t	1935 r. t	Różnica w porówn. z 1935 r. w %	Spożycie na głowę w 1936 r. w kg
M. st. Warszawa	1 022 666	973 515	+ 5,0	860
Warszawskie	819 514	720 765	+ 13,7	302
Łódzkie	1 754 095	1 624 003	+ 8,0	635
Kieleckie	1 749 208	1 492 333	+ 17,2	556
Lubelskie	224 571	189 092	+ 18,8	84
Białostockie	132 270	96 359	+ 37,3	75
Wileńskie	79 932	65 056	+ 22,9	59
Nowogródzkie	10 553	8 645	+ 22,1	9
Poleskie	19 806	15 635	+ 26,7	16
Wołyńskie	76 893	62 775	+ 22,5	34
Poznańskie	1 376 798	1 232 853	+ 11,7	616
Pomorskie	466 624	433 501	+ 7,6	399
Śląskie	5 517 092	4 882 892	+ 13,0	4 011
Krakowskie	1 318 363	1 193 142	+ 10,5	537
Lwowskie	381 134	356 614	+ 6,9	115
Stanisławowskie	69 930	53 672	+ 30,3	45
Tarnopolskie	95 488	66 027	+ 44,6	57
Ogólny zbyt w kraju bez węgla dla P. K. P. i żeglugi	15 114 937	13 466 879	+ 12,2	442

Jak widać z tablicy 36, pomiędzy poszczególnymi województwami istnieją znaczne różnice w spożyciu węgla na głowę ludności. Na Śląsku wynosi ono mniej więcej 4 tony, a w województwie nowogródzkim 9 kg. W tych województwach, które posiadają mniej lub bardziej rozwinięty przemysł, spożycie węgla na głowę ludności waha się od 300 do 600 kg, natomiast we wschodnich województwach rolniczo-leśnych od 9 do 100 kg. W województwach tych nie ma prawie zupełnie przemysłu, który jest zawsze największym odbiorcą węgla, a na opał używa się prawie wyłącznie drzewa. Ogromne lasy, a przede wszystkim niesłychanie niskie ceny robocizny, pozwalają na zaofiarowanie drzewa po takich cenach, z którymi węgiel nigdy nie będzie w stanie konkurować. Dlatego też możliwości wydatnego zwiększenia zbytu węgla na Kresach Wschodnich są z pewnością przeceniane i dla całości zbytu nie mogą mieć większego znaczenia.

B. EKSPORT.

Eksport węgla kamiennego z Polski łącznie ze zbytem węgla okrętowego wynosił w roku sprawozdawczym 8 826 tys. ton i był o 349 tys. ton mniejszy niż w roku 1935. W ostatnim roku zatem eksport zmniejszył się o niecałe 4%. Jednak pod koniec roku można dostrzec dość wyraźną poprawę. Podczas gdy w pierwszych dziesięciu miesiącach eksport w roku 1936 był na ogół mniejszy niż w roku 1935, to w listopadzie i grudniu przewyższał go o przeszło 300 tys. ton. Gdyby ta poprawa nie nastąpiła, to różnica pomiędzy całym rokiem 1936 a 1935 byłaby znacznie większa niż była w rzeczywistości. (Tablica Nr. 37 na str. 35).

Jedną z przyczyn zmniejszenia się eksportu węgla w roku 1936 była szczególnie ostra konkurencja Niemiec na rynkach skandynawskich. Jak to widać z poniższej tablicy, eksport węgla z Niemiec zwiększył się o dalsze 1,8 milj. ton, podczas gdy tak eksport angielski jak i polski miały tendencję zniżkową. Dwie były przyczyny, które skłaniały Niemcy do forsowania swojego eksportu za wszelką cenę. Z jednej strony przewidując możliwość zawarcia międzynarodowego porozumienia eksporterów węgla, starały się przez zdobycie jak największego udziału w eksporcie europejskim zapewnić sobie jak najmocniejszą pozycję w przyszłych rokowaniach, z drugiej strony brak dewiz na zakup zagranicznych surowców zmuszał je do forsowania eksportu tych wszystkich towarów, co do których były po temu chociaż jakiekolwiek możliwości. A poza tym walka konkurencyjna z Polską była o tyle łatwiejsza, że dla szeregu krajów, posiadajacych zamrożone należności w Niemczech, przywóz węgla stamtąd był niemal jedyną drogą do ich odzyskania.

Tablica Nr. 37.

Eksport węgla w 1929, 1935 i 1936 r.

Miesiące	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w tysiącach ton											
Styczeń . . .	1 111	799	827	908	677	687	202	122	141	1	0	0
Luty	689	644	602	562	550	520	126	94	82	1	0	0
Marzec . . .	881	803	600	739	703	514	141	99	87	1	0	0
Kwiecień . .	1 204	659	623	1 008	565	540	196	94	83	1	0	—
Maj	1 167	655	603	983	544	509	183	110	94	1	0	0
Czerwiec . .	1 233	753	617	1 029	646	527	203	107	90	1	0	0
Lipiec	1 375	808	723	1 141	676	626	233	131	97	1	0	0
Sierpień . . .	1 429	810	734	1 198	694	617	229	116	117	1	0	0
Wrzesień . .	1 282	790	775	1 044	681	664	238	109	111	1	1	0
Październik .	1 493	878	842	1 233	747	712	256	131	130	4	0	0
Listopad . . .	1 273	798	875	1 024	673	757	246	125	118	3	0	0
Grudzień . .	1 234	779	1 005	1 005	669	844	227	110	160	2	0	0
Razem . . .	14 371	9 175	8 826	11 874	7 824	7 515	2 479	1 347	1 310	20	4	1
Przec. mies. .	1 198	765	736	989	652	626	207	112	109	2	0	0
% . . .	100	63,8	61,4	100	65,9	63,3	100	54,3	52,8	100	20,0	5,0

Eksport.

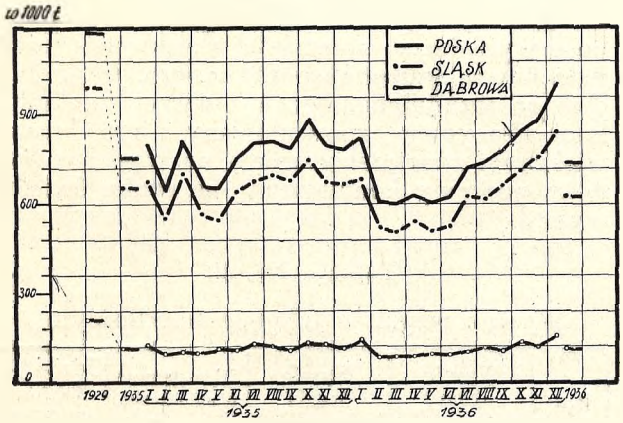

Tablica Nr. 38.

Wywóz węgla z W. Brytanii, Niemiec i Polski w latach 1929 — 1936.

Rok	W. Brytania		Niemcy		Polska	
	w milj. ton	udział %-wy	w milj. ton	udział %-wy	w milj. ton	udział %-wy
1929	61,2	66,0	17,6	18,9	14,0	15,1
1930	55,8	63,0	20,3	22,9	12,5	14,1
1931	43,5	56,7	19,2	25,0	14,0	18,3
1932	39,5	60,3	15,9	24,3	10,1	15,4
1933	39,7	58,8	18,4	27,3	9,4	13,9
1934	40,3	55,8	21,9	30,3	10,0	13,9
1935	39,3	52,6	26,8	35,9	8,6	11,5
1936	35,1	48,9	28,6	39,8	8,1	11,3

Eksport węgla kamiennego według krajów w r. 1936.

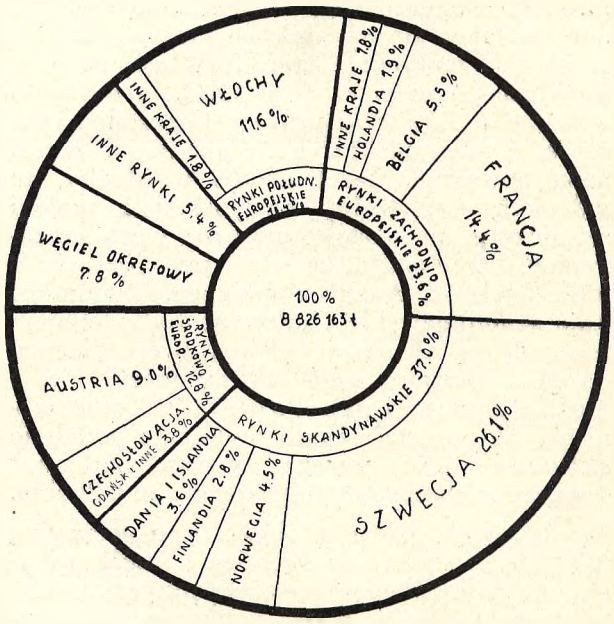

Tablica 38 przedstawia nam eksport węgla z Anglii, Niemiec i Polski. Nie obejmuje ona zbytu węgla okrętowego i dlatego cyfry eksportu z Polski są mniejsze niż w innych tablicach.

Jak widzimy, udział Niemiec w łącznym eksporcie węgla z Anglii, Niemiec i Polski stale wzrasta, podczas gdy udział Anglii maleje. Udział Polski osiągnął najwyższy poziom w roku 1931 (18,3%), a od tego czasu ma stale tendencję zniżkową. W okresie spadku funta

i po zawarciu przez Anglię nowych traktatów handlowych z krajami skandynawskimi i bałtyckimi, w których zobowiązały się one do pokrywania znacznej części swego zapotrzebowania węglem angielskim, eksport polski kurczył się na korzyść Anglii, ostatnio zaś, kiedy działało porozumienie eksportowe z Anglią — na korzyść Niemiec.

Tablica Nr. 39.

Eksport węgla Polski, Anglii i Niemiec w r. 1936 w porównaniu z rokiem 1935.

Do	Polska		Anglia		Niemcy	
	1936 r. 1000 t	+ % — w stos. do r. 1935	1936 r. 1000 t	+ % — w stos. do r. 1935	1936 r. 1000 t	+ % — w stos. do r. 1935
Skandyn. i państw bałtyckich . .	3 317	— 6,7	9 118	+ 13,6	1 304	+ 69,4
Holandii	173	+ 47,9	1 331	— 13,1	5 520	+ 2,5
Francji	1 267	+ 19,1	7 262	+ 0,2	5 941	+ 19,7
Włoch	1 025	— 29,4	61	— 98,1	6 021	— 18,7
Belgii	487	+ 53,6	532	— 17,0	3 645	+ 8,7
Innych państw Zachodu . . .	152	+ 10,1	2 758	+ 23,7	883	+ 5,1
Innych państw Śródziemnomorskich	157	+ 12,8	2 363	+ 11,3	—	—
Państw Europy Środkowej . .	1 125	+ 22,9	3 096	+ 5,6	1 578	+ 12,4
Innych rynków	1 123	+ 25,6	20 703	— 14,3	3 758	+ 41,8
Razem . .	8 826	— 3,8	47 224	— 9,3	28 650	+ 7,0

Jak widać z powyższej tablicy, spadek polskiego eksportu węgla został spowodowany zmniejszeniem się wysyłek do krajów skandynawskich i bałtyckich oraz do Włoch. Wywóz do Włoch zmniejszył się o 29,4%, a na rynki północne o 6,7%. Eksport na pozostałe rynki wzrósł i to w niektórych wypadkach nawet dosyć poważnie. Jeżeli chodzi o Włochy, to pod wpływem wojny abisyńskiej i sankcji ograniczyły one wogóle przywóz węgla z zagranicy. Zmniejszył się więc tak przywóz z Polski, jak i z Anglii i Niemiec. Natomiast kraje skandynawskie i bałtyckie były terenem najsilniejszej ekspansji eksportowej Niemiec i Anglii. Eksport angielski zwiększył się o 13,6%, a niemiecki nawet o 64,9%. Eksport niemiecki na pozostałe rynki wykazuje podobnie jak polski dość poważny wzrost, natomiast eksport angielski miał tendendencję niejednolitą.

Jeżeli chodzi o zdolność konkurencyjną Polski w stosunku do Niemiec i Anglii, to — jak już podkreślaliśmy — wiele przyczyn składa się na to, że w walce konkurencyjnej byliśmy słabsi. Tym niemniej jednak na niedaleką przyszłość polskiego eksportu węgla należy patrzyć raczej optymistycznie. Pod wpływem poprawy koniunktury na świecie zwiększa się zapotrzebowanie na węgiel i w coraz liczniejszych krajach zaczyna się odczuwać jego niedobór. Tymczasem zdolność wytwórcza przemysłu węglowego w Anglii i Niemczech choć duża, jest jednak ograniczona. W Anglii już w ciągu ubiegłego roku dał się odczuć brak niektórych gatunków na eksport. Dlatego też w ciągu bieżącego roku należy się liczyć z możliwością zwiększenia się wywozu z Polski — o ile oczywiście nie stanie temu na przeszkodzie ograniczona zdolność wytwórcza przemysłu polskiego. Jeżeli jednak taki wzrost eksportu nastąpi, to nie będzie on rezultatem poprawy naszej zdolności konkurencyjnej; spowodowany być może większym zapotrzebowaniem na węgiel w wyniku poprawy koniunktury na rynku światowym.

Tablica Nr. 40.

Wywóz węgla w bilansie handlowym.

Rok	Wywóz ogólny	Wywóz węgla	Saldo aktywne bilansu handl.	Udział % węgla w wywozie
	w milionach złotych			
1928	2 508	370	— 854	14,7
1929	2 813	391	— 298	13,9
1930	2 433	343	+ 187	14,1
1931	1 879	349	+ 411	18,6
1932	1 084	218	+ 222	20,1
1933	960	167	+ 133	17,4
1934	976	158	+ 176	16,2
1935	925	131	+ 65	14,2
1936	1 026	130	+ 23	12,7

Chociaż eksport wagowo zmniejszył się o blisko 4%, to jednak na skutek, nieznacznej zresztą jeszcze, poprawy cen wartościowo zmniejszył się zaledwie o 1 milion złotych (niecały jeden procent). W tym samym czasie zwiększył się ogólny eksport z Polski tak,

Wartość wywozu węgla w bilansie handlowym.

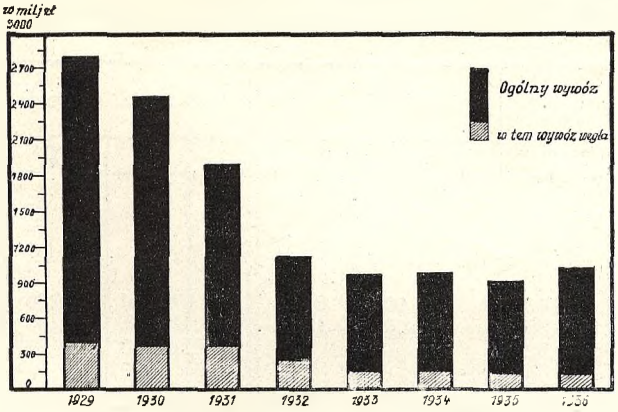

że udział eksportu węgla w całym naszym eksporcie obniżył się z 14,2% do 12,7%. Najwyższy poziom osiągnął udział eksportu w r. 1932 (20,1%). Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że od tego czasu zmniejszyło się poważnie dodatnie saldo bilansu handlowego, to widać, że rozmiary eksportu węgla decydują nadal w wysokim, a teraz może nawet i wyższym, stopniu o jego aktywności. W r. 1936 wpływy z tytułu eksportu węgla wyniosły 130 mil. zł i były pięć do sześciu razy większe, niż dodatnie saldo bilansu handlowego (23 miliony zł). W poprzednim roku eksport węgla przewyższał dodatnie saldo bilansu handlowego tylko dwukrotnie, a w r. 1932 był mu mniej więcej równy. (Tablica Nr. 41 na str. 38, tabl. Nr. 42 na str. 39).

O znaczeniu eksportu dla poszczególnych zagłębi węglowych pisaliśmy już w poprzednich rozdziałach. Dla zagłębia Krakowskiego nie ma on, jak już poprzednio zaznaczyliśmy, żadnego w ogóle znaczenia. Zagłębie Dąbrowskie wywiozło w 1936 roku 1,3 milj. ton, a zagłębie Śląskie 7,5 milj. ton. Spadek wywozu w ostatnim roku wystąpił tak na Śląsku, jak i w zagłębiu Dąbrowskim; w pierwszym wypadku przybrał on jednak większe rozmiary. Niewielkie ilości węgla wywiezione z zagłębia Krakowskiego (1,1 tys. ton) zostały ulokowane w Austrii i Czechosłowacji. Zagłębie Dąbrowskie gros swego eksportu kierowało do Szwecji i Francji (78%), mniejsze ilości do Austrii i Danii (13,5%), na węgiel okrętowy przypada 5% eksportu, inne zaś rynki zbytu nie mają dla tego zagłębia niemal żadnego znaczenia. Natomiast najbardziej zróżniczkowany, jeżeli chodzi o rynki zbytu, jest eksport zagłębia śląskiego. Na rynki pionierskie przypada tam blisko 10% eksportu, na rynki bliskie 13%, oddalone 68,5% i na zbyt węgla okrętowego 8,5% (p. tabl. 43).

Polska eksportuje w $^2/_3$ wysoko-wartościowe sortymenty grube a tylko w $^1/_3$ sortymenty drobne. Udział sortymentów grubych jest znacznie wyższy w eksporcie z zagłębia Dąbrowskiego, gdzie wynosi blisko 90%, niż ze Śląska, gdzie mniej więcej 40% całego wywozu przypada na drobne sortymenty przemysłowe.

Tablica Nr. 43.

Wywóz węgla według sortymentów*) w tysiącach ton.

Zagłębie	Gatunki grube	Inne gatunki	Razem	Stosunek %-owy gatunk. grub. do innych
		1934 r.		
Śląskie . . .	5.625,0	3.232,5	8 857,5	63,5 : 36,5
Dąbrowskie } Krakowskie }	1.329,2	219,4	1.548,6	85,8 : 14,2
Razem .	6.954,2	3.451,9	10.406,1	66,8 : 33,2
		1935 r.		
Śląskie . . .	4.680,4	3.143,5	7.823,9	59,8 : 40,2
Dąbrowskie } Krakowskie }	1.207,8	143,2	1.351,0	89,4 : 10,6
Razem .	5.888,2	3.286,7	9.174,9	64,2 : 35,8
		1936 r.		
Śląskie . . .	4.445,1	3.065,3	7.510,4	59,19 : 40,81
Dąbrowskie } Krakowskie }	1.147,6	163,3	1.310,9	87,54 : 12,46
Razem .	5.592,7	3.228,6	8.821,3	63,40 : 36,60

Tablica Nr. 44.

Rok	Eksport na rynki			Eksport ogólny
	bliskie (dawniej licencyjne)	oddalone (objęte dawniejszą Konwencją Eksportową)	pionierskie	
		w tonach		
1929	5 640 969	7 742 955	986 922	14 370 846
1935	1 459 051	6 504 500	1 211 295	9 174 846
1936	1 125 417	6 269 427	1 431 319	8 826 163
		w procentach		
1929	39,25	53,88	6,87	100,00
1935	15,90	70,89	13,21	100,00
1936	12,75	71,03	16,22	100,00

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, spadek eksportu węgla został głównie spowodowany zmniejszeniem się wywozu na rynki bliskie i oddalone, które w części tylko zostało skompensowane wzrostem wysyłek na rynki pionierskie. Tablica 43 przedstawia polski eksport węgla z rozbiciem na poszczególne kraje odbiorcze. Bliższe zbadanie ewolucji eksportu na poszczególne rynki będzie tematem następnych rozdziałów. Przed tym jednak należy jeszcze zwrócić uwagę na zmiany, jakie zaszły w strukturze naszego eksportu w stosunku do roku 1929. W ciągu ostatnich lat punkt ciężkości polskiego eksportu węgla prze-

*) Gatunki grube obejmują sortymenty od kęsów do orzecha I a włącznie.

Tablica Nr. 41.

Eksport węgla według krajów w roku 1936.

	Śląsk		Dąbrowa		Kraków		Polska ogółem	
	t	%	t	%	t	%	t	%
1. Rynki bliskie (dawniej licencyjne)								
Austria	678 824	9,03	111 025	8,48	905	81,90	790 754	8,96
Czechosłowacja	25 291	0,34	3 990	0,30	200	18,10	29 481	0,33
Gdańsk	286 655	3,81	6 815	0,52	—	—	293 470	3,33
Niemcy	87	—	10	—	—	—	97	—
Węgry	11 615	0,16	—	—	—	—	11 615	0,13
Razem	1 002 472	13,34	121 840	9,30	1 105	100,00	1 125 417	12,75
2. Rynki oddalone (objęte dawniejszą Konwencją Eksportową)								
Belgia	481 644	6,41	5 160	0,39	—	—	486 804	5,51
Dania	234 040	3,12	66 332	5,07	—	—	300 372	3,40
Estonia	1 480	0,02	—	—	—	—	1 480	0,02
Finlandia	241 001	3,21	2 350	0,18	—	—	243 351	2,76
Francja	765 945	10,19	501 153	38,26	—	—	1 267 098	14,36
Holandia	173 363	2,31	—	—	—	—	173 363	1,96
Islandia	10 392	0,14	6 125	0,47	—	—	16 517	0,19
Łotwa	50 488	0,67	—	—	—	—	50 488	0,57
Norwegia	389 566	5,18	11 970	0,92	—	—	401 536	4,55
Szwecja	1 783 533	23,73	519 761	39,68	—	—	2 303 294	26,10
Włochy	1 016 344	13,52	8 780	0,67	—	—	1 025 124	11,61
Razem	5 147 796	68,50	1 121 631	85,64	—	—	6 269 427	71,03
3. Rynki pionierskie a) inne rynki europejskie								
Grecja	97 189	1,29	—	—	—	—	97 189	1,10
Hiszpania	4 750	0,06	—	—	—	—	4 750	0,05
Jugosławia	13 790	0,18	—	—	—	—	13 790	0,16
Malta	37 100	0,49	—	—	—	—	37 100	0,42
Portugalia	4 190	0,06	—	—	—	—	4 190	0,05
Rumunia	7 107	0,10	225	0,02	—	—	7 332	0,08
Szwajcaria	152 148	2,03	295	0,02	—	—	152 443	1,73
Razem	316 274	4,21	520	0,04	—	—	316 794	3,59
b) Rynki pozaeuropejskie								
Ameryka Południowa	5 410	0,07	—	—	—	—	5 410	0,06
Ameryka Środkowa	9 333	0,12	—	—	—	—	9 333	0,11
Afryka	6 000	0,08	—	—	—	—	6 000	0,07
Algier	37 320	0,50	—	—	—	—	37 320	0,42
Argentyna	259 065	3,45	—	—	—	—	259 065	2,94
Brazylia	28 050	0,37	—	—	—	—	28 050	0,32
Egipt	55 310	0,73	—	—	—	—	55 310	0,63
Palestyna	30	—	—	—	—	—	30	—
Syria	12 725	0,17	—	—	—	—	12 725	0,14
Tunis	4 590	0,06	—	—	—	—	4 590	0,05
Wenezuela	2 950	0,04	—	—	—	—	2 950	0,03
Poza kanałem Sueskim	7 280	0,10	—	—	—	—	7 280	0,08
Razem	428 063	5,69	—	—	—	—	428 063	4,85
4. Węgiel okrętowy	620 697	8,26	65 765	5,02	—	—	686 462	7,78
Razem eksport	7 515 302	100,00	1 309 756	100,00	1 105	100,00	8 826 163	100,00

Tablica Nr. 42.

Wywóz węgla z poszczególnych zagłębi na poszczególne grupy rynków w latach 1934 — 1936.

Rynki	1934 rok						1935 rok						1936 rok					
	Zagłębie śląskie		Zagłębie dąbrowskie		Zagłębie krakowskie		Zagłębie śląskie		Zagłębie dąbrowskie		Zagłębie krakowskie		Zagłębie śląskie		Zagłębie dąbrowskie		Zagłębie krakowskie	
	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %
Gdańsk	301,2	94,1	17,3	5,4	1,5	0,5	283,8	96,0	11,2	3,8	0,6	0,2	286,7	97,7	6,8	2,3	—	—
Rynki konwencyjne bliskie[1]	1 174,7	85,6	194,3	14,2	3,0	0,2	991,6	85,2	168,4	14,5	3,4	0,3	715,8	86,1	115,0	13,8	1,1	0,1
Rynki oddalone, objęte dawniejszą Konwencją Eksportową[2]	5 593,1	81,4	1 277,3	18,6	—	—	5 387,4	82,8	1 117,1	17,2	—	—	5 147,8	82,1	1 121,7	17,9	—	—
Inne rynki europejskie[3]	1 116,5	98,2	20,8	1,8	—	—	325,5	99,6	1,2	0,4	—	—	316,3	99,8	0,5	0,2	—	—
Rynki pozaeuropejskie	311,8	100,0	—	—	—	—	305,7	100,0	0,0	0,0	—	—	428,0	100,0	—	—	—	—
Węgiel okrętowy	360,1	91,3	34,3	8,7	—	—	530,0	91,6	48,9	8,4	—	—	620,7	90,4	65,8	9,6	—	—
OGÓŁEM	8 857,4	85,1	1 544,0	14,8	4,5	0,1	7 824,0	85,3	1 346,9	14,7	4,0	0,0	7 515,3	85,1	1 309,8	14,9	1,1	0,0
Francja[4]	502,7	51,6	471,4	48,4	—	—	617,9	58,1	446,5	41,9	—	—	765,9	60,4	501,2	39,6	—	—

[1]) Austria, Czechosłowacja, Niemcy i Węgry.
[2]) Kraje skandynawskie i bałtyckie oraz Belgia, Francja, Holandia i Włochy.
[3]) Rumunia, Szwajcaria, Irlandia, Jugosławia, Grecja oraz Hiszpania, Portugalia i Malta.
[4]) Dane, dotyczące Francji, weszły również do liczb, podanych w rubryce „Rynki oddalone, objęte dawniejszą Konwencją Eksportową". Rubryka „Francja" służy do zobrazowania naszego wywozu do tego kraju.

suwa się stopniowo z rynków środkowo i północno-europejskich na bardziej oddalone rynki Europy Zachodniej i Południowej oraz na rynki zamorskie. Tak, jak po stracie rynku niemieckiego w roku 1925 Polska musiała szukać nowych rynków zbytu w bardziej oddalonych krajach Europy północnej, tak teraz wypierana stopniowo przez konkurencję Anglii i Niemiec z krajów skandynawskich szuka nowych rynków zbytu w jeszcze bardziej oddalonych krajach Europy zachodniej i południowej, a nawet w krajach pozaeuropejskich. Kres tej ewolucji powinno położyć spowodowane poprawą koniunktury światowej osłabienie walki konkurencyjnej Anglii, Niemiec i Polski, choć, jak dotąd, tego osłabienia, zwłaszcza ze strony Niemiec, wcale jeszcze nie widać. (Tablica Nr. 45 na str. 41).

W następnych rozdziałach będziemy się trzymali klasyfikacji rynków, przeprowadzonej w tablicy 45, jako lepiej się nadającej do bardziej szczegółowej analizy zasadniczych tendencji naszego eksportu węgla, niż klasyfikacja w tablicy 41.

Rynki środkowo-europejskie.

Eksport na rynki środkowo-europejskie, które były kiedyś, i ze względu na swoje położenie geograficzne powinny być nadal, głównym rynkiem zbytu dla węgla polskiego, wyniósł w roku 1936 zaledwie 833 tys. ton i był mniejszy niż w roku 1935 o 331 tys. ton (28%). (patrz tabl. 45). Zasadniczą rolę odegrał tu spadek wywozu do Austrii i Czechosłowacji, gdyż wywóz do Niemiec nie wchodzi w dalszym ciągu w rachubę, a wywóz na Węgry (12 tys. ton tak w roku 1936 jak 1935) już od paru lat jest bez znaczenia.

Wywóz do Austrii zmniejszył się z 950 tys. ton w roku 1935 na 791 tys. ton w r. 1936, a zatem o 159 tys. ton i 17%. Spadek w stosunku do roku 1929 wynosi 2 405 tys. ton i 75%. W ostatnich latach jesteśmy więc świadkami stałego kurczenia się eksportu węgla do Austrii, którego dalszym etapem był spadek eksportu w roku 1936. To kurczenie się eksportu polskiego jest rezultatem tak zmniejszenia się ogólnego przywozu węgla do Austrii, jak również stałego kurczenia się udziału Polski w przywozie ogólnym.

Przywóz węgla do Austrii zmniejszył się w czasie kryzysu dużo bardziej, niż jego spożycie. W obawie o bilans płatniczy i ze względów socjalnych Austria już w pierwszych latach depresji wprowadziła reglamentację przywozu węgla i jednocześnie przedsięwzięła energiczne kroki w kierunku popierania krajowej produkcji węgla brunatnego. Pod wpływem tych zarządzeń własne wydobycie węgla w Austrii nie uległo w czasie kryzysu zupełnie zmniejszeniu, a cały spadek jego spożycia odbywał się kosztem przywozu. Dlatego też ogólny przywóz węgla do Austrii skurczył się w stosunkowo większym stopniu, niż jego spożycie. Udział przywozu w zaopatrzeniu rynku austriackiego ma stale tendencję zniżkową.

W traktacie handlowym polsko-austriackim zostały umieszczone dwie sprzeczne klauzule, dotyczące naszego eksportu węgla. W jednej z nich Austria zgodziła się na odbiór z Polski stale takich samych ilość węgla, jak w roku 1932, w drugiej zaś przyznała nam prawo do przywozu 75% ilości zbywanych na t. zw. „wolnym rynku" (po wyłączeniu spożycia kolei związkowych, gazowni wiedeńskiej i niektórych innych grup spożywców). Austria w przydziale kontyngentów trzyma się klauzuli drugiej, a ponieważ najsilniej zmniejszyło się spożycie węgla właśnie na wolnym rynku, więc odpowiednio musiał się zmniejszyć i przywóz węgla Polskiego. Natomiast ponieważ spożycie węgla przez gazownię wiedeńską, zaopatrywaną głównie przez Czechosłowację (węgiel karwiński), nie tylko nie spadło, ale nawet przeciwnie ma tendencję do wzrostu, zwiększył się udział Czechosłowacji w ogólnym przywozie węgla do Austrii.

W roku 1936 Polska robiła starania w kierunku zwiększenia swojego kontyngentu na przywóz węgla do Austrii, jednak starania te skończyły się zupełnym niepowodzeniem. Nie tylko nie uzyskaliśmy podwyżki kontyngentu, ale nawet musieliśmy się zgodzić na wydzielenie pewnej ilości węgla z przypadającego do podziału kontyngentu ogólnego, która może być przewieziona do Austrii tylko na zasadzie kompensaty. Kwota ta została prawie w całości wykorzystana przez Niemcy.

Spadek eksportu węgla do Austrii był więc rezultatem dalszej dyskryminacji Polski przy podziale kontyngentów. W tych warunkach trudno jest powiedzieć, czy osiągnął on już najniższy swój poziom i czy stopniowe redukowanie udziału Polski w ogólnym przywozie węgla do Austrii na korzyść Czechosłowacji i Niemiec zostało już zakończone. Pocieszającym zjawiskiem, jeżeli chodzi o rynek austriacki, jest jedynie pewna stabilizacja w zakresie cen, które do tej pory miały stale tendencję zniżkową.

Wywóz do Czechosłowacji spadł do rekordowo niskiego poziomu 30 tys. ton, wobec 202 tys. ton w roku 1935. Do połowy roku 1935 obowiązywała polsko-czechosłowacka umowa kompensacyjna, mocą której Polska miała prawo do przywozu 30 tys. ton węgla miesięcznie do Czechosłowacji. W połowie roku 1935 umowa ta wygasła i wbrew oczekiwaniom nowa nie została zawarta. Obecnie więc przywóz węgla polskiego do Czechosłowacji jest właściwie zakazany. Te niewielkie ilości, które wywieziono w roku 1936, stanowiły kompensatę za przywóz koksu czechosłowackiego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w roku 1929 eksport węgla do Czechosłowacji wynosił 940 tys. ton, to widzimy, że obecnie wywozimy zaledwie 3% tego, co wywoziliśmy przedtem. W praktyce oznacza to całkowitą utratę rynku czechosło-

Tablica Nr. 45.

	1929 r.	1935 r.	1936 r.	Zmiana w % w stos. do	
	w tysiącach ton			1935 r.	1929 r.
Rynki środkowo-europejskie	5 068	1 164	833	— 28	— 84
Austria	3 196	950	791	— 17	— 75
Węgry	927	6	12	+ 100	— 99
Czechosłowacja	940	202	30	— 85	— 97
Niemcy	5	6	0	— 100	— 100
Rynki skandynawskie	5 437	3 504	3 265	— 7	— 40
Szwecja	2 595	2 347	2 303	— 2	— 11
Norwegia	616	465	402	— 14	— 35
Dania z Islandią	1 790	492	317	— 36	— 82
Finlandia	436	200	243	+ 22	— 44
Rynki bałtyckie	758	51	52	+ 2	— 93
Łotwa	583	41	51	+ 24	— 91
Litwa z Kłajpedą	163	—	—	—	— 100
Estonia	12	10	1	— 90	— 92
Rynki zachodnio-europejskie	1 010	1 636	2 080	+ 27	+ 106
Francja	763	1 064	1 267	+ 19	+ 66
Belgia	10	317	487	+ 54	+ 4 770
Irlandia	—	46	—	— 100	—
Holandia	87	117	173	+ 48	+ 99
Szwajcaria	150	92	153	+ 66	+ 2
Rynki południowo-europejskie	853	1 639	1 189	— 27	+ 39
Hiszpania	—	4	5	+ 25	—
Włochy	575	1 451	1 025	— 29	+ 78
Portugalia	—	2	4	+ 100	—
Jugosławia	161	74	14	— 81	— 91
Rumunia	117	7	7	—	— 94
Grecja	—	79	97	+ 23	—
Malta	—	22	37	+ 68	—
Rynki pozaeuropejskie	94	306	427	+ 40	+ 354
Algier	24	69	37	— 46	+ 54
Egipt	—	83	55	— 34	—
Syria	—	—	13	—	—
Pozostała Afryka	—	10	6	— 40	—
Tunis	—	—	5	—	—
Argentyna	—	133	259	+ 95	—
Brazylia	70	—	28	—	— 60
Wenezuela	—	—	3	—	—
Ameryka południowa	—	—	5	—	—
„ środkowa	—	—	9	—	—
Poza kanałem Sueskim	—	11	7	— 36	—
Inne kraje	17	—	—	—	— 100
Węgiel okrętowy	720	579	686	+ 18	— 5
Razem	13 958	8 879	8 532	— 4	— 39
W. M. Gdańsk	413	296	294	— 1	— 29
Ogółem	14 371	9 175	8 826	— 4	— 39

wackiego dla eksportu węgla z Polski. Widoki na zmianę sytuacji są jak dotąd bodaj że żadne.

Sytuacja na rynku węgierskim nie uległa w ciągu roku sprawozdawczego żadnej zmianie. Wywieźliśmy tam 12 tys. ton (wobec 6 tys. ton w roku 1935) w drodze transakcji kompensacyjnych. Wywóz do Niemiec, które kiedyś były głównym odbiorcą węgla polskiego, równał się zeru. Wysyłki do Austrii i Czechosłowacji są wyłączone z porozumienia polsko-angielskiego i dlatego zmniejszenie się ich jest dla Polski stratą szczególnie bolesną.

Eksport do krajów konwencyjnych.

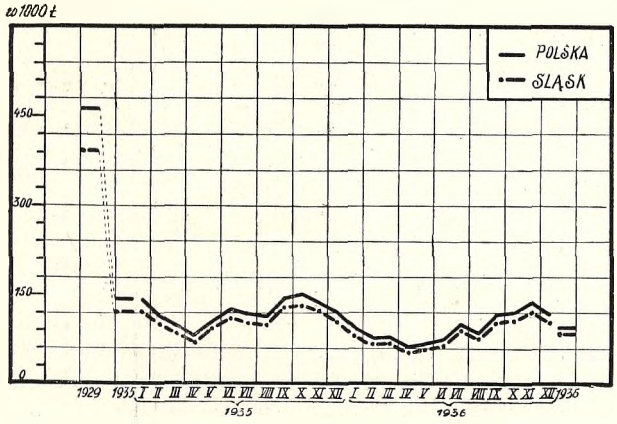

Rynki skandynawskie.

Wywóz węgla na rynki skandynawskie zmniejszył się o 239 tys. ton (7%) w stosunku do roku 1935 i o 2 172 tys. ton (40%) w stosunku do roku 1929 (p. tabl. 45). Spadek naszego wywozu na rynki skandynawskie został spowodowany ostrą konkurencją Anglii i Niemiec. W roku 1936 Anglia powiększyła swój wywóz o 668 tys. ton. Niemcy zaś o 593 tys. ton. Cały przyrost zapotrzebowania na węgiel ze strony krajów skandynawskich, jaki został tam wywołany poprawą koniunktury, był więc pokryty przez wzrost eksportu Niemiec i Anglii. W rezultacie zmniejszył się też udział Polski w ogólnym imporcie węgla do krajów skandynawskich z 28,32% w roku 1935 na 24,11% w roku 1936 (p. tabl. 46 na str. 43).

Największym odbiorcą węgla polskiego spośród krajów skandynawskich jest Szwecja. W roku 1936 byliśmy świadkami dalszej poprawy koniunktury w Szwecji, która przyczyniła się do zwiększenia się importu węgla. Wskaźnik produkcji podniósł się ze 119 w roku 1935 na 129 w roku 1936 a przywóz węgla zwiększył się z 5252 tys. ton w roku 1935 na 5 627 tys. ton w r. ub., a zatem o 375 tys. ton. Jeżeli jednak chodzi o przywóz z Polski, to ten nieznacznie nawet się zmniejszył (o 42 tys. ton t. j. o 1,8%). Niewielki ten spadek został spowodowany szczególnie ostrą konkurencją Niemiec.

Eksport do Skandynawii (Dania, Szwecja, Norwegia, Islandia, Finlandia).

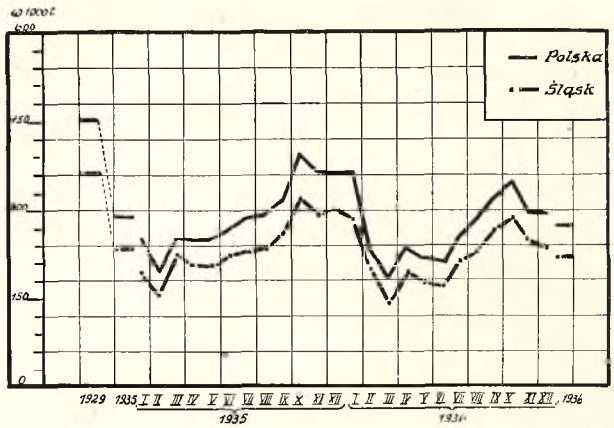

W połowie roku 1936 doszło do skutku porozumienie rządów Polski i Szwecji, mocą którego Szwecja zobowiązała się do odbioru w okresie od sierpnia do końca roku 1936 co najmniej 900 tys. ton węgla z Polski, a w roku 1937 do pokrywania 45% swojego zapotrzebowania na węgiel przywozem z Polski z tym, że nie będzie on mniejszy niż 2.100 tys. ton. Poprzednie porozumienie z importerami zawarte za wiedzą rządu szwedzkiego przewidywało nieco większy udział Polski w przywozie węgla do Szwecji, bo 47%, ale w rzeczywistości wyniósł on w roku 1936 tylko 40,8%, a w 1935 — 44,5%. Udział Anglii pozostaje mniej więcej bez zmiany (około 50%) a zwiększa się udział Niemiec.

Tablica Nr. 47.

Przywóz węgla do Szwecji.

Rok	Ogólny import (cyfry szwedzk.)	Udział Polski*)		Udział Anglii*)		Udział Niemiec*)	
	1000 t	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1933	4 667	2 362	51	2 016	43	348	7
1934	5 261	2 247	43	2 652	50	295	6
1935	5 252	2 337	44	2 567	49	427	8
1936	5 627	2 295	41	2 736	49	531	9

W roku sprawozdawczym zmniejszył się znacznie eksport węgla do Norwegii, bo z 469 tys. ton w roku 1935 na 402 tys. ton w roku 1936. Spadek wynosi zatem 67 tys. ton. (Tablica Nr. 48 na str. 44).

Wystąpił on podobnie jak i w Szwecji na skutek ostrej konkurencji Niemiec. Przywóz z Anglii pozostał na mniej więcej tym samym poziomie co w latach 1934 i 1935. Wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony Norwegii, jaki wystąpił na skutek ogólnej po-

*) Dane krajów eksportujących.

Tablica Nr. 46.

Udział Polski w imporcie węgla do krajów skandynawskich w latach 1929 — 1936.

	Dania			Szwecja			Norwegia			Finlandia			Razem		
	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski
Średnio na m-c (24 w latach 1929/30 . . .	321 509	142 124	44,20	407 181	217 746	53.48	196 219	66 005	33,64	78 750	40 835	51,86	1 003 659	466 710	46,64
Średnio na m-c (12) w roku 1931	305 321	163 780	54,29	376 918	261 387	69,35	157 631	85 367	54,15	73 170	48 434	66,20	913 040	560 968	61,43
Średnio na m-c (12) w roku 1932	299 497	115 448	38,54	378 121	227 877	60,26	168 596	76 474	45,35	73 285	30 495	41,61	936 149	450 294	48,10
Średnio na m-c (12) w roku 1933	307 486	61 772	20,09	382 524	196 875	51,47	172 064	68 774	39,97	77 899	36 420	46,75	939 973	363 841	38,71
Średnio na m-c (12) w roku 1934	316 626	43 897	13,86	438 417	187 245	42,71	171 299	35 037	20,45	90 579	16 564	18,29	1 016 921	282 743	27,80
Średnio na m-c (12) w roku 1935	324 153	38 859	11,99	437 673	194 716	44,49	176 215	39 122	22,20	84 313	16 802	19,93	1 022 354	289 499	28,32
Średnio na m-c (12) w roku 1936	342 409	25 002	7,30	468 950	191 289	40,79	188 281	33 502	17,79	120 070	20 214	16,83	1 119 710	270 007	24,11

Tablica Nr. 48.

Przywóz węgla do Norwegii.

Rok	Ogólny import	Udział Polski*)		Udział Anglii*)		Udział Niemiec*)	
	1000 t	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1933	2 065	825	40	999	48	18	1
1934	2 056	420	20	1 393	68	22	1
1935	2 115	469	22	1 332	63	96	5
1936	2 259	402	18	1 348	60	251	11

prawy koniunktury, został więc wykorzystany jedynie przez Niemcy, przyczym udział Niemiec w przywozie węgla do Norwegii wzrasta systematycznie od r. 1934.

Jeszcze niekorzystniej kształtował się nasz wywóz do Danii. W roku 1935 wywieźliśmy tam 466 tys. ton, a w r. 1936 tylko 300 tys. ton, chociaż ogólny przywóz węgla do Danii zwiększył się w tym samym czasie z 3,9 mil. ton na 4,1 mil. ton. A zatem podobnie jak w Norwegii, Polska nie tylko nie wzięła żadnego udziału w pokrywaniu zwiększającego się zapotrzebowania na węgiel, lecz wprost przeciwnie — udział jej zmniejszył się na korzyść innych dostawców. Jeżeli chodzi o Danię, to zwiększył się tam przywóz węgla tak z Anglii, jak i z Niemiec, jednak udział w przywozie ogólnym zwiększyły tylko Niemcy kosztem Polski.

Tablica Nr. 49.

Przywóz węgla do Danii.

Rok	Ogólny import (cyfry Danii)	Udział Polski*)		Udział Anglii*)		Udział Niemiec*)	
	1000 t	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1933	3 690	744	20	2 903	78	113	3
1934	3 800	527	14	3 137	82	196	5
1935	3 890	466	12	3 226	83	247	6
1936	4 109	300	7	3 386	82	522	13

Jednak spadek eksportu do Danii nastąpił nie tylko na skutek walki konkurencyjnej z Niemcami, lecz był także rezultatem rozwoju ogólnych stosunków gospodarczych polsko-duńskich. W połowie roku sprawozdawczego zanosiło się na stan beztraktatowy i groziło jednostronne regulowanie przywozu węgla polskiego przez Danię. Stan niepewności trwał przez lipiec i sierpień. Dopiero 31 sierpnia został zawarty układ kontyngentowy z ważnością na 1 rok, w którym Dania zobowiązała się do odbioru 300 tys. ton węgla polskiego. Przedtem kontyngent polski wynosił 140 tys. ton na cztery miesiące. Po upływie roku układ ten zostanie z pewnością bez przeszkód odnowiony, tak, że w najbliższej przyszłości nie należy się liczyć z dalszym spadkiem wywozu węgla do Danii.

*) Dane krajów eksportujących.

Tablica Nr. 50.

Przywóz węgla do Finlandii.

Rok	Ogólny import (cyfry Finlandii)	Udział Polski*)		Udział Anglii*)		Udział Niemiec*)	
	1000 t	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1933	935	437	47	480	51	40	4
1934	1 087	199	18	844	78	23	2
1935	1 012	202	20	757	75	37	4
1936	1 441	243	17	1080	75	96	7

W przeciwieństwie do innych krajów skandynawskich wywóz węgla do Finlandii zwiększył się z 202 tys. ton w roku 1935 do 243 tys. ton w 1936 r. Wzrost eksportu był w tym wypadku rezultatem szybkiej poprawy koniunktury w Finlandii, wskutek czego zwiększył się ogólny przywóz węgla z 1 012 tys. ton na 1 441 tys. ton. Polska jednak nie była w stanie wykorzystać w pełni poprawy koniunktury w Finlandii. Udział nasz w ogólnym przywozie węgla do Finlandii ilościowo wzrósł wprawdzie do 243 tys. ton, jednak procentowo zmniejszył się z 20 na 17%. Zwiększył się natomiast, podobnie jak i w innych krajach skandynawskich, udział Niemiec, podczas gdy procentowy udział Anglii pozostał bez zmiany.

Ogólne tendencje na rynkach skandynawskich stają się najbardziej widoczne, jeżeli z całego przywozu węgla do tych krajów wyeliminujemy ilości przyznane Anglii w zawartych z nią traktatach handlowych. Jak wiadomo, w zawartych przed kilku laty traktatach handlowych Szwecja zobowiązała się do pokrywania swojego zapotrzebowania na węgiel w 47% węglem angielskim, Norwegia w 70%, Dania w 80% i Finlandia w 75%. Biorąc za podstawę rzeczywiste cyfry importu węgla do krajów skandynawskich w latach 1935 i 1936 łatwo obliczyć, że jeżeli chodzi o całość tych krajów, to przywóz węgla z Anglii pokrywał się niemal zupełnie z zagwarantowanym udziałem. Oczywiście na poszczególnych rynkach były pewne odchylenia. W Szwecji i w Danii przywóz węgla angielskiego był nieco większy od zagwarantowanego udziału, natomiast w Norwegii Anglia udziału swojego nie wykorzystała. Jeżeli jednak chodzi o całość rynków skandynawskich, to w roku 1935 Anglia przekroczyła swój udział zaledwie o 62 tys. ton, natomiast

*) Dane krajów eksportujących.

w roku 1936 miała niedobór w wysokości 44 tys. ton (mniej więcej $^1/_2$% całego przywozu z Anglii). Cały zatem przywóz poza kontyngentami przyznanymi Anglii przypadł w udziale Polsce i Niemcom. Tu jednak można dostrzec bardzo wyraźnie wyżej podkreślone zmiany. W ciągu ostatniego roku przywóz z Polski zmniejszył się z 3 474 tys. ton na 3 240 tys. ton, natomiast przywóz z Niemiec wzrósł z 807 tys. ton na 1 400 tys. ton. Jeszcze w roku 1935 stosunek przywozu z Niemiec do przywozu z Polski przedstawiał się jak 19 : 81, zaś w roku 1936 wyrażał się już cyfrą 30 : 70. Widać zatem wyraźnie, jak w krajach skandynawskich węgiel polski był stopniowo wypierany przez węgiel niemiecki bądź bezpośrednio w drodze walki konkurencyjnej, bądź też pośrednio w drodze wpływania na politykę traktatową krajów odbiorczych.

Wywóz węgla z Polski do krajów skandynawskich odbywał się na podstawie układów zawartych przez przemysł z organizacjami importerów w r. 1934. Układy te pozostają nadal w mocy.

Rynki bałtyckie.

Kraje bałtyckie, podobnie jak i skandynawskie, zobowiązały się do odbioru znacznych ilości węgla angielskiego. Łotwa musi pokrywać swoje zapotrzebowanie w 75% węglem angielskim, Litwa w 80% i Estonia w 85%. Dla Polski posiadają one znaczenie minimalne. W rachubę wchodzi tylko Łotwa, dokąd w roku 1936 wywieźliśmy 51 tys. ton w drodze transakcji kompensacyjnych.

Rynki zachodnio-europejskie.

Grupa rynków zachodnio - europejskich (p. tabl. 45) zajmuje pod względem rozmiarów eksportu drugie miejsce po rynkach skandy-

Eksport do krajów zachodnio-europejskich.

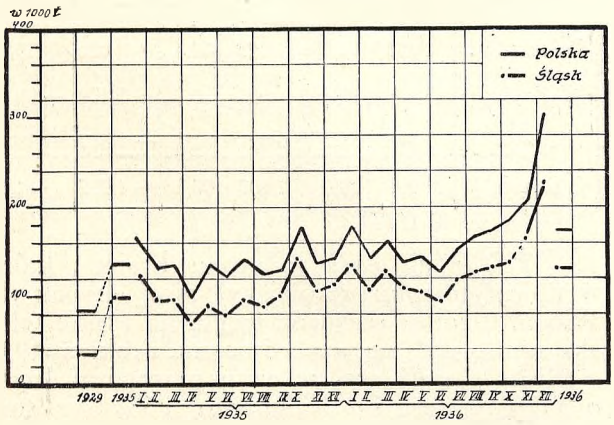

nawskich. W roku 1936 wywieźliśmy tam 2 080 tys. ton węgla, wobec 1 636 tys. ton w roku 1935. A zatem eksport zwiększył się o 444 tys. ton (27%). W roku sprawozdawczym zwiększył się eksport do wszystkich krajów wchodzących w skład tej grupy, przy czym największy wzrost wykazał wywóz do Francji (ponad 200 tys. ton). W przeciwieństwie do rynków skandynawskich, bałtyckich i środkowo-europejskich, eksport na rynki zachodnio-europejskie zwiększył się także w stosunku do roku 1929 i to przeszło dwukrotnie.

Spośród krajów Europy zachodniej największe znaczenie posiada dla Polski rynek francuski. W roku 1936 wywieźliśmy tam 1 267 tys. ton węgla wobec 1 064 tys. ton w roku 1935. Cały ten wzrost eksportu przypada na wysyłki na poczet kontyngentu portowego i poza kontyngentem. Normalny kontyngent wynosił w roku sprawozdawczym podobnie jak w latach 1934 i 1935 tylko 350 tys. ton (75,04% podstawy, czyli średniego eksportu z lat 1929—1931) i został w całości wykorzystany. Natomiast wysyłki na poczet kontyngentu portowego zwiększyły się z 356 tys. ton w r. 1935 na 454 tys. ton w r. 1936 a poza kontyngentem z 347 tys. ton w roku 1935 na 460 tys. ton w roku 1936. O ile zatem w roku 1935 na kontyngent normalny przypadało 33% naszego eksportu do Francji, to w r. 1936 odsetek ten zmniejszył się w wyniku powyższych zmian do 27,6%. Ewolucja ta ma pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o przeciętny poziom uzyskiwanych cen. Ceny węgla w kontyngencie portowym i poza kontyngentem są bowiem znacznie niższe niż ceny w kontyngencie normalnym. Czym mniejszy zatem udział kontyngentu normalnego w ogólnym eksporcie, tym niższy przeciętny poziom cen.

Jeżeli chodzi o całokształt zagadnienia cen na rynku francuskim, to sprawa ta, będąca przedmiotem dawnego układu z importerami, nie została jeszcze w roku sprawozdawczym ostatecznie załatwiona. We wrześniu ub. r. polski przemysł węglowy poniósł pewne straty na skutek dewaluacji franka. Po dewaluacji ceny były ustalane z miesiąca na miesiąc, przy czym odbiegały one znacznie od notowań angielskich.

Wzrost eksportu polskiego do Francji nastąpił głównie na skutek zwiększenia się ogólnego zapotrzebowania rynku francuskiego na węgiel zagraniczny. Reformy społeczne Rządu Frontu Ludowego a przede wszystkim skrócenia czasu pracy do 40 godzin w tygodniu przyczyniły się do znacznego zmniejszenia się wydobycia węgla we Francji. Powstałą stąd lukę trzeba było wypełnić importem. Wysyłki na rynek francuski zwiększyły przede wszystkim Niemcy i Polska, natomiast Anglia, gdzie pod wpływem szybkiej poprawy koniunktury wzrósł bardzo znacznie zbyt węgla na rynku wewnętrznym, nie była w stanie wykorzystać możliwości zwiększenia swego eksportu. Polska zaczęła wywozić nawet takie gatunki węgla, które przedtem były wyłączną domeną eksporterów angielskich. Dlatego więc polski eksport węgla zwiększył się nawet silniej niż ogólny przywóz węgla do Francji.

Zwiększenie się eksportu do Belgii nastąpiło mniej więcej na tym samym tle co do Francji. Pod wpływem poprawy koniunktury zwiększyło się zapotrzebowanie Belgii na węgiel zagraniczny (w pierwszym kwartale r. b. import węgla do Belgii przewyższył nawet eksport), co zostało w pierwszym rzędzie wykorzystane przez Niemcy i Polskę. Eksport polski zwiększył się z 317 tys. ton w r. 1935 do 487 tys. ton w r. 1936.

Wzrost eksportu węgla polskiego umożliwiła także bardziej liberalna polityka kontyngentowa Belgii. Kontyngent przywozowy został podniesiony z 80 tys. ton w roku 1935 na 128 tys. ton w roku 1936, z tym jednak, że kontyngent normalny wynosił tak jak poprzednio 19.950 ton kwartalnie, reszta zaś przypada na transakcje kompensacyjne. Dużo większe znaczenie posiadają jednak wysyłki poza kontyngentem, obejmujące węgiel okrętowy dla zagranicznych statków w portach belgijskich. W roku 1935 wynosiły one 237 tys. ton a w roku 1936 zwiększyły się na 359 tys. ton. Zostało to osiągnięte w drodze normalnej walki konkurencyjnej — przy osłabionym zainteresowaniu ze strony Anglii — i nie bez pewnych ofiar w cenach.

Wywóz do Holandii ma już dużo mniejsze znaczenie. W r. 1936 wywieźliśmy tam 173 tys. ton wobec 117 tys. ton w roku 1935. Eksport zwiększył się zatem o 56 tys. ton, co ze względu na niewielkie absolutne rozmiary eksportu przedstawia dość duży sukces. Rozwój eksportu odbywał się tu na tym samym tle, co wzrost wysyłek do Belgii poza kontyngentem. Na skutek skutecznej konkurencji z węglem zagranicznym zwiększył się zbyt polskiego węgla okrętowego w portach holenderskich.

Wywóz do Szwajcarii osiągnął dawno nie notowany poziom 153 tys. ton, wobec 92 tys. ton w roku 1935. Poprawa wystąpiła dopiero pod koniec roku, kiedy w związku z dużym zapotrzebowaniem na węgiel w krajach zachodnio-europejskich zmniejszyła się jego podaż na rynku światowym. W miesiącach letnich nie wywoziliśmy zupełnie węgla do Szwajcarii, gdyż na skutek wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Polsce i powstałych stąd pewnych zamrożeń należności szwajcarskich, Szwajcaria wstrzymała wypłatę należności za przywóz z Polski. Wzrost eksportu w ostatnich miesiącach był jednak tak silny, że nie tylko skompensował brak eksportu w miesiącach letnich, lecz nawet doprowadził do tego, że wywóz za cały rok 1936 był o 61 tys. ton większy niż w 1935 roku.

Do Irlandii węgla nie wywoziliśmy zupełnie, co zresztą było do przewidzenia. W roku 1935 ulokowaliśmy tam jeszcze 46 tys. ton, były to jednak wszystko wysyłki wykonane w styczniu przed dojściem do skutku brytyjsko-irlandzkiej umowy handlowej. W roku 1934 Irlandia znajdowała się w stanie wojny celnej z Anglią i wtedy to wywieźliśmy tam 861 tys. ton węgla. Z tą chwilą jednak, kiedy w styczniu 1935 r. wojna celna została zakończona, polski węgiel musiał w Irlandii ustąpić miejsca angielskiemu.

Rynki południowo-europejskie.

Z pośród rynków południowo-europejskich najważniejsze znaczenie ma dla nas rynek włoski. W roku 1936 do Włoch wywieźliśmy 1 025 tys. ton węgla wobec 1 451 tys. ton w roku 1935. Wywóz na pozostałe rynki południowo-europejskie wynosił w tym samym czasie 164 tys. ton wobec 188 tys. ton. A zatem eksport węgla do krajów Europy Południowej zmniejszył się o 450 tys. ton, kompensując wzrost wywozu do krajów Europy Zachodniej.

Polska należała do krajów sankcyjnych, to też Włochy wstrzymały zakup węgla w Polsce na potrzeby rynku prywatnego. Starania o uchylenie tego zarządzenia długo pozostawały bez rezultatu, aż dopiero we wrześniu na podstawie układu finansowego pomiędzy rządem włoskim i polskim została zawarta umowa z Monopolem Włoskim na dostawę 1 400 tys. ton węgla (dla kolei 500 tys. ton i na potrzeby rynku prywatnego 900 tys. ton). Przemysł polski starał się wykonać te zamówienia w możliwie jak najkrótszym czasie, jednak nie mógł tego uczynić z uwagi na brak tonażu okrętowego. Statki włoskie były nadal zatrudnione przy transportach pomiędzy portami włoskimi a Afryką wschodnią, zaś statki innych krajów przewozem zboża z Ameryki Południowej do Północnej.

Tablica Nr. 51.

Wywóz z Polski, W. Brytanii i Niemiec do Włoch.

Kraje	1935 r.		1936 r.		Różnica w stos. do 1935 r.	
	w tys. t	udział %-wy	w tys. t	udział %-wy	w tys. t	w %
Polska . .	1 451	12,0	1 025	14,4	— 426	— 29,4
W. Brytania	3 240	26,8	61	0,9	— 3 179	— 98,1
Niemcy .	7 408	61,2	6 021	84,7	— 1 387	— 18,7
Razem .	12 099	100,0	7 107	100,0	— 4 992	— 41,3

Polska nie była jedynym krajem, który w ubiegłym roku zmniejszył swój eksport do Włoch. Ogólny przywóz węgla na rynek włoski zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1935 o blisko 5 milj. ton, w czym przywóz z Anglii o 3 179 tys. ton i z Niemiec o 1 387 tys. ton. Rynek włoski wyłączony był na przeciąg 1936 r. z pod działania układu polsko-angielskiego, to też wysyłki do Włoch nie obciążały kwoty przyznanej Polsce. Tym niemniej jednak z wyżej wskazanych przyczyn Polska nie była w stanie okoliczności tej w większej mierze

wyzyskać. Od 1 stycznia r. b. układ polsko-angielski obowiązuje już według pierwotnych zasad.

Inne kraje południowo-europejskie posiadają dla nas — jak to już wspomnieliśmy — dużo mniejsze znaczenie. Stosunkowo najwięcej węgla wywozimy do Grecji (w 1936 r. 97 tys. ton wobec 79 tys. ton w 1935 r.). Wzrost wywozu do Grecji nastąpił głównie na skutek zwiększenia się zbytu węgla okrętowego. Zwiększył się również wywóz na Maltę (o 15 tys. ton), spadł natomiast wywóz do Jugosławii (o 60 tys. ton) na skutek braku odpowiednich możliwości kompensacyjnych. Wogóle eksport do krajów Europy Południowej odbywa się niemal wyłącznie w drodze kompensaty. Wywóz do Rumunii, Hiszpanii i Portugalii jest minimalny i wynosił w 1936 roku 16 tys. ton wobec 13 tys. ton w roku 1935.

Eksport do krajów południowo-europejskich.

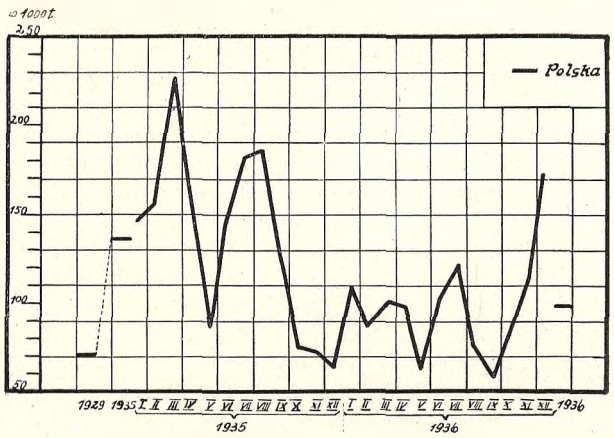

Rynki poza-europejskie.

Eksport na rynki pozaeuropejskie wynosił w roku sprawozdawczym 427 tys. ton i był o 121 tys. ton większy niż w roku 1935 (patrz tabl. 45). Znaczenie poszczególnych rynków w ramach tej grupy krajów ulega z roku na rok ciągłym wahaniom, gdyż wyparci przez konkurencję z jednego rynku, staramy się opanować inny, by po pewnym czasie powrócić znowu, gdy tylko sytuacja na to pozwoli, na rynek poprzednio utracony. Eksport na rynki pozaeuropejskie jest eksportem młodym, gdyż w roku 1929 wywieźliśmy tam wszystkiego 94 tys. ton, z czego 70 do Brazylii i 24 do Algieru. Natomiast w roku 1936 na liście krajów odbierających nasz węgiel znajdowało się 11 krajów pozaeuropejskich.

Na czoło wysuwa się tu Argentyna, która właściwie zadecydowała o zwiększeniu się całego wywozu do krajów pozaeuropejskich. W roku 1936 wywieźliśmy tam 259 tys. ton węgla wobec 133 tys. w roku 1935 i 43 tys t w roku 1934. Eksport do Argentyny znajduje się zatem w stadium szybkiego rozwoju, co należy w pierwszym rzędzie przypisać wysiłkom przemysłu polskiego. Argentyna jest jednym z tych nielicznych krajów na świecie. gdzie przywóz węgla nie jest kontyngentowany, a zatem wzrost wywozu polskiego jest rezultatem normalnej walki konkurencyjnej.

Eksport na pozostałe rynki pozaeuropejskie pozostał na mniej więcej niezmienionym poziomie (168 tys. ton w roku 1936 wobec 173 tys. ton w 1935). Jednak znaczenie poszczególnych rynków uległo poważnym zmianom. W roku 1935 poza Argentyną wywoziliśmy węgiel tylko do Algieru, Egiptu, drobnych krajów afrykańskich i krajów położonych poza kanałem Sueskim. Otóż w roku 1936 eksport na te rynki zmniejszył się o 78 tys. ton do poziomu 95 tys. ton. Zaczęliśmy natomiast wywozić węgiel do Tunisu, Syrii, Brazylii, Wenezueli i innych krajów Ameryki Południowej i środkowej. Eksport na te nowe rynki wyniósł w 1936 roku 73 tys. ton, a więc skompensował prawie ubytek eksportu na rynki „stare". Tu zatem widać wyraźnie płynność struktury eksportu węgla do krajów pozaeuropejskich, o której wspominaliśmy poprzednio.

Węgiel okrętowy i W. M. Gdańsk.

Zbyt węgla okrętowego nie podpada pod układ polsko-angielski, przemysł polski stara się więc forsować go wszelkimi siłami. W roku 1934 zbyt węgla okrętowego wynosił 394 tys. ton, w 1935 roku już 579 tys. ton, a w 1936 roku 686 tys. ton. Efekt ten został osiągnięty nie bez pewnych ofiar w cenach. Umożliwił go między innymi także wzrost obrotów w portach polskich.

Eksport do Gdańska pozostał bez zmiany na poziomie 294 tys. ton.

Polski eksport węgla znajdował się zatem w roku sprawozdawczym pod wpływem następujących czynników: ogólnoświatowa poprawa koniunktury wywołała wzrost zapotrzebowania na węgiel. W Anglii zapotrzebowanie na węgiel na rynku wewnętrznym zwiększyło się do tego stopnia, że zaznaczył się brak niektórych gatunków na eksport. W związku z tym powstały pewne trudności w wykorzystaniu przez Anglię zwiększonych możliwości zbytu na rynkach zagranicznych, co pociągnęło za sobą — zwłaszcza pod koniec roku — wzmożony popyt na węgiel niemiecki i polski.

Z drugiej strony rok 1936 był okresem dalszego forsowania eksportu węgla z Niemiec w ramach ogólnej tendencji Niemiec do popierania wszelkimi środkami eksportu dla zdobycia dewiz na zakup potrzebnych im zagranicznych surowców. Zmiany polskiego eksportu były więc głównie wypadkową tych dwu zasadniczych tendencji.

Kraje skandynawskie przyznały Anglii w zawartych z nią w 1933 r. traktatach handlowych stały wysoki udział w przywozie węgla. Anglia starała się więc o jego możliwie całkowite wykorzystanie i dlatego ubytek podaży węgla angielskiego dał się tam odczuć stosun-

kowo najsłabiej. Jedynie w Norwegii Anglia nie wyzyskała całego przyznanego jej udziału. Z drugiej zaś strony Niemcy wybrały sobie właśnie,kraje skandynawskie za teren swej ekspansji eksportowej. W oczekiwaniu na ewentualne rozmowy na temat międzynarodowego porozumienia eksporterów węgla jako rezultatu umowy polsko - angielskiej, starały się one właśnie na tych rynkach, które były poprzednio kością niezgody pomiędzy przemysłem angielskim a polskim, zapewnić sobie jak największy udział w eksporcie i tym samym jak najmocniejszą pozycję w przyszłych rokowaniach. W tych warunkach nasz eksport węgla do krajów skandynawskich musiał się zmniejszyć. Kraje środkowo-europejskie były drugim, niemniej ważnym niż kraje skandynawskie, terenem ekspansji eksportowej Niemiec, które przy pomocy odpowiedniej polityki traktatowej odebrały Polsce część rynku austriackiego i rynek czechosłowacki.

Ponieważ jednak zainteresowanie eksportem ze strony przemysłu angielskiego w roku 1936, w związku ze znacznym wzrostem zbytu na rynku wewnętrznym, osłabło, a przemysł niemiecki skierował swoje wysiłki głównie na kraje skandynawskie i środkowo-europejskie — musiała gdzieś indziej powstać luka. Otóż powstała ona — z powodu uzyskiwanych na tych rynkach gorszych cen — w Europie zachodniej i w Argentynie, dokąd też polski przemysł węglowy zwiększył poważnie swój eksport. Wzrost zbytu węgla okrętowego skompensował zaś resztę niedoboru eksportu, powstałego na rynkach skandynawskich i środkowo-europejskich. Zmiany, jakie zaszły na wszystkich tych rynkach, były więc ściśle ze sobą związane i znajdują wytłumaczenie w wyżej przedstawionych zasadniczych tendencjach na światowym rynku węglowym.

Natomiast zupełnie samodzielny, oderwany od ogólno-światowych tendencji, wpływ na wywóz z Polski miały zmiany, jakie zaszły pod wpływem wojny abisyńskiej na rynku włoskim. Spadek eksportu do Włoch był zasadniczą przyczyną zmniejszenia się całego eksportu węgla polskiego w r. 1936.

Zawarty w roku 1934 układ polsko - angielski — jak to było do przewidzenia — był już w roku 1935 przyczyną zmniejszenia się eksportu węgla z Polski. W roku 1936, wobec tego, że eksport angielski, skutkiem ogromnego wzrostu zapotrzebowania na węgiel na rynku krajowym, miał nadal tendencję zniżkową, ścisłe przestrzeganie treści układu, mogło by być także przyczyną dalszego kurczenia się eksportu polskiego. Anglicy jednak okazali dużo zrozumienia dla wyjątkowej sytuacji koniunkturalnej i przyznając Polsce pewne koncesje, umożliwili utrzymanie eksportu węgla z Polski na nieco wyższym poziomie niż to by wynikało ze ścisłego przestrzegania litery układu.

Tablica Nr. 52.

Wywóz węgla z Polski.

Rynki	1924 r.		1929 r.		1934 r.		1935 r.		1936 r.	
	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%
W. M. Gdańsk	338	2,9	413	2,9	320	3,1	296	3,2	293	3,3
Rynki bliskie*)	10 875	94,3	5 068	35,3	1 372	13,2	1 163	12,7	832	9,4
Rynki skandynaw. i bałtyckie . .	44	0,4	6 196	43,1	3 465	33,3	3 555	38,7	3 317	37,6
Rynki zachodnio-europ. i Włochy .	76	0,7	1 585	11,0	4 378	42,1	3 042	33,2	3 105	35,2
Inne rynki europejskie	199	1,7	294	2,0	161	1,6	212	2,3	165	1,9
Rynki pozaeuropejskie	—	—	95	0,7	315	3,0	328	3,6	428	4,8
Węgiel okrętowy	—	—	720	5,0	395	3,8	579	6,3	686	7,8
Razem . .	11 532	100,0	14 371	100,0	10 406	100,0	9 175	100,0	8 826	100,0
*) W tym Niemcy	6 777	58,8	5	—	3	0,0	6	0,1	—	—

Tablica 52 przedstawia całą dramatyczną ewolucję eksportu węgla polskiego, jaką on przeszedł w ciągu ostatnich dwunastu lat. W 1924 roku prawie 98% eksportu kierowało się na rynki bliskie i do W. M. Gdańska, t. j. na najbardziej naturalne tereny ekspansji eksportowej węgla polskiego. Wojna celna z Niemcami zmusiła polski przemysł węglowy do szukania nowych rynków zbytu w dalej położonych krajach skandynawskich. W roku 1929 do krajów skandynawskich kierowało się 43% eksportu, a na rynki bliskie i do W. M. Gdańska już tylko 35%. W następnych latach pod wpływem konkurencji Niemiec kurczył się coraz bardziej eksport do krajów środkowo - europejskich, a na skutek konkurencji Anglii zmniejszał się także wywóz na rynki skandynawskie. Przemysł pol-

ski musiał znów szukać nowych jeszcze bardziej oddalonych rynków zbytu dla swojego węgla. Znalazł je w Europie zachodniej i we Włoszech, które w roku 1934 odebrały 42% całego eksportu węgla z Polski. Natomiast udział krajów skandynawskich spadł do 33%, a rynków bliskich (wraz z W. M. Gdańskiem) do 16%. Od tego czasu zmiany są już bardziej łagodne. W ciągu trzech następnych lat zwiększył się nieco udział rynków skandynawskich i pozaeuropejskich kosztem rynków bliskich i południowo-europejskich.

Widać stąd najlepiej, że przemysł polski nie szczędzi wysiłków, ażeby utrzymać eksport na możliwie wysokim poziomie. Pomimo to jednak, w stosunku do roku 1929 eksport zmniejszył się silniej niż zbyt na rynku krajowym. Pod koniec roku sprawozdawczego i na początku 1937 r. można było dostrzec pewne oznaki poprawy. Należy więc żywić nadzieję, że dno kryzysu w polskim eksporcie węgla zostało już osięgnięte i że wieloletnie wysiłki, poparte bardzo poważnymi ofiarami finansowymi, zaczną przynosić wreszcie owoce.

4. Stan zatrudnienia.

Przeciętny miesięczny stan załogi zapisanej w górnictwie węglowym obniżył się z 69,3 tys. osób w roku 1935 do 68,3 tys. osób w roku 1936, czyli o 1,4%. Należy podkreślić, że mimo to liczba zatrudnionych była większa, niż tego wymagały potrzeby produkcji, co znalazło wyraz w licznych „świętówkach" i „turnusach". Dopiero po uwzględnieniu świętówek i turnusów — o czym mówimy poniżej — możemy sobie wyrobić właściwe zdanie o stanie zatrudnienia w polskim przemyśle węglowym.

Wydobycie węgla zwiększyło się w roku 1936 o 1,2 milj. ton (4,2%). Należałoby się więc spodziewać, że nastąpi poprawa stanu zatrudnienia. W rzeczywistości jednak przeciętna miesięczna liczba zatrudnionych — jak to wyżej zaznaczyliśmy — była w roku 1936 mniej więcej o tysiąc osób mniejsza, niż w roku 1935. (Tabl. 53). Tłumaczy się to tym, że w pierwszych miesiącach ub. r. wydobycie kształtowało się jeszcze znacznie niżej niż w roku poprzednim, a zdecydowany wzrost wydobycia wystąpił dopiero na jesieni. Dlatego też w pierwszych miesiącach roku załoga była mniejsza niż w roku poprzednim. Jeżeli zaś chodzi o miesiące jesienne, w których wystąpił wzrost wydobycia, to w tym czasie nastąpiła poważna redukcja świętówek, na skutek czego ta sama załoga przepracowała większą liczbę dniówek. Dopiero w końcu grudnia 1936 r. w całym polskim górnictwie węglowym załoga zapisana była o 637 osób większa niż w końcu grudnia 1935 r. (Tablica Nr. 53 na str 50).

W zagłębiu Dąbrowskim wskaźnik zatrudnienia wynosił w 1936 roku 63,3, zaś w zagłębiu Krakowskim 67,2. Należy jednak podkreślić, że poprawa zatrudnienia, jaka nastąpiła pod koniec roku, dotyczyła wyłącznie Śląska. W końcu grudnia ub. r. liczba zatrudnionych na Śląsku była o 1 154 osoby większa niż w końcu grudnia 1935 r., natomiast w zagłębiu Dąbrowskim o 294 osoby i w Krakowskim o 223 osoby mniejsza.

Całkowita załoga zapisana z końcem miesiąca.

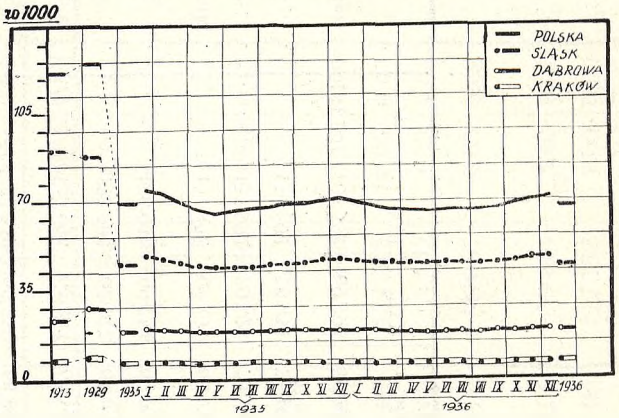

Pomimo stosowania zwolnień turnusowych stan załogi na kopalniach pozostaje zawsze wyższy, niż tego wymaga stan zamówień i potrzeby ruchu. Pociąga to za sobą konieczność stosowania t. zw. świętówek, t. zn. przejściowego ograniczenia dni pracy kopalni, co powoduje, że liczba odrobionych w ciągu roku dniówek jest znacznie niższa, niżby wypadało z ilości kalendarzowych dni roboczych i stanu załogi. Zarówno świętówki jak i turnusy powodują znaczny wzrost kosztów wydobycia. (Tablica Nr. 54 na str. 51).

Dniówki odrobione na 1 robotnika.

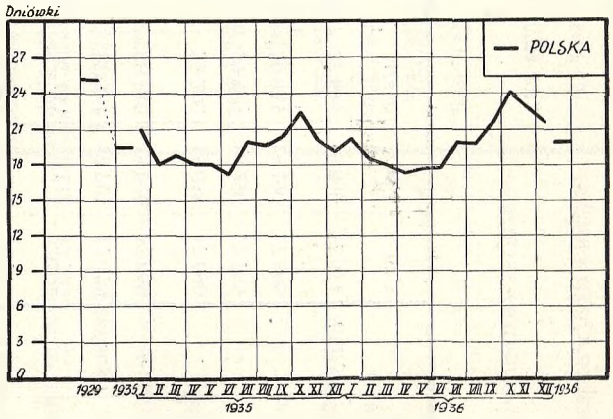

Dla porównania przytaczamy tutaj najważniejsze dane analogiczne za rok 1935 (Tablica Nr. 55 na str. 52).

Jak widzimy z tablicy 54 w roku 1936 na jednego robotnika przypadało ponad 42 świętówki. Liczba świętówek zmniejszyła się w stosunku do roku 1935 mniej więcej o $2^1/_2$ dnia przeciętnie na jednego robotnika. Natomiast liczba dniówek odrobionych zwiększyła się mniej więcej o 6 dni do 234,69 dniówek w ro-

Tablica Nr. 53.

Całkowita załoga zapisana z końcem miesiąca.

Miesiące	Polska				Śląsk				Dąbrowa				Kraków			
	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
Styczeń . .	—	119 874	74 220	69 789	—	84 590	47 901	45 280	—	26 149	19 653	18 013	—	9 135	6 666	6 496
Luty . .	—	120 461	72 759	68 628	—	84 648	46 705	44 311	—	26 543	19 398	18 251	—	9 271	6 656	6 066
Marzec . .	—	120 757	69 745	67 578	—	85 008	44 723	44 136	—	26 534	18 573	17 402	—	9 215	6 449	6 040
Kwiecień .	—	121 344	67 355	66 896	—	85 898	43 771	43 885	—	26 487	17 683	17 049	—	8 959	5 901	5 962
Maj . .	—	122 398	66 242	66 741	—	86 572	43 091	43 803	—	26 786	17 220	16 950	—	9 040	5 931	5 988
Czerwiec .	—	123 239	66 530	66 883	—	86 334	43 393	43 910	—	27 039	17 185	16 994	—	8 866	5 952	5 979
Lipiec . .	—	124 993	67 463	67 198	—	88 558	42 907	43 881	—	27 453	17 112	17 323	—	8 982	6 444	5 994
Sierpień .	—	125 805	67 877	67 097	—	89 316	43 821	43 772	—	27 531	17 703	17 179	—	8 958	6 353	6 146
Wrzesień .	—	128 046	68 754	68 060	—	90 746	44 200	44 042	—	28 046	18 020	17 669	—	9 254	6 534	6 349
Październik .	—	131 458	69 135	68 934	—	92 731	44 538	44 734	—	29 202	18 038	17 690	—	9 525	6 559	6 510
Listopad .	—	133 992	70 622	70 263	—	94 266	45 795	45 955	—	29 929	18 290	17 705	—	9 797	6 537	6 603
Grudzień .	—	134 602	70 856	71 493	—	94 760	46 087	47 241	—	30 051	18 190	17 896	—	9 791	6 579	6 356
Przec. mies.	121 201	125 582	69 296	68 298	90 666	88 703	44 827	44 579	23 560	27 646	18 089	17 511	6 975	9 233	6 380	6 208
% .	—	100,0	55,2	54,4	—	100,0	50,5	50,3	—	100,0	65,4	63,3	—	100,0	69,1	67,2

Tablica Nr. 54.

Dniówki odrobione i opuszczone w roku 1936.

	Polska			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Ilość kalendarzowych dni roboczych	302			302			302			302		
1. Ogólna ilość odrobionych dniówek normalnych	16 032 127	234,77	0,54	10 686 098	239,59	0,49	3 897 588	224,60	0,69	1 448 441	228,71	0,73
2. Dniówki nadliczbowe	393 976	5,77	0,01	296 888	6,66	0,01	85 164	4,90	0,01	11 924	1,88	0,00
3. Razem dniówki odrobione . .	16 426 103	240,54	0,55	10 982 986	246,25	0,50	3 982 752	229,50	0,70	1 460 365	230,59	0,73
4. *W tem: dniówek ugodowych* . .	*5 649 212*	*82,73*	*0,19*	*3 790 327*	*84,98*	*0,17*	*1 298 784*	*74,84*	*0,23*	*560 101*	*88,44*	*0,28*
5. Ogólna ilość dniówek opuszczonych	4 590 773	67,23	0,16	2 783 425	62,41	0,13	1 343 229	77,40	0,24	464 119	73,29	0,23
z tego wskutek:												
a) braku zbytu	2 886 572	42,27	0,10	1 610 326	36,10	0,07	950 950	54,80	0,17	325 296	51,37	0,16
b) braku wagonów	679	0,01	0,00	679	0,02	0,00	—	—	—	—	—	—
c) przyczyn technicznych . . .	33 627	0,49	0,00	23 144	0,52	0,00	9 846	0,57	0,00	637	0,10	0,00
d) urlopów płatnych	864 190	12,66	0,03	601 818	13,49	0,03	174 213	10,04	0,03	88 159	13,92	0,05
e) strajków	53 637	0,79	0,00	19 458	0,44	0,00	33 382	1,92	0,01	797	0,13	0,00
f) choroby	544 502	7,97	0,02	409 949	9,19	0,02	98 065	5,65	0,02	36 488	5,76	0,02
g) innych powodów usprawiedliwionych	153 177	2,24	0,01	85 168	1,91	0,01	59 441	3,42	0,01	8 568	1,35	0,00
h) powodów nieusprawiedliwionych	54 389	0,80	0,00	32 883	0,74	0,00	17 332	1,00	0,00	4 174	0,66	0,00

Tablica Nr. 55.

	Polska	Śląsk	Dąbrowa	Kraków
	w tysiącach			
1	15 979	10 496	4 025	1 458
2	376	275	91	10
3	16 355	10 771	4 116	1 468
4	5 539	3 742	1 231	566
5	4 928	2 975	1 425	528
a)	3 110	1 745	989	376
b)	—	—	—	—
c)	87	45	42	—
d)	864	579	194	91
e)	155	101	44	10
f)	531	402	89	40
g)	136	77	51	8
h)	45	26	16	3

ku 1936. Stosunek dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu do dniówek należnych zmniejszył się z 14,9% w roku 1935 na 14% w 1936 r.

Jak to widzimy z tablicy 54, poza dniówkami opuszczonymi z powodu braku zbytu, przemysł ponosi poważne aczkolwiek nieuniknione obciążenia z tytułu dniówek opuszczonych z innych przyczyn, jak urlopów, choroby itp. Przeciętnie wynoszą one około 8% dniówek należnych.

Najmniej świętówek stosują kopalnie na Śląsku (p. tabl. 56). Ma to wytłumaczenie w tym, że na Śląsku w odróżnieniu od zagłębi Krakowskiego i Dąbrowskiego stawki na rzecz niektórych ubezpieczeń społecznych obliczane są według tygodniowych względnie miesięcznych okresów zatrudnienia, bez względu na ilość rzeczywiście przepracowanych dniówek. W roku 1936 stosunek dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu do dniówek należnych wynosił na Śląsku 12% wobec 13% w roku 1935. W zagłębiu Dąbrowskim ostatni rok nie przyniósł żadnej zmiany. Tak w roku 1935 jak i w roku 1936 stosunek dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu do dniówek należnych wynosił 18,1%. Natomiast w zagłębiu Krakowskim stosunek ten zmniejszył się z 19% w roku 1935 na 17% w 1936 r., tym niemniej jednak tak w zagłębiu Krakowskim jak i Dąbrowskim jest on jeszcze znacznie wyższy niż na Śląsku.

Odwrotnie ułożyły się stosunki, jeżeli chodzi o zwolnienia turnusowe. Na Śląsku w końcu grudnia 1935 r. na turnusie było 7.078 robotników. W następnych miesiącach w związku z sezonowym spadkiem zatrudnienia kopalń liczba ta wzrosła do 8.304 robotników. Później jednak w miarę tak sezonowego jak i koniunkturalnego wzrostu wydobycia, liczba przebywających na turnusie zmniejszyła się do 5.516 robotników w końcu grudnia 1936. A zatem na Śląsku liczba robotników przebywających na turnusie zmniejszyła się w ciągu roku sprawozdawczego mniej więcej o tę samą liczbę osób, o jaką zostały powiększone załogi.

Należy jednak zaznaczyć, że w roku 1936 liczba wszystkich opuszczonych dniówek (a więc łącznie z dniówkami opuszczonymi z innych przyczyn poza brakiem zbytu) wynosiła na Śląsku 20% dniówek należnych, co stanowi bardzo poważne obciążenie kosztów własnych.

W zagłębiu Dąbrowskim, gdzie — jak widać z poprzednich cyfr — stosowane są świętówki w znacznie większym zakresie, niż na Śląsku, zwolnienia turnusowe mają już z natury rzeczy dużo mniejsze znaczenie. W końcu grudnia 1935 roku na turnusie było tam 1.308 robotników. W następnych miesiącach wzrost był nieznaczny, ale zato pod koniec roku wystąpił poważny spadek do 547 w końcu grudnia 1936 r. A zatem liczba robotników przebywających na turnusie w zagłębiu Dąbrowskim zmniejszyła się o 761 osób. Natomiast świętówki z powodu braku zbytu wynosiły tam pod koniec roku jeszcze 4,14% dniówek należnych.

W zagłębiu Krakowskim turnusy były stosowane w jeszcze mniejszym zakresie. W końcu grudnia 1936 r. na turnusie było tam 253 robotników. Należy zaznaczyć, że w listopadzie, kiedy załoga osiągnęła liczbę najwyższą 6.603 osoby, czasowo zwolnionych robotników nie było zupełnie. Natomiast świętówki stanowiły tam stosunkowo najwyższy odsetek dniówek należnych (8,81% w grudniu ub. r.). W zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim liczba dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu wynosiła w 1936 r. 18,1 wzgl. 17%, a łącznie z dniówkami opuszczonymi z innych przyczyn około 25% dniówek należnych. (Tablica Nr. 56 na str. 53).

Liczba świętówek ma w ostatnich latach lekką tendencję do spadku. Świętówki z powodu braku zbytu stanowiły w 1934 roku 15,2% dniówek należnych, w 1935 roku 14,9% i w 1936 — 14%. Należy się spodziewać, że jeżeli wzrost wydobycia i zbytu, jaki wystąpił w ostatnich miesiącach ub. r. i w ciągu pierwszego półrocza 1937 r., będzie trwał nadal, liczba świętówek i turnusów będzie się zmniejszała. Oznaczałoby to poprawę sytuacji materialnej zatrudnionych w górnictwie węglowym robotników. (Tablica Nr. 57 na str. 54).

5. Wydajność pracy.

Szczegółowe dane o rozwoju wydajności w całym górnictwie polskim i poszczególnych zagłębiach w latach 1927 — 1936 i w porównaniu z r. 1913 oraz porównawcze dane o rozwoju wydajności w najbardziej nas interesujących zagłębiach niemieckich, t.j. na Górnym Śląsku niemieckim i w zagł. Ruhry, zawierają tablice Nr. 58, 59 i 60. (Tablice Nr. 58 i 59 na str. 56, tablica Nr. 60 na str. 57).

Tablica Nr. 56.

Stosunek dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu do należnych w 1935 i 1936 r.

	Polska				Śląsk				Dąbrowa				Kraków			
	1935 r.	1936 r.	1936 do 1935 r. + —	1936 do 1935 r. %	1935 r.	1936 r.	1936 do 1935 r. + —	1936 do 1935 r. %	1935 r.	1936 r.	1936 do 1935 r. + —	1936 do 1935 r. %	1935 r.	1936 r.	1936 do 1935 r. + —	1936 do 1935 r. %
Ogólna liczba dniówek odrobionych normalnych	15 979 413	16 032 127	+ 52 714	+ 0,3	10 496 421	10 686 098	+ 189 677	+ 1,8	4 024 622	3 897 588	— 127 034	— 3,2	1 458 370	1 448 441	— 9 929	— 0,7
Ogólna liczba dniówek opuszczonych	4 927 550	4 590 773	— 336 777	— 6,8	2 975 193	2 783 425	— 191 768	— 6,4	1 424 596	1 343 229	— 81 367	— 5,7	527 761	464 119	— 63 642	— 12,1
w tym z powodu braku zbytu	*3 109 690*	*2 886 572*	*— 223 118*	*— 7,1*	*1 744 635*	*1 610 326*	*— 134 309*	*— 7,7*	*988 636*	*950 950*	*— 37 686*	*— 3,8*	*376 419*	*325 296*	*— 51 123*	*— 13,6*
Ogólna liczba dniówek należnych . .	20 906 963	20 622 900	— 284 063	— 1,4	13 471 614	13 469 523	— 2 091	— 0,0	5 449 218	5 240 817	— 208 401	— 3,8	1 986 131	1 912 560	— 73 571	— 3,7
% ogólnej liczby dniówek opuszczonych do dniówek należnych	23,6	22,3	—	—	22,1	20,7	—	—	26,1	25,6	—	—	26,6	24,3	—	—
% dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu do dniówek należnych . .	14,9	14,0	—	—	13,0	12,0	—	—	18,1	18,1	—	—	19,0	17,0	—	—

Tablica Nr. 57.

Dniówki opuszczone na jednego robotnika w polskim górnictwie węglowym.

Miesiące	Polska						Górny Śląsk						Dąbrowa						Kraków					
	1929 r.		1935 r.		1936 r.		1929 r.		1935 r.		1936 r.		1929 r.		1935 r.		1936 r.		1929 r.		1935 r.		1936 r.	
	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu	Ogółem	z tego brak zbytu
Styczeń	1,98	—	5,06	3,31	5,31	3,58	1,93	—	4,97	3,14	4,76	2,71	1,93	—	5,30	3,60	6,13	4,86	2,55	0,03	5,31	3,87	7,39	6,40
Luty	2,60	0,02	5,26	3,54	6,89	4,69	2,80	—	5,17	3,48	6,51	4,40	2,13	0,06	5,64	3,85	7,82	5,04	2,39	—	5,21	3,55	7,47	6,27
Marzec	2,96	0,15	7,65	5,88	8,31	6,24	3,02	0,04	6,64	4,95	7,89	5,58	2,69	0,46	9,31	7,45	9,18	7,38	3,21	0,14	9,86	7,93	9,63	8,29
Kwiecień	2,65	0,24	7,25	5,49	7,75	5,68	2,68	0,24	6,77	5,09	7,36	5,34	2,41	0,15	8,26	6,38	8,81	7,24	2,98	0,17	8,16	6,19	8,11	6,28
Maj	2,83	0,05	7,44	5,58	7,72	5,10	2,69	0,04	7,01	5,24	7,27	4,71	3,07	0,07	7,86	5,85	8,52	6,86	3,38	0,02	9,66	7,44	8,72	3,49
Czerwiec	3,00	0,24	4,95	3,14	5,78	3,76	2,89	0,21	4,31	2,66	5,47	3,26	3,25	0,26	5,92	3,67	6,85	5,20	3,40	0,48	6,95	5,01	5,51	3,67
Lipiec	2,94	0,11	7,20	4,71	7,31	4,86	2,92	0,06	6,78	4,47	6,88	4,15	2,75	0,12	7,86	5,03	8,57	6,60	3,89	0,64	8,70	5,75	7,29	5,27
Sierpień	3,01	0,11	6,69	4,46	5,54	3,54	2,93	0,07	6,34	4,02	5,10	3,08	3,13	0,10	7,62	5,58	6,45	4,39	3,42	0,38	7,06	4,70	6,29	4,63
Wrzesień	2,69	0,04	4,95	2,47	4,71	2,68	2,65	—	4,76	2,00	4,49	2,38	2,56	0,07	5,59	3,40	5,34	3,29	3,41	0,31	4,94	3,22	4,76	3,15
Październik	2,59	0,02	4,80	2,42	3,29	0,87	2,63	—	4,80	1,86	3,29	0,87	2,47	0,07	5,09	3,62	3,48	1,36	2,66	—	4,36	3,03	2,70	1,12
Listopad	2,76	0,01	5,42	1,60	2,78	1,00	3,03	—	5,75	1,13	2,37	0,48	2,17	0,04	5,11	2,62	3,69	2,06	2,77	0,02	4,36	1,94	2,92	1,49
Grudzień	2,03	0,07	4,24	2,23	2,27	0,50	2,03	0,06	3,82	1,45	1,87	0,11	1,86	0,04	5,03	3,44	2,89	0,88	2,26	0,06	5,40	4,43	3,13	1,85
Razem	32,03	1,05	70,71	44,62	67,23	42,27	32,19	0,73	66,92	39,28	62,79	36,37	30,34	1,41	78,43	54,43	77,40	54,80	36,21	2,22	79,72	56,86	73,29	51,37
Przec. mies.	2,67	0,08	5,89	3,72	5,60	3,52	2,68	0,06	5,58	3,27	5,23	3,02	2,53	0,12	6,54	4,54	6,45	4,57	3,02	0,19	6,64	4,74	6,11	4,28
%	100	100	220,8	4 249,5	209,9	4 025,7	100	100	207,9	5 380,8	195,1	4 982,2	100	100	258,5	3 860,3	255,1	3 886,5	100	100	220,2	2 561,3	202,4	2 314,0

Dniówki opuszczone z powodu braku zbytu na 1 robotnika.

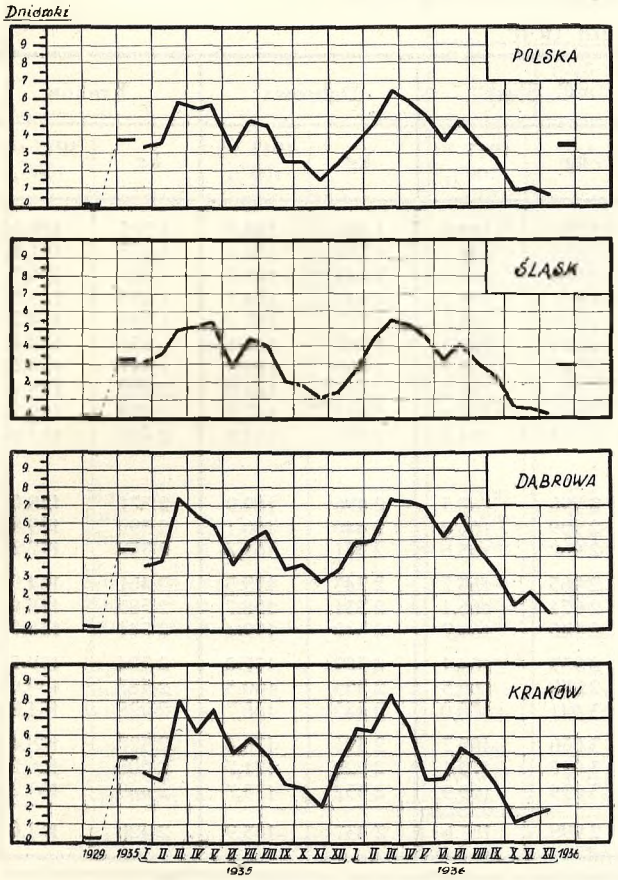

Wydajność robotnika na dniówkę.

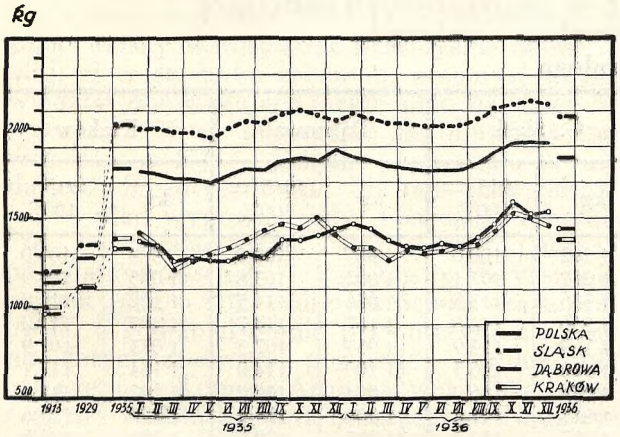

Jak widać z powyższych danych, wydajność na odrobioną dniówkę jest w kopalniach polskiego Śląska wyższa niż na Śląsku niemieckim i w Zagł. Ruhry, a tym samym jest ona najwyższa w całej Europie. Nie można tego oczywiście przypisać większej mechanizacji kopalń polskiego Śląska, ani nadmiernym jakoby wysiłkom robotnika. Przyczyn tego zjawiska szukać należy w pomyślniejszych niż gdzie indziej geologicznych warunkach kopalń polskiego Górnego Śląska oraz w nieustannych wysiłkach polskiego przemysłu węglowego do obniżenia drogą organizacji i daleko posuniętej koncentracji swych kosztów własnych, a tym samym do zrównania ich przynajmniej z poziomem malejących coraz bardziej utargów.

Wydajność całej załogi na odrobioną dniówkę w polskim przemyśle węglowym systematycznie wzrasta. W roku 1929 wynosiła ona 1.283 kg na dniówkę i jednego robotnika, a w 1936 roku 1.838 kg. Najwyższa wydajność jest na Śląsku i wynosiła 2.073 kg w roku 1936, podczas gdy w zagł. Dąbrowskim 1.439 kg i w Krakowskim 1.385 kg. Na Śląsku zaznaczył się zarazem najsilniejszy wzrost wydajności w czasie kryzysu. Od roku 1929 wydajność na odrobioną dniówkę i na głowę całej załogi zwiększyła się na Śląsku o 53%, natomiast w zagłębiu Dąbrowskim tylko o 30% i w Krakowskim o 25%.

Należy zaznaczyć, że wobec wyczerpania wszelkich innych środków do dalszego obniżenia kosztów własnych, a w szczególności wobec niezmiennej sztywności elementów natury publiczno-prawnej, zwłaszcza ciężarów socjalnych, przemysł węglowy zmuszony był, celem dalszego obniżenia kosztów własnych, nie tylko przeprowadzić coraz dalej idącą koncentrację produkcji na najwydatniejszych pokładach, wzgl. na najlepiej pod względem technicznym urządzonych i najtaniej produkujących kopalniach, ale równocześnie ograniczyć do minimum wszelkie roboty przygotowawcze, zwłaszcza zaś roboty w kamieniu. Te okoliczności tłumaczą całkowicie znaczny wzrost wydajności pracy w polskim, a zwłaszcza górnośląskim górnictwie węglowym. A ponieważ — jak to już wspominaliśmy — tendencje do koncentracji produkcji były daleko silniejsze na Śląsku niż w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, więc też na Śląsku bardziej wzrosła wydajność pracy. W tym samym mniej więcej stopniu co wydajność całej załogi zwiększyła się wydajność zatrudnionej na dole załogi. Przeciętnie dla całej Polski wynosiła ona w 1936 r. 2.801 kg na odrobioną dniówkę.

Jeżeli chodzi o porównanie z ostatnim rokiem przed wojną, to wzrost wydajności załogi zatrudnionej na dole był mniej więcej jednakowy we wszystkich zagłębiach i wynosił 60—70%. Natomiast wydajność na odrobioną dniówkę całej załogi najsilniej wzrosła na Śląsku (72,5%), najsłabiej zaś w zagłębiu Krakowskim (39,3%). Wzrost wydajności w zagłębiu Dąbrowskim wynosi 49,1%. W Zagłębiu Ruhry wzrost wydajności był jeszcze większy niż w Polsce i wynosił 81,4% dla całej załogi, natomiast na Śląsku niemieckim był mniej więcej taki sam, jak w Polsce (66,5%) dla załogi zatrudnionej na dole.

6. Płace i zarobki.

Płace w przemyśle węglowym pozostały w roku sprawozdawczym na niezmienionym poziomie, niższym tylko o 14.8% niż w roku 1929. Wprawdzie po obniżeniu cen węgla

Tablica Nr. 58.

Wydobycie na odrobioną dniówkę w poszczególnych zagłębiach i w całym polskim górnictwie węglowym

A. Załoga na dole.

	Polska ogółem		G. Śląsk		Dąbrowa		Kraków	
	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%
Przeciętna roczna 1913	1 711	100,0	1 789	100,0	1 469	100,0	1 501	100,0
1927	1 836	107,3	1 863	104,1	1 764	120,1	1 673	111,5
1928	1 933	113,0	1 964	109,8	1 844	125,5	1 805	120,3
1929	1 889	110,4	1 917	107,2	1 832	124,7	1 735	115,6
1930	1 906	111,4	1 966	109,9	1 737	118,2	1 718	114,2
1931	2 088	122,0	2 170	121,3	1 885	128,3	1 837	122,4
1932	2 198	128,5	2 363	132,1	1 897	129,1	1 841	122,7
1933	2 457	143,6	2 652	148,2	2 115	144,0	2 092	139,4
1934	2 611	152,6	2 823	157,8	2 167	147,5	2 239	149,2
1935	2 733	159,7	2 934	164,0	2 335	159,0	2 416	161,0
1 9 3 6								
Styczeń	2 811	164,3	2 996	167,5	2 496	169,9	2 371	158,0
Luty	2 774	162,1	2 969	166,0	2 440	166,1	2 399	159,8
Marzec	2 757	161,1	2 962	165,6	2 371	161,4	2 359	157,2
Kwiecień	2 763	161,5	2 965	165,7	2 343	159,5	2 461	164,0
Maj	2 761	161,4	2 971	166,1	2 331	158,7	2 385	158,0
Czerwiec	2 740	160,1	2 946	164,7	2 342	159,4	2 341	156,0
Lipiec	2 729	159,5	2 935	164,1	2 309	157,2	2 394	159,5
Sierpień	2 763	161,5	2 978	166,5	2 355	160,3	2 387	159,0
Wrzesień	2 823	165,0	3 041	170,0	2 442	166,2	2 428	161,8
Październik	2 863	167,3	3 036	169,7	2 591	176,4	2 527	168,4
Listopad	2 881	168,5	3 077	172,1	2 520	171,7	2 508	166,2
Grudzień	2 868	167,6	3 039	169,9	2 552	173,7	2 449	163,2
Przeciętna roczna 1936	2 801	163,7	2 998	167,6	2 437	165,9	2 426	161,6

Tablica Nr. 59.

Wydobycie na odrobioną dniówkę w poszczególnych zagłębiach i w całym polskim górnictwie węglowym.

B. Cała załoga.

	Polska ogółem		G. Śląsk		Dąbrowa		Kraków	
	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%
Przeciętna roczna 1913	1 143	100,0	1 202	100,0	965	100,0	994	100,0
1927	1 205	105,4	1 287	107,1	1 002	103,8	1 053	105,9
1928	1 285	112,4	1 336	113,6	1 076	111,5	1 122	112,9
1929	1 283	112,2	1 356	112,8	1 107	114,7	1 105	111,2
1930	1 274	111,5	1 369	113,9	1 035	107,3	1 073	107,9
1931	1 395	121,9	1 520	126,5	1 100	114,0	1 164	117,1
1932	1 428	124,9	1 635	136,0	1 054	109,2	1 107	111,4
1933	1 586	138,8	1 817	151,2	1 204	124,9	1 229	123,6
1934	1 703	149,0	1 957	162,8	1 245	129,0	1 288	129,6
1935	1 772	155,0	2 026	168,6	1 333	138,1	1 381	138,9
1 9 3 6								
Styczeń	1 849	161,8	2 089	173,8	1 466	151,9	1 326	133,4
Luty	1 819	159,1	2 057	171,1	1 438	149,0	1 332	134,0
Marzec	1 787	156,3	2 034	169,2	1 374	142,4	1 260	126,8
Kwiecień	1 784	156,1	2 027	168,6	1 341	139,0	1 336	134,4
Maj	1 770	154,9	2 017	167,8	1 327	137,5	1 299	130,7
Czerwiec	1 768	154,7	2 007	167,0	1 345	139,4	1 309	131,7
Lipiec	1 771	154,9	2 009	167,1	1 344	139,3	1 339	134,7
Sierpień	1 806	158,0	2 048	170,4	1 392	144,2	1 355	136,3
Wrzesień	1 867	163,3	2 112	175,7	1 469	152,2	1 427	143,6
Październik	1 915	167,5	2 125	176,8	1 589	164,7	1 527	153,6
Listopad	1 923	168,2	2 151	179,0	1 522	157,8	1 507	150,7
Grudzień	1 917	167,7	2 133	177,5	1 531	158,7	1 454	146,3
Przeciętna roczna 1936	1 838	160,8	2 073	172,5	1 439	149,1	1 385	139,3

Tablica Nr. 60.

Wydobycie na odrobioną dniówkę na G. Śląsku Niemieckim i w Zagłębiu Ruhry.

	Górny Śląsk Niemiecki		Zagłębie Ruhry		Górny Śląsk Niemiecki		Zagłębie Ruhry	
	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%
	Załoga na dole				Cała załoga			
Przeciętna roczna 1913	1 636	100,0	1 161	100,0	1 139	100,0	943	100,0
1927	1 725	105,4	1 386	119,4	1 341	117,7	1 132	120,0
1928	1 735	106,1	1 463	126,0	1 344	118,0	1 191	126,3
1929	1 775	108,5	1 558	134,2	1 377	120,9	1 271	134,8
1930	1 888	115,4	1 678	144,5	1 434	125,9	1 352	143,4
1931	2 103	128,5	1 891	162,9	1 579	138,6	1 490	158,0
1932	2 249	137,5	2 093	180,3	1 678	147,3	1 628	172,6
1933	2 348	143,5	2 166	186,6	1 754	154,0	1 677	177,8
1934	2 367	138,7	2 163	186,3	1 764	154,9	1 678	177,9
1935	2 435	148,8	2 183	188,0	1 811	159,0	1 692	179,4
1 9 3 6								
Styczeń	2 509	153,4	2 207	190,1	1 887	165,7	1 725	182,9
Luty	2 498	152,7	2 222	191,4	1 868	164,0	1 733	183,8
Marzec	2 510	153,4	2 212	190,5	1 873	164,4	1 720	182,4
Kwiecień	2 490	152,2	2 238	192,8	1 855	162,9	1 726	183,0
Maj	2 475	151,3	2 221	191,3	1 845	162,0	1 713	181,7
Czerwiec	2 490	152,2	2 207	190,1	1 861	163,4	1 708	181,1
Lipiec	2 512	153,5	2 196	189,2	1 889	165,8	1 702	180,5
Sierpień	2 510	153,4	2 202	189,7	1 892	166,1	1 703	180,6
Wrzesień	2 551	155,9	2 189	188,5	1 930	169,4	1 700	180,3
Październik	2 559	156,4	2 174	187,3	1 935	169,9	1 697	180,0
Listopad	2 586	158,1	2 170	186,9	1 957	171,8	1 703	180,6
Grudzień	2 565	156,8	2 166	186,6	1 944	170,7	1 707	181,0
Przeciętna roczna 1936	2 523	154,2	2 199	189,4	1 897	166,5	1 711	181,4

przez rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 4 grudnia 1935 r., co pociągnęło za sobą dalszy wzrost strat przemysłu około 20 milj. zł w stosunku rocznym, przemysł wypowiedział obowiązującą taryfę płac na dzień 31 stycznia 1936 r., domagając się obniżenia stawek płac o 15% — jednak poczynania te nie dały żadnego rezultatu. Na ten sam termin taryfę płac wypowiedziały i związki robotnicze, wysuwając obok całego szeregu innych postulatów również i żądania podwyższenia stawek płac o 10% — albo skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie przy utrzymaniu płac na dotychczasowym poziomie. Ostatecznie orzeczeniem Komisji Arbitrażowej i Pojednawczej dla G. Śląska oraz orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej dla zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego zarówno żądania górniczych związków zawodowych jak i żądania przemysłu węglowego zostały oddalone. (Tablica Nr. 61 na str. 58).

Jak widać z powyższych cyfr, zarobek w gotówce za odrobioną dniówkę wynosił przeciętnie dla całej Polski 7,68 zł. Najwyższe zarobki są na Śląsku (8,27 zł), średnie w zagłębiu Dąbrowskim (6,62 zł), najniższe zaś w zagłębiu Krakowskim (6,17 zł). Jeżeli natomiast chodzi o stopień obniżki zarobków w stosunku do roku 1929, to na pierwszym miejscu stoi tu zagłębie Dąbrowskie, gdzie przeciętne zarobki za dniówkę zostały obniżone o 19,5%; obniżka w zagłębiu Krakowskim wynosi 15,9%, a na Śląsku 12,3%. (Tablica Nr. 62 na str. 59).

Zarobek w gotówce na dniówkę odrobioną.

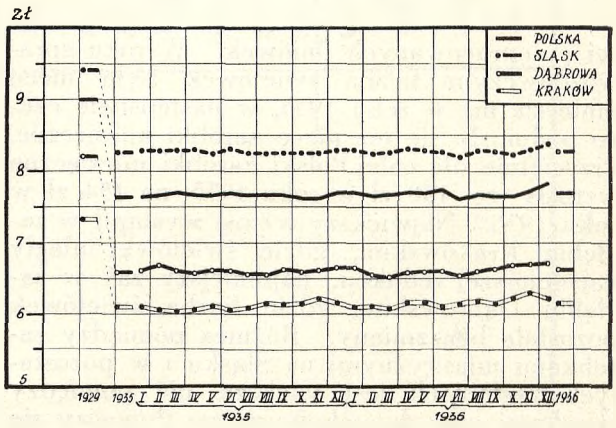

Tablica Nr. 62 przedstawia nam zarobki miesięczne w polskim przemyśle węglowym. Zależą one, jak widzieliśmy, nie tylko od wysokości stawek płac dniówkowych, lecz także od stopnia zatrudnienia załogi, a więc od ilo-

Tablica Nr. 61.

Zarobki w gotówce na dniówkę odrobioną.

Miesiące	Polska			Śląsk				Dąbrowa				Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w złotych													
Styczeń . . .	8,43	7,66	7,70	—	8,80	8,30	8,28	—	7,75	6,62	6,65	6,92	6,11	6,12
Luty . . .	8,38	7,67	7,64	—	8,79	8,29	8,25	—	7,69	6,69	6,56	6,87	6.06	6,12
Marzec . . .	8,91	7,69	7,66	—	9,39	8,29	8,27	—	8,04	6,61	6,53	7,08	6,03	6,07
Kwiecień . . .	8,92	7,67	7,68	—	9,36	8,28	8,26	—	8,14	6,57	6,58	7,05	6.06	6,15
Maj	9,02	7,66	7,68	—	9,49	8,26	8,27	—	8,09	6,60	6,59	7,30	6,11	6,16
Czerwiec . . .	9,99	7,72	7,68	—	9,42	8,32	8,27	—	8,15	6,62	6,60	7,28	6,06	6,10
Lipiec . . .	8,94	7,64	7,61	—	9,36	8,25	8,18	—	8,15	6,56	6,53	7,18	6.08	6,14
Sierpień . . .	8,98	7,64	7,68	—	9,39	8,25	8,27	—	8,17	6,55	6,60	7,31	6,15	6,18
Wrzesień . . .	9,17	7,64	7,66	—	9,64	8,25	8,27	—	8,24	6,63	6,63	7,37	6.13	6,14
Październik .	9,38	7,62	7,66	—	9,77	8,25	8,24	—	8,63	6,59	6,68	7,84	6.14	6,23
Listopad . . .	9.40	7,62	7,73	—	9,79	8,25	8,29	—	8,68	6.62	6,70	7,88	6,21	6,30
Grudzień . .	9,45	7,70	7,80	—	9,86	8,29	8,38	—	8,67	6,65	6,71	7,89	6,14	6,22
Przec. mies. . .	9,01	7,66	7,68	8,12	9,43	8,27	8,27	6,46	8,22	6,61	6,62	7.34	6.11	6,17
% . .	100	85,0	85,2	—	100	87,7	87,7	—	100	80,4	80,5	100	83,2	84,1

Miesięczny zarobek w gotówce na 1 robotnika.

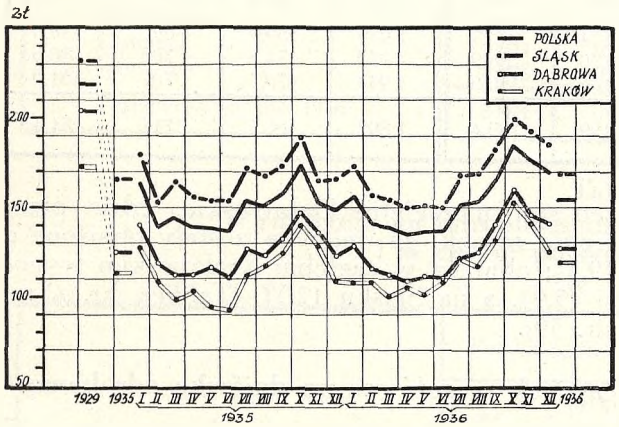

ści przepracowanych dniówek. W roku sprawozdawczym liczba świętówek była nieco mniejsza niż w roku 1935, w następstwie czego podniosły się też nieco zarobki miesięczne. Przeciętnie dla całej Polski zarobki miesięczne wzrosły ze 150 zł w roku 1935 na 154 zł w roku 1936. Największy wzrost wystąpił w zagłębiu Krakowskim, gdzie świętówki uległy najsilniejszej redukcji, najmniejszy zaś w zagłębiu Dąbrowskim, gdzie liczba świętówek pozostała bez zmiany. Różnica pomiędzy zarobkami miesięcznymi na Śląsku i w pozostałych zagłębiach jest większa niż pomiędzy stawkami płac dniówkowych, co tłumaczy się większą liczbą świętówek w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, niż na Śląsku. Na Śląsku zarobki miesięczne były w roku sprawozdawczym przeciętnie o 44 zł wyższe niż w zagłębiu Dąbrowskim i o 52 zł wyższe niż w Krakowskim.

W stosunku do roku 1929 miesięczne zarobki w przemyśle węglowym obniżyły się mniej więcej o 30%, z czego połowa przypada na obniżkę stawek płac, reszta zaś na świętówki. Tu widać zatem dokładnie, w jak wielkim stopniu może ulec poprawie materialna sytuacja górników na skutek zwiększenia się wydobycia i skasowania świętówek nawet bez jakiejkolwiek podwyżki stawek płac. W zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim zarobki miesięczne obniżyły się silniej (o 37,7% wzgl. 51,2%) niż w zagł. Śląskim (26,3%). Tłumaczy się to różnicami w stopniu obniżki stawek płac, jak również większą ilością świętówek w zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim, niż na Śląsku. (Tablice Nr. 63 i 64 na str. 60).

Absolutne różnice w poziomie zarobków w poszczególnych zagłębiach tłumaczy w dużej mierze różny poziom kosztów utrzymania. Jak to widać z tablicy 63 i 64, koszty utrzymania na Śląsku są wyższe niż w zagł. Dąbrowskim. (W zagłębiu Krakowskim koszty utrzymania nie są obliczane). Tak samo w stosunku do roku 1929 koszty utrzymania silniej się obniżyły w zagłębiu Dąbrowskim, niż na Śląsku. (Tablica Nr. 65 na str. 61).

W stosunku do roku 1935 dzienny koszt utrzymania obniżył się w roku sprawozdawczym o 7% (tabl. 63) tak na Śląsku jak i w zagłębiu Dąbrowskim. Stawki płac dniówkowych pozostały — jak to widzieliśmy — na niezmienionym poziomie. W rezultacie więc wskaźnik dniówkowych zarobków realnych obliczany jako iloraz wskaźnika dniówkowych płac nominalnych przez wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się w roku sprawozdawczym o 7% ponad poziom roku 1935 (p. tabl. 65). Żeby

Tablica Nr. 62.

Miesięczny zarobek w gotówce na zatrudnionego robotnika.

Miesiące	Polska			Śląsk (duże kopalnie)			Dąbrowa			Kraków		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w złotych											
Styczeń	221.—	164.—	156.—	233.—	180.—	174.—	204.—	140.—	128.—	178.—	127.—	108.—
Luty	187.—	139.—	141.—	196.—	153.—	158.—	177.—	119.—	115.—	153.—	108.—	108.—
Marzec	223.—	144.—	139.—	236.—	165.—	155.—	206.—	112.—	112.—	175.—	98.—	100.—
Kwiecień	215.—	139.—	135.—	226.—	156.—	151.—	200.—	112.—	109.—	167.—	103.—	105.—
Maj	200.—	138.—	136.—	212.—	154.—	152.—	181.—	116.—	111.—	155.—	94.—	101.—
Czerwiec	206.—	136.—	136.—	217.—	154.—	151.—	188.—	110.—	110.—	162.—	92.—	108.—
Lipiec	231.—	154.—	152.—	243.—	172.—	169.—	214.—	127.—	122.—	175.—	112.—	122.—
Sierpień	225.—	151.—	153.—	238.—	168.—	171.—	205.—	123.—	125.—	174.—	117.—	117.—
Wrzesień	224.—	157.—	166.—	238.—	173.—	183.—	205.—	132.—	140.—	169.—	124.—	131.—
Październik	250.—	173.—	185.—	262.—	189.—	201.—	234.—	147.—	160.—	203.—	140.—	152.—
Listopad	227.—	153.—	176.—	240.—	165.—	195.—	219.—	136.—	146.—	188.—	129.—	141.—
Grudzień	222.—	149.—	169.—	234.—	166.—	188.—	206.—	123.—	140.—	177.—	109.—	125.—
Razem	2 631.—	1 797.—	1 848.—	2 775.—	1 995.—	2 052.—	2 439.—	1 497.—	1 519.—	2 076.—	1 353.—	1 422.—
%	100	68,3	70,2	100	71,9	73,9	100	61,4	62,3	100	65,2	68,5
Przeciętnie	219.—	150.—	154.—	232.—	166.—	171.—	204.—	125.—	127.—	173.—	113.—	119.—
%	100	68,5	70,3	100	71,6	73,7	100	61,3	62,3	100	65,3	68,8

Tablica Nr. 63.

Dzienny koszt utrzymania (bez węgla).

Miesiące	Górny Śląsk (na rodzinę składającą się z 5 osób)			Dąbrowa (na rodzinę składającą się z 4 osób)		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w złotych					
Styczeń	5,43	3,89	3,67	5,45	3,28	2,90
Luty	5,46	3,84	3,60	5,54	3,16	2,88
Marzec	5,50	3,86	3,55	5,56	3,16	2,85
Kwiecień	5,33	3,81	3,57	5,43	3,16	2,87
Maj	5,22	3,79	3,59	5,48	3,13	2,94
Czerwiec	5,12	3,83	3,55	5,47	3,13	2,92
Lipiec	5,22	3,82	3,60	5,42	3,13	2,92
Sierpień	5,19	3,86	3,56	5,30	3,13	2,89
Wrzesień	5,08	3,90	3,62	5,21	3,13	2,90
Październik	5,09	4,04	3,67	5,27	3,23	3,01
Listopad	5,15	4,10	3,69	5,33	3,23	3,06
Grudzień	5,15	3,74	3,68	5,35	3,01	3,08
Przeciętnie	5,24	3,87	3,61	5,40	3,15	2,93
%	100	73,9	68,9	100	58,3	54,3

Tablica Nr. 64.

Miesięczny koszt utrzymania (bez węgla).

Miesiące	Górny Śląsk (na rodzinę składającą się z 5 osób)			Dąbrowa (na rodzinę składającą się z 4 osób)		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	w złotych					
Styczeń	162,81	116,59	111,80	163,50	98,25	88,14
Luty	163,75	115,13	109,66	166,20	94,80	87,68
Marzec	164,93	115,74	108,08	166,80	94,80	86,74
Kwiecień	159,85	114,23	108,70	162,90	94,80	87,36
Maj	156,72	113,80	109,13	164,40	93,90	89,39
Czerwiec	153,47	114,88	108,15	164,10	93,90	88,77
Lipiec	156,50	114,71	109,55	162,60	93,90	88,77
Sierpień	155,84	115,84	108,25	159,00	93,90	87,83
Wrzesień	152,45	116,93	110,19	156,30	93,90	88,14
Październik	152,73	121,21	111,65	158,10	96,90	91,57
Listopad	154,47	123,11	112,22	159,90	96,90	93,13
Grudzień	154,47	112,22	111,95	160,50	90,30	93,75
Przeciętnie	157,33	116,19	109,95	162,00	94,50	89,08
%	100	73,9	69,9	100	58,3	55,0

Dzienny koszt utrzymania (bez węgla).

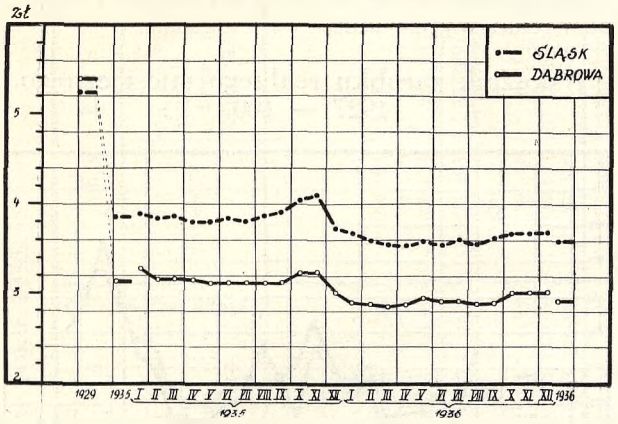

Miesięczny koszt utrzymania (bez węgla).

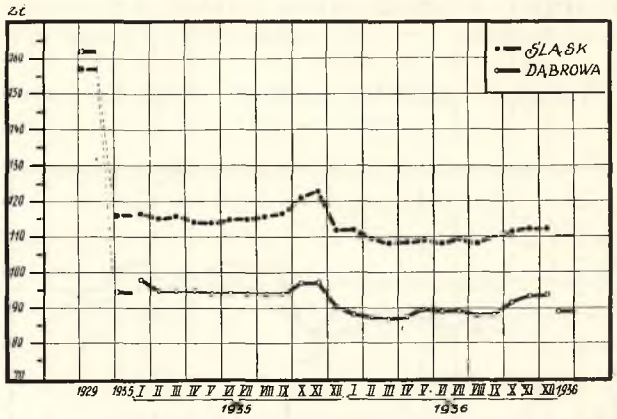

Tablica Nr. 65.

Wskaźnik zarobku realnego dniówkowego.

Miesiące	Górny Śląsk			Dąbrowa		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	1927 = 100					
Styczeń	117,5	154,9	164,2	107,0	153,0	174,0
Luty	116,7	156,9	166,7	103,5	160,6	172,6
Marzec	124,0	156,3	169,7	108,6	158,7	173,6
Kwiecień	127,3	158,0	168,2	113,1	157,7	173,8
Maj	130,9	158,6	167,6	111,3	160,1	170,0
Czerwiec	133,3	158,1	169,4	111,7	160,6	171,6
Lipiec	129,9	157,3	165,3	112,7	159,1	169,6
Sierpień	131,4	155,8	169,1	115,6	158,8	173,4
Wrzesień	137,8	154,2	166,3	120,3	160,7	173,5
Październik	139,5	148,6	163,2	125,0	154,7	168,4
Listopad	138,3	146,5	163,3	123,6	155,5	166,1
Grudzień	139,0	161,3	165,3	123,1	167,5	165,1
Przec. mies.	138,5	155,5	166,5	115,8	159,2	171,5
%	100,0	112,2	120,2	100,0	137,5	148,1

jednak otrzymać rzeczywisty obraz sytuacji materialnej robotnika, trzeba wziąć pod uwagę realne zarobki miesięczne, których wskaźnik na skutek stosowania świętówek odbiega znacznie od wskaźnika realnych zarobków dniówkowych. Ponieważ w roku sprawozdawczym nastąpiła pewna zresztą jeszcze niewielka redukcja świętówek, wzrosły więc nieco nominalne zarobki miesięczne, skutkiem czego wskaźnik realnych zarobków miesięcznych podniósł się nawet silniej (o 8%), niż wskaźnik zarobków dniówkowych (o 7%) (p. Tabl. 66). Sytuacja materialna robotnika uległa zatem w ciągu roku sprawozdawczego dość znacznej poprawie.

Jeżeli chodzi o porównanie z okresem przedkryzysowym to i tu okazuje się, że materialna sytuacja robotnika nie jest obecnie gorsza niż była wtedy. Wskaźnik realnych zarobków dniówkowych podniósł się na Górnym Śląsku o 20% ponad poziom z 1929 r. a w zagłębiu Dąbrowskim nawet o 48%. Oczywiście na skutek stosowania świętówek wskaźnik realnych zarobków miesięcznych kształtował się dużo niżej niż wskaźnik zarobków dniówkowych. Tym nie mniej jednak w roku 1936 przekroczył on już poziom przedkryzysowy i osiągnął na Śląsku poziom 105,4 a w zagłębiu Dąbrowskim 112,8. Widzimy więc, że chociaż w zagłębiu Dąbrowskim zarobki miesięczne bardziej się obniżyły niż na Śląsku, to jednak, wobec większego niż Śląsku spadku kosztów utrzymania, wzrost wskaźnika realnych zarobków miesięcznych był tam nawet nieco większy.

Jeżeli natomiast idzie o porównanie z innymi krajami, to należy podkreślić, że w Polsce w okresie do r. 1929 byliśmy świadkami systematycznego podwyższania płac i stosunkowo nieznacznej ich zniżki w latach 1932 i 1933. Zagranicą natomiast wzrost płac w okresie dobrej koniunktury był o wiele powolniejszy, o ile w ogóle istniał, w okresie zaś kryzysu płace uległy tam o wiele znaczniejszej

zniżce, niż u nas. W wyniku tej ewolucji istniejące w swoim czasie różnice w poziomie płac realnych — gdyż takie tylko mogą być podstawą dla rzeczowej oceny materialnej pozycji robotnika — w wielu wypadkach zostały poważnie wyrównane.

Wskaźnik zarobku realnego dniówkowego. 1927 — 100.

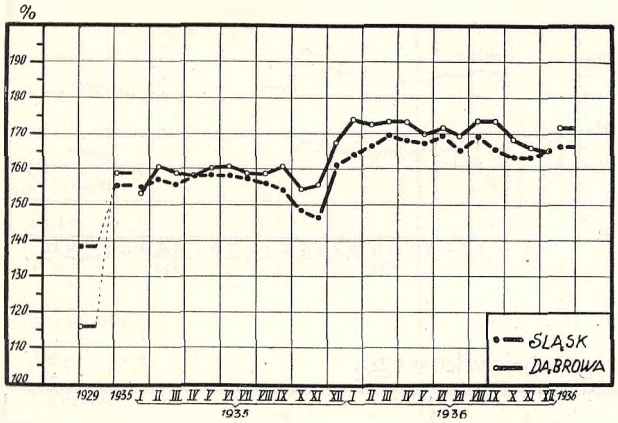

Wskaźnik zarobku realnego miesięcznego. 1927 — 100.

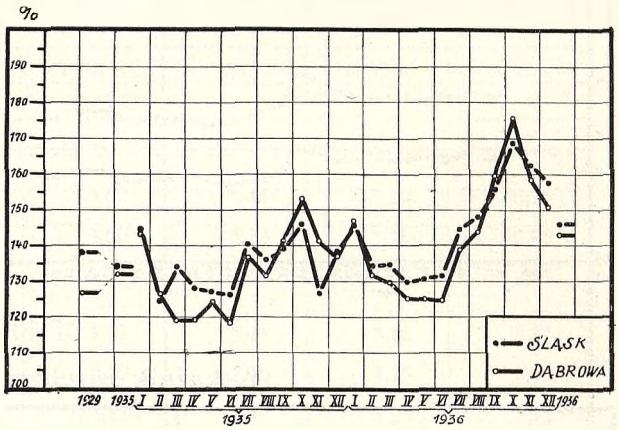

Tablica Nr. 66.

Wskaźnik zarobku realnego miesięcznego.

Miesiące	Górny Śląsk			Dąbrowa		
	1929 r.	1935 r.	1936 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	1927 = 100					
Styczeń	134,2	144,6	146,1	125,6	143,1	146,6
Luty	112,3	124,3	133,7	107,9	125,9	131,6
Marzec	134,2	134,0	134,5	124,4	119,0	129,8
Kwiecień	132,6	127,8	129,8	123,6	118,9	125,1
Maj	126,9	127,0	130,5	110,8	124,4	124,9
Czerwiec	132,7	126,0	131,1	115,3	117,9	124,4
Lipiec	145,6	140,4	144,7	132,6	136,5	138,4
Sierpień	143,2	135,9	147,7	129,8	131,3	143,8
Wrzesień	146,4	138,9	155,7	132,0	141,1	159,5
Październik	161,1	146,0	168,7	149,1	153,2	175,5
Listopad	145,7	125,4	162,3	137,9	140,8	158,0
Grudzień	142,1	138,6	157,3	129,2	137,4	150,3
Przec. mies.	138,3	134,2	145,8	126,8	132,8	143,0
%	100,0	97,0	105,4	100,0	104,7	112,8

7. Świadczenia socjalne.

Świadczenia socjalne są tym składnikiem kosztów produkcji, który w czasie kryzysu, pomimo stosowanej przez kilka lat polityki deflacyjnej, nie tylko się nie zmniejszył, lecz nawet w niektórych wypadkach wzrósł. Na wiosnę r. 1934 zapowiedziane zostało przez ówczesny rząd znaczne zmniejszenie obciążeń społecznych, jednak jak dotąd reforma ubezpieczeń sprowadza się jedynie do dekretu z dnia 14 stycznia 1936 r., mocą którego przejściowo (do końca 1936 r.) zostały obniżone składki na ubezpieczenie emerytalne (tylko w zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim) i wypadkowe (patrz niżej Sprawozdanie z działalności Unii „Zagadnienia socjalne"). W związku z tym przypadające na jednego robotnika składki pracodawców były w roku 1936 blisko o 5 zł (1,3%) mniejsze niż w roku 1935. Ogólna suma składek pracodawców zmniejszyła się z 25,5 milj. zł w r. 1935 na 24,7 milj. zł w roku 1936 (p. Tabl. 67 i 68), do czego poza wspomnianą obniżką składek przyczyniła się także dalsza redukcja załogi. Obciążenie przemysłu z tytułu ubezpieczeń społecznych nie uległo więc prawie wcale zmniejszeniu. (Tabl. Nr. 67 na str. 63).

Jak widać z powyższych tablic ogólna suma składek z tytułu ubezpieczeń społecznych, wpłaconych tak przez robotników jak i pracodawców, wyniosła w 1936 r. 42.729 tys. zł, wobec 44.053 tys. zł przed rokiem. Suma składek ubezpieczeniowych przypadająca na jednego robotnika zmniejszyła się z 632,12 zł w roku 1935 na 625,71 zł w roku 1936, a więc

Tablica Nr. 67.

Zarobki i składki ubezpieczeniowe oraz stosunek tych ostatnich do zarobków w roku 1935.

	Polska ogółem			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	Ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla
Zarobki:												
1. Zarobek za pracę wykonaną wraz ze składkami ubezpieczeniowemi robotników, lecz bez dodatku za pracę nadliczbową	114 498 890	1 642,97	4,01	82 881 160	1 845,70	3,93	23 762 839	1 308,24	4,38	7 854 891	1 186,54	3,97
2. Dodatek za pracę nadliczbową	1 206 758	17,31	0,04	1 071 481	23,86	0,05	112 101	6,17	0,02	23 176	3,50	0,01
3. Dodatek rodzinny	9 576 136	137,41	0,34	5 156 602	114,83	0,24	3 326 040	183,11	0,61	1 093 494	165,18	0,55
4. **Razem zarobek w gotówce** (p. 1 — 3)	125 281 784	1 797,69	4,39	89 109 243	1 984,39	4,22	27 200 980	1 497,52	5,01	8 971 561	1 355,22	4,53
	100%	—	—	100%	—	—	100%	—	—	100%	—	—
5. Wartość węgla deputatowego	7 414 526	106,39	0,26	5 256 002	117,05	0,25	1 726 075	95,03	0,32	432 449	65,32	0,22
6. Za urlopy płatne (bez dod. rodz.)	5 389 497	77,34	0,19	4 180 735	93,10	0,20	865 251	47,63	0,16	343 511	51,89	0,17
7. Dodatek rodz. za urlopy płatne	450 195	6,46	0,01	273 021	6,08	0,01	125 895	6,93	0,02	51 279	7,75	0,03
8. **Ogółem zarobek całkowity** (p. 4 — 7)	138 536 002	1 987,88	4,85	98 819 001	2 220,62	4,68	29 918 201	1 647,11	0,50	9 798 800	1480,18	4,95
	100%	—	—	100%	—	—	100%	—	—	100%	—	—
Ustawowe składki ubezpieczeniowe.												
1. **Składki robotników:**												
a) Ubezpieczenia od choroby	4 449 583	63,85	0,16	3 473 276	77,34	0,17	737 678	40,61	0,14	238 629	36,05	0,12
b) „ pensyjne	7 399 153	106,17	0,26	6 736 699	150,02	0,32	662 454	36,47	0,12	—	—	—
c) „ inwalidzkie	4 655 676	66,80	0,16	3 252 474	72,43	0,15	1 049 527	57,78	0,19	353 675	53,42	0,18
d) Na fundusz bezrobocia	659 811	9,47	0,02	473 670	10,55	0,02	139 999	7,71	0,03	46 142	6,97	0,02
e) Na fundusz pracy	1 357 322	19,48	0,05	970 828	21,62	0,05	290 582	16,00	0,05	95 912	14,49	0,05
Razem	18 521 545	265,77	0,65	14 906 947	331,96	0,71	2 880 240	158,57	0,53	734 358	110,93	0,37
% gotowkowego zarobku	14,78	—	—	16,43	—	—	10,59	—	—	8,19	—	—
% całkowitego zarobku	13,37	—	—	15,08	—	—	9,63	—	—	7,49	—	—
2. **Składki pracodawców:**												
a) Ubezpieczenia od choroby	4 442 054	63,74	0,16	3 463 585	77,13	0,16	740 577	40,77	0,14	237 892	35,94	0,12
b) „ pensyjne	7 238 285	103,86	0,25	6 742 190	150,14	0,32	496 095	27,31	0,09	—	—	—
c) „ inwalidzkie	4 099 751	58,83	0,14	3 228 899	71,90	0,15	660 915	36,39	0,12	209 937	31,71	0,10
d) Na fundusz bezrobocia	1 973 099	28,31	0,07	1 414 910	31,51	0,07	420 045	23,13	0,08	138 144	20,87	0,07
e) Ubezpieczenie od wypadków	6 404 796	91,90	0,22	5 040 625	112,25	0,24	1 034 793	56,97	0,19	329 378	49,75	0,17
f) Na fundusz Pracy	1 373 208	19,71	0,05	977 759	21,77	0,05	297 579	16,38	0,05	97 870	14,78	0,05
Razem	25 531 193	366,35	0,89	20 867 968	464,70	0,99	3 650 004	200,95	0,67	1 013 221	153,05	0,51
% gotówkowego zarobku	20,38	—	—	23,42	—	—	13,42	—	—	11,29	—	—
% całkowitego zarobku	18,43	—	—	21,12	—	—	12,20	—	—	10,34	—	—
Ogółem składki robotników i pracodawców	44 052 738	632,12	1,54	35 774 915	796,66	1,70	6 530 244	359,52	1,20	1 747 579	263,98	0,88
% gotówkowego zarobku	35,16	—	—	40,15	—	—	24,01	—	—	19,48	—	—
% całkowitego zarobku	31,80	—	—	36,20	—	—	21,83	—	—	17,83	—	—

Tablica Nr. 68.

Zarobki i składki ubezpieczeniowe oraz stosunek tych ostatnich do zarobków w roku 1936.

	Polska ogółem			Śląsk			Dąbrowa			Kraków		
	Ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla
Zarobki:												
1. Zarobek za pracę wykonaną wraz ze składkami ubezpieczeniowymi robotników, lecz bez dodatku za pracę nadliczbową . . .	115 444 937	1 690,55	3,88	84 523 884	1 895,11	3,83	23 044 822	1 327,93	4,07	7 876 231	1 243,68	3,95
2. Dodatek za pracę nadliczbową . . .	1 229 453	18,00	0,04	1 103 918	24,75	0,05	97 072	5,59	0,02	28 463	4,50	0,02
3. Dodatek rodzinny	9 545 907	139,79	0,32	5 223 659	117,12	0,23	3 221 180	185,62	0,57	1 101 068	173,86	0,55
4. **Razem zarobek w gotówce** (p. 1 — 3) .	126 220 297	1 848,34	4,24	90 851 461	2 036,98	4,11	26 363 074	1 519,14	4,66	9 005 762	1 422,04	4,52
	100%	—	—	100%	—	—	100%	—	—	100%	—	—
5. Wartość węgla deputatowego	6 831 917	100,05	0,23	4 870 557	109,20	0,22	1 542 041	88,86	0,27	419 319	66,21	0,21
6. Za urlopy płatne wraz z dodatkiem rodzinnym	5 669 789	83,03	0,19	4 376 472	98,13	0,20	915 982	52,78	0,16	377 335	59,58	0,19
7. **Ogółem zarobek całkowity** (p. 4 — 7) .	138 722 003	2 031,42	4,66	100 098 490	2 244,31	4,53	28 821 097	1 660,78	5,09	9 802 416	1 547,83	4,92
	100%	—	—	100%	—	—	100%	—	—	100%	—	—
Ustawowe składki ubezpieczeniowe.												
1. **Składki robotników:**												
a) Ubezpieczenia od choroby	4 350 134	63,70	0,15	3 393 784	76,09	0,15	714 458	41,17	0,13	241 892	38,20	0,12
b) „ pensyjne	7 323 971	107,25	0,25	6 725 148	150,79	0,31	598 823	35,51	0,10	—	—	—
c) „ inwalidzkie	4 344 904	63,63	0,15	3 217 881	72,15	0,15	841 389	48,48	0,15	285 634	45,10	0,15
d) Na fundusz bezrobocia	654 665	9,59	0,02	472 894	10,60	0,02	135 999	7,84	0,02	45 772	7,23	0,02
e) Na fundusz pracy	1 363 933	19,97	0,04	981 803	22,01	0,04	285 844	16,47	0,05	96 286	15,20	0,05
Razem .	18 037 607	264,14	0,61	14 791 510	331,64	0,67	2 576 513	148,47	0,45	669 584	105,73	0,34
% gotówkowego zarobku	14,29	—	—	16,28	—	—	9,77	—	—	7,44	—	—
% całkowitego zarobku	13,00	—	—	14,78	—	—	8,94	—	—	6,83	—	—
2. **Składki pracodawców:**												
a) Ubezpieczenia od choroby	4 348 241	63,67	0,15	3 391 177	76,03	0,15	715 834	41,25	0,13	241 230	38,09	0,12
b) „ pensyjne	7 261 479	106,34	0,24	6 725 261	150,79	0,30	536 218	30,90	0,09	—	—	—
c) „ inwalidzkie	3 936 399	57,64	0,13	3 204 258	71,84	0,15	549 056	31,64	0,10	183 085	28,91	0,09
d) Na fundusz bezrobocia	1 960 218	28,71	0,07	1 415 229	31,73	0,06	408 106	23,51	0,07	136 883	21,61	0,07
e) Ubezpieczenie od wypadków . . .	5 817 452	85,19	0,19	4 574 629	102,57	0,21	931 376	53,67	0,17	311 447	49,18	0,16
f) Na fundusz pracy	1 367 224	20,02	0,05	984 623	22,07	0,05	286 027	16,48	0,05	96 574	15,25	0,05
Razem .	24 691 013	361,57	0,83	20 295 177	455,03	0,92	3 426 617	197,45	0,61	969 219	153,04	0,49
% gotówkowego zarobku	19,56	—	—	22,34	—	—	13,00	—	—	10,76	—	—
% całkowitego zarobku	17,80	—	—	20,27	—	—	11,89	—	—	9,89	—	—
Ogółem składki robotników i pracodawców . .	42 728 620	625,71	1,44	35 086 687	786,67	1,59	6 003 130	345,92	1,06	1 638 803	258,77	0,83
% gotówkowego zarobku	33,85	—	—	38,62	—	—	22,77	—	—	18,20	—	—
% całkowitego zarobku	30,80	—	—	35,05	—	—	20,83	—	—	16,72	—	—

Tablica Nr. 69.

Sumy obciążeń ustawowych i pozaustawowych świadczeń socjalnych w zł i ich stosunek procentowy.

	ŚLĄSK				DĄBROWA			
	1935 r.		1936 r.		1935 r.		1936 r.	
	w tysiącach złotych							
Świadczenia pracodawców								
1) Na robotników								
a) ustawowe i umowne		%		%		%		%
Ubezpiecz. od choroby	3 464	9	3 391	9	741	8	716	8
„ emerytalne	6 742	18	6 725	19	496	6	536	6
„ od wypadków	5 041	13	4 575	13	1 035	11	932	11
„ na starość i inwal.	3 229	8	3 204	9	661	7	549	6
„ fundusze (bezrobocia i pracy)	2 393	6	2 400	7	718	8	694	8
Urlopy	4 454	11	4 376	12	991	11	916	11
Deputaty	5 256	14	4 871	13	1 726	19	1 542	18
b) Świadczenia pozaustawowe	3 170	8	2 871	8	1 194	13	1 416	16
Razem S 1	33 749	87	32 413	90	7 562	83	7 301	84
2) Na pracowników umysłowych								
a) ustawowe i umowne								
Ubezpiecz. od choroby	211	1	221	1	163	2	57	1
„ emerytalne	1 057	3	883	2	217	2	227	2
„ od wypadków	1 057	3	883	2	163	2	170	2
„ od bezrobocia	211	1	221	1	54	1	57	1
Inne ubezp. ustawowe	120	0	221	1	20	0	57	1
Deputaty	633	2	442	1	271	3	227	3
b) Świadczenia pozaustawowe	1 056	3	883	2	597	7	566	6
Razem S 2	4 345	13	3 754	10	1 485	17	1 361	16
S 1 + S 2	38 094	100	36 167	100	9 047	100	8 662	100
Składki pracowników								
1) robotników		%		%		%		%
od choroby	3 442	23	3 394	23	739	26	714	28
emerytalne	6 800	46	6 725	45	664	23	599	23
inwalidzkie	3 162	21	3 218	22	1 056	36	841	33
fundusze	1 466	10	1 455	10	439	15	422	16
Razem	14 870	100	14 792	100	2 898	100	2 576	100
2) urzędników								
od choroby	361	24	362	28	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych
emerytalne	936	64	746	58				
inwalidzkie	—	—	—	—				
fundusze	183	12	181	14				
Razem	1 480	100	1 289	100				

o 6,41 zł, t. j. o 1%. Suma składek ubezpieczeniowych, przypadająca na jedną tonę zbytu zmniejszyła się z 1,54 zł na 1,44 zł, a więc o 10 gr, jednak nie tyle na skutek obniżki stawek, co na skutek dalszego wzrostu wydajności.

Procentowy skład całkowitego zarobku w polskim przemyśle węglowym w r. 1936.

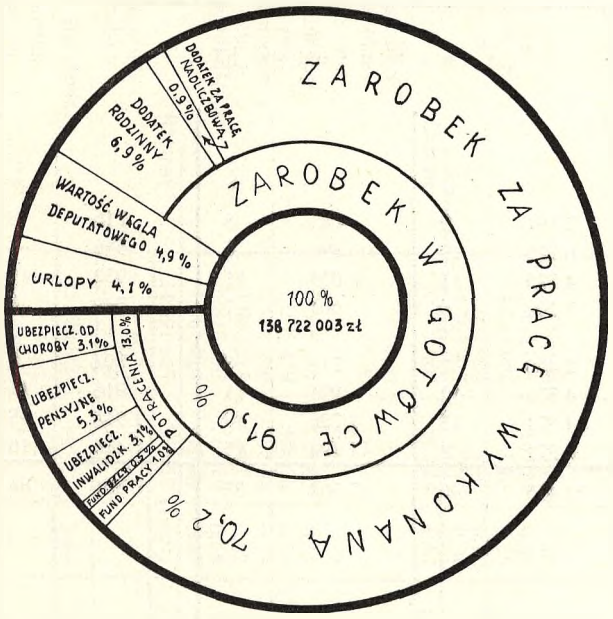

Obciążenie 1 t wydobycia robocizną oraz składkami socjalnymi (Polska ogółem).

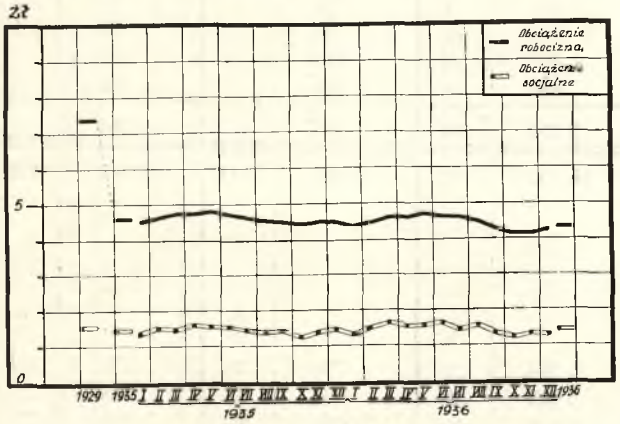

Jeżeli porównamy sumy składek ubezpieczeniowych w poszczególnych zagłębiach, to zobaczymy, że najsilniej obciążony jest nimi przemysł na Śląsku. W roku 1936 przypadało tam na 1 tonę zbytu 1,59 zł składek ubezpieczeniowych, natomiast w zagłębiu Dąbrowskim 1,06 zł, a w Krakowskim 0,83 zł. Żeby się jednak zorientować, o jak wielkie sumy tu chodzi, najlepiej porównać opłaty na rzecz ubezpieczeń społecznych z całkowitym kosztem robocizny. Okazuje się, że składki ubezpieczeniowe stanowiły w roku sprawozdawczym 33,85% całego gotówkowego zarobku robotnika wobec 35,16% w roku 1935. Jak więc widzimy poprawa, jaka tu nastąpiła, jest minimalna.

Składki ubezpieczeniowe przemysłowców (Polska).

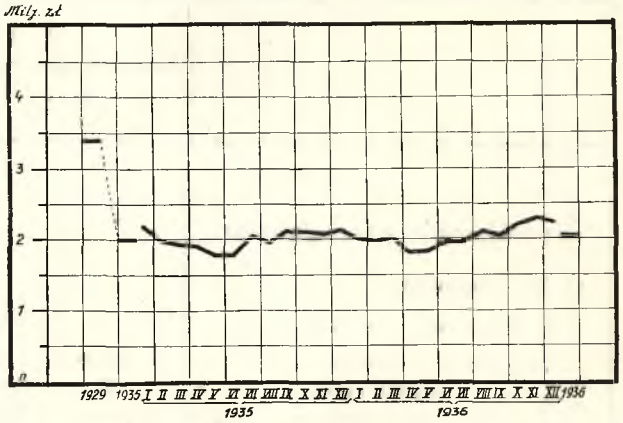

Wzrost obciążeń przemysłu węglowego na rzecz ubezpieczeń społecznych ilustruje nam najlepiej przytoczony poniżej wskaźnik sumy składek ubezpieczeniowych opłacanych przez pracodawców w przeliczeniu na dniówkę opłaconą:

1928	—	100,0
1929	—	106,7
1930	—	125,2
1931	—	126,7
1932	—	149,5
1933	—	138,0
1934	—	139,0
1935	—	140,0
1936	—	135,2

Jak więc widzimy obciążenia przemysłu na rzecz ubezpieczeń społecznych mają stałą tendencję do wzrostu, a spadek, jaki wystąpił w ostatnim roku, był bardzo niewielki.

Wszystkie powyższe dane stanowią dostatecznie jaskrawy dowód, że sprawa odpowiednio wydatnego obniżenia ciężarów, wynikających z ubezpieczeń społecznych, stała się jednym z najważniejszych naszych problemów gospodarczo-społecznych obecnej doby, którego właściwe rozwiązanie miałoby ogromny wpływ na ogólną sytuację przemysłu, a tym samym częściowo i na stan bezrobocia w całym zagłębiu węglowym.

8. Techniczny stan kopalń *).

Ilość i wielkość zakładów górniczych.

Na obszarze Polskiego Zagłębia Węglowego znajduje się 43 towarzystw górniczych, posiadających w 1935 roku 66 kopalń czyn-

*) Liczby podane w tym rozdziale oparte są na materiałach za rok 1935, obejmujących — o ile chodzi o tablice Nr. 70 - 73 — wszystkie czynne kopalnie Polskiego Zagłębia, a dla tablic pozostałych kopalnie czynne o wydobyciu, podanym w tablicy Nr. 87. Wyjątek stanowi tablica Nr. 90, dla której podano osobno wydobycie za rok 1935 tych kopalń, do których się ona odnosi.

nych, z których 55 miało wydobycie ponad 100 tys. ton, 11 zaś poniżej 100 tys. ton. Poza tym na terenie Zagłębia znajduje się kilka kopalń nieczynnych, utrzymywanych jednak przeważnie w stanie umożliwiającym ich uruchomienie.

O wielkości kopalń dokładny obraz daje poniższa tablica obejmująca wszystkie kopalnie czynne z końcem r. 1935.

Tablica Nr 70.

Roczne wydobycie milionów ton	Liczba kopalń w zagł. śląskim	Liczba kopalń w zagł. dąbrow.	Liczba kopalń w zagł. krakow.	Ogółem	Ogólne wydobycie t	% całkowitego wydobycia Polski
do 0,1	4	4	2	11	342 057	1,20
0,1 — 0,3	4	7	2	13	2 510 821	8,80
0,3 — 0,5	13	6	2	21	8 223 432	28,81
0,5 — 0,7	8	3	—	11	6 225 387	21,81
0,7 — 0,9	4	—	1	5	3 879 717	13,58
0,9 — 1,1	1	—	—	1	985 418	3,45
1,1 — 1,3	1	—	—	1	1 100 258	3,85
1,3 — 1,5	2	—	—	2	2 944 844	10,32
2,1 — 2,3	1	—	—	1	2 182 844	7,65
Ogółem kopalnie czynne	38	21	7	66	28 394 778	99,47*)
Z tego kopalnie						
głębokie	34	15	6	57	27 998 878	98,08
płytkie	4	6	1	9	395 900	1,39

Z powyższej tablicy wynika, że większa część wydobycia Polskiego Zagłębia (64,2%) pochodzi z 37 kopalń o rocznym wydobyciu od 0,3 do 0,9 milj. ton, jak również, że kopalnie powyżej 0,9 milj. ton znajdują się tylko na Śląsku.

Średnie wydobycie na kopalniach czynnych w r. 1935 w odniesieniu do poszczególnych rejonów przedstawia poniższa tablica:

Tablica Nr. 71.

Zagłębie	Liczba kopalń czynnych w r. 1935	Ogólne wydobycie t	Przeciętne wydobycie na 1 kop.
Śląskie . . .	38	21 084 712	554 861
Dąbrowskie .	21	5 329 765	253 798
Krakowskie .	7	1 980 301	282 900
Ogółem .	66	28 394 778	430 224

Wynika z niej, że przeciętne wydobycie kopalń polskich wynosi okrągło 430 tys. ton rocznie. Pod tym względem rozkład kopalń jest taki, że na Śląsku są kopalnie największe (o przeciętnym wydobyciu rocznym ok. 555 tys. ton), w zagł. Krakowskim kopalnie średnie (283 tys. ton), w zagł. Dąbrowskim kopalnie nieco mniejsze niż w zagłębiu Krakowskim (254 tys. ton). Należy tutaj zauważyć, że zmiana obrazu przedstawiającego stosunki w Polskim Zagłębiu pod względem wydobycia przeciętnego w stosunku do sprawozdania z ubiegłego roku pochodzi stąd, że 3 kopalnie w zagłębiu Krakowskim potraktowane zostały w niniejszym sprawozdaniu jako jedna całość, co podyktowane zostało złączeniem tych kopalń pod względem administracyjnym i technicznym.

Po pominięciu 11 kopalń małych (o wydobyciu poniżej 0,1 milj. ton rocznie), które znacznie zmniejszają przeciętne wydobycie kopalń, otrzymujemy (p. poniższa tablica), że przeciętne wydobycie kopalń polskich większych wynosi ok. 491 tys. ton rocznie, przeciętne zaś wydobycie kopalń zagłębia Śląskiego ok. 617 tys. ton rocznie.

Tablica Nr. 72.

Zagłębie	Liczba kopalń czynn. w r. 1935 z wydobyciem powyżej 0,1 milj. t	Ogólne wydobycie t	Przeciętne wydobycie na 1 kop.
Śląskie . . .	34	20 991 895	617 409
Dąbrowskie .	16	5 173 484	323 343
Krakowskie .	5	1 837 342	367 468
Ogółem .	55	27 002 721	490 959

*) Reszta wydobycia t. zn. 150.523 ton (0,53%) przypada na 3 kopalnie zagł. dąbrowskiego, które w r. 1935 zostały unieruchomione względnie zlikwidowane, oraz na 2 kopalnie w zagł. śląskim, chwilowo nieczynne, w których węgiel wydobyto przy robotach konserwacyjnych (47 437 t).

Tablica Nr. 73.
Liczba szybów.

Rodzaj szybów	Liczba szybów w zagłębiu			Ogółem
	Śląskim	Dąbrowskim	Krakowskim	
1. Pionowe. .	235	70	28	333
a) w tym wyciągowe .	116	34	16	166
b) inne . .	119	36	12	167
2. Pochyłe .	—	14	—	14

W tablicy nr. 73 podajemy ogólne zestawienie szybów pionowych i pochyłych. Wykazana liczba szybów jest większa od podanej w sprawozdaniu z roku ub. tylko na skutek kompletniejszych danych liczbowych.

Średnia ważona głębokość wydobywcza z roku 1935 wynosiła dla zagłębia Śląskiego 329,9 m, dla zagłębia Dąbrowskiego 263 m, dla zagłębia Krakowskiego 196,6 m, dla Polski ogółem 307,9 m. Odpowiada to mniej więcej średniej arytmetycznej wszystkich szybów (z wyjątkiem zagłębia Krakowskiego) podanej w sprawozdaniu poprzednim, z czego wynika wniosek, że większość kopalń polskich wydobywa urobek głównie z jednego i to najniższego poziomu wydobywczego.

Tablica Nr. 74.
Sprawność wyciągowa szybów.

Zagłębie	Ogólna maks. sprawność wyciągowa t/h	Przeciętna maks. sprawność wyciągowa 1 szybu t/h	Przeciętna maks. sprawność 1 kW mocy zainst. maszyny wyciągowej t/h
Śląskie . . .	15 629	123,3	0,20
Dąbrowskie .	4 053	198,8	0,30
Krakowskie .	1 974	116,2	0,43
Ogółem .	21 656	117,2	0,22

O ile chodzi o maksymalną sprawność wyciągową szybów, to podana w tablicy nr. 74 ogólna sprawność wyciągowa jest większa niż podano w sprawozdaniu poprzednim, gdyż uwzględnione tutaj zostały wszystkie szyby wyciągowe całego zagłębia wraz z szybami czasowo nieczynnymi. Ogólna maksymalna sprawność wyciągowa szybów wynosi dla kopalń polskich 21.650 t/h, co daje roczną sprawność wyciągową na jedną zmianę okrągło 45,5 milj. ton.

Liczby kolumny 3 podają przeciętną sprawność szybów, przypadającą na 1 kW mocy zainstalowanej maszyny wyciągowej; wynosi ona dla kopalń polskich 0,22 t/h, przy czym dla poszczególnych zagłębi liczby te wynoszą: dla Śląskiego 0,20, dla Dąbrowskiego 0,30, dla Krakowskiego 0,43. Liczby te ściśle związane są z przeciętną głębokością szybów wyciągowych, a mianowicie dla szybów głębokich przypada mniejsza sprawność wyciągowa na 1 kW mocy zainstalowanej maszyny, dla szybów płytszych — większa.

Maszyny wyciągowe.

Jak wykazuje tablica Nr. 75, na terenie Zagłębia Polskiego zainstalowanych jest ogółem 240 maszyn wyciągowych o łącznej mocy 109.992 kW (ok. 150 000 KM) z napędem elektrycznym i parowym. Napędy te dzielą ilości maszyn między siebie w ten sposób, że na napęd elektryczny przypada 117 maszyn (ok. 48,75%) o łącznej mocy 39.844 kW (36,22%), zaś na napęd parowy 123 maszyny (51,25%) o łącznej mocy 70.148 kW (63,78%). Wynika z tego, że w dalszym ciągu napęd parowy przeważa nad elektrycznym, przy czym maszyny parowe przedstawiają na ogół jednostki o większej mocy, gdyż przeciętna moc maszyny parowej wynosi 570 kW wobec 340 kW przeciętnej mocy maszyny elektrycznej. O ile chodzi o system napędu, to dominującym jest system z bębnami walcowymi (178 maszyn czyli 74,16%), dalej idzie system z tarczą Koepe (54 maszyny czyli 22,50%), natomiast maszyny z bobinami i z bębnami stożkowymi odgrywają w Zagłębiu Polskim znikomą rolę. Największymi jednostkami pod względem mocy przeciętnej są maszyny z napędem parowym systemu Koepe, a następnie z napędem elektrycznym również z tarczą Koepe.

Sposoby urabiania.

Porównując zestawienie z tablicy Nr. 76, obejmujące tylko kopalnie większe, z analogicznym zestawieniem podanym w sprawozdaniu z ub. roku, widzimy, że sytuacja uległa pewnym drobnym zmianom, świadczącym o pewnym rodzaju postępie zmechanizowania kopalń. Biorąc bowiem pod uwagę ilość w procentach wydobytego węgla z wrębem, otrzymamy, że w r. 1934 wydobyto z wrębem 28,2% całkowitego wydobycia, podczas gdy w roku 1935 — 30,2%. Oczywiście należy podkreślić, że w zestawieniu z ub. roku również wrąb w piasku (przy podsadzce płynnej) był brany pod uwagę Obecnie więc stopień zmechanizowania urabiania węgla w polskim górnictwie węglowym możnaby określić na około 30%.

Wniosek powyższy znajduje potwierdzenie w porównaniu tablicy Nr. 77 z odpowiednią tablicą ze sprawozdania z ubiegłego roku. Ogólny stan posiadania w dziale maszyn wrębowych podniósł się, gdyż w r. 1934 czynnych było na kopalniach polskich 1 687 maszyn wrębowych różnych typów, natomiast w r. 1935 liczba ta wzrosła do 1 843. Podobnie jest z maszynami mniejszymi, a mianowicie wiertarkami (obrotowymi i udarowymi) oraz z urabiarkami. Ogólna liczba tych maszyn wynosiła w Zagłębiu Polskim w r. 1934 — 5 960, w r. 1935 natomiast podniosła się do 6 371.

Tablica Nr. 75.

Maszyny wyciągowe.

Rodzaj i system napędu	Liczba	%	Łączna moc kW	%	Przeciętna moc maszyny kW
a) Napęd elektryczny	117	48,75	39 844	36,22	340
w tym z bębnami walcowymi	75	—	12 523	—	167
„ „ tarczą Koepe	36	—	25 201	—	700
„ „ bobinami	4	—	938	—	235
„ „ bębnami stożkowymi	2	—	1 182	—	591
b) Napęd parowy	123	51,25	70 148	63,78	570
w tym z bębnami walcowymi	103	—	54 193	—	526
„ „ tarczą Koepe	18	—	14 955	—	832
„ „ bobinami	—	—	—	—	—
„ „ bębnami stożkowymi	2	—	1 000	—	500
c) Ogółem	240	100	109 992	100	458
w tym z bębnami walcowymi	178	74,16	66 716	60,66	375
„ „ tarczą Koepe	54	22,50	40 156	36,51	744
„ „ bobinami	4	1.67	938	0.85	235
„ „ bębnami stożkowymi	4	1,67	2 182	1,98	565

Tablica Nr. 76.

Sposoby urabiania.

Sposób urabiania	Zagłębie Śląskie		Zagłębie Dąbrowskie		Zagłębie Krakowskie		Polska	
	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%
1. Z robotą strzelniczą . .	18 615 169	97,54	5 331 770	100	1 976 214	100	25 923 153	98,22
a) bez wrębu . . .	13 130 967	68,81	3 925 510	73,62	1 032 854	52,26	18 089 331	68,54
b) z wrębem mechan. .	5 267 963	27,60	589 588	11,06	943 360	47,74	6 800 911	25,77
c) „ w piasku .	216 239	1,13	816 672	15,32	—	—	1 032 911	3,91
2. Bez roboty strzelniczej .	467 457	2,46	—	—	—	—	467 457	1,78
a) bez wrębu . . .	331 856	1,74	—	—	—	—	331 856	1,26
b) z wrębem mechan. .	135 601	0,72	—	—	—	—	135 601	0,52
Ogółem . .	19 082 626	100	5 331 770	100	1 976 214	100	26 390 610	100

Tablica Nr. 78.

Podsadzanie.

W r. 1935 uzyskano węgla	Zagłębie Śląskie		Zagłębie Dąbrowskie		Zagłębie Krakowskie		Ogółem	
	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%
a) z podsadzką płynną	3 568 947	16,89	3 999 925	73,62	260 524	13,16	7 829 396	27,43
b) „ suchą	360 991	1,71	144 708	2,67	—	—	505 699	1,77
c) bez podsadzki	17 202 211	81,40	1 288 218	23,71	1 719 777	86,84	20 210 206	70,80
Razem .	21 132 149	100	5 432 851	100	1 980 301	100	28 543 301	100

Ten wzrost ilości maszyn i narzędzi do urabiania pochodzi częściowo stąd, że obecne dane są bardziej kompletne niż poprzednie, częściowo zaś odpowiada faktycznemu wzrostowi tej ilości.

Tablica Nr. 77.

Rodzaj maszyn	Zagłębie			Ogółem
	Śląskie	Dąbrowskie	Krakowskie	
1. Wrębiarki				
a) żerdziowe				
pneumatyczne	16	—	—	16
elektryczne	3	1	—	4
b) łańcuchowe				
pneumatyczne	42	—	1	43
elektryczne	47	11	7	75
Razem	108	12	8	128
c) udarowe				
pneumatyczne	1 312	182	177	1 671
elektryczne	10	18	—	28
Razem	1 322	200	177	1 699
d) inne				
pneumatyczne	—	16	—	16
elektryczne	—	—	—	—
Razem	—	16	—	16
Suma a + b + c + d	1 430	228	185	1 843
2. Wiertarki obrotowe i udarowe oraz urabiarki				
a) pneumatyczne	3 582	785	341	4 708
b) elektryczne	1 004	616	43	1 663
Razem	4 586	1 401	384	6 371

Podsadzanie.

W tablicy Nr. 78 podajemy ilość uzyskanego w r. 1935 węgla na podsadzkę płynną, suchą i bez podsadzki. Wprawdzie zmiany w stosunku do roku ub. są stosunkowo niewielkie, jednak dość charakterystyczne, aby można było wyprowadzić wniosek, jaki wpływ na organizację pracy w kopalni miał kryzys ubiegłych lat. Widzimy bowiem dość znaczne ograniczenie stosowania podsadzki suchej, która w naszych warunkach stosowana jest w większości wypadków przy używaniu materiału uzyskanego z robót kamiennych na dole. Stosunek procentowy urobku uzyskanego na podsadzkę suchą zmniejszył się z 4,7% w r. 1934 na 1,77% w r. 1935. Stan taki jest niepokojący. Oznacza on bowiem, że ilość robót kamiennych w r. 1935, decydujących o przygotowaniu kopalni do wydobycia w zakresie robót przygotowawczych, uległa znacznemu zmniejszeniu.

W tabl. Nr. 79 podajemy ilość spuszczonego materiału podsadzkowego (przeważnie piasku).

Porównując ilości materiału posadzkowego, przypadającego na 1 tonę wydobytego na

Tablica Nr. 79.

Zagłębie	Zużycie materiału na podsadzkę płynną		Średnia objętość 1 t węgla m³
	ogółem m³	w stosunku do wydob. na podsadzkę węgla m³/t	
1. Śląskie	2 967 670	0,83	—
2. Dąbrowskie	3 066 502	0,77	—
3. Krakowskie	190 072	0,73	—
Razem	6 224 244	0,79	0,77

podsadzkę węgla według poszczególnych zagłębi, dochodzimy do wniosku, że są one największe w zagł. Śląskim, najmniejsze w zagł. Krakowskim. Zjawisko to jest charakterystyczne ze względu na cel, dla którego podsadzka płynna jest stosowana. Mianowicie głównym celem stosowania podsadzki płynnej w zagł. Śląskim jest w większości wypadków ochrona powierzchni, stosowana więc podsadzka winna być możliwie jak najbardziej szczelna, czyli zużycie piasku na 1 tonę wydobytego węgla winno być możliwie największe. Głównym celem natomiast stosowania podsadzki w zagł. Dąbrowskim i Krakowskim jest ochrona górnych warstw przy odbudowie grubych pokładów warstwami pochyłymi. W tym wypadku podsadzka może nie być tak szczelna, a więc zużycie piasku może być mniejsze.

Wyprowadzone wyżej wnioski zgadzają się z ilościami zużytego piasku na 1 tonę węgla, która dla zagł. Śląskiego wynosi 0,83 m³/t, dla zagł. Dąbrowskiego 0,77 m³/t, dla zagł. Krakowskiego 0,73 m³/t, zaś ogółem dla kopalń polskich 0,79 m³/t. Obok dla orientacji podajemy średnią objętość 1 tony węgla w pokładzie, która wynosi 0,77 m³.

Tablica Nr. 80.

Zagłębie	Długość rurociągów podsadzkowych m
1. Śląskie	98 884
2. Dąbrowskie	99 084
3. Krakowskie	7 900
Razem	205 868

Przewóz.

Tabl. nr. 81 zawiera zestawienie silników używanych przy transporcie w kopalniach w roku 1935; ogólna liczba wynosi: silników użytych przy transporcie bezszynowym (rynny, taśmy i konwejory) 2 824, silników dla odstaw linowych i łańcuchowych 659, kołowrotów na-

tomiast 1 734. Poza tym przy transportach po torach szynowych czynnych było w zagłębiu 295 urządzeń hamulczych w pochylniach i szybikach.

Tablica Nr. 81.

Silniki przy transporcie.

Wyszczególnienie	Zagłębie						Ogółem	
	Śląskie		Dąbrowskie		Krakowskie			
	liczba	og moc kW	liczba	og. moc kW	liczba	og. moc kW	liczba	og. moc kW
1. Silniki dla rynien wstrząs. i konwejorów								
a) powietrzne . . .	1 949	10 152	253	?	20	?	2 222	?
b) elektryczne . . .	249	1 817	262	?	—	—	511	?
2. Silniki dla taśm transportowych								
a) powietrzne . . .	2	48	—	—	—	—	2	48
b) elektryczne . . .	68	846	21	?	—	—	89	?
3. Silniki dla odstaw linowych i łańcuchowych . . .	610	3 726	37	1 173	12	351	659	5 250
4. Kołowroty	1 389	11 758	292	3 002	53	528	1 734	15 288
5. Urządzenia hamulcze na pochylniach i szybikach . .	184	—	57	—	54	—	295	—

Ogólna długość dróg przewozu linowego, łańcuchowego i kołowrotowego (p. tabl. 82), wynosiła w roku 1935 około 372 000 m, z czego większość, bo około 225 000 m, przypada na przewóz kołowrotami, a tylko 46 000 m na przewóz automatyczny. Świadczy to o tym, że duża część urobku jest wydobywana na upad, czyli o pewnego rodzaju brakach w robotach przygotowawczych kopalń polskich. Wprawdzie przy niskich cenach energii elektrycznej przewóz kołowrotami nie przedstawia poważnych trudności i wobec tego obecnie przewóz automatyczny stracił dużo na znaczeniu, jednak do pewnego stopnia zjawisko to wskazuje na przewagę robót podpoziomowych czyli na zaniedbanie robót przygotowawczych.

Tablica Nr. 82.

Rodzaj transportu	Długość transportu w metrach			
	Zagłębie			Ogółem
	Śląskie	Dąbrowskie	Krakowskie	
1. Linami i łańcuchami bez końca . .	81 323	14 840	3 890	100 053
2. Kołowrotami	179 282	37 431	8 460	223 173
3. Urządzeniami hamulczymi . . .	31 253	8 940	6 230	46 425
Razem .	291 858	61 211	18 580	371 649

W porównaniu z powyższymi danymi wyraźnie uwydatnia się przewaga przewozu lokomotywowego, którego charakterystykę podajemy w tabl. 83 (str. 73). Tutaj bowiem ogólna długość dróg przewozowych wynosi ok. 400 000 m czyli ok. 10% więcej niż wszystkich wyżej wymienionych dróg przewozowych z torami szynowymi. Ogólna liczba lokomotyw wynosiła w 1935 r. 730, z czego 536, czyli ok. 73% było lokomotyw elektrycznych przewodowych. Z pozostałych ilościowo na drugim miejscu znajdują się lokomotywy spalinowe, dalej powietrzne, a na samym końcu akumulatorowe. Podobnie sytuacja przedstawia się i z mocą

lokomotyw, gdyż na ogólną moc wszystkich lokomotyw ok. 18 000 kW przypada ok. 15 000 czyli 85% na lokomotywy elektryczne przewodowe. O ile chodzi o średnią moc lokomotyw, to największe jednostki przedstawiają również lokomotywy elektryczne przewodowe (28,8 kW), dalsza zaś kolejność jest: lokomotywy powietrzne (zainstalowane tylko na Śląsku), lokomotywy spalinowe (zwłaszcza na paliwo ciężkie) i wreszcie lokomotywy akumulatorowe.

Tablica Nr. 84.

Przewóz konny na dole.

Zagłębie	Liczba koni	Długość dróg przewozowych	
		ogólna mb	na 1 konia mb
1. Śląskie . . .	14	1 896	135
2. Dąbrowskie .	177	39 040	221
3. Krakowskie .	45	13 120	291
Ogółem .	236	54 056	229

Dla pełności obrazu przewozu po torach szynowych przedstawiamy w tabl. 84 konny przewóz w kopalniach polskich. Ogólna liczba koni na dole wynosiła 236, z której ogromna większość przypada na zagł. dąbrowskie. Ogólna długość dróg przewozu konnego wynosiła w roku 1935 około 54 000 m, z czego znów większość przypada na zagłębie dąbrowskie (ok. 72%).

Zestawienie z tabl. 85 na str. 74 podaje liczbę, ogólną i średnią moc lokomotyw używanych na powierzchni. Wynika z niego, że kopalnie zagłębia polskiego posiadały w 1935 r. 323 lokomotywy o ogólnej mocy ok. 31 800 kW. Z porównania z tabl. 83 wynika, że przy liczbie mniejszej niż połowa lokomotyw na dole moc lokomotyw używanych na powierzchni jest prawie dwa razy większa niż moc lokomotyw dołowych. O ile chodzi o rodzaj lokomotyw powierzchniowych, to największą liczbę i moc przedstawiają lokomotywy parowe paleniskowe (64,1% ogólnej liczby i 89,8% ogólnej mocy). Dalej idą lokomotywy elektryczne przewodowe i spalinowe, przy czym te ostatnie ilościowo stanowią ok. 25,6% ogólnej liczby lokomotyw i ok. 2,8% ogólnej mocy. Największymi jednostkami z lokomotyw powierzchniowych są również lokomotywy parowe paleniskowe oraz elektryczne przewodowe, te ostatnie zwłaszcza w zagł. Dąbrowskim.

W tabl. 85 podane są lokomotywy tak wąskotorowe jak i normalnotorowe. Dla porównania podajemy w tabl. nr. 86 zestawienie lokomotyw normalnotorowych zaznaczając, że lokomotywy te — a zwłaszcza parowe i przewodowe — przedstawiają na ogół jednostki o dużej mocy.

Tablica Nr. 86.

Rodzaj lokomotyw	Zagłębie			Polska
	Śląskie	Dąbrowskie	Krakowskie	
elektryczne przewodowe .	2	2	—	4
spalinowe na paliwo lekkie	3	—	—	3
parowe paleniskowe . . .	42	26	10	78
„ bezpaleniskowe .	5	—	—	5

Odwadnianie.

Tablica nr. 87 zawiera średni naturalny dopływ wody na minutę, na rok i na tonę wydobycia dla kopalń o wydobyciu 27.940.086 ton, t. zn. około 97,8% ogólnego wydobycia. Wynika z niej, że ilość wody wypompowanej jest bardzo duża, gdyż wynosi ponad 222 milj. m³ w roku. Pod tym względem poszczególne zagłębia znajdują się w różnych warunkach; mianowicie stosunkowo najmniej wody posiadają kopalnie śląskie, bo tylko 5,9 m³/t, w gorszym położeniu znajdują się kopalnie dąbrowskie z 12 m³/t, największy natomiast dopływ wody wykazują kopalnie krakowskie (20,3 m³/t).

Tablica Nr. 87.

Dopływ wody.

Zagłębie	Średni naturalny dopływ wody			Wydobycie w r. 1935 ton
	m³/min.	m³/min.	m³/t wydobycia	
1) Śląskie	235,96	124 020 576	5,9	21 039 332
2) Dąbrowskie	114,73	60 302 088	12,0	5 013 412
3) Krakowsbie	73,01	38 374 056	20,3	1 887 342
Razem	423,70	222 696 720	8,0	27 940 086*)

*) Stanowi to około 97,88% ogólnego wydobycia Polski w r. 1935.

Tablica Nr. 83.

Lokomotywy na dole.

Zagłębie	Rodzaj lokomotyw	Liczba	Moc lokomotyw		Długość transportu	
			ogólna kW	średnia kW	ogólna mb	średnia mb
1. Śląskie	wszystkie lokomotywy . . .	577	15 731	—	powyżej 326 970	około 566,7
	a) powietrzne	43	1 064	24,7	20 230	470,5
	b) elektryczne przewodowe . .	474	13 971	29,5	283 040	597,1
	c) elektryczne akumulatorowe .	2	10	5,0	1 500	750,0
	d) spalinowe na paliwo lekkie .	57	669	11,7	22 200	389,5
	e) spalinowe na paliwo ciężkie .	1	17	17,0	?	?
2. Dąbrowskie	wszystkie lokomotywy . . .	85	1 596	—	41 156	484,2
	a) powietrzne	—	—	—	—	—
	b) elektryczne przewodowe . .	58	1 390	24,0	31 080	535,9
	c) elektryczne akumulatorowe .	19	125	6,6	8 670	456,3
	d) spalinowe na paliwo lekkie .	8	81	10,1	1 406	175,7
	e) spalinowe na paliwo ciężkie .	—	—	—	—	—
3. Krakowskie	wszystkie lokomotywy . . .	68	904	—	31 860	468,6
	a) powietrzne	—	—	—	—	—
	b) elektryczne przewodowe . .	4	82	20,5	3 300	825,0
	c) elektryczne akumulatorowe .	—	—	—	—	—
	d) spalinowe na paliwo lekkie .	39	378	9,7	13 760	352,8
	e) spalinowe na paliwo ciężkie .	25	444	17,8	14 800	592,0
OGÓŁEM	wszystkie lokomotywy . . .	730	18 231	—	powyżej 396 686	około 542,5
	a) powietrzne	43	1 064	24,7	20 230	470,5
	b) elektryczne przewodowe . .	536	15 443	28,8	314 120	414,0
	c) elektryczne akumulatorowe .	21	135	6,4	10 170	484,3
	d) spalinowe na paliwo lekkie .	104	1 128	10,8	37 366	359,3
	e) spalinowe na paliwo ciężkie .	26	461	17,7	powyżej 14 800	około 592,0

Tablica Nr. 85.

Lokomotywy na powierzchni.

Zagłębie	Rodzaj lokomotyw	Liczba		Moc lokomotyw ogólna		Moc lokomotyw średnia
			%	kW	%	kW
1. Śląskie	wszystkie lokomotywy	214	100	22 155	100	103,5
	a) powietrzne	3	1,4	36	0,2	12,0
	b) elektryczne przewodowe	11	5,1	1 036	4,6	94,3
	c) spalinowe na paliwo lekkie	56	26,2	662	3,0	11,8
	d) spalinowe na paliwo ciężkie	3	1,4	66	0,3	33,0
	e) parowe paleniskowe	130	60,8	19 802	89,4	152,3
	f) „ bezpaleniskowe	11	5,1	553	2,5	50,3
2. Dąbrowskie	wszystkie lokomotywy	84	100	7 511	100	89,4
	a) powietrzne	—	—	—	—	—
	b) elektryczne przewodowe	5	6,0	665	8,9	133,0
	c) spalinowe na paliwo lekkie	17	20,2	120	1,6	7,1
	d) spalinowe na paliwo ciężkie	1	1,2	15	0,2	15,0
	e) parowe paleniskowe	61	72,6	6 711	89,3	110,0
	f) „ bezpaleniskowe	—	—	—	—	—
3. Krakowskie	wszystkie lokomotywy	25	100	2 130	100	85,2
	a) powietrzne	—	—	—	—	—
	b) elektryczne przewodowe	—	—	—	—	—
	c) spalinowe na paliwo lekkie	5	20,0	22	1,0	4,4
	d) spalinowe na paliwo ciężkie	1	4,0	6	0,3	6,0
	e) parowe paleniskowe	16	64,0	2 042	95,9	127,6
	f) „ bezpaleniskowe	3	12,0	60	2,8	20,0
OGÓŁEM	wszystkie lokomotywy	323	100	31 796	100	98,4
	a) powietrzne	3	0,9	36	0,1	12,0
	b) elektryczne przewodowe	16	5,0	1 701	5,4	106,3
	c) spalinowe na paliwo lekkie	78	24,1	804	2,5	10,3
	d) spalinowe na paliwo ciężkie	5	1,5	87	0,3	17,4
	e) parowe paleniskowe	207	64,1	28 555	89,8	137,9
	f) „ bezpaleniskowe	14	4,4	613	1,9	43,8

Porównując ogólną ilość wypompowanej na powierzchnię wody z kopalń polskich, wynoszącą około 8 m³/tonę wydobycia, z takąż ilością innych kopalń na Zachodzie, których ilość wypompowanej wody waha się w granicach 0,5—3,0 m³ na tonę wydobycia, widzimy, że pod tym względem kopalnie polskie znajdują się w gorszym położeniu od kopalń np. francuskich, niemieckich i angielskich, (z wyjątkiem kopalń węgla brunatnego).

Ilość wypompowanej wody na minutę w przecięciu rocznym wynosi: na kopalniach śląskich do 43 m³, na kopalniach dąbrowskich do 23 m³, na kopalniach krakowskich do 20 m³.

Tablica nr. 88 podaje zestawienie pomp głównych t. zn. wydających wodę wprost na powierzchnię.

Tablica Nr. 88.

Pompy główne.

Zagłębie	Rodzaj pomp	Liczba	Ogólna moc kW	Ogólna maks. wydajność pomp	
				m³/min.	stosunek do średn. dopływu wody
1. Śląskie	Wszystkie pompy	271	83 106	1 036,66	4,39
	a) parowe i powietrzne	12	2 098	27,25	—
	b) elektryczne tłokowe	29	9 197	167,62	—
	c) „ odśrodkowe	230	71 811	841,79	—
2. Dąbrowskie	Wszystkie pompy	88	32 742	456,70	3,98
	a) parowe i powietrzne	26	9 103	118.70	—
	b) elektryczne tłokowe	1	53	1,00	—
	c) „ odśrodkowe	61	23 586	337,00	—
3. Krakowskie	Wszystkie pompy	58	14 409	285,60	3,91
	a) parowe i powietrzne	14	3 475	70,70	—
	b) elektryczne tłokowe	—	—	—	—
	c) „ odśrodkowe	44	10 935	214,90	—
Ogółem	Wszystkie pompy	417	130 257	1 778,96	4,20
	a) parowe i powietrzne	52	14 676	216,65	—
	b) elektryczne tłokowe	30	9 250	168,62	—
	c) „ odśrodkowe	335	106 331	1 393,69	—

Ogółem zainstalowanych było 417 pomp, z których 335 t. zn. około 80% było elektrycznych odśrodkowych. Ogólna moc tych pomp wynosi około 130 000 kW, z czego znów większość (81,7%) przypada na pompy elektryczne odśrodkowe. Ogólna maksymalna wydajność tych pomp wynosi 1 779 m³/min., czyli przekracza 4,2 razy średni naturalny dopływ wody. Widzimy więc, że pod tym względem kopalnie polskie posiadają dostateczny zapas urządzeń odwadniających, przy czym najlepiej sprawa przedstawia się w kopalniach śląskich, następnie w dąbrowskich i krakowskich.

Należy zaznaczyć, że podane w tablicy nr. 88 pod a) pompy parowe i powietrzne obejmują ogromną większość pomp parowych, gdyż obecnie pompy powietrzne odgrywają w naszym zagłębiu minimalną rolę.

Przewietrzanie.

Jak świadczy tablica nr. 89 (str. 76), stosowany jest na naszych kopalniach przeważnie ssący system przewietrzania, na ogólną bowiem liczbę wentylatorów głównych 139, 123 wentylatory pracowały jako ssące, co przedstawia 88,5% ogólnej liczby wentylatorów, 85,1% ogólnej mocy (10 711 kW), oraz 88,7% ogólnego obciążenia (170 479 m³/min.).

O ile chodzi o dostosowanie wielkości wentylatorów do obecnego stanu przewietrzania, to z tablicy 89 widzimy, że średnie obciążenie wentylatorów w roku 1935 stanowiło 46,0% ich ogólnej maksymalnej wydajności. Ze względu na to, że stosunki w dziale przewietrzania kopalń zmieniają się stosunkowo nieznacznie, i to w sposób prawie ciągły, zależnie od stanu robót w kopalniach, można określić, że 100%-owy zapas wydajności wentylatorów jest prawie wystarczający, o ile chodzi o maksymalną wydajność wentylatorów głównych. Porównując jednak ogólną liczbę zainstalowanych wentylatorów (139) z liczbą szybów wentylacyjnych (około 100) należy stwierdzić, że ilościowa rezerwa wentylatorów nie jest dostateczna.

Przeróbka mechaniczna węgla.

Tablica nr. 90 na str. 77 podaje charakterystyczne dane dla przeróbki mechanicznej węgla.

Tablica Nr. 89.

Zagłębie	Przewietrzanie główne	Wentylatory główne					Wentylatory pomocnicze		Dysze
		Liczba	Ogólna moc kW	Ogólna maks. wydajność m³/min.	Średnie obciążenie m³/min.	Średnie obciążenie % wydajn.	Liczba	Ogólna moc kW	Liczba
1. Śląskie	ogółem	104	8 558	299 590	130 819	43,7	860	1 398	121
	a) ssące	91	7 124	268 690	114 019	42,4	—	—	—
	b) tłoczące	13	1 434	30 900	16 800	54,4	—	—	—
2. Dąbrowskie	ogółem	26	1 541	52 680	28 732	54.5	320	553	65
	a) ssące	23	1 377	47 880	26 282	54,9	—	—	—
	b) tłoczące	3	164	4 800	2 450	51,0	—	—	—
3. Krakowskie	ogółem	9	612	18 439	10 928	59,3	4	10	—
	a) ssące	9	612	18 439	10 928	59,3	—	—	—
	b) tłoczące	—	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	ogółem	139	10 711	370 709	170 479	46.0	1 184	1 961	186
	a) ssące	123	9 113	335 009	151 229	45,1	—	—	—
	b) tłoczące	16	1 598	35 700	19 250	53,9	—	—	—

Jak wynika z tablicy zainstalowanych było 121 kompletnych urządzeń do klasyfikacji węgla, z czego 109 do klasyfikacji suchej, 12 do klasyfikacji mokrej. Ogólna maksymalna zdolność przeróbcza tych urządzeń wynosi około 21 000 ton/h, co w przeliczeniu na 1 zmianę i 300 dni roboczych w roku daje dość pokaźną zdolność przeróbczą około 50 000 000 ton rocznie. Oczywiście należy wziąć pod uwagę, że w większości wypadków urządzenia te (zwłaszcza dla klasyfikacji suchej) są dość dawno zainstalowane i mocno zużyte. W 1935 roku przeszło przez klasyfikację na drodze suchej i mokrej około 26,3 milj. ton węgla, to znaczy około 94% ogólnego wydobycia.

O ile chodzi o wzbogacanie, to stosowane były w roku 1935 urządzenia do wzbogacania suchego (27), mokrego (22) i powietrznego (5), przez które w tym roku przeszło ogółem 5.000.000 ton węgla, t. zn. 18% ogólnego wydobycia. Ogólna maksymalna sprawność tych urządzeń wynosi około 3.000 t/godz.

Oczywiście wzbogacaniu ulegają również sortymenty uzyskane z klasyfikacji suchej, jak też i węgiel niesortowany, a poddany odrazu rozdrabnianiu, zwłaszcza gatunki węgla koksującego. To też na podstawie tablicy 90 trudno dokładnie określić, ile węgla przechodzi przez urządzenia klasyfikacyjne i wzbogacające, a ile zostaje oddane do użytku w postaci niesortowanego. Z cyfr jednak dla poszczególnych zagłębi określić można, że węgiel z zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego przeznaczony głównie na opał, klasyfikowany jest w ok. 95,7 i 97,5%-ach, węgiel natomiast śląski tylko w 83,7%-ach, gdyż dość duża jego część przeznaczona jest w postaci rozdrobnionej wprost do koksowni.

Dla całokształtu zagadnienia przeróbki mechanicznej węgla podajemy, że ogólna moc zainstalowanych w urządzeniach przeróbczych silników wynosiła w r. 1935 ok. 21.000 kW.

Gospodarka energetyczna.

Na tablicy Nr. 91 (str. 78) i następnych podane są ogólne zestawienia generatorów używanych na kopalniach do wytwarzania pary, elektryczności i powietrza sprężonego.

Ogółem zainstalowanych było 757 kotłów różnych typów o powierzchni ogrzewalnej 163.681 m². Kotłów starszego typu o powierzchni ogrzewalnej nie przekraczającej 150 m² jest około 64%, reprezentują one 31% ogólnej powierzchni ogrzewalnej wszystkich kotłów. Natomiast kotłów nowszego typu o większej powierzchni ogrzewalnej jest tylko 36%, lecz przedstawiają one około 69% ogólnie zainstalowanej powierzchni ogrzewalnej.

O ile chodzi o powierzchnię ogrzewalną pojedyńczych zespołów kotłowych, to największe jednostki znajdują się w zagłębiu Dąbrowskim, a następnie Krakowskim i Śląskim. Największa średnia powierzchnia ogrzewalna jednego zespołu wynosi około 1.062 m². Kotły pracujące na kopalniach należą przeważnie do systemów przestarzałych, nieekonomicznie pracujących i przyczyniających się do wzrostu marnotrawstwa cieplnego.

Tablica Nr. 90.

Przeróbka mechaniczna węgla.

Zagłębie wydobycie ton	Kompletne urządzenia do	Liczba	Ogólna moc kW	Ogólna maksymalna zdolność przeróbcza t/godz.	Przerobiono w roku 1935 węgla	
					ton	% wydobycia
1. Śląskie	a) klasyfikacji suchej	76		15 024	17 616 413	83,7
	b) „ mokrej	6		690	1 448 077	6,9
21 039 332	c) rozdrabniania	35	16 450	1 055	796 644	3,8
	d) wzbogacania na drodze suchej .	27		800	1 150 407	5,5
	e) „ „ „ mokrej .	16		1 490	2 857 493	13,6
	f) „ powietrznego . .	3		310	657 782	3,1
2. Dąbrowskie	a) klasyfikacji suchej	26		3 580	4 797 791	95,7
	b) „ mokrej	6		457	601 251	12,0
5 013 412	c) rozdrabniania	9	3 047	318	221 074	4,4
	d) wzbogacania na drodze suchej .	—		—	—	—
	e) „ „ „ mokrej .	5		302	126 162	2,5
	f) „ powietrznego . .	2		60	76 502	1,5
3. Krakowskie	a) klasyfikacji suchej	7	1 156	1 500	1 841 937	97,5
	b) „ mokrej	—	—	—	—	—
1 889 622	c) rozdrabniania	3	41	40	57 820	3,1
	d) wzbogacania na drodze suchej .	—	—	—	—	—
	e) „ „ „ mokrej .	1	129	60	152 670	8,1
	f) „ powietrznego . .	—	—	—	—	—
OGÓŁEM	a) klasyfikacji suchej	109		20 104	24 256 141	86,8
	b) „ mokrej	12		1 147	2 049 328	7,3
27 942 366*)	c) rozdrabniania	47	20 823	1 413	1 075 538	3,8
	d) wzbogacania na drodze suchej .	27		800	1 150 407	4,1
	e) „ „ „ mokrej .	22		1 852	3 136 325	11,2
	f) „ powietrznego . .	5		370	734 284	2,6

*) Stanowi to ok. 97,89% ogólnego wydobycia Polski w r. 1935.

Tablica Nr. 91.

K o t ł y.

Zagłębie	Typy kotłów	Liczba	% liczby ogólnej	Powierzchnia ogrzewalna m²	% ogólnej pow. ogrz.	Średnia pow. ogrz. kotła m²
1. Śląskie	a) walczakowe	28	3,7	2 646	1,6	94,5
	b) bateryjne . , ...	68	9,0	10 022	6,1	147,4
	c) kombinowane	4	0,5	460	0,3	115,0
	d) płomienicowe	211	27,9	20 548	12,6	97,4
	e) wodnorurkowe pochyłe . .	133	17,6	43 531	26,6	327,3
	f) stromorurkowe	45	5,9	20 426	12,4	453,9
	R a z e m:	489	64,6	97 633	59,6	199,7
2. Dąbrowskie	a) walczakowe	60	7,9	5 201	3,2	86,7
	b) bateryjne	10	1,3	1 480	0,9	148,0
	c) kombinowane	—	—	—	—	—
	d) płomienicowe	77	10,2	7 241	4,4	94,0
	e) wodnorurkowe pochyłe . .	38	5,0	11 418	7,0	300,5
	f) stromorurkowe	25	3,3	26 546	16,2	1 061,8
	R a z e m:	210	27,7	51 886	31,7	247,1
3. Krakowskie	a) walczakowe	4	0,5	250	0,1	62,5
	b) bateryjne	17	2,2	1 900	1,2	111,8
	c) kombinowane	6	0,8	1 090	0,7	181,7
	d) płomienicowe	—	—	—	—	—
	e) wodnorurkowe pochyłe . .	21	2,9	7 702	4,7	366,8
	f) stromorurkowe	10	1,3	3 220	2,0	322,0
	R a z e m:	58	7,7	14 162	8,7	198,7
Polska	a) walczakowe	92	12,1	8 097	4,9	88,0
	b) bateryjne . . . . . ,	95	12,5	13 402	8,2	141,1
	c) kombinowane	10	1,3	1 550	1,0	155,0
	d) płomienicowe	288	38,1	27 789	17,0	96,5
	e) wodnorurkowe pochyłe . .	192	25,5	62 651	38,3	326,3
	f) stromorurkowe	80	10,5	50 192	30,6	627,4
	R a z e m:	757	100	163 681	100	216,2

Tablica Nr. 92.

Generatory elektryczne.

Zagłębie	Napęd generatorów	Liczba	% ogólnej liczby	Moc zainstalowana kW	Moc zainstalowana % ogólnej mocy
1. Śląskie	a) spalinowy	6	4,5	979	0,2
	b) parowy tłokowy	13	9,7	7 923	2,0
	c) turbinowy	60	44,8	260 138	65,7
	Razem:	79	59,0	269 040	67,9
2. Dąbrowskie	a) spalinowy	—	—	—	—
	b) parowy tłokowy	16	12,0	5 462	1,4
	c) turbinowy	23	17,1	79 025	20,0
	Razem:	39	29,1	84 487	21,4
3. Krakowskie	a) spalinowy	—	—	—	—
	b) parowy tłokowy	1	0,7	220	0,1
	c) turbinowy	15	11,2	41 975	10,6
	Razem:	16	11,9	42 195	10,7
Ogółem	a) spalinowy	6	4,5	979	0,2
	b) parowy tłokowy	30	22,4	13 605	3,5
	c) turbinowy	98	73,1	381 138	96,3
	Razem:	134	100	395 722	100

Z tablicy Nr. 92 wynika. że z zainstalowanych 134 generatorów elektrycznych (wszystkie na prąd zmienny trójfazowy) 98 generatorów, czyli 73,1% miało napęd turbinowy, a tylko 22,4% napęd parowy tłokowy. Napęd spalinowy, przedstawiony tylko w $4^1/_2$% ogólnej liczby, a w 0,2% ogólnej mocy zainstalowanej, w Zagłębiu Polskim nie odgrywa prawie żadnej roli. Moc zaistalowanych generatorów wynosi ogółem 395.722 kW, z czego 96,10% przypada na napęd turbinowy. Poza tym zauważyć należy, że w praktyce używane są głównie generatory z napędem turbinowym, inne natomiast stanowią tylko maszyny zapasowe.

Jako trzecie źródło energii napędnej, używanej na kopalniach polskich, przedstawiliśmy w tablicy Nr. 93 (str. 80) kompresory. Ogółem zainstalowanych było w 1935 roku 224 kompresorów niskoprężnych o ogólnej mocy ok. 97.000 kW i ogólnej maksymalnej wydajności ok. 357.000 m³/min. powietrza wessanego oraz 11 kompresorów wysokoprężnych (dla lokomotyw) o ogólnej mocy 2.345 kW i ogólnej maksymalnej wydajności 3.740 m³/min. powietrza wessanego. Z kompresorów niskoprężnych większość posiada napęd elektryczny i przeważnie są to kompresory tłokowe.

O ile chodzi o wykorzystanie zainstalowanej mocy kompresorów niskoprężnych, to z ostatniej kolumny widzimy, że obciążone są one w ok. 46%-ach. Wynika z tego, że istnieje przeszło 100%-owy zapas ogólnej maksymalnej wydajności kompresorów.

Tablica Nr. 94.

Gospodarka elektryczna.

Energia elektryczna w r. 1935.	Zagłębie Śląskie kWh	Zagłębie Dąbrowskie kWh	Zagłębie Krakowskie kWh	Ogółem kWh
1. Wyprodukowana	513 123 549	162 686 180	88 106 225	763 915 954
2. Nabyta	176 244 127	68 786 101	12 085 338	257 115 566
Razem:	689 367 676	231 472 281	100 191 563	1 021 031 520
3. Odstąpiona	325 315 821	60 043 482	48 868 809	434 228 112
4. Zużyta	564 051 855	171 428 799	51 322 754	586 803 408

Tablica Nr. 93.

Kompresory.

Zagłębie	Rodzaj kompresorów	Liczba	Ogólna moc kW	Ogólna maksymalna wydajność wessanego powietrza m³/min.	Średnie obciążenie m³/min. wessanego powietrza	Średnie obciążenie % ogólnej wydajności
1. Śląskie	wysokoprężne dla lokomotyw	11	2 345	3 740	1 216	32,5
	niskoprężne	158	76 049	350 483	160 418	45,8
	a) tłokowe parowe	57	24 331	97 605	47 270	48,4
	b) „ elektr.	69	13 667	162 520	48 666	29,9
	c) odśrod. parowe	18	28 161	56 370	46 422	82,4
	d) „ elektr.	14	9 890	33 988	18 060	53,1
2. Dąbrowskie	wysokoprężne dla lokomotyw	—	—	—	—	—
	niskoprężne	51	9 248	4 524	3 778	83,5
	a) tłokowe parowe	9	1 078	266	160	60,1
	b) „ elektr.	39	6 228	3 920	3 512	89,6
	c) odśrod. parowe	—	—	—	—	—
	d) „ elektr.	3	1 942	338	106	31,4
3. Krakowskie	wysokoprężne dla lokomotyw	—	—	—	—	—
	niskoprężne	15	11 717	2 528	1 674	66,2
	a) tłokowe parowe	2	790	131	30	22,9
	b) „ elektr.	7	1 477	1 253	1 161	92,7
	c) odśrod. parowe	4	7 550	877	333	38,0
	d) „ elektr.	2	1 900	267	150	56,2
OGÓŁEM	wysokoprężne dla lokomotyw	11	2 345	3 740	1 216	32,5
	niskoprężne	224	97 014	357 535	165 870	46,4
	a) tłokowe parowe	68	26 199	98 002	47 460	48,4
	b) „ elektr.	115	21 372	167 693	53 339	31,8
	c) odśrod. parowe	22	35 711	57 247	46 755	81,7
	d) „ elektr.	19	13 732	34 593	18 316	52,9

Dla zaokrąglenia poglądu na gospodarkę energetyczną podajemy w tablicy Nr. 94 wytwórczość energii elektrycznej w zakładach elektrycznych za rok 1935. Wynika z niej, że w zakładach tych wyprodukowano w tym roku ok. 764 milj. kWh, zużyto natomiast na potrzeby zakładów górniczych ok. 587 milj. kWh. Na ogólną więc wytwórczość energii elektrycznej w Polsce, wynoszącą w roku 1935 około 2.800 milj. kWh zużycie przez zakłady górnicze wynosi ok. 21% całkowitego zużycia.

Na wyprodukowanie 1 kWh zużyły elektrownie kopalniane różne ilości węgla, zależnie od wielkości elektrowni i innych warunków pracy a mianowicie od 0,93 do 3,00 a nawet 5,56 kg; przeciętnie dla wszystkich elektrowni kopalnianych zużycie węgla wynosiło 1,5 kg/kWh.

W tablicy Nr. 95 podajemy średnie zużycie energii elektrycznej na tonę wydobycia w r. 1935 i to tak w postaci bezpośredniej, jak też i w postaci powietrza sprężonego. Jak z pozycji pierwszej tej tablicy wynika w zagłębiu Śląskim na 1 tonę wydobycia zużyto 17,3 kWh, w zagł. Dąbrowskim 34,2 kWh, w zagł. Krakowskim 27,2 kWh, ogółem 21 kWh.

Tablica Nr. 95.

Średnie zużycie energii na tonę wydobycia w kWh.

Wyszczególnienie	Zagłębie Śląskie	Zagłębie Dąbrowskie	Zagłębie Krakowskie	Ogółem
Energia elektryczna . . .	17,3	34,2	27,2	21,0
Powietrze sprężone . . .	9,4	4,6	5,8	8,3

Z braku dokładnych danych statystycznych nie podaliśmy w powyższej tablicy zużycia energii w postaci pary.

Na zakończenie zestawień statystycznych podajemy w tablicach Nr. 96 i 97 zainstalowane na kopalniach polskich długości przewodów dla powietrza sprężonego oraz elektrycznych.

Tablica Nr. 96.

Sieć przewodów dla powietrza sprężonego.

Zagłębie	Długość w metrach rurociągów o średnicy w mm					
	25 — 50	50 — 100	100 — 200	200 — 300	pow. 300	Ogółem
1. Śląskie	186 820	266 922	266 299	69 521	2 674	792 236
% .	23,6	33,7	33,6	8,8	0,3	100
2. Dąbrowskie	36 110	87 897	76 781	5 990	24	206 752
% .	17,5	42,5	37,1	2,9	0,0	100
3. Krakowskie	35 408	58 053	20 425	1 933	8	115 827
% .	30,6	50,1	17,6	1,7	0,0	100
Ogółem	258 338	412 822	363 505	77 444	2 706	1 114 815
% .	23,2	37,0	32,6	6,9	0,3	100

Tablica Nr. 97.

Długość przewodów elektrycznych.

Wyszczególnienie	Zagł. Śląskie	Zagł. Dąbrowskie	Zagł. Krakowskie	Ogółem
	metrów			
1. Kable do 1000 V				
a) na dole	367 539	164 853	22 342	554 734
b) na powierzchni . . .	219 674	42 416	13 846	275 936
Razem . .	587 213	207 269	36 188	830 670
2. Kable powyżej 1000 V				
a) na dole	321 645	86 158	29 093	436 896
b) na powierzchni . . .	398 604	119 971	19 900	538 475
Razem . .	720 249	206 129	48 993	975 371
3. Przewody napowietrzne				
a) 1000 — 6000 V . . .	91 574	62 570	2 700	156 844
b) powyż. 6000 V . . .	191 907	15 567	800	208 274
Razem . .	283 481	78 137	3 500	365 118

W powyższych zestawieniach są podane liczby, charakteryzujące ilościowy stan techniczny kopalń. Ich porównanie z liczbami z roku ubiegłego daje obraz dokonanych w roku sprawozdawczym zmian. Wyliczenie inwentarza przemysłu węglowego nie daje jednak pełnego obrazu faktycznego stanu tego inwentarza, gdyż do stworzenia sobie tego obrazu konieczną jest jeszcze znajomość wieku urządzeń oraz stanu technicznego pogotowia. Już w sprawozdaniu z roku 1935 zostało podkreślone, że urządzenia techniczne przemysłu węglowego są na ogół przestarzałe, gdyż przemysł ten wskutek braku odpowiednich środ-

ków pieniężnych nie był w stanie odnawiać i uzupełniać w koniecznym zakresie swego inwentarza. Ponieważ w roku sprawozdawczym w sytuacji gospodarczej przemysłu węglowego nie zaszły na ogół większe zmiany, które by umożliwiały poświęcenie większych kwot pieniężnych na renowacje urządzeń, przeto w przedstawionym w poprzednim sprawozdaniu stanie nie zaszły żadne istotne zmiany na lepsze, a stan tych urządzeń jest nadal taki, jaki był poprzednio przedstawiony. Kwestia ta nabiera obecnie o tyle większego znaczenia, że na skutek braku renowacji zmniejsza się zdolność produkcyjna kopalń, przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania; w razie dalszego wzrostu zbytu może wystąpić niemożność jego pokrycia z powodu osiągnięcia przez kopalnie granicy zdolności produkcyjnej.

9. Uwagi końcowe.

Rok 1936 był dla przemysłu węglowego rokiem przełomowym. Nie od razu stało się to widoczne. Pierwsze miesiące tego roku, pozostające jeszcze całkowicie pod wpływem dokonanej w grudniu 1935 r. obniżki cen, nie tylko nie przyniosły oczekiwanego przez czynniki oficjalne zwiększenia zbytu, a tym samym i wydobycia, lecz wprost przeciwnie — przypominały czasy najgorszej depresji. Było to tym dziwniejsze, że poprawa koniunkturalna robiła w skali światowej coraz większe postępy i w wielu krajach przechodziła już wyraźnie w fazę wysokiego ożywienia, co oczywiście nie mogło pozostać bez wpływu także i na koniunkturę polską. I rzeczywiście — wskaźnik produkcji ogólnej wykazywał w pierwszych miesiącach 1936 r. w porównaniu z tym samym okresem 1935 r. dość poważny wzrost. I tak wynosił wskaźnik ten w okresie od stycznia do kwietnia 1936 roku 67,3, 68,6, 67,6 i 71,3 wobec 63,5, 64,6, 66,6, 66,4 w tym samym okresie 1935 r. Należałoby przeto oczekiwać, że równolegle z wzrostem ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej wzrośnie również wydobycie węgla jako głównego źródła energii w przemyśle. Tymczasem pomimo szybkich postępów ogólno-światowej poprawy koniunkturalnej i niewątpliwej, choć znacznie skromniejszej poprawy w gospodarstwie polskim, wydobycie węgla w ciągu pierwszych 4 miesięcy 1936 r. utrzymywało się stale, jak widać z tablicy nr. 9, na poziomie niższym niż w tymże okresie 1935 r.

To zahamowanie poprawy w przemyśle węglowym było niewątpliwie następstwem tego nieszczęśliwego posunięcia, jakim było przymusowe obniżenie cen węgla już niemal na progu poprawy koniunkturalnej, z nieostrożnym otwarciem perspektyw na możliwość dalszej obniżki cen. Perspektywy te musiały z natury rzeczy powstrzymywać przez dłuższy czas odbiorców od większych zakupów, skutkiem czego przeprowadzona z wielką krzywdą przemysłu węglowego trzecia obniżka cen węgla nie tylko nie wpłynęła na powiększenie zbytu, lecz nawet na czas dłuższy zahamowała normalny jego rozwój. Trzeba było dość długiego czasu, zanim sytuacja na krajowym rynku węglowym ustabilizowała się o tyle, że zbyt i wydobycie powróciły do poziomu z 1935 r. względnie zaczęły poziom ten zwolna przekraczać. Ten powolny powrót do stanu z 1935 r. dokonał się w okresie od maja do września, wobec czego 3 pierwsze kwartały 1936 r. nie wykazują, pomimo polepszającej się stale koniunktury, w porównaniu z 1935 r. żadnej widocznej poprawy.

Dopiero ostatni kwartał 1936 r. przyniósł przemysłowi węglowemu, częścią pod wpływem szybko rosnącej poprawy koniunkturalnej w kraju, której wyrazem jest wzrost wskaźnika ogólnego produkcji przemysłowej z 67,1, 67,5 i 68,4 w IV. kwartale 1935 r. na 74, 74,9 i 77,5 w tymże kwartale 1936 r., częścią pod wpływem obawy przed grożącym w związku z akcją o skrócenie czasu pracy strajkiem górników, dość poważny „skok wzwyż", wyrażający się w niespodziewanym wzroście wydobycia z 7 859 tys. ton w IV. kwartale 1935 na 9 182 tys. ton w IV. kwartale 1936.

A ponieważ ten wzrost wydobycia utrzymał się nadal w pierwszej połowie 1937 roku, towarzysząc odtąd mniej więcej równolegle wzrostowi wskaźnika ogólnego produkcji przemysłowej, można rok 1936 względnie IV. kwartał tego roku uznać jako moment przełomowy w sytuacji polskiego przemysłu węglowego.

W ten sposób polski przemysł węglowy wszedł wreszcie w ostatnim kwartale 1936 r. na drogę tak zwanej przez oficjalną naszą publicystykę ekonomiczną „koniunktury ilościowej". Tej „koniunkturze ilościowej" towarzyszy od pewnego czasu również i „koniunktura cen", niestety jednakże wyłącznie w dziedzinie eksportu. Ceny te wykazują od szeregu miesięcy tendencję zwyżkową i wzrosły, w porównaniu z najniższym poziomem kryzysowym, dość poważnie. Jest to niewątpliwie objaw bardzo pomyślny, który jednakże nie może zadecydować o rentowności polskiego przemysłu węglowego. Po ostatniej bowiem obniżce cen węgla w kraju w grudniu 1935 r. przeciętny utarg krajowy przewyższa już tylko nieznacznie poziom kosztów własnych, podczas gdy przeciętny utarg eksportowy pomimo dość znacznej zwyżki cen utrzymał się w roku 1936 wciąż jeszcze na poziomie dużo (o ok. 2,50 zł na tonie) niższym od przeciętnych kosztów własnych. W tych warunkach nieznaczna nadwyżka utargu krajowego ponad koszty własne nie zdołała wyrównać ponoszonych jeszcze w dalszym ciągu przez cały rok 1936 strat w eksporcie, skutkiem czego bilans finansowy tego roku dla zagłębia Śląskiego i Dąbrowskiego zamknął się, jak widać z poniższej tablicy, stratą w sumie 23,5 milj. zł.

Tablica Nr. 98.

Koszty własne i utargi (w tys. zł).

	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.
Zagłębie Śląskie								
Koszty własne z amortyzacją i odsetkami	656 672	578 919	497 844	360 165	287 125	280 414	263 621	264 598
Utargi netto	665 950	520 176	467 141	310 613	265 849	254 324	238 374	248 487
Zagłębie Dąbrowskie								
Koszty własne z amortyzacją i odsetkami	174 793	150 151	143 010	104 952	86 277	76 368	71 417	75 799
Utargi netto	184 947	139 085	133 183	93 800	82 282	73 434	70 966	74 790
Zysk lub strata w Zagł. Śląsk. i Dąbrowskim*) . . .	+ 19 432	— 69 809	— 40 530	— 75 401	— 39 371	— 43 873	— 35 662	— 23 552
*) Łącznie z kosztami kopalń unieruchomionych, które wynosiły:								
w Zagłębiu Śląskim . . .	—	—	—	14 697	14 100	13 192	9 000	5 804
„ Dąbrowskim . .	—	—	—	—	—	1 658	964	628

Jak widać z cyfr powyższych, „koniunktura ilościowa“ nawet w połączeniu z eksportową „koniunkturą cen“ nie zdołała przynieść przemysłowi węglowemu „koniunktury rentowności“ i chociażby tylko uchronić go od dalszych strat. Być może, że w miarę dalszego wzrostu wydobycia i dalszej zwyżki cen eksportowych udałoby się zapobiec dalszym stratom i osiągnąć przynajmniej minimalną jakąś rentowność. Byłoby to jednakże tylko wówczas możliwe, gdyby przy wzrastającym wydobyciu i rosnących utargach eksportowych koszty własne w przemyśle węglowym mogły być utrzymane na niezmienionym poziomie. Niestety jednak rozwój stosunków w pierwszej połowie 1937 roku poszedł w innym kierunku. Stosowana przez czynniki oficjalne polityka walki ze zwyżką cen dała pewne wyniki na odcinku cen artykułów skartelizowanych, jak o tym świadczy niezmieniający się od długiego czasu wskaźnik tych cen, nie potrafiła natomiast zapobiec wzrostowi cen używanych w górnictwie węglowym materiałów biegowych oraz zwyżce kosztów robocizny.

O ile bowiem wskaźnik cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych utrzymał się w okresie od grudnia 1935 r. do grudnia 1936 roku na niezmienionym poziomie (75,6 — 75,5), o tyle w tym samym czasie podniósł się wskaźnik surowców i półfabrykatów uzależnionych od zagranicy z 44,2 na 50,5 a wskaźnik cen surowców i półfabrykatów pozostałych, t. j. krajowych nieskartelizowanych, z 48,0 na 57,4. Najsilniejszy jednak wzrost cen spośród wszystkich artykułów wykazuje drewno surowe, którego ceny z uwagi na dominujące znaczenie lasów państwowych jako największego w Polsce producenta i handlarza na rynku drzewnym, uzależnione są ściśle od państwowej polityki cen. Otóż wskaźnik cen drewna surowego podniósł się 46,5 w grudniu 1935 r. na 74,1 w grudniu 1936 r. t. j. o 60%. Z uwagi na to, że drewno surowe obejmuje również kopalniaki i okorki, których przemysł węglowy zużył w 1936 r. blisko 600 000 m³, łatwo sobie wyobrazić, jaki wpływ wywarł wzrost cen tego drewna o 60% na przestrzeni jednego roku, przy równoczesnym wzroście o około 30% cen pozostałych materiałów biegowych czy to zagranicznych czy krajowych, na kształtowanie się kosztów własnych w górnictwie węglowym.

Podobna ewolucja dokonała się na odcinku kosztów robocizny. W ciągu całego roku 1936, a zwłaszcza od września organizacje zawodowe robotnicze prowadziły wytrwałą walkę o skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym do 6 godzin dziennie, przy utrzymaniu niezmienionych zarobków dniówkowych. Dana przedstawicielom związków zawodowych pod koniec października r. 1936 obietnica, że Rząd zgłosi w Sejmie projekt ustawy upoważniającej go do skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym, nie zakończyła podsycanego już od dłuższego czasu przez różne nieodpowiedzialne żywioły fermentu wśrod górników śląskich. W związku z tym wybuchały raz po raz strajki okupacyjne na rozmaitych kopalniach śląskich, których likwidacja odbywała się stale w ten sposób, że Zarząd przedsiębiorstwa zmuszony był pod naciskiem czynników oficjalnych przyznawać robotnikom pew-

ne ustępstwa. Przeprowadzone już w pierwszych miesiącach 1937 r. celem zapobieżenia dalszym strajkom okupacyjnym rokowania między Związkiem Pracodawców a związkami zawodowymi doprowadziły do uwzględnienia około 40 różnej wagi postulatów robotniczych, co jednak w sumie i w połączeniu z poprzednio już przyznanymi robotnikom ustępstwami pociągnęło za sobą wzrost kosztów robocizny o kilka procent. Ten sam skutek miało na terenie zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, które rozstrzygnęło powstały na skutek wypowiedzenia przez związki zawodowe umowy zbiorowej spór zarobkowy.

W tych warunkach korzyści osiągnięte przez przemysł węglowy dzięki wzrostowi wydobycia i zwyżce cen eksportowych zostały w pierwszych miesiącach 1937 r. niemal całkowicie skompensowane wzrostem kosztów własnych, który był następstwem omówionego wyżej wzrostu cen materiałów biegowych i kosztów robocizny. Zadecydowane już przez Rząd skrócenie czasu pracy o pół godziny dla robotników zatrudnionych na dole oraz wypowiedzenie na dzień 31 lipca 1937 r. obowiązującej na Śląsku umowy zbiorowej i umowy co do płac robotniczych pociągnie za sobą dalszy, i to bardzo poważny, wzrost kosztów robocizny. W ten sposób osiągnięta — być może — w początkach 1937 r. równowaga finansowa w górnictwie węglowym zostanie niewątpliwie w następnych miesiącach, wobec stałego wzrostu kosztów własnych przy niezmienionym — zgodnie z wolą Rządu — poziomie cen krajowych, zachwiana.

Ale choćby nawet udało się rok ten zamknąć bez deficytu, to i tak sytuacja przemysłu węglowego nie dozna przez to poprawy. W sprawozdaniu za rok ubiegły zamieściliśmy po raz pierwszy opis technicznego stanu kopalń, którego cyfry w jaskrawy sposób scharakteryzowały spadek sprawności technicznej naszego górnictwa węglowego. Stan techniczny naszych kopalń pogorszył się w ostatnich latach tak katastrofalnie, że Prezydium Unii P. P. G. H. uznało w kwietniu 1936 r. za nieodzowne zaalarmować zarówno czynniki miarodajne jak i szeroką opinię publiczną przez opublikowanie we wszystkich ważniejszych pismach oficjalnej enuncjacji o sytuacji przemysłu węglowego, którą przedrukowaliśmy w sprawozdaniu za 1935 r. Od tego czasu, jak widać z zamieszczonego w niniejszym sprawozdaniu w rozdziale 8 opisu technicznego stanu kopalń, sytuacja nie doznała wcale poprawy. Było to niemożliwe już chociażby z tego względu, że wyniki finansowe za rok 1936 nie pokryły nawet odpisów amortyzacyjnych (w zagłębiu Śląskim i Dąbrowskim deficyt 23 mil. zł wobec 38 mil. zł odpisów amortyzacyjnych), co uniemożliwiało dokonanie choćby tylko normalnych, przypadających na ten rok remontów i renowacyj. Tym bardziej oczywiście mowy być nie może w tych warunkach o realizacji jakiegoś większego programu inwestycyjnego, gdyż środków na ten cel przemysł węglowy nie zdołałby w obecnej sytuacji uzyskać ani drogą nowych emisyj akcyj ani też drogą kredytów obligacyjnych czy innych kredytów długoterminowych. Pozostaje zatem jedyna droga wykonania tych remontów i inwestycyj z ewentualnych nadwyżek wpływów nad bieżącymi wydatkami i ewentualnych kredytów krótkoterminowych, które mogłyby jednakże tylko w tym wypadku być zaciągane, gdyby zapewniona przemysłowi węglowemu choćby tylko skromna rentowność dawała pełną gwarancję terminowej ich spłaty. Droga ta jednak wobec stale trwającej zwyżki kosztów własnych przy niezmienionym poziomie cen krajowych i wobec i nadal bardzo prawdopodobnej deficytowości przemysłu węglowego nie wchodzi, niestety, w rachubę.

A tymczasem trwająca bez przerwy poprawa koniunktury w skali zarówno ogólnoświatowej jak i krajowej oraz związany z nią stały wzrost wydobycia węgla stawia nasz przemysł węglowy przed bardzo poważnym problemem szybkiego powiększenia swej zdolności produkcyjnej, której kres może być osiągnięty już w jesiennych i zimowych miesiącach bieżącego roku. O ile zaś poprawa koniunkturalna będzie się również i w przyszłym roku rozwijała w tym samym tempie jak w ciągu roku obecnego, znajdziemy się niewątpliwie w sytuacji, którą zapowiedział p. pos. Inż. Sowiński w toku dyskusji nad budżetem na rok 1937-8, t. j. staniemy zupełnie realnie wobec braku węgla na zaspokojenie rosnących potrzeb rynku wewnętrznego lub też dla pełnego wykorzystania możliwości eksportowych. Brakowi temu zapobiec może jedynie tylko podjęcie na wielką skalę zaległych od szeregu lat remontów oraz kapitalnych robót przygotowawczych, bez których żaden przemysł węglowy nie może normalnie się rozwijać. Podjęcie tych robót, będących zarazem, w przeciwieństwie do jakiegokolwiek skrócenia czasu pracy, jedynie realnym i naprawdę skutecznym środkiem walki z bezrobociem w górnictwie węglowym, jest całkowicie zależne od przywrócenia normalnej rentowności przemysłu węglowego.

Tego zagadnienia nie rozwiązał niestety rok 1936, a wobec stanowczego sprzeciwu miarodajnych czynników — pomimo stałego wzrostu kosztów materiałów biegowych i robocizny — przeciwko jakiejkolwiek podwyżce cen węgla w kraju, nie rozwiąże prawdopodobnie również i rok 1937.

Tak więc horoskopy dla przemysłu węglowego, póki nasza polityka gospodarcza będzie nadal stała na stanowisku bezwzględnej walki z wszelką zwyżką cen na odcinkach przemysłów skartelizowanych, nie są zbyt wesołe.

Inne działy przemysłu, zrzeszone w Unii, w r. 1936.

Przemysł koksowy.

Sytuacja przemysłu koksowego kształtowała się w ciągu r. 1936, jeżeli chodzi o wysokość produkcji (tablica nr. 1), na ogół pomyślnie. We wszystkich niemal miesiącach tego roku produkcja przewyższała produkcję roku poprzedniego, co w sumie rocznej dało 87% produkcji najpomyślniejszego dotychczas dla koksownictwa r. 1929 wobec 75% w roku 1935 oraz 72% roku 1934. Produkcja ta przewyższała stan przedwojenny przeciętnie o 60 000 ton miesięcznie.

Tablica Nr. 1.

Produkcja koksu (w tys. ton).

Miesiące	1913 r.	1929 r.	1935 r.	1936 r.
Styczeń	—	144,5	126,1	123,3
Luty	—	122,3	111,4	125,2
Marzec	—	144,2	113,5	129,9
Kwiecień	—	146,6	105,9	123,6
Maj	—	153,7	106,3	129,8
Czerwiec	—	148,6	101,9	120,1
Lipiec	—	158,2	115,8	130,6
Sierpień	—	162,9	114,8	134,3
Wrzesień	—	161,4	113,8	136,7
Październik	—	172,9	130,2	150,9
Listopad	—	166,6	122,3	156,0
Grudzień	—	176,2	124,7	155,0
Razem	918,0	1 858,1	1 386,7	1 615,6
Przec. mies.	76,5	154,8	115,6	134,6
%	—	100	75	87

Systematyczność tej linii rozwojowej jest pocieszającym zjawiskiem; dalszy ciąg tego rozwoju widzimy w pierwszym kwartale roku 1937. Produkcja koksu wynosiła bowiem:

W I. kwartale

r. 1933	280 900	ton	= 100,00%
„ 1934	331 500	„	= 118,01%
„ 1935	351 000	„	= 124,96%
„ 1936	378 404	„	= 134,71%
„ 1937	473 832	„	= 168,68%

Zbyt całkowity koksu wynosił w r. 1936 ogółem 1 744 082 t wobec 1 400 203 t w r. 1935 oraz 1 830 200 t w r. 1929. W stosunku do roku 1935 zbyt koksu w roku sprawozdawczym oznacza wzrost o 343 879 t, czyli o 24,56%.

Ogólny rozchód koksu (po doliczeniu do zbytu całkowitego zużycia samych koksowni oraz deputatów dla pracowników w wysokości 904 t) wynosił w 1936 r. 1 744 986 t, czyli nadwyżka ogólnego rozchodu nad produkcją wynosi 129 389 t, o którą to ilość zmniejszyły się w ciągu r. 1936 zapasy koksu.

Ze zbytu całkowitego przypadało w roku 1936 na zbyt krajowy 1 342 110 t, co wobec 1 062 624 t zbytych na rynku krajowym w roku 1935 stanowi wzrost o 279 486 t, czyli o 26,30%. Zbyt koksu w kraju w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1935 i 1936 oraz zbyt koksu w kraju według grup odbiorców ilustrują poniższe tablice nr. 2 i nr. 3.

Tablica Nr. 2.

Zbyt koksu w kraju (w tys. ton).

Miesiące	1929 r.	1935 r.	1936 r.
Styczeń	130,5	108,7	107,6
Luty	111,4	100,3	102,7
Marzec	132,8	79,2	88,1
Kwiecień	135,9	64,3	85,1
Maj	143,1	59,0	92,5
Czerwiec	128,4	63,4	94,3
Lipiec	140,3	80,3	99,0
Sierpień	137,7	86,8	110,4
Wrzesień	142,5	99,8	128,6
Październik	150,5	112,8	148,5
Listopad	151,6	104,5	143,9
Grudzień	134,8	103,7	141,4
Razem	1 639,5	1 062,6	1 342,1
Przec. mies.	136,6	88,6	111,8
%	100	65	82

Najpoważniejszymi krajowymi odbiorcami koksu polskiego są huty żelazne i instalacje ogrzewania w nowoczesnych budynkach. W roku 1936 zużycie koksu w polskich hutach żelaznych — w związku z koniunkturalnym ożywieniem w tej gałęzi przemysłowej — wzrosło bardzo poważnie (z 408,9 tys. t do 628,6 tys. t), przy czym przemysł żelazny był w dalszym ciągu najpoważniejszym odbiorcą koksu, gdyż dostawy koksu dla tej gałęzi przemysłu stano-

wiły w roku 1936 — 46,8% całkowitego zbytu krajowego koksu wobec 38,5% w roku 1935. Również koks na opał domowy (łącznie z dostawami dla pośredników) wykazuje pewien dalszy wzrost (z 280,3 tys. t do 306,4 tys. t), związany z rozwijającym się budownictwem mieszkaniowym. Przypuszczać należy, iż wzrost zapotrzebowania koksu w tej dziedzinie zbytu będzie w najbliższych latach zjawiskiem stałym, ponieważ ta ekonomiczna i wygodna metoda opalania budynków, jaką jest centralne ogrzewanie, coraz bardziej się rozpowszechnia.

Tablica Nr. 3.

Zbyt koksu w kraju według grup odbiorców.

	1929 r.		1935 r.		1936 r.	
	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%
Zbyt w kraju:	1 639,5	100	1 062,6	100	1 342,1	100
Przemysł:	1 289,7	78,7	692,3	65,2	939,1	70,0
żelazny	821,2	50,1	408,9	38,5	628,6	46,8
innych metali	125,2	7,6	89,6	8,4	93,0	6,9
metalowo-przetwórczy	46,7	2,8	18,8	1,8	25,2	1,9
chemiczny	124,4	7,6	78,2	7,4	72,5	5,4
rolniczo-przetwórczy	54,4	3,3	43,9	4,1	53,7	4,0
cukrowniczy	33,1	2,0	14,2	1,3	15,0	1,1
papierniczy	0,6	0,0	0,3	0,0	0,7	0,1
włókienniczy	3,5	0,2	3,5	0,3	3,6	0,3
gazownie	—	—	4,3	0,4	3,4	0,2
górniczy (bez kopalń węgla)	1,2	0,1	1,7	0,2	0,7	0,1
naftowy	0,4	0,0	0,1	0,0	0,1	0,0
solny	8,0	0,5	0,1	0,0	0,1	0,0
budowlany i ceramiczny	14,3	0,9	13,6	1,3	15,8	1,2
inne gałęzie przemysłu	56,3	3,4	15,1	1,4	26,6	2,0
koleje żelazne	27,2	1,7	21,8	2,1	21,0	1,6
inst. miej. (bez gazowni)	22,3	1,4	18,9	1,8	19,2	1,4
wojsko	9,7	0,6	49,3	4,6	56,4	4,2
instyt. państwowe	28,6	1,7				
opał domowy	193,8	11,8	204,5	19,2	218,0	16,2
pośrednicy	68,2	4,2	75,8	7,1	88,4	6,6

Oprócz tych głównych odbiorców koksu istnieje w kraju grupa odbiorców średnich, do których należą: kolej, wojsko, instytucje państwowe i miejskie, a nadto przemysł cynkowo-ołowiany, chemiczny, rolniczo - przetwórczy, cukrowniczy, budowlany i ceramiczny oraz metalowo-przetwórczy. Z wyszczególnionych gałęzi przemysłowych poważniejszą zwyżkę zużycia koksu wykazuje przemysł metalowo-przetwórczy, rolniczo-przetwórczy, oraz instytucje państwowe. Również dostawy koksu dla przemysłu cynkowo-ołowianego oraz dla przemysłu budowlanego i ceramicznego kształtowały się zwyżkowo. Natomiast w zakresie spożycia koksu przez pozostałych odbiorców większych zmian w roku sprawozdawczym nie zanotowano.

Wywóz koksu wynosił w r. 1936 ogółem 401 972 t, co wobec 337 579 t wywiezionych w roku 1935 stanowi wzrost o 64 393 t, czyli o 19,07%.

Wywóz koksu w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1935 i 1936 oraz wywóz koksu według krajów odbiorczych ilustrują poniższe zestawienia.

Tablica Nr. 4.

Zbyt koksu zagranicę (w tysiącach ton).

Miesiące	1929 r.	1935 r.	1936 r.
Styczeń	15,1	33,5	20,3
Luty	7,6	13,9	30,0
Marzec	12,5	20,0	28,4
Kwiecień	11,1	24,0	24,5
Maj	10,1	20,5	31,4
Czerwiec	15,2	17,6	22,0
Lipiec	18,9	33,7	30,0
Sierpień	24,4	49,8	42,3
Wrzesień	20,5	40,3	47,6
Październik	20,6	36,3	47,7
Listopad	18,6	21,8	37,9
Grudzień	16,0	26,2	39,8
Razem	190,7	337,6	402,0
Przec. mies.	15,9	28,1	33,5
%	100	177	211

Tablica Nr. 5.

Wywóz koksu według krajów odbiorczych.

	1929 r. tys. t	1935 r. tys. t	1936 r. tys. t
Wywóz:	190,7	337,6	402,0
Gdańsk	42,2	36,2	41,7
Austria	67,6	52,3	35,1
Niemcy	0,1	0,1	0,1
Węgry	32,0	0,9	1,6
Czechosłowacja	0,3	0,0	0,1
Dania	0,1	—	—
Anglia	—	—	0,1
Kłajpeda	0,1	—	—
Islandia	—	1,1	0,5
Szwecja	—	138 4	216,9
Norwegia	—	4,2	31,4
Finlandia	—	2,7	1,6
Francja	—	0,2	1,0
Łotwa	1,0	—	3,1
Litwa	0,2	—	—
Portugalia	—	—	0,5
Włochy	0,5	70,1	15,3
Jugosławia	11,8	3,1	2,0
Szwajcaria	—	0,0	0,3
Rumunia	34,7	11,0	10,1
Grecja	—	10,3	10,4
Irlandia	—	—	2,5
Malta	—	0,2	0,0
Argentyna	—	0,5	3,4
Tunis	—	—	0,3
Palestyna	—	0,3	—
Syria	—	—	0,2
Egipt	—	1,5	0,4
Kanada	—	3,9	—
Brazylia	—	—	0,1
Stany Zjednocz.	—	—	3,5
Pozostałość na składach	—	0,6	—

Jak z powyższego zestawienia wynika, stosunkowo poważny wzrost wywozu koksu w r. 1936 przypisać należy przede wszystkim bardzo znacznemu wzrostowi wysyłek do Szwecji (z 138,4 tys. t do 216,9 tys. t), który zdołał całkowicie skompensować równoczesny stosunkowo bardzo poważny dalszy spadek wysyłek koksu do Włoch (z 70,1 tys. t do 15,3 tys. t). Jeżeli chodzi o pozostałe rynki, to zmiany są stosunkowo nieznaczne. Podnieść należy jedynie pewien wzrost wywozu do Gdańska, Austrii i Norwegii, spadek zaś do Finlandii, Jugosławii oraz Rumunii.

Z dniem 1 grudnia 1936 roku rozwiązana została Polska Konwencja Koksowa, regulująca od 1931 r. zbyt koksu na rynku wewnętrznym. Z uwagi na warunki koniunkturalne na rynku, spowodowane znacznym popytem na koks, uczestnicy zdecydowali się, przynajmniej przejściowo, na odstąpienie od dotychczasowego ścisłego regulowania zbytu. Stanowisko to wyraziło się w tym, że na razie Polska Konwencja Koksowa, której umowa obowiązywała do dnia 30 listopada 1936 r. nie została przedłużona na dalszy okres.

Prowadzone już od dłuższego czasu rokowania w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia, regulującego eksport koksu z głównych krajów wytwórczych, zostały wreszcie zakończone i w dniu 11 czerwca b. r. podpisana została w Londynie odnośna międzynarodowa konwencja. Konwencję, która reguluje kwestię eksportu koksu z krajów w niej uczestniczących, podpisali przedstawiciele W. Brytanii, Belgii, Holandii, Polski i Niemiec.

Organizacją, która powołana została do reprezentowania polskiego przemysłu koksowego na terenie Międzynarodowej Konwencji Koksowej, jest utworzony ostatnio przy Polskiej Konwencji Węglowej Komitet Polskich Eksporterów Koksu (Polkoks).

Przemysł brykietowy.

Brykiety z węgla kamiennego są produktem mechanicznego uszlachetniania węgla, pozwalającym zarówno producentowi jak i odbiorcy na bardziej ekonomiczne jego zużytkowanie. Z istniejących w Polsce 7 brykietowni w roku 1936 tylko 4 były w ruchu, a mianowicie brykietownie: „Emma", „Król", „Roemer" oraz (z przerwami) należąca do firmy Henckel Montan S. A. w Radzionkowie brykietownia „Radzionków". Natomiast unieruchomione już od dłuższego czasu brykietownia „Wujek", brykietownia Tow. Francusko-Włoskiego oraz należąca do Fabryki kamienno-węglanych brykietów Sp. z ogr. odp. w Dziedzicach brykietownia „Dziedzice" były w roku 1936 w dalszym ciągu nieczynne. Wytwórczość brykietów wynosiła w Polsce w r. 1936 ogółem 167 400 t, w porównaniu zatem z r. 1935 (192 300 t) obniżyła się o 24 900 t, czyli o 12,95%, w porównaniu zaś z r. 1929 (354 800 t) spadek wynosi 187 400 t, czyli 52,82%. Jeżeli przyjmiemy wytwórczość w roku 1929 za 100, okaże się, że produkcja roku sprawozdawczego stanowiła zaledwie 47% produkcji z roku 1929 wobec 54% w roku 1935, 61% w r. 1934 oraz 63% w r. 1933. Przyczyną tej stałej tendencji zniżkowej wytwórczości brykietów jest m. in. ta okoliczność, iż na skutek coraz silniejszego popytu na miał dla celów przemysłowych brykietowanie jego obecnie nie jest taką koniecznością jak w dawniejszych latach. Wytwórczość brykietów w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1935 i 1936 uwidacznia tablica nr. 6.

Tablica Nr. 6.

Produkcja brykietów (w tysiącach ton).

Miesiące	1913 r.	1929 r.	1935 r	1936 r.
Styczeń . . .	—	27,6	22,6	17,9
Luty	—	16,4	16,3	9,3
Marzec . . .	—	22,1	15,8	10,5
Kwiecień . . .	—	26,3	13,1	10,8
Maj	—	24,3	11,6	10,9
Czerwiec . . .	—	25,6	12,4	10,8
Lipiec . . .	—	36,5	14,7	11,4
Sierpień . . .	—	34,3	14,9	12,1
Wrzesień . . .	—	34,3	17,3	14,3
Październik . .	—	38,3	19,3	18,8
Listopad . . .	—	32,0	17,3	20,5
Grudzień . . .	—	37,0	16,9	20,2
Razem .	332,0	354,8	192,3	167,4
Przec. mies. . .	27,7	29,6	16,0	14,0
% . . .	—	100	54	47

Zbyt brykietów wynosił w r. 1936 ogółem 168 142 t, w porównaniu więc ze zbytem w roku 1935 (191 036 t) obniżył się o 22 894 t, czyli o 11,98%.

Ze zbytu ogólnego przypada na rynek krajowy 157 794 t, co wobec 180 860 t zbytych w kraju w r. 1935, oznacza spadek o 23 066 t, czyli o 12,75%. Zbyt brykietów w kraju w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1935 i 1936 oraz zbyt brykietów w kraju według grup odbiorców uwidaczniają tablica nr. 7 i tablica nr. 8 na str. 88.

Jak z powyższego zestawienia wynika, jedynym poważniejszym odbiorcą krajowym brykietów były zarówno w r. 1935 jak i roku sprawozdawczym koleje państwowe, których odbiór w roku 1936 w stosunku do roku poprzedniego uległ jednak pewnemu dalszemu zmniejszeniu. Tym niemniej na koleje państwowe przypada w 1936 roku 85,76% całego zbytu krajowego brykietów wobec 92,44% w roku 1935. Z pozostałych grup odbiorców na uwagę zasługuje jeszcze zbyt brykietów na cele opału domowego (łącznie z dostawami dla pośredników), który w r. 1936 w stosunku do roku poprzedniego wykazuje również pewne dalsze pogorszenie.

Tablica Nr. 7.

Zbyt brykietów w kraju (w tysiącach ton).

Miesiące	1929 r.	1935 r.	1936 r.
Styczeń . . .	28,3	21,7	14,2
Luty	15,3	15,4	11.2
Marzec . . .	20,1	11,5	10,6
Kwiecień . . .	25,7	12,9	10,3
Maj	26,8	12,1	11,0
Czerwiec . . .	24,2	12,4	11,2
Lipiec	35,0	14,7	10.6
Sierpień . . .	31,8	15,9	10,4
Wrzesień . . .	33,4	16,1	12,5
Październik . .	36,9	17,4	17,3
Listopad . . .	30,1	16,5	18.8
Grudzień . . .	36,3	14,5	19,6
Razem .	344,0	180,9	157,8
Przec. mies. . .	28,7	15,1	13,2
% . . .	100	53	46

Tablica Nr. 8.

Zbyt brykietów w kraju według grup odbiorców.

	1929 r. ton	1935 r. ton	1936 r. ton
Zbyt ogółem	357 369	191 036	167 379
Zbyt w kraju	343 958	180 860	156 489
Z tego przypada na:			
przemysł	5 228	1 782	1 059
Z tego na:			
żelazo-hutniczy . . .	—	225	420
budowlany i ceramiczny	95	—	15
rolniczo-przetwórczy .	3 299	320	256
cukrowniczy	46	40	15
inne gałęzie przemysłu	1 788	1 197	353
koleje	317 074	156 180	134 199
instytucje miejskie .	—	55	15
wojsko	—	534	525
instytucje państwowe	—	—	107
opał domowy	2 247	11 459	14 016
pośrednicy	19 409	10 850	6 568

Wywóz brykietów wynosił w roku 1936 ogółem 10 348 t, co wobec 10 176 t wywiezionych w roku poprzednim oznacza wzrost o 172 t, czyli o 1,69%. Zbyt brykietów zagranicę w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1935 i 1936, oraz zbyt brykietów zagranicę według krajów odbiorczych uwidaczniają tablice nr. 9 i 10.

Jak z powyższej tablicy wynika, eksport brykietów kierował się w roku sprawozdawczym — podobnie jak i w roku poprzednim — prawie wyłącznie do W. M. Gdańska i do Austrii, przy czym wysyłka brykietów na te dwa rynki wykazywała w r. 1936 tendencję na ogół ustabilizowaną. Na pozostałe rynki zagraniczne (pomijając wysłanie próbnego transportu polskich brykietów w ilości 100 t do Argentyny, 200 t do Tunisu oraz 100 t na cele bunkrowe) wywóz brykietów uległ zupełnemu zahamowaniu.

Tablica Nr. 9.

Eksport brykietów.

Miesiące	1929 r. ton	1935 r. ton	1936 r. ton
Styczeń	1 617	1 269	1 309
Luty	526	1 045	870
Marzec	897	290	260
Kwiecień	192	98	75
Maj	570	580	325
Czerwiec.	755	805	—
Lipiec	1 245	449	480
Sierpień	2 230	295	1 330
Wrzesień	922	1 220	1 626
Październik	1 390	1 579	1 893
Listopad	2 272	1 553	1 425
Grudzień	795	993	755
Razem .	13 411	10 176	10 348
Przec. mies. . . .	1 116	848	862
%	100	76	77

Tablica Nr. 10.

Eksport brykietów według krajów odbiorczych.

	1929 r. ton	1935 r. ton	1936 r. ton
Wywóz	13 411	10 176	10 348
Z tego:			
Gdańsk	1 375	5 094	4 696
Austria	10 226	4 831	5 250
Czechosłowacja . .	200	—	—
Finlandia	—	1	—
Łotwa	40	—	—
Rumunia	1 155	—	—
Niemcy	—	—	2
Węgry	140	—	—
Jugosławia	260	—	—
Rosja	15	—	—
Argentyna	—	250	100
Tunis	—	—	200
Na cele bunkrowe .	—	—	100

Przemysł produktów węglopochodnych.

Ogólna poprawa koniunktury gospodarczej w r. 1936 ujawniła się, jak wyżej wykazano, również w przemyśle koksowniczym, a w związku z tym także i w związanym z nim organicznie przemyśle produktów wę-

glopochodnych. Wydatniejszy wzrost produkcji w koksowniach nastąpił wprawdzie głównie dopiero w drugim półroczu roku ubiegłego, mimo to wzrost ogólnej wytwórczości koksu, który spowodował również wzrost produkcji uzyskiwanych przy koksowaniu surowych produktów węglopochodnych, był w roku sprawozdawczym dosyć znaczny.

W porównaniu do roku 1929 i do r. 1935 wytwórczość surowych produktów węglopochodnych t. j. surowej smoły, surowego benzolu i siarczanu amonu w koksowniach w roku 1936 wynosiła:

Tablica Nr. 11.

	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	t o n		
Smoła surowa	86 532	71 178	80 590
Benzol surowy	23 082	23 166	26 309
Siarczan amonu	25 864	19 790	22 411

Po doliczeniu produkcji gazowni, generatorni oraz wytlewni, ogólną wytwórczość Polski w r. 1936 można ocenić w przybliżeniu na ok. 105 000 t smoły surowej, 27 000 t benzolu surowego i 23 000 t siarczanu amonu (otrzymywanego z przerobu węgla).

Produkcja opartego na przeróbce powyższych surowców właściwego przemysłu produktów węglopochodnych — w destylarniach smoły i fabrykach benzolu — wynosiła w tych latach:

Tablica Nr. 12.

	1929 r.	1935 r.	1936 r.
	t o n		
Smoła preparowana	23 234	18 777	17 937
Pak	41 814	34 714	38 434
Oleje smołowcowe	31 430	20 427	17 891
Naftalen surowy prasowany	2 651	2 277	1 286
Naftalen czysty	501	802	1 682
Fenol i krezole	1 297	817	634
Zasady pirydynowe	112	80	86
Benzole oczyszczone	13 897	14 869	15 024
Siarczan amonu	194	189	203
Różne	966	1 100	1 395

Utrzymanie się produkcji gotowych produktów węglopochodnych w 1936 r. na ogół mniej więcej na poziomie z roku 1935 tłumaczy się tym, że wzrost wytwórczości surowców w r. 1936 w koksowniach przypada w przeważnej mierze dopiero na ostatnie miesiące tegoż roku, a nadto że w r. 1935 przerobiono znaczne ilości zapasów półproduktów, pozostałych z poprzednich lat złej koniunktury (odnosi się to szczególnie do produkcji olejów smołowcowych).

Zbyt produktów węglopochodnych nie wykazał niestety tego ożywienia, jakiego na ogół się spodziewano w związku z ogólną poprawą gospodarczą. Wprawdzie na niektóre produkty (oleje smołowcowe, naftalen, benzole) ujawnił się tak w kraju jak i na rynkach zagranicznych wzrost zapotrzebowania, tendencji tej nie można było jednak niestety należycie wykorzystać, a to — jeżeli chodzi o oleje i naftalen — z powodu wyczerpania się starych zapasów, a jeżeli chodzi o benzole itp., z powodu ograniczonych kontyngentów wywozowych do Niemiec, a więc do kraju, będącego głównym odbiorcą tych produktów. Nie mniej ujemny wpływ na eksport omawianych produktów wywarły z natury rzeczy również coraz liczniej w prawie wszystkich państwach wprowadzane ograniczenia i reglamentacja międzynarodowych obrotów towarowych i dewizowych.

Warunki zbytu dla poszczególnych produktów węglopochodnych kształtowały się w r. 1936 mniej więcej następująco:

Wbrew przewidywaniom i nadziejom, łączonym z dalszym ożywieniem się ruchu budowlanego, zbyt smół preparowanych dla przemysłu tektur smołowcowych i potrzeb budowlanych wykazał w r. 1936 nawet pewien spadek. Przyczyny — podobnie jak i w latach ubiegłych — szukać należy w dużej mierze w zbędnym imporcie smół z zagranicy (ok. 7 000 ton). Zbyt smół drogowych ograniczał się nadal do stosunkowo małych jeszcze ilości.

Jak już wspomniano, zapotrzebowanie olejów smołowych wzrosło znacznie. Wskutek wzmożonego eksportu olejów w latach poprzednich i wyczerpania w ten sposób starych zapasów, udało się z bieżącej produkcji zaspokajać zaledwie wzmożone zapotrzebowanie krajowe, natomiast w eksporcie ograniczyć się musiano wyłącznie do ostatecznego wykonania dawniej przyjętych zamówień. Dalszemu pogorszeniu uległ zbyt paku, którego zapasy tak w kraju, jak i w zagranicznych ośrodkach wytwórczych wzrosły do nienotowanych dotychczas rozmiarów, i których zbyt stanowi obecnie największą troskę i najtrudniejszy problem do rozwiązania wszystkich większych ośrodków przemysłu produktów węglopochodnych. W tych warunkach z trudem tylko i kosztem poważnych ofiar w cenie udało się wyeksportować większe nawet partie tego produktu, mimo to jednak, wobec zwiększonej produkcji, pozostałe zapasy nie uległy obniżce, obciążając i utrudniając w dotkliwy sposób normalny bieg produkcji.

Zbyt produktów wyżej uszlachetnionych: naftalenu, fenolu, krezoli, zasad pirydynowych, żywic kumarowych itp. wykazywał w kraju na ogół dalszy wzrost, świadczący o postępującej rozbudowie naszego przemysłu chemicznego. Eksport był natomiast coraz bardziej utrudniony z powodu wspomnianych już ograniczeń i reglamentacji obrotów międzynarodowych. Mniej więcej to samo odnosi się do warunków zbytu benzoli: w kraju zapotrzebowanie i zbyt wzrastają stale — natomiast w

eksporcie, mimo że na rynkach zagranicznych zapotrzebowanie na benzole jest coraz intensywniejsze, tendencji tej nie można wykorzystać wskutek coraz nowych ograniczeń kontyngentów i wprowadzania nowych przepisów utrudniających swobodną ekspansję handlową. Dotyczy to w szczególności obrotów z Niemcami, przedstawiającymi dla nas najdogodniejszy i najkorzystniejszy w tym względzie rynek zbytu.

Zapotrzebowanie na siarczan amonu w kraju było nadal słabe, tak, że przeważną część produkcji eksportuje się za granicę, w dalszym ciągu po cenach bardzo niskich.

Widoki przyszłego kształtowania się koniunktury dla produktów węglopochodnych trudno jest obecnie ściśle przewidzieć. W kraju, w związku z postępującą poprawą ogólnej sytuacji gospodarczej oraz zapowiedziami intensyfikacji prac inwestycyjnych należy się liczyć z przypuszczalnym dalszym wzrostem zbytu, natomiast eksport jest zupełnie niepewny jako zależny w pierwszym rzędzie od reglamentacji międzynarodowych obrotów handlowych.

Przemysł cynkowy.

Sytuacja na światowym rynku cynkowym uległa w roku 1936 w stosunku do roku poprzedniego pewnej poprawie; przy znacznie bowiem zwiększonej światowej wytwórczości cynku zanotowano w r. 1936, po trwającej od szeregu lat tendencji zniżkowej notowań cynkowych, również pewną poprawę w dziedzinie cen.

Produkcja światowa cynku wynosiła w 1936 r. 1 497 078 t, co w porównaniu do produkcji 1935 r. (1 348 645 t) oznacza wzrost o o 148 433 t czyli o 11,01%. Jest to najwyższa produkcja, jaka kiedykolwiek w skali światowej została osiągnięta, gdyż przewyższa ona dotychczasową rekordową produkcję świata z 1929 r. (1 472 788 t) o 24 290 t, czyli o 1,65%.

Zanotowany w r. 1936 dalszy wzrost światowej wytwórczości cynku uwydatnił się w większym lub mniejszym stopniu prawie we wszystkich krajach świata, produkujących cynk, nie wyłączając Polski, jak to wynika z następującego zestawienia:

Tablica Nr. 13.

Światowa produkcja cynku

według „Year Book of the American Bureau of Metal Statistics".

Kraj	1928 r.	1930 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.
	Tony metryczne						
U. S. A.	562 097	457 649	193 715	294 272	332 882	391 456	474 616
Belgia	206 300	176 230	96 330	137 300	174 985	181 740	197 685
Polska	161 725	174 724	84 950	84 729	93 007	84 994	95 434
% światowej produkcji	11,38%	12,39%	10,78%	8,45%	7,88%	6,30%	6,37%
Kanada	74 177	110 195	78 157	82 761	122 405	135 266	137 620
Niemcy	98 100	97 300	41 981	50 867	72 900	124 200	136 400
Francja	96 873	90 747	49 330	55 536	51 175	51 464	53 601
W. Brytania	56 285	49 376	27 308	41 717	52 022	61 433	61 768
Australia	49 905	55 699	53 655	54 818	53 845	67 909	70 560
Norwegia	—	34 611	39 373	44 948	45 001	45 019	45 000
Meksyk	11 220	37 255	30 349	27 862	36 609	39 993	32 211
Holandia	26 885	23 255	15 624	18 478	19 911	13 747	15 428
Włochy	10 654	19 264	17 550	22 230	24 423	26 263	27 000
Rosja	4 300	4 700	13 656	16 620	27 055	46 196	66 000
Rodezja	9 734	18 194	—	18 840	19 851	20 976	21 062
Hiszpania	13 549	10 696	9 503	8 547	8 179	7 647	7 803
Czechosłowacja	8 258	12 614	6 668	6 786	8 866	9 329	7 863
Jugosławia	4 320	7 585	2 157	3 056	4 038	3 404	3 599
Szwecja	5 107	4 126	—	—	—	—	—
Indo-Chiny	2 887	3 858	2 600	3 150	4 150	3 856	4 108
Japonia	19 129	23 380	24 800	29 517	29 500	33 753	39 320
Razem	1 421 505	1 410 458	787 706	1 002 334	1 180 803	1 348 645	1 497 078

Jak z powyższego zestawienia wynika, wytwórczość cynku surowego wzrosła w Polsce w roku 1936 w stosunku do roku 1935 o 10 440 ton, czyli o 12,34%. Z uwagi jednak na równoczesny wzrost światowej produkcji cynku pozycja polskiej produkcji cynkowej na terenie międzynarodowym w r. 1936 zdołała się zaledwie utrzymać na poziomie z roku poprzedniego. Udział Polski w światowej wytwórczości cynku wynosił bowiem w 1936 r. — podobnie jak w 1935 r. — około 6,3%. Przypomnieć tu należy, iż jeszcze w r. 1930 udział Polski w światowej produkcji cynku wynosił 12,4%. W 1936 roku, podobnie jak i w 1935 r., Polska zajmowała piąte miejsce w światowej produkcji cynku — po Stanach Zjednoczonych, Belgii, Kanadzie i Niemczech. Jeżeli zaś chodzi o udział Polski w europejskiej produkcji

cynku, to udział ten nieznacznie się zwiększył, gdyż wynosił on w 1936 r. 13,34% wobec 12,97% w roku poprzednim. Wśród producentów europejskich cynku Polska zajmowała w 1936 r. nadal — po Belgii i Niemczech — trzecie miejsce.

Zwiększone zapotrzebowanie cynku, które ujawniło się w ogólnym wzroście produkcji, a także w pewnym spadku zapasów tego metalu, znalazło ponadto pewien wyraz — jak już wspomniano na wstępie — w kształtowaniu się międzynarodowych cen cynku w roku sprawozdawczym.

W r. 1936 bowiem panująca od szeregu lat tendencja zniżkowa ceny cynku nie tylko uległa zahamowaniu, lecz przekształciła się w ostatnim kwartale tegoż roku w wyraźną tendencję zwyżkową, skutkiem czego cena ta w przecięciu rocznym podniosła się w roku ubiegłym do nieco wyższej od notowanej przeciętnej w roku poprzednim.

Podczas gdy średnia notowań londyńskich wynosiła w r. 1935 w złocie Ł 8.9.8, to w r. 1936 już Ł 9.2.— w złocie.

Kształtowanie się ceny cynku w okresie 1925—1936 według notowań giełdy londyńskiej przedstawia poniższe zestawienie:

Tablica Nr. 14.

Rok	W przecięciu rocznym		
	Ł	sh	d (w złocie)
1925 . . .	36	3	4,38
1926 . . .	34	2	8,29
1927 . . .	28	9	10,96
1928 . . .	25	5	4,72
1929 . . .	24	17	7,92
1930 . . .	16	16	9,13
1931 . . .	11	10	4,78
1932 . . .	9	16	7,99
1933 . . .	10	14	4,37
1934 . . .	8	10	4,22
1935 . . .	8	9	7,76
1936 . . .	9	2	—

Zaznaczająca się od IV kwartału 1936 r. zwyżkowa tendencja cen cynku, utrzymująca się z pewnymi wahaniami i w pierwszym półroczu 1937 r. stoi w związku z poważnym ożywieniem na światowym rynku metali nieżelaznych, którego przyczyną zdaje się być — pomijając wzrost zapotrzebowania na skutek ogólno-światowego ożywienia gospodarczego — przede wszystkim obecny wyścig zbrojeń. O utrzymaniu się zwyżkowej tendencji cen cynku w pierwszych miesiącach roku bieżącego świadczy następujące zestawienie:

Miesiąc	Przeciętnie miesięcznie		
	Ł	sh	d (w złocie)
Październik 1936 . .	8	15	10,96
Listopad „ . .	9	16	2,41
Grudzień „ . .	10	16	5,95
Styczeń 1937 . .	12	14	5,16
Luty „ . .	15	1	7,09
Marzec „ . .	19	17	5,21
Kwiecień „ . .	15	15	11,31
Maj „ . .	14	—	8,32
Czerwiec „ . .	12	19	5,88

Na tle powyżej nakreślonej sytuacji światowego rynku cynkowego w r. 1936 wypada rozpatrzeć położenie polskiego przemysłu cynkowego. Na wstępie zaznaczyć trzeba, że w polskich hutach cynkowych zwyżkowa tendencja koniunktury światowej wywołała wzrost produkcji cynku w takim samym stopniu, w jakim nastąpiła zwyżka światowej wytwórczości cynku.

Wytwórczość cynku surowego wynosiła w Polsce w r. 1936, ogółem 95 325 t, co wobec 84 852 t, wyprodukowanych w r. 1935, stanowi wzrost o 10 473 t, czyli o 12,34%*). Z ilości cynku surowego, wyprodukowanego w r. 1936, przypada na cynk muflowy 76 704 t, na cynk elektrolityczny zaś 18 621 t wobec 20 607 t w r. 1935. Produkcja cynku elektrolitycznego wykazuje zatem — wbrew ogólnej tendencji w tej dziedzinie — spadek o 1 986 t, czyli o 9,64%.

Również produkcja cynku rafinowanego doznała w r. 1936 pewnego, niewielkiego zresztą, spadku, gdyż z 10 384 t w 1935 r. obniżyła się do 10 195 t w 1936 r., a więc o 189 t, czyli o 1,82%.

Produkcja pyłu cynkowego także wykazuje spadek: wynosiła ona w 1936 r. 3 775 t co wobec 4 917 t wyprodukowanych w r. 1935, daje zmniejszenie o 1 142 t, czyli o 23,23%.

Jednym z najpoważniejszych krajowych odbiorców cynku surowego są walcownie blachy cynkowej. W r. 1936 wyprodukowano w polskich walcowniach blachy cynkowej ogółem 15 509 t blachy cynkowej wobec 13 033 t w roku 1935. Wytwórczość blachy cynkowej wzrosła zatem o 2 476 t, czyli o 19,0%.

W ścisłym związku z produkcją samego cynku pozostaje wytwórczość kwasu siarkowego, otrzymywanego z przerobu wywiązujących się przy prażeniu blendy cynkowej gazów prażelnych. Wytwórczość kwasu siarkowego (50° Bè) wynosiła w roku 1936 ogółem 154 257 t wobec 147 767 t w roku 1935, co stanowi wzrost o 6 490 t, czyli o 4,39%.

Prócz kwasu siarkowego wyrabiany jest jeszcze z gazów, w niewielkich zresztą ilościach, ciekły bezwodny kwas siarkawy. Produkcja tego artykułu wynosiła w 1936 roku 4 206 t, co wobec 3 358 t, wyprodukowanych

*) Dane Unii P. P. G. H.

w roku poprzednim, daje wzrost o 848 t, czyli o 25,25%.

Jako dalszy produkt uboczny przy produkcji cynku lub produktów pochodnych cynku otrzymuje się również kadm. Kadm, wytwarzany w polskich hutach cynkowych, zawiera średnio 99,5 — 99,7% czystego metalu. W 1936 roku produkcja kadmu osiągnęła 154 400 kg wobec 120 700 kg w 1935 r., co stanowi wzrost o 33 700 kg, czyli o 27,92%.

Wytwórczość cynku opierała się w roku 1936 — podobnie jak i w latach poprzednich — przeważnie na rudach cynkowych wydobywanych w kraju. Wydobycie krajowych rud cynkowych i ołowianych w 1936 r. w porównaniu do lat poprzednich ilustruje tablica Nr. 15.

Tablica Nr. 15.

Wydobycie rud cynkowych i ołowianych w Polsce.

Rok	Wydobycie rudy cynkowej t	Wydobycie rudy ołowianej t	Razem t
1928 . .	309 190	17 366	326 556
1929 . .	373 592	16 548	390 140
1930 . .	412 214	17 101	429 315
1931 . .	231 045	9 055	240 100
1932 . .	73 045	5 514	78 559
1933 . .	125 061	7 967	133 028
1934 . .	159 676	8 502	168 178
1935 . .	138 392	7 086	145 478
1936 . .	144 465	6 004	150 469

Kształtowanie się zaś przywozu rud cynkowych (i ołowianych) do Polski w 1936 roku w porównaniu do lat poprzednich uwidacznia tablica nr. 16.

Jak z powyższego zestawienia wynika, Polska — jak dotychczas — pokrywa swe zapotrzebowanie tworzyw cynkowych zagranicznych w przeważającej mierze w Niemczech. Wobec jednak wzrastającej niemieckiej wytwórczości cynku jak i związanego z tym coraz większego zapotrzebowania surowca — przy ograniczonych jego ilościach — liczyć się należy z tym, że Niemcy ograniczą znacznie swój eksport rud cynkowych do Polski. Stan ten pogorszy niewątpliwie położenie polskiego przemysłu cynkowego, pociągnie bowiem za sobą konieczność sprowadzania większych ilości rud pochodzenia pozaniemieckiego, zwłaszcza zamorskiego, co wobec wysokich kosztów przewozowych spowoduje niewątpliwie dalsze podrożenie kosztów wytwórczości naszego cynku, a tym samym zmniejszy jego zdolność konkurencyjną na rynku światowym.

Tablica Nr. 16.

Przywóz rud cynkowych i ołowianych do Polski.

Kraje	1929 r.	1930 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.
	t o n					
Ogółem .	214 045	236 083	116 749	101 450	73 503	73 344
z tego:						
z Niemiec	175 786	208 117	104 542	85 562	64 759	60 569
(z tego cynk)	156 453	183 295	100 774	84 961	55 501	60 569
z Rumunii .	9 072	9 393	6 396	6 479	3 827	4 817
„ Holandii .	—	—	—	—	—	964
„ Włoch . .	—	—	—	—	735	4 000
„ Grecji . .	—	—	—	—	1 478	—
„ St. Zjedn.	2 852	—	—	—	—	—
„ Czechosł.	—	—	—	—	1 450	700
„ Hiszpanii	1 054	—	—	—	—	—
„ Anglii . .	—	—	—	—	208	238
„ Meksyku	984	—	1 153	3 584	—	1 872
„ Tunisu . .	2 489	—	—	—	—	—
„ Algieru .	—	1 530	—	—	—	—
„ Marokko	—	1 478	—	—	—	—
Inne kraje .	21 808	15 565	4 658	5 825	1 046	184

Ogólny stan zatrudnienia w kopalnictwie i hutnictwie cynkowym (i ołowianym) doznał w związku z podniesieniem się wytwórczości pewnego zwiększenia, jak to wynika z poniższego zestawienia:

Tablica Nr. 17.

Rok	Kop. rud cynk. i Zakłady Tlenku Cynk.	Huty cynku i ołowiu	Razem
1929 . .	4 913	10 598	15 511
1930 . .	4 563	9 876	14 439
1932 . .	1 268	4 952	6 220
1933 . .	1 323	4 357	5 680
1934 . .	1 510	4 644	6 154
1935 . .	1 376	4 123	5 499
1936 . .	1 466	4 108	5 574

Przedstawiony wyżej stan w dziedzinie wytwórczości cynku i stan zatrudnienia w hutach cynkowych pozostaje w ścisłym związku z kształtowaniem się zbytu cynku w roku sprawozdawczym. W 1936 roku w porównaniu do r. 1935 ogólny zbyt cynku (t. j. zbyt w kraju i eksport) zwiększył się z 78 656 t do 89 831 t, t. j. o 11 175 t, czyli o 14,21%. Ze zbytu ogól-

nego zbyt krajowy wzrósł z 23 476 t do 26 448 ton, a więc o 2 972 t, czyli o 12,66%, wywóz zaś za granicę zwiększył się z 55 180 t do 63 383 t, a więc o 8 203 t, czyli o 14,87%.

Jak wynika z powyższych danych, polski przemysł cynkowy posiadał w roku 1936 w dalszym ciągu charakter wybitnie eksportowy, gdyż na eksport przypadało w tym roku 70,56%, a na zbyt krajowy zaledwie 29,44% ogólnego zbytu cynku. Tym niemniej wzrost zbytu krajowego o przeszło 12% świadczy, iż rozbudowa rynku wewnętrznego poczyniła w roku 1936 dalsze postępy. Zużycie cynku w kraju idzie głównie na produkcję blachy cynkowej, litoponu, bieli cynkowej, rozmaitych stopów, jak mosiądz itp. Poza tym cynk używany jest również do cynkowania blachy żelaznej, naczyń blaszanych, rur żelaznych itd. Wyszczególnione produkty cynkowe przeznaczone są bądź to na konsumcję wewnętrzną, t. j. na rzeczywiste zużycie przez krajowych spożywców, bądź też na cele eksportowe. Podnieść tu należy, iż aczkolwiek konsumcja wewnętrzna tych produktów w Polsce stoi jeszcze na dość niskim poziomie, to jednak już od szeregu lat daje się zaobserwować stały jej wzrost. Zwłaszcza krajowe zużycie blach zarówno cynkowych jak i żelaznych pocynkowanych wykazuje tendencję wzrastającą. Tak n. p. zbyt blach cynkowych na rynku krajowym — w związku z ożywieniem w ruchu budowlanym — wzrósł z 7 132 t w roku 1935 do 8 664 t w 1936 r. Podnieść tu należy, iż wobec strukturalnego kurczenia się zagranicznych rynków zbytu dalszy rozwój spożycia krajowego cynku i oparcie na nim w coraz większej mierze egzystencji naszego przemysłu cynkowego nabiera obecnie cech zagadnienia nader doniosłego.

Co się tyczy eksportu cynku, to — jak już wykazano powyżej — eksport ten w r. 1936 wzrósł o 8 203 t, czyli o 14,87%. Również wartościowo eksport ten doznał pewnej poprawy, jak to wynika z następującego zestawienia:

Wywóz cynku
(według „Handlu Zagranicznego R. P.").

Rok	w tonach	w złotych
1933	62 806	29 861 000
1934	62 712	25 042 000
1935	54 638	21 216 000
1936	61 567	24 176 000

Wzrost eksportu pod względem wartościowym stoi w związku z jednej strony z ilościowym wzrostem wysyłek zagranicę, z drugiej zaś z poprawą w dziedzinie cen. W całości polskiego eksportu cynk stanowił w 1936 r. 2,36% wartości wywozu wobec 2,29% w 1935 r.

Kształtowanie się polskiego eksportu cynkowego w 1936 r. w porównaniu do 1935 r. według krajów odbiorczych przedstawia tablica nr. 18.

Tablica Nr. 18.

Eksport cynku w roku 1936
(wg. „Handlu Zagranicznego R. P.").

	1936 r.		1935 r.	
	ton	%	ton	%
Eksport ogółem	61 567	100,0	54 638	100,0
Z tego do:				
Niemiec	27 873	45,3	22 897	41,9
Czechosłowacji	8 482	13,8	7 228	13,2
Szwecji	5 506	8,9	5 851	10,7
Austrii	4 498	7,3	5 272	9,8
Węgier	2 727	4,4	2 585	4,7
Anglii	2 600	4,2	—	—
Rumunii	978	1,6	877	1,6
Belgii	—	—	401	0,7
Francji	—	—	1 405	2,6
Bułgarii	110	0,2	195	0,3
Danii	—	—	249	0,5
Jagosławii	—	—	143	0,3
Japonii	3 206	5,2	2 507	4,6
Stan. Zjedn.	960	1,6	1 007	1,8
Argentyny	923	1,5	1 390	2,5
Brazylii	415	0,7	284	0,5
Turcji	195	0,3	—	—
Indii bryt.	1 220	2,0	1 751	3,2
Chin	—	—	225	0,4
Innych krajów	1 874	3,0	371	0,7

Jak wynika z powyższego zestawienia, najpoważniejszym odbiorcą zagranicznym polskiego cynku była i jest do dnia dzisiejszego Rzesza Niemiecka. Możliwość umieszczania poważniejszych ilości cynku na rynku niemieckim zawdzięczamy specyficznym warunkom i węzłom łączącym przemysły cynkowe obu państw, jak również bliskości geograficznej tego niezmiernie chłonnego rynku. Tym niemniej stwierdzić należy, iż udział Polski w zaopatrywaniu rynku niemieckiego w okresie ostatnich dwóch lat uległ wyraźnemu skurczeniu. Wobec jeszcze 40 984 t w 1934 r. rynek niemiecki odebrał w 1935 r. już tylko 22 896 t, przyjmując w tymże roku już tylko 41,9% całego polskiego eksportu cynku wobec jeszcze 65.4% w 1934 r. Od listopada 1935 r. obowiązuje z Niemcami traktat handlowy, oparty na obustronnej reglamentacji wymiany dóbr. W całości eksportu Polski do Niemiec cynk stanowi około 6%. Dane dotyczące eksportu polskiego cynku do Niemiec za rok 1936 świadczą, iż eksport ten w ramach obowiązującego traktatu rozwija się względnie pomyślnie, gdyż stanowił on w 1936 r. znowu 45,27% całego polskiego wywozu cynkowego. Kształtowanie się polskiego eksportu cynku i pyłu cynkowego do Niemiec w okresie pierwszych czterech miesięcy roku bieżącego ilustruje tablica 19.

Pomijając chwilowe względnie pomyślne kształtowanie się polskiego eksportu cynku do Niemiec, nie ma jednak żadnych widoków, by eksport ten osiągnął swój dawniejszy udział w pokrywaniu zapotrzebowania rynku Niemieckiego. Przeciwnie wobec wzrastającej produk-

cji cynkowej w Niemczech (która z 124 200 t w 1935 r. zwiększyła się w dalszym ciągu do 136 400 t w 1936 r.) oraz wzmagającej się konkurencji belgijskiej oraz norweskiego cynku na tymże rynku, liczyć się należy raczej z dalszym zmniejszeniem polskiego eksportu do Niemiec.

Tablica Nr. 19.

	Cynk		Pył cynkowy	
	Ogółem	z tego do Niemiec	Ogółem	z tego do Niemiec
	t o n			
Wywóz:				
Przec. w r. 1936	5 131	2 323	285	167
1937				
Styczeń . . .	3 959	2 157	257	195
Luty	4 540	1 773	292	175
Marzec . . .	5 311	2 117	425	208
Kwiecień . .	5 690	2 293	369	209
Przeciętnie miesięcznie w okresie I—IV 1937 r. . . .	4 875	2 085	336	197

W następstwie częściowego wyparcia w latach 1935 i 1936 polskiego cynku z rynku niemieckiego — czy to przez wzrastającą krajową wytwórczość, czy też przez cynk innego pochodzenia — polski przemysł cynkowy stanął w okresie ostatnich dwóch lat przed zadaniem szukania i zdobywania nowych rynków zagranicznych poza niemieckim, celem ulokowania tych ilości cynku, które dotychczas wywoził do Niemiec. Sytuacja jednak na rynkach światowych, a przede wszystkim przemożna konkurencja belgijska i ostatnio również norweska, oraz bezustannie — niemal do końca 1936 r. — spadające notowania cynku i wreszcie rozmaite inne trudności w dziedzinie wywozu w postaci n. p. ograniczeń dewizowych oraz restrykcyj przywozowych stanowiły ogromną przeszkodę w realizacji tych zamierzeń.

Mimo wszelkie trudności polski przemysł cynkowy zdołał jednak w okresie ostatnich dwóch lat kosztem znacznych ofiar rozszerzyć swoją ekspansję na rynki pozaniemieckie, bądź to przez wzmożenie wywozu na rynki już poprzednio obsyłane, bądź też przez podjęcie wywozu na rynki nowe, zwłaszcza zamorskie. Konstatujemy więc wzrost eksportu cynku w ostatnich dwóch latach na dawne rynki, bliżej położone, jak do Czechosłowacji, do Szwecji, do Austrii, na Węgry, z drugiej zaś strony na rynki dalekie, pozaeuropejskie, dotychczas prawie że nie obsyłane, jak Japonia i Indie zarówno Brytyjskie jak Holenderskie, oraz na szereg innych rynków, położonych we wszystkich częściach świata. Jest rzeczą oczywistą, iż zwyżkowa tendencja koniunktury światowej w ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego, jak i w pierwszych miesiącach roku bieżącego ten trwający już od dwóch lat proces częściowego przestawienia eksportu cynkowego z rynku niemieckiego na rynki pozaniemieckie ogromnie ułatwiła i umocniła.

Przemysł ołowiu i srebra.

Pozostający w ścisłym organicznym związku z górnictwem i hutnictwem cynku polski przemysł ołowiu i srebra opierał się w latach ostatnich w przeważającej mierze na tworzywach krajowych, t. j. rudach ołowianych, wydobywanych łącznie z rudami cynkowymi. W roku 1936 wydobyto w Polsce ogółem 6 004 t rud ołowianych, wobec 7 086 t w roku poprzednim. Wydobywanie rud ołowianych (łącznie z cynkowymi) odbywa się obecnie w Polsce wyłącznie w kopalniach rudy cynkowej Orzeł Biały i Nowa Helena — Brzozowice.

Pomijając przerób krajowych rud ołowianych, których wydobycie coraz bardziej maleje, polski przemysł ołowiu sprowadza również pewne ilości rud ołowianych zagranicznych. W 1935 r. przywieziono do Polski ogółem 9 477 t rud ołowianych zagranicznych. W 1936 r. import ten zmalał jednak do zaledwie 276 t, co jest wynikiem zupełnego zahamowania przywozu rudy ołowianej z Niemiec, przeprowadzonego stopniowo w ciągu 1936 r.

Kształtowanie się wytwórczości ołowiu i produktów ołowianych w 1936 r. w porównaniu do 1935 r. uwidacznia następujące zestawienie:

Wytwórczość ołowiu i produktów ołowianych.

	1935	1936	wzrost lub spadek	
	t	t	w t	w %
ołów surowy	18 819	15 021	— 3 798	— 20,18
ołów rafinowany . .	12 785	10 115	— 2 670	— 20,88
blacha ołowiana . .	341	586	+ 245	+ 71,85
inne wyroby z ołowiu	518	417	— 101	— 19,50
glejta	1 734	742	— 992	— 57,21
minia	657	827	+ 170	+ 25,88
srebro w kg	1 005	1 882	+ 877	+ 87,26

Jak z powyższego zestawienia wynika, wytwórczość ołowiu obniżyła się w roku sprawozdawczym w porównaniu do roku poprzedniego o około 20%, co się wiąże z poważnymi trudnościami surowcowymi, jakie przemysł ołowiany w ostatnich czasach przechodzi. Brak wystarczających ilości rudy krajowej i trudności w jej przywozie z Niemiec, skąd w dzisiejszych warunkach polskiemu przemysłowi ołowianemu jedynie się kalkuluje importować rudy ołowiane, zmuszają przemysł ten do ograniczeń w dziedzinie produkcji.

W przeciwieństwie do wybitnie eksportowego charakteru przemysłu cynkowego przemysł ołowiany pracuje głównie na potrzeby rynku krajowego. Zbyt ogólny ołowiu rafinowanego wynosił w 1936 r. 8 961 t, z czego 7 157 t, czyli 79,87% zbyto na rynku krajowym, 1 804 t zaś czyli 20,13% wyeksportowano na rynki zagraniczne. Podobnie jak w dziedzinie cynku, również w dziedzinie ołowiu mamy w latach ostatnich wzrastające z roku na rok cyfry zbytu krajowego, świadczące, iż zużycie ołowiu w kraju (w postaci blachy ołowianej, rur ołowianych, drutu ołowianego oraz innych przedmiotów z ołowiu, jak i wreszcie w postaci tlenków ołowiu t. j. minii i glejty) wykazuje stały rozwój.

Jeżeli chodzi o eksport ołowiu, to głównym odbiorcą zagranicznym polskiego ołowiu jest Czechosłowacja, która w 1936 r. odebrała ogółem 1 278 t. Poza tym wysłano mniejsze ilości w tymże roku do Niemiec, Bułgarii, na Węgry i do Brazylii.

Cena ołowiu na rynku międzynarodowym zbliżona jest do ceny cynku, przy czym notowanie kształtuje się raz nieco wyżej, raz niżej od notowania cynkowego. Zaznaczająca się od ostatniego kwartału roku ub. zwyżkowa tendencja na światowym rynku metali nieżelaznych objęła ołów w silniejszej mierze aniżeli cynk. Również i tutaj główną przyczyną są zbrojenia i częściowo spekulacja, a dodatkowo działa unieruchomienie jednego z głównych producentów ołowiu, mianowicie Hiszpanii, wskutek przedłużającej się wojny domowej. Przeciętne notowanie ołowiu za tonę wynosiło na Giełdzie Londyńskiej w 1935 r. 8/11/ — Ł złotych, w 1936 r. natomiast 10/13/4 Ł złotych, a notowanie n. p. w lutym r. b, — 16/18/8 Ł złotych.

Podobnie jak ołów, również tlenki ołowiu, t. j. minia i glejta, znajdują zbyt przeważnie na rynku krajowym. Poza rynkiem krajowym dawniej były Niemcy najważniejszym odbiorcą polskich tlenków ołowiu. Obecnie zaś wywóz ograniczony jest do stosunkowo niewielkich ilości w ramach traktatu handlowego. Ogółem wywieziono z Polski tlenków ołowiu w 1936 r. 175 t wobec 271 t w 1935 r.

Przemysł materiałów wybuchowych.

Produkcja i zbyt materiałów wybuchowych na potrzeby rynku krajowego wzrosły w roku 1936 o przeszło 3% dzięki zwiększeniu się wydobycia węgla. Produkcja i zbyt środków zapalczych na potrzeby rynku krajowego wzrosły zaś w roku 1936 mniej więcej w tym samym stopniu jak produkcja i zbyt materiałów wybuchowych.

Eksport materiałów wybuchowych utrzymał się mniej więcej na poziomie roku 1935 mimo trudności, spowodowanych głównie reglamentacją przywozu w poszczególnych państwach odbiorczych, wskutek czego importerzy zmuszeni są sprowadzać niekiedy materiały wybuchowe od konkurencji zagranicznej, płacąc nawet wyższe ceny. Eksport środków zapalczych wzrósł w roku 1936 dzięki uzyskaniu większych zamówień na spłonki górnicze.

Sytuacja w polskim przemyśle materiałów wybuchowych i środków zapalczych uległa w 1936 r. mimo nieznacznego wzrostu zbytu dalszemu pogorszeniu, a to ze względu na przymusową obniżkę cen sprzedaży materiałów wybuchowych przeciętnie o 6 — 8% z ważnością od 15 lutego 1936 r., podczas gdy wszystkie surowce używane do wyrobu materiałów wybuchowych jak n. p. gliceryna, miedź, rtęć zwyżkowały bardzo poważnie w r. 1936, która to zwyżka spowodowała znaczny wzrost kosztów własnych.

Podjęta przez firmę Lignoza S. A. w roku 1936 produkcja artykułów pirotechnicznych nie odegrała dotychczas poważniejszej roli w przemyśle materiałów wybuchowych i środków zapalczych z powodu małego zapotrzebowania w kraju; spodziewać się jednak należy, iż z biegiem czasu zbyt artykułów tych, zwłaszcza dla celów szkoleniowych O. P. L. oraz celów nawigacyjnych, będzie się stale powiększał.

Przemysł elektrochemiczny*).

Sądząc z rozmiarów produkcji względnie zbytu najważniejszych artykułów wytwórczości przemysłu elektrochemicznego w roku 1936, stwierdzić należy w roku sprawozdawczym dalszy rozwój tej stosunkowo jeszcze młodej, lecz szybko rozwijającej się gałęzi naszego przemysłu.

Zbyt krajowy karbidu zwiększył się w 1936 r. w porównaniu do roku 1935 o około 20% w związku z pewnym ożywieniem, jakie się zaznaczyło w roku ubiegłym na wewnętrznym rynku karbidowym. Dostawy karbidu na eksport utrzymały się w roku 1936 prawie na tym samym poziomie co w roku poprzednim, a to dlatego, że porozumienie polskiego przemysłu z Międzynarodowym Syndykatem Karbidowym prolongowane zostało bez poczynienia w nim jakichkolwiek zmian.

Na skutek powszechnie dającej się zauważyć poprawy koniunktury podwyższyło się w roku 1936 również zapotrzebowanie krajowe na żelazokrzem. Huty zamówiły w roku ubiegłym o przeszło 35% więcej żelazokrzemu, aniżeli w roku 1935. Na rynku eksportowym przemysł elektrochemiczny może poszczycić się wykazaniem w roku 1936 o 44% wyższej cyfry zbytu, aniżeli w roku poprzednim, gdyż starania tego przemysłu o uzyskunie w ramach porozumienia międzynarodowego większego przydziału dla Polski uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem.

Dzięki już wspomnianemu lepszemu zatrudnieniu hut oraz z uwagi na to, że huty zaprzestały importować żelazochrom z zagranicy i pokrywają obecnie swoje zapotrze-

*) Zrzeszony w Unii P. P. G. H.

bowanie wyłącznie w kraju, podwyższył się zbyt tego produktu w roku 1936 o około 150% w porównaniu z rokiem 1935. Na skutek ofert dumpingowych oraz z powodu dewaluacji franka szwajcarskiego i francuskiego przemysł elektrochemiczny był jednak zmuszony wywóz żelazochromu ograniczyć, gdyż poziom cen na różnych rynkach zbytu uległ dość poważnej obniżce. W roku 1936 wywóz wykazuje zatem spadek o 60% w porównaniu do roku poprzedniego.

W dążeniu do uniezależnienia naszego kraju od zagranicy, w zakresie produkcji stopów żelaza, przemysł elektrochemiczny podjął w roku sprawozdawczym produkcję żelazofosforu, który — jak wiadomo — dotąd musiał być importowany. Po pokonaniu wielu trudności udało się temu przemysłowi otrzymać towar z zawartością 20/25% P z krajowego małowartościowego fosforu surowego. Jak przy wszystkich objętych programem produkcyjnym przemysłu elektrochemicznego artykułach, przemysł ten napotyka również i przy żelazofosforze na zagraniczne oferty dumpingowe, mające na celu zniszczenie w zarodku tej nowej polskiej produkcji przemysłowej. Przemysł elektrochemiczny ma jednak nadzieję, iż w ciągu roku 1937 uda mu się doprowadzić do całkowitego wstrzymania importu żelazofosforu z zagranicy.

Również dziedzinę zastosowania krajowego cementu glinowego (Alka-Elektro-Cement) przemysł elektrochemiczny zdołał rozszerzyć w roku 1936. W stosunku do roku 1935 daje się zauważyć wzrost zbytu o ok. 30%.

Dotychczas nie udało się przemysłowi elektrochemicznemu ograniczyć przywozu korundu, mimo iż produkcja krajowa jakościowo dorównywa całkowicie produkcji zagranicznej, a również pod względem ilościowym wystarczy na pokrycie całkowitego zapotrzebowania krajowego. Obecny zbyt krajowy tego produktu pokrywa atoli zaledwie ułamek zapotrzebowania krajowego, wynoszącego około 750 t rocznie.

Produkcja smoły wytlewnej obniżyła się w stosunku do roku 1935 o dalsze 7%, a to dlatego, że od krajowych dostawców węgla nie jest możliwym otrzymanie dostatecznej ilości węgla łupkowego, zdatnego do destylacji. Prawie połowa wyprodukowanej w krajowych zakładach ilości smoły wytlewnej przetwarzana jest we własnych urządzeniach destylacyjnych na oleje lekkie i ciężkie oraz na pak smołowy. Część paku smoły wytlewnej zużywa się do produkcji samopalnych elektrod dla własnych pieców elektrotermicznych; dzięki temu udoskonaleniu krajowe zakłady uniezależniły się w dużej mierze od sprowadzania wypalanych elektrod węglowych z zagranicy.

Co się tyczy siarczanu glinu, to cyfry zbytu tego artykułu podwyższyły się w roku 1936 w stosunku do roku poprzedniego o ok. 37%. Przypisać to należy poprawie stosunków w przemyśle papierniczym oraz wzmożonemu zapotrzebowaniu na gatunki papieru z zawartością kleju.

Przy ałunie potasowym mamy do zanotowania w roku sprawozdawczym spadek wysyłek, dochodzący do 28%.

Zbyt ałunu chromowego zwiększył się w roku 1936 o przeszło 11% w stosunku do roku poprzedniego. Mimo iż produkcja ta znajduje się u nas jeszcze w stadium rozwoju, przemysł elektrochemiczny nosi się poważnie z zamiarem wyeksportowania pewnych ilości ałunu chromowego w roku 1937.

W stosunku do roku 1935 udało się przemysłowi elektrochemicznemu podwyższyć zbyt produktów mielonych dla różnych celów przemysłowych o przeszło 300%.

Zbyt elektro-kostek dla odlewni żelaza poprawił się również o 60%.

Dzięki znacznemu ulepszeniu gatunków grafitów dla celów odlewniczych udało się przemysłowi elektrochemicznemu również zwiększyć zbyt o około 130%.

Podnieść należy, iż zwiększone obroty w przemyśle elektrochemicznym w roku 1936 nie wpłynęły dotychczas w wydatniejszej mierze na wyniki finansowe tego przemysłu, gdyż poziom cen wszystkich artykułów elektro-termicznych jest na skutek ofert konkurencyjnych i dumpingowych w dalszym ciągu na ogół stosunkowo bardzo niski.

Sprawozdanie z działalności Unii za rok 1936.

A. Zagadnienia ogólno-gospodarcze.

Sytuacja gospodarcza Polski uległa w roku 1936 dość znacznemu polepszeniu, co znalazło swój wyraz z jednej strony w podniesieniu się wskaźnika ogólnej produkcji przemysłowej z 68,4 w grudniu 1935 na 77,5 w grudniu 1936 r., z drugiej zaś w znacznej zwyżce cen płodów rolnych, co oczywiście pociągnęło za sobą dość poważne zwiększenie siły nabywczej rolnictwa. Pomyślnym również objawem było osiągnięcie w tym roku poraz pierwszy, po szeregu lat deficytowych, równowagi budżetowej. Jakkolwiek pomyślny na tym odcinku wynik polityki Rządu okupiony został kosztem bardzo bolesnych ofiar w postaci podwyższenia szeregu już i tak uciążliwych podatków, niemniej jednak opinia publiczna odniosła się z pełnym zrozumieniem i aprobatą do wysiłków Rządu w kierunku przywrócenia i utrzymania równowagi budżetowej. Opinia ta oczekiwała jednakże, że po osiągnięciu tego celu nastąpi szeroko zakrojona reforma podatkowa, która zmniejszy poważnie dotychczasowe obciażenie życia gospodarczego podatkami bezpośrednimi i innymi daninami. Niestety jednak, pomimo że podatki bezpośrednie mają w roku budżetowym 1937-38 przynieść tylko o 6,5% mniej niż wynosiły efektywne wpływy w okresie najwyższej koniunktury t. j. w roku budżetowym 1928-29, jak dotąd, żadne poważniejsze kroki w kierunku zrealizowania tej reformy nie zostały podjęte.

W ogólnej poprawie gospodarczej, która niewątpliwie cechowała sytuację Polski w 1936 r., nie brał, niestety, udziału przemysł węglowy. Narzucona temu przemysłowi w grudniu 1935 r. dalsza, trzecia już z kolei, zniżka cen węgla o ok. 11% pogorszyła w dużej mierze i tak już niezmiernie ciężką sytuację tego przemysłu, co nawet zostało przyznane przez czynniki miarodajne. Celem powetowania strat spowodowanych tą obniżką cen, wydelegował Rząd specjalną Komisję Międzyministerialną do Katowic, która miała się zająć znalezieniem odpowiednich środków na pokrycie tych strat. Prace tej Komisji nie dały, niestety, żadnego pozytywnego wyniku, gdyż z przedłożonych jej kilkudziesięciu postulatów żadem prawie nie został uwzględniony.

Nie spełniły się również oczekiwania czynników miarodajnych, że obniżka cen węgla spowoduje znaczniejszy wzrost zbytu, a w dalszej konsekwencji zniżkę kosztów produkcji. W ciągu bowiem pierwszych 8 miesięcy ubiegłego roku wydobycie i zbyt węgla utrzymały się na ogół na poziomie niższym niż w roku poprzednim, a dopiero obawa przed grożącym strajkiem, łącznie z postępującą stale poprawą w innych działach produkcji przemysłowej, spowodowała znaczniejszy wzrost zbytu i wydobycia w ostatnim kwartale ub. r.

Powołanie do życia z początkiem ub. r. t. zw. Komisji Antyetatystycznej pozwalało żywić nadzieję, że polityka Rządu będzie szła odtąd w kierunku jeżeli nie likwidacji rozbudowanej nadmiernie prywatno-gospodarczej działalności Państwa, to co najmniej będzie zdecydowanie unikać dalszego jej rozszerzania. Nadzieje te nie spełniły się, gdyż właśnie w ub. roku, skutkiem, szczególnego splotu okoliczności, Rząd bardzo poważnie rozszerzył zakres swej prywatno-gospodarczej działalności, przejmując kilka wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Jakkolwiek przejście paru tych przedsiębiorstw z rąk obcego i nie chcącego się podporządkować polskiej racji stanu kapitału w ręce polskie spotkało się z ogólnym uznaniem, to jednak nie można taić, że tak znaczne wzmocnienie wpływów Państwa w dziedzinie działalności przemysłowej, musi budzić poważne obawy o dalsze kształtowanie się form władania w przemyśle. Obawy te podsyca szczególnie zaostrzona w ub. roku kampania prasowa przeciwko przemysłom surowcowym, i to kampania prowadzona głównie na łamach organów do Rządu zbliżonych. W całym szeregu artykułów organy te nie tylko podburzały wprost opinię publiczną przeciwko całej polityce produkcyjnej i handlowej tych przemysłów, lecz niejednokrotnie wprost domagały się „zmiany form władania“ t. j. upaństwowienia tych przemysłów.

Tej kampanii mamy niewątpliwie w pierwszym rzędzie do zawdzięczenia wzrost nastrojów antyprzemysłowych i w ogóle antygospodarczych w naszej opinii publicznej oraz wytworzenie tej atmosfery niechęci i nienawiści, jaka powoli zaczyna otaczać w Polsce najważniejsze dla jej rozwoju gospodarczego i dla uprzemysłowienia kraju przemysły t. j. przemysł węglowy i żelazny. Owocem tych nastrojów są niewątpliwie również wybuchające

raz po raz na naszych kopalniach dzikie strajki, które jednak w końcowym efekcie zwracają się nie tylko przeciwko przemysłowi, lecz również — jak wskazują żądania wysunięte przez strajkujących robotników w czasie strajków okupacyjnych na niektórych kopalniach — przeciwko obecnemu ustrojowi politycznemu Państwa i przeciwko podjętym przez Obóz Zjednoczenia Narodowego wysiłkom w kierunku konsolidacji społeczeństwa dokoła idei obrony Państwa.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w tych warunkach wobec nie przebierającej w argumentach kampanii antyprzemysłowej i ciągłego zaostrzania się wrogich dla naszego przemysłu nastrojów w opinii publicznej, byliśmy zmuszeni w ciągu roku ubiegłego podwoić nasze wysiłki celem odparcia podnoszonych przeciwko nam zarzutów i celem lepszego uświadomienia opinii publicznej o sytuacji i roli naszego przemysłu. Temu zadaniu służyć miała przede wszystkim ogłoszona w kwietniu ub. r. we wszystkich poważniejszych pismach polskich oficjalna enuncjacja Prezydium Unii, która nie tylko zaznajomiła czynniki miarodajne i opinię publiczną z ciężką obecnie sytuacją przemysłu, lecz równocześnie zaalarmowała ją groźnym stanem naszych kopalń, które w razie poważniejszego wzrostu zapotrzebowania na węgiel nie będą w możności podołać czekającym je zadaniom. Poza tą enuncjacją prowadziliśmy w ciągu ubiegłego roku ożywioną akcję prasową w dostępnych nam pismach. Nie było chyba ani jednego ważniejszego problemu gospodarczego, interesującego nasz przemysł, któryby nie był omówiony w ogłoszonych przez nas artykułach. Nie było również ani jednego większego artykułu atakującego nasz przemysł, któryby się nie spotkał z należytą odprawą na łamach któregoś z dostępnych nam pism. Toteż możemy śmiało powiedzieć, że w dziedzinie akcji prasowej uczyniliśmy wszystko, co było w ogóle możliwe, dla przeciwstawienia się zarówno wszelkim niekorzystnym dla naszego przemysłu posunięciom, jak i wytwarzanym dokoła nas przez znaczną część prasy nastrojom. Uczyniliśmy w tym zakresie w każdym razie więcej, niż którykolwiek inny przemysł w Polsce.

B. Zagadnienia legislatywne.

W dziedzinie legislatywy rok 1936 stał pod znakiem ożywionej pracy ustawodawczej. Musimy jednak stwierdzić, że poważna ilość ogłoszonych aktów ustawodawczych, mimo ich niejednokrotnie znacznej doniosłości gospodarczej, nie była przekazywana przed ich uchwaleniem do zaopiniowania ani samorządowi gospodarczemu, ani też zainteresowanym zrzeszeniom gospodarczym.

Z ważniejszych projektów rządowych, które Unia zaopiniowała, należy wymienić: projekt ustawy o ograniczeniu obrotu nieruchomościami, powstałymi z parcelacji; projekt ustawy w sprawie uzupełnienia przepisów o nadzorze nad parcelacją; projekt ustawy o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli; projekt ustawy o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich; projekt ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych; projekt śląskiej ustawy o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli; projekt ustawy o obligacjach, który to projekt na skutek usilnych starań Unii został zmodyfikowany przez ciała ustawodawcze i dostosowany do potrzeb przemysłu węglowego.

Niezależnie od powyższego, Unia opracowała własne projekty ustawodawcze, jak nowelę do ustawy o wykonaniu reformy rolnej oraz projekt zmiany niektórych przepisów polskiego prawa górniczego, — i zgłosiła je właściwym władzom centralnym.

Rządowa nowela do prawa górniczego, zawierająca b. niekorzystne dla przemysłu węglowego postanowienia, została wycofana z Sejmu. Do nowej noweli przywiązujemy dużą wagę i sprawie tej poświęcamy i będziemy poświęcali nadal dużo uwagi i wysiłków.

Poza pracami z dziedziny legislatywy, Unia opracowała cały szereg opinij, wyjaśniających jej Członkom zgłoszone przez nich wątpliwości interpretacyjne i zagadnienia prawne, oraz występowała do władz w sprawach mylnych interpretacyj przez miejscowe władze niektórych przepisów prawa obowiązującego.

C. Zagadnienia podatkowe.

W zakresie stosunków budżetowo-skarbowych rok 1936 był okresem pierwszym, po szeregu lat niedoborów budżetowych, który wykazuje równowagę przychodów i wydatków budżetowych. Jakkolwiek pomyślny na tym odcinku wynik polityki Rządu okupiony został kosztem bardzo bolesnych ofiar, kosztem nałożenia nowych ciężarów publicznych w postaci podwyższenia szeregu już i tak uciążliwych podatków, niemniej jednak opinia powszechna społeczeństwa uznała wytyczną linię polityki Rządu i jego zdecydowaną wolę obrony za każdą cenę równowagi budżetowej Państwa za trafną i jedynie możliwą, jeżeli jedna z głównych i podstawowych przyczyn dalszej dezorganizacji życia gospodarczego miała być usunięta. Uznając trafność zastosowania środków terapeutycznych, mających spowodować poprawę stosunków gospodarczych na tym odcinku, nie należy jednak zapominać, że leczenie ran przy pomocy trwałego odciągania krwi schorzałego organizmu przy pomocy odbierania mu niewspółmiernie wysokiej części dochodu społecznego musiałoby doprowadzić prędzej czy później do takiego wycieńczenia jego sił żywotnych, że ustałyby wszelkie możliwości jego regeneracji. Wymownym wyrazem niezdrowych w tym względzie stosunków jest stwierdzony fakt wzrostu wpływów budżetowych, pochodzących z coraz to

bardziej wzrastającego obciążenia podatkami bezpośrednimi przy równoczesnym stosunkowym zmniejszaniu się globalnego przychodu z podatków pośrednich i monopoli. Zjawisko to jest odzwierciedleniem niewątpliwego zaniku zdolności konsumcyjnej społeczeństwa, a co za tym idzie zaniku drugiego i podstawowego źródła przychodów Państwa.

Ten obraz jaskrawych dysproporcyj między wzrastającym udziałem Państwa w dochodzie społecznym a zdolnością płatniczą społeczeństwa uwydatnił się też w dyskusji sejmowej, przeprowadzonej nad preliminarzem budżetowym 1937-38. Wyliczono bowiem, że podatki bezpośrednie mają w tym roku przynieść zaledwie o 6,5% mniej niż dały nam w roku najwyższej koniunktury 1928, gdy dochód społeczny w tym okresie spadł o $^1/_3$ dawnej jego wysokości.

Oby powyższe stwierdzenie było ostrzeżeniem przed dalszym kontynuowaniem polityki przymusowego oddawania z ogólnego dochodu społecznego jeszcze wyższego niż dotąd ułamka na rzecz Państwa i związków samorządowych.

Rządowy plan inwestycyjny na szeroką skalę zakrojony doczeka się szczęśliwej realizacji tylko w oparciu o zdrową gospodarkę skarbową, liczącą się z faktem, że każde opodatkowanie, jeżeli nie ma ono naruszyć podstaw substancji, ma i winno mieć swoje granice. Wydaje się też, że nasze ustawodawstwo podatkowe w niejednym kierunku już przekroczyło te granice, które nakazują powściągliwość w dalszym wyzyskiwaniu źródeł dochodowych. Wystarczy tu wskazać choćby na obciążenie dochodów niefundowanych wyższą skalą podatkową aniżeli dochodów fundowanych. Wszak skala obciążeń dochodów, płynących z pracy, jest u nas wyższa niż opodatkowanie tych samych dochodów w Rzeszy Niemieckiej, t. j. w państwie, które — jak powszechnie wiadomo — doprowadziło obciążenie wszelkich źródeł podatkowych prawie że do ostatecznego maximum. W tym państwie sąsiednim społeczeństwo znosi mimo to ciężar wygórowanych podatków ze spokojem, ponieważ oparty jest na zreformowanym ustawodawstwie, czyniącym ten ciężar znośnym i społecznie sprawiedliwym. Dokonana reforma podatkowa usunęła bowiem ze systemu podatkowego wszelkie opodatkowanie fikcyjnych dochodów czy też przychodów, a opiera się na szerokiej podstawie i sprawiedliwym rozdziale ciężarów na wszystkie warstwy społeczne. W tym też kierunku wyczekuje nasze społeczeństwo z upragnieniem podjęcia tylokrotnie zapowiadanej a odwlekanej zawsze reformy wadliwego naszego systemu podatkowego. Wzrastająca poprawa koniunkturalna oraz zaznaczające się ożywienie życia gospodarczego daje możność przystąpienia do tej reformy choćby ona miała na razie pociągnąć za sobą pewien spadek wpływów skarbowych. Ubytek bowiem wpływów zrównoważony zostanie przez wzrost siły podatkowej dzięki właśnie poprawie gospodarczej i ożywieniu obrotów gospodarczych.

Akcja ustawodawcza w dziedzinie legislatywy podatkowej doznała w roku sprawozdawczym pewnego zahamowania w porównaniu z rokiem poprzednim. Z ważniejszych aktów wyliczyć tu należy:

1) Dekret Prezydenta o zmianie ordynacji podatkowej, który wprowadził pewne dalsze pożądane uproszczenia proceduralne.
2) Dekret o zmianie przepisów dotyczących podatku przemysłowego i opłat stemplowych. Jest to już trzecia reforma od czasu wprowadzenia w Polsce podatku obrotowego. Miała ona na celu, co stwierdzić należy z zadowoleniem, nie względy fiskalne, a raczej usunięcie pewnych ujemnych cech tego podatku, odbijających się niekorzystnie na stosunkach gospodarczych. Główną zaletą wprowadzonych zmian jest połączenie wszystkich dodatków i danin tego podatku obciążających obrót, w jedną stawkę podatkową, nadto zmniejszenie różnorodnych stawek, a więc uproszczenie techniczno - administracyjnej strony wymiaru i związanych z tym formalistycznych obowiązków podatnika. Jakkolwiek zmiany te spowodowały uproszczenie rachunkowości podatkowej i rozluźnienie kontroli władz podatkowych, co w porównaniu ze stanem dawniejszym jest bardzo cenną zdobyczą, niemniej jednak żałować należy, że reforma stanęła w połowie drogi i nie zrealizowała postulatu całkowitego zniesienia świadectw przemysłowych.
3) Nowelizacja przepisów o opodatkowaniu nieruchomości, która, jak poprzednie akty, stanowi znaczny postęp w zakresie uproszczenia konstrukcyj prawnych i postępowania wymiarowego. Scalenie dobudówek tego podatku, przez odpowiednie skalkulowanie jednolitej skali podatkowej i rozszerzenie jego podstaw, pozwoliło na skasowanie podatku od placów budowlanych. Nadto nowelizacja przyniosła pewną nowość, dającą możliwość uwzględnienia w pewnych okolicznościach ubytku w przychodach z nieruchomości, spowodowanego t. zw. „próżnostaniem” czy też innymi przyczynami.
4) Głębokie zrozumienie potrzeby oddziaływania na rozwój gospodarczy Państwa odzwierciadla dekret Prezydenta w ulgach dla nabywców pojazdów mechanicznych, wydany w celach przyspieszenia motoryzacji kraju.

Poza powyższymi aktami o charakterze ustaw, zmieniających i naprawiających w pewnym zakresie ustrój podatkowy, ogłoszono szereg jednolitych tekstów ustaw względnie dekretów w sprawach podatkowych. Są to ustawy o państwowym podatku dochodowym, o państwowym podatku przemysłowym, o tym-

czasowym uregulowaniu finansów komunalnych, o pobieraniu odsetek od zaległości oraz dekret o zmianie ordynacji podatkowej. W tymże roku ogłoszono również rozporządzenia wykonawcze do ustawy o państwowym podatku dochodowym, o państwowym podatku przemysłowym, o podatku od lokali i o podatku od nieruchomości.

W pracach nad wspomnianymi ustawami, dekretami i rozporządzeniami brała Unia czynny udział zgłaszając do projektów ustaw liczne poprawki i starając się w wypowiadanej na zapytanie właściwych Izb Przemysłowo-Handlowych opinii wywrzeć wpływ na zmianę redakcji tych postanowień projektów rozporządzeń wykonawczych, które jej zdaniem zwężały postanowienia samych ustaw.

Unia poświęcała dużo pracy aktualnemu zagadnieniu reformy opodatkowania osób prawnych. Rezultatem roztrząsania tego zagadnienia było ustalenie przez władze Unii zasad, które miałyby stanowić wytyczne dla opracowania projektu ustawy o podatku korporacyjnym czyli o odrębnym podatku, któremu miałyby podlegać nie tylko osoby prawne, ale również wszelkie zrzeszenia i korporacje o celach zarobkowych. W tym celu zgłoszono konkretne propozycje do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego oraz do właściwych Izb Przemysłowo-Handlowych.

Wychodząc z założenia, że opracowanie listy przedmiotów majątkowych, których okres zużywania nie przekracza lat 5, ułatwi i uprości zakładom przemysłowym korzystanie z ustawowego przywileju jednorazowego odpisania ich w roku nabycia, Unia przystąpiła do sporządzenia takiego wykazu i przedstawiła go Ministerstwu Skarbu do zatwierdzenia i podania do wiadomości władzom podległym we formie wiążącego je rozporządzenia.

Szczególną uwagę poświęciła Unia wysiłkom około wydania przez Ministerstwo Skarbu norm interpretacyjnych do art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym, umożliwiających ścisłe rozgraniczenie wydatków eksploatacyjnych od inwestycyjnych, przy czym wysunięto postulat, aby władze uznawały wszelkie roboty i urządzenia dołowe na kopalniach węgla za wydatki potrącalne od dochodu. Do ponawiania tego postulatu powracała Unia przy każdej nadarzającej się sposobności, a szczególnie przy rozpatrywaniu na terenie Izb Przemysłowo-Handlowych zagadnienia tabel amortyzacyjnych oraz zasad sporządzania inwentarza. Nie można na tym miejscu nie podkreślić dobitnie poparcia, doznawanego w tym względzie ze strony właściwych Izb Przemysłowo-Handlowych, które okazywały pełne zrozumienie dla zgłaszanych przez Unię postulatów. Tej współoracy zawdzięczamy też skuteczne poparcie niejednego dezyderatu, choćby wspomnieć tutaj o wywalczeniu zasady, dopuszczającej możność powetowania dokonanych w pewnym okresie niedostatecznych odpisań w latach następnych, aż do odpisania pełnej sumy amortyzacyjnej.

Nie rozwiązanym dotychczas pozostaje zagadnienie przyjścia z pomocą życiu gospodarczemu w postaci przyznania ulg czy to w zakresie podatkowym czy w dziedzinie obniżenia ciężarów społecznych dla przedsięwzięć o charakterze inwestycyjnym. Jeżeli zamierzenia inwestycyjne mają wydać wyniki pozytywne, problem ten musi być rozwiązany jedynie w płaszczyźnie stosowania ulg generalnych. Ograniczanie się w tym względzie do ustanowienia przywilejów indywidualnych lub regionalnych byłoby poczynaniem chybionym, nie prowadzącym do odnowienia i dalszej rozbudowy warsztatów pracy.

Z dalszych wystąpień Unii do władz zarejestrować należy zajęcie stanowiska wobec uciążliwych rozporządzeń wykonawczych, ogłoszonych przez władze śląskie, mocą których uległ skasowaniu termin ulgowy zgłoszeń podatku komunalnego od kopalin. Sprawa tych zgłoszeń została rozwiązana i załatwiona ostatecznie ku zadowoleniu zakładów przemysłowych.

Skuteczną też była interwencja w sprawie ustalenia dla wymiaru podatkowego wartości świadczeń w naturze, a w szczególności co do używalnej wartości samochodów. Uregulowanie tej kwestii usunie na przyszłość grożące przy każdej sposobności reasumowanie już uskutecznionych wymiarów podatku od uposażeń służbowych.

Nie ominęliśmy również sposobności, aby zareagować na niektóre postanowienia ostatnio wydanych aktów ustawodawczych, które w szczególnie krzywdzący i krępujący życie gospodarcze sposób zmieniły poszczególne postanowienia dotychczas obowiązującego prawa. Wspomnieć tu wypada o wnioskach idących w kierunku podwyższenia granicy dochodów, ustalonych dla przyznania ulg podatkowych dla osób fizycznych, nabywających pojazdy mechaniczne. Domagaliśmy się uchylenia przepisów rozszerzających obowiązek nabywania świadectw przemysłowych dla zakładów sprzedaży wyrobów własnej produkcji.

Pisma dotyczące umów, sporządzonych przed 15 stycznia 1936 r. a wykonywanych po wspomnianej dacie, uznane zostały jako podlegające nadal podatkowi stemplowemu mimo scalenia opłat należących się od tego rodzaju obrotów w nowych podwyższonych stawkach podatku przemysłowego. Unia starała się o uchylenie praktyki zwężającej w duchu fiskalnym interpretację odnośnych postanowień ustawowych. Wreszcie wystąpiła ona do miarodajnych czynników z opartem na rzeczowej krytyce struktury opłat stemplowych żądaniem przystąpienia do rewizji dotyczących przepisów ustawy stemplowej.

Z dalszych prac, w których Unia współdziałała, wymienić należy zaopiniowanie projektu ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, wreszcie noweli do ustawy o Śląs-

skim Funduszu Gospodarczym. W krytyce projektu tej ostatniej ustawy przeciwstawiła się Unia kategorycznie nakładaniu na przemysł nowych ciężarów w drodze skasowania dotychczasowej wolności od opłat czynszów mieszkaniowych poniżej 15.— zł.

W decyzjach powziętych w sprawie powyższych wniosków zwyciężyły względy fiskalne nad racjami gospodarczymi.

D. Sprawy handlu zagranicznego.

W dziedzinie spraw celnych i handlu zagranicznego rok ubiegły nie przyniósł na ogół zasadniczych zmian w warunkach, jakie w poprzednich latach kryzysowych wytworzyły się w handlu światowym, gdy na skutek zaostrzającego się kryzysu gospodarczego wolny handel zastąpiony został uciążliwym i skomplikowanym systemem reglamentacji dewizowo-towarowej. W nowym tym systemie, wymagającym wzmożonej akcji polityczno-handlowej dla utrzymania eksportu na możliwie wysokim poziomie, zagadnienie cen jak i taryf celnych siłą rzeczy zeszło na dalszy plan, a decydujący wpływ na rozmiary wymiany towarowej z poszczególnymi państwami uzyskały zawierane umowy handlowe, kontyngentowe i kompensacyjne, układy rozrachunkowo clearingowe itp.

Na czoło wydarzeń w dziedzinie obrotu towarowego z zagranicą wysunęło się w Polsce w roku ubiegłym porzucenie pod koniec kwietnia ub. r., śladem innych państw, swobodnego obrotu dewizami w stosunkach z zagranicą i wprowadzenie całkowitej reglamentacji dewizowo-towarowej. Zmieniło to zasadniczo oblicze naszego handlu zagranicznego, stwarzając dla niego nowe zadania, nie mniej trudne i skomplikowane od dotychczasowych.

Przejście do całkowitej reglamentacji wymagało stworzenia nowej dziedziny ustawodawstwa i opartego na nim skomplikowanego systemu kontroli.

Dla przemysłu, zrzeszonego w Unii, utrzymującego rozgałęzione stosunki handlowe i finansowe z całym niemal światem, uzgodnienie skomplikowanej techniki handlowej z przepisami nowych ustaw i okólników było szczególnie trudne.

W chwili wprowadzenia ograniczeń dewizowych i kontroli obrotu towarowego Unia zajęła się obroną interesów zrzeszonych w niej przemysłów. W licznych memoriałach przedstawiła ona Komisji Dewizowej i Komisji Obrotu Towarowego wymagające uwzględnienia żądania przemysłu oraz nasuwające się wątpliwości interpretacyjne. Starania te w wielu wypadkach uwieńczone zostały pozytywnymi rezultatami.

Niezależnie od powyższego Unia podjęła się stałego i bieżącego informowania swych członków o wszelkich zmianach ustawodawczych jak i zarządzeniach i okólnikach, wydawanych w tej dziedzinie.

Zakres działalności Unii rozszerzony został ponadto przez powierzenie jej szeregu funkcyj w dziedzinie kontroli obrotów towarowych i pieniężnych, dokonywanych przez jej członków. W szczególności poddany został kontroli Unii eksport wszystkich metali (prócz żelaza), ich przerobów hutniczych jak również produktów węglopochodnych. W związku z tym Unia została upoważniona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu do przyjmowania zgłoszeń wywozowych i wydawania zaświadczeń walutowych na eksport wyżej wspomnianych towarów, jak również do sprawdzania cen i terminów kredytowych poszczególnych transakcyj wywozowych.

W ostatnim czasie Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozszerzyło zakres uprawnień Unii, powierzając jej kontrolę wpływu należności za eksport dokonywany na zasadzie wydawanych przez nią zgłoszeń wywozowych, jak również badanie zasadności potrąceń uskutecznianych z waluty eksportowej.

Jak z powyższego wynika, Unia w zakresie powierzonym jej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu objęła swą działalnością nową zupełnie dziedzinę życia gospodarczego.

Jeżeli chodzi o prace Unii w dziedzinie celnej, to nasamprzód podnieść należy, iż głębokie przeobrażenia, jakie dokonały się w latach ostatnich w dziedzinie międzynarodowej wymiany towarowej — na skutek wprowadzenia reglamentacji obrotu towarowego i reglamentacji dewiz, — spowodowały, iż najważniejszy bodaj z czynników oddziaływujących dawniej na politykę handlową w dziedzinie obrotu z zagranicą, t. j. taryfa celna, stracił w latach ostatnich dużo na znaczeniu. W związku z tym także zapowiedziane przez czynniki rządowe przystąpienie w 1936 r. do rewizji taryfy celnej celem przystosowania posiadającej charakter wybitnie protekcyjny naszej taryfy celnej do obecnych zmienionych warunków gospodarczych nie zostało zrealizowane i na razie nie da się też przewidzieć, kiedy ta zasadnicza rewizja nastąpi. Prace bowiem, jakie zostały ostatnio podjęte nad rewizją taryfy celnej, dotyczą tylko wyregulowania pewnych nielogiczności, jakie powstały w taryfie, a które wywołane zostały ustępstwami w szeregu umów handlowych, zawartych z obcymi państwami. Żadna generalna rewizja taryfy celnej nie jest tymczasem przewidziana.

Przedmiotem prac Unii w dziedzinie celnej było w roku sprawozdawczym — podobnie jak w latach poprzednich — stałe informowanie członków Unii o dokonywanych względnie zamierzonych ważniejszych zmianach w ustawodawstwie celnym Polski oraz państw pozostających z nami w stosunkach handlowych, jak i współdziałanie w uzyskiwaniu dla zainteresowanych zarządów rozmaitych ulg i udogodnień w dziedzinie procedury celnej.

W licznych wypadkach pośredniczyliśmy ze skutkiem u kompetentnych czynników w sprawach pozwoleń przywozu na surowce,

półfabrykaty, maszyny względnie ich części itp. dla naszych przedsiębiorstw.

Podejmowane natomiast przez nas akcje w sprawie wprowadzenia zakazu przywozu na niektóre towary wyrabiane przez zrzeszone w naszej organizacji przedsiębiorstwa, których przywóz z zagranicy był całkowicie zbędny, stały się, wobec wprowadzenia na początku maja ub. r. generalnego zakazu przywozu na wszystkie towary nieaktualne.

Jeżeli chodzi o inne czynniki — poza taryfą celną oddziaływujące na rozwój naszego obrotu towarowego z zagranicą, nie można nie podnieść, iż nasza administracja handlu zagranicznego jest zbyt uciążliwa i skomplikowana, co powstało stąd, iż w miarę postępującej reglamentacji obrotu towarowego z zagranicą powstawały kolejno liczne instytucje, zajmujące się poszczególnymi zagadnieniami i odcinkami tego obrotu, które z czasem przez swą ilość i różnorodność coraz bardziej utrudniać musiały orientację, a tym samym stwarzać nowe utrudnienia dla eksportu i importu. Zwłaszcza rozszerzenie w maju r. ub. reglamentacji przywozu na cały import, które spowodowało oczywiście bardzo znaczny wzrost pracy związanej z przydziałem i techniką wystawiania pozwoleń przywozu, spowodować musiało — szczególnie w okresie wzmożonego zapotrzebowania na surowce i półfabrykaty ze strony rynku wewnętrznego — szereg niedogodności dla importerów.

W związku z tym nie ulega żadnej wątpliwości, iż administracja naszego handlu zagranicznego dojrzała do reformy, która powinna iść w kierunku jej racjonalizacji i uproszczenia.

Wychodząc z założenia, iż jako naczelną tezę przy reorganizacji administracji handlu zagranicznego przyjąć należy konieczność centralizacji decyzji i decentralizacji czynności wykonawczych należy powitać z uznaniem, iż czynniki rządowe zdecydowały ostatnio przeprowadzić decentralizację przydziału kontyngentów i pozwoleń na import towarów, oddając te czynności stopniowo regionalnym komisjom przywozowym, ustanowionym przy Izbach Przemysłowo-Handlowych.

Harmonijnym dopełnieniem zdecentralizowanego aparatu administracji handlu zagranicznego winna stać się Rada Handlu Zagranicznego, którą w postaci stowarzyszenia powołały ostatnio do życia wszystkie trzy samorządy gospodarcze oraz centralne wolne organizacje gospodarcze. To też należy wyrazić nadzieję, że współpraca zjednoczonego w Radzie Handlu Zagranicznego świata gospodarczego Polski z naszymi resortami gospodarczymi da pomyślne rezultaty.

Odnośnie do zagadnień polityki traktatowej, podnieść należy, iż polityka traktatowa Polski w roku 1936 kształtowała się zarówno pod znakiem rozbudowy wymiany towarowej z zagranicą jak też i ochrony równowagi bilansu płatniczego. Działalność w tym zakresie była w roku ubiegłym niezmiernie żywa. W 1936 r. w wyniku przeprowadzonych rokowań i układów zawarto szereg nowych umów handlowych lub uzupełniono umowy już istniejące dodatkowymi protokółami taryfowymi. Obok traktatów i umów handlowych zawierane były ponadto z reguły oddzielne umowy kontyngentowe i kompensacyjne, które — obok umów rozrachunkowo-clearingowych, regulujących stosunki płatności za dostawy towarów — stanowią jeden z najbardziej charakterystycznych elementów w dzisiejszym systemie wymiany międzynarodowej.

W pracach przygotowawczych do umów handlowych względnie kontyngentowych Unia brała stale czynny udział, opracowując na podstawie uzyskanych od zarządów materiałów dla Rady Traktatowej aktualne postulaty zrzeszonych w naszej organizacji przemysłów.

W ten sposób opracowaliśmy w roku sprawozdawczym szczegółowe materiały negocjacyjne zarówno ofensywne jak i defensywne do mniej więcej 20 umów handlowych lub kontyngentowych.

Na odcinku polityki traktatowej za najważniejsze wydarzenia w roku sprawozdawczym uważać należy negocjacje, które były prowadzone z Fracją, Szwajcarią i Włochami. W stosunku do tych trzech krajów zawarte zostały układy, które w znacznym stopniu uwzględniają postulat Polski wyrównania bilansu płatniczego i przyjęcia zasady, iż Polska jako kraj dłużniczy wyrównywać może swoje zobowiązania finansowe w drodze dostaw towarowych.

Zawarty z Francją w lipcu 1936 r. układ prowizoryczny nie wprowadza wprawdzie clearingu, przewiduje jednak nadwyżkę na rzecz Polski w obrotach towarowych oraz stanowi, iż należności francuskie w Polsce mogą być likwidowane wyłącznie w drodze dostaw towarowych. Te same mniej więcej zasady zostały uwzględnione w układzie ze Szwajcarią z tą różnicą, iż przewiduje on clearing, oraz że zastosowana została tutaj zasada transakcyj wiązanych. Układy zawarte z Włochami wprowadziły clearing, a co zatem idzie wyrównanie obrotów towarowych, a ponadto regulację ważniejszych należności finansowych w drodze dostaw węgla polskiego.

Z zakresu stosunków traktatowych z innymi krajami zanotować należy dalszą rozbudowę układów clearingowych. Poza Niemcami, z którymi clearing towarowy wprowadzono już w końcu 1935 r., a z którymi w listopadzie 1936 r. rozpoczęto rokowania o przedłużenie umów gospodarczej i płatniczej na dalszy okres, clearingiem objęte zostały obroty towarowe z Turcją i — jak już wspomniano wyżej — z Włochami. Ponadto zawarty został układ towarowo-clearingowy z Węgrami, z którymi clearing towarowy stosowany już był uprzednio na podstawie specjalnego porozumienia, oraz prowadzone były negocjacje, zmierzające do usprawnienia clearingu towarowego z Rumunią. W końcu roku sprawozdawczego

rozpoczęte zostały również rozmowy pomiędzy Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Żydowską Agencją w Tel-Aviv w sprawie wprowadzenia nieoficjalnego clearingu z Palestyną.

Odmienny charakter posiadały negocjacje prowadzone w roku sprawozdawczym z innymi krajami, a mianowicie: Holandią, Belgią, Szwecją, Norwegią, Finlandią i Danią. Z tymi krajami zawarte zostały układy kontyngentowe, a w niektórych wypadkach przyznane zostały pewne konwencyjne stawki celne. Układy te zmierzały po większej części do przystosowania do warunków bieżących i rozbudowy polityczno-handlowych ram wzajemnej wymiany towarowej. Obroty towarowe z tymi krajami w większości wypadków wykazały w roku sprawozdawczym poważny wzrost.

Oddzielnie wspomnieć należy jeszcze o prowadzonych w roku sprawozdawczym rokowaniach gospodarczych z Austrią. W 1936 r. zawarto z Austrią układ, mocą którego instytucje emisyjne obu krajów rozliczają pomiędzy sobą płatności, wynikające z obrotu towarowego, finansowego i turystycznego polsko-austriackiego. Dotychczasowe kształtowanie się clearingu polsko-austriackiego, prowadzonego pomiędzy instytucjami emisyjnymi obu krajów, potwierdza całkowicie polską tezę o wyrównanym bilansie płatniczym z Austrią, a nawet wskazuje na istnienie pewnych nadwyżek na rzecz Austrii.

W stosunkach z krajami zamorskimi na odcinku traktatowym w roku sprawozdawczym nie zanotowano zawarcia żadnych układów handlowych. W obrotach towarowych stosowana była autonomicznie przez Polskę zasada kompensat prywatnych (transakcje wiązane), które w wielu wypadkach dawały pozytywne rezultaty. Na przywóz z krajów zamorskich podstawowych surowców przydzielane były w granicach autonomicznie ustalanych kontyngentów, dewizy.

Podkreślić należy, iż działalność Unii poza przygotowywaniem i opracowywaniem materiałów negocjacyjnych do umów handlowych lub kontyngentowych szła również w kierunku stałego informowania zainteresowanych członków o zawartych układach i wytworzonej sytuacji polityczno-handlowej w stosunku do poszczególnych krajów.

E. Zagadnienie komunikacyjne.

W dziedzinie komunikacyjnej dała się z początkiem roku sprawozdawczego zaobserwować tendencja w kierunku zniżki taryf towarowych. Ministerstwo Komunikacji zdecydowało się zgodnie z intencją Rządu do obniżenia z dniem 15. I. 1936 r. całego szeregu taryf towarowych w komunikacji wewnętrznej wykluczając tym samym generalną obniżkę obowiązującej taryfy towarowej. Rozmiar zniżki wynosił przeciętnie 30% dawnych taryf. Ofiara ta miała przedstawiać wartość około 80 milionów zł. w stosunku rocznym. Wśród tych taryf znajdowały się również takie, o których zniżkę staraliśmy się już od dłuższego czasu. Jak się okazało, zniżka taryf nie spowodowała zwiększenia się przewozów i efekt jej ostateczny jest z punktu widzenia dochodowości dla kolei ujemny.

Nowa taryfa towarowa P. K. P., która weszła w życie dnia 15 marca 1936 r., nie zawiera zasadniczych zmian w porównaniu z taryfą dotychczas obowiązującą, z wyjątkiem zliberalizowania niektórych postanowień taryfowych i obniżenia niektórych opłat dodatkowych. Poza tym nowa taryfa zmieniła układ taryf specjalnych i wyjątkowych (aneksowych).

Z naszych postulatów został uwzględniony tylko wniosek o obniżenie taryfy na eksport cynku przez Śniatyń, albowiem przyznano zniżkę 50% dotychczasowej taryfy.

Nadal pozostaje więc otwarta kwestia żądanej przez przemysł cynkowy obniżki taryfy na eksport cynku przez porty (dawna tar. wyj. PH 6) oraz na import rudy cynkowej przez graniczne punkty lądowe i porty (dawne tar. wyj. H 4 i h 3).

Z innych taryf uzyskaliśmy zniżoną stawkę na eksport naftalinu oczyszczonego oraz taryfę wyj. e 24 na eksport paku smołowego przez porty w Gdyni i Gdańsku.

W związku z zbliżającym się wygaśnięciem Konwencji Genewskiej zgłosiliśmy władzom postulaty zainteresowanych członków. W szczególności prosiliśmy o włączenie do istniejących taryf Polsko-Niemieckiego Związku Kolejowego — tych artykułów i relacyj stacyjnych, które dla wzajemnego obrotu towarowego są niezbędne.

Opracowany przez Ministerstwo Komunikacji projekt nowego wydania Taryfy Towarowej Cz. I A (Regulamin przewozu) był przedmiotem szczegółowych rozważań, w wyniku których przedstawiliśmy Ministerstwu szereg postulatów.

W niektórych zakładach powstały trudności załadunkowe wskutek niewłaściwego podstawiania wagonów. Dzięki naszej interwencji w D. O. K. P. trudności te zostały zażegnane.

Wydane przez Ministerstwo Komunikacji rozporządzenie o wyszkoleniu i egzaminowaniu pracowników zajętych w ruchu kolejowym na bocznicach skłoniło przemysł do przedstawienia Ministerstwu wynikłych stąd trudności i obciążeń finansowych. Na skutek tej interwencji Ministerstwo wydało nowelę, która do pewnego stopnia liberalizuje pierwotne rozporządzenia.

Opracowane przez Unię projekty instrukcji służbowych dla służby na bocznicach przesłaliśmy poszczególnym zrzeszonym u nas przedsiębiorstwom jako tymczasowe podręczniki, służące do przygotowania kandydatów do egzaminów.

Jednym z aktualnych obecnie zagadnień kolejowych, któremu poświęciliśmy wiele pracy, była sprawa zaopatrzenia wagonów prywatnych w hamulce zespolone i przewody ha-

mulcowe. Ministerstwo Komunikacji żądało mianowicie, by 50% posiadanej ilości wagonów zaopatrzono w pełne urządzenia hamulców zespolonych, a pozostałe 50% tylko w przewody tegoż hamulca. Żądanie to spowodowało sprzeciw zaiteresowanych towarzystw przemysłowych. W wyniku licznych konferencji przedstawiliśmy Ministerstwu materiały, które uzasadniały potrzebę ustalenia dogodniejszego pod względem procentowym stosunku przebudowy wagonów prywatnych, a poza tym doprowadziliśmy do wydatnej obniżki cen hamulców i przewodów w stosunku do cen pierwotnych. Ostatnio przychyliło się Ministerstwo do naszych wniosków i ustaliło jako minimum zautomatyzowanej hamowności około 20% wagonów, o ile chodzi o pełne urządzenie hamulca zespolonego, a reszta wagonów, t. j. około 80%, ma być zaopatrzona jedynie w przewody hamulcowe. Sprawa ostatecznego ustalenia cen montażu hamulców jest w toku.

Rozbudowa sieci kolejowej na terenie G. Śląska postąpiła znacznie naprzód. W roku ubiegłym wykończono i uruchomiono m. in. nową linię kolejową Rybnik — Żory. W budowie znajdują się obecnie m. in. linie kolejowe Żory — Pszczyna i Tychy — Nowy Bieruń. Wspomniane powyżej nowe linie kolejowe, łączące najkrótszą relacją południową część zagłębia węglowego górnośląskiego z Małopolską, mają wybitne znaczenie gospodarcze.

Starania nasze, aby taryfę tow. Górnośląskiej Kolei Wąskotorowej obniżono w tym samym rozmiarze jak taryfę tow. kolei normalnotorowej, uwzględniono w stosunkowo małym zakresie. W szczególności obniżono opłaty na rudy cynku o 5% i na dolomit o 10%. Poza tym wprowadzono nową taryfę wyjątkową na materiały budowlane i rudę z obniżonymi opłatami.

W końcu interweniowaliśmy skutecznie przeciw zamierzonemu skasowaniu ekspozytury ruchu w Sosnowcu oraz przeciw przeniesieniu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach, wysuwając w odnośnym memoriale szereg argumentów przemawiających za pozostawieniem tejże Dyrekcji w Katowicach.

Nasza organizacja interesowała się również robotami wodnymi z punktu widzenia interesów przemysłu węglowego. Szczególnie zajmowaliśmy się robotami regulacyjnymi na Przemszy, śledząc ich przebieg.

W związku z automatyzacją komunikacji telefonicznej przystąpiły władze pocztowe z początkiem roku sprawozdawczego do rewizji koncesji na prywatne przewody telefoniczne pomiędzy poszczególnymi zakładami przemysłowymi, wyznaczając przy tej sposobności niektórym firmom nowe i wyższe niż dotychczas opłaty za używanie tychże linii telefonicznych. Z uwagi na to, że nowe opłaty stanowiły dla niektórych firm uciążliwe obciążenie finansowe, a poza tym zarządzenia władzy pocztowej pozostawały w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa górniczego, poczyniliśmy w Ministerstwie Poczt i Telegrafów kroki celem stępienia ostrza wspomnianych zarządzeń Dyrekcji Poczt i Telegrafów i osiągnęliśmy porozumienie, na zasadzie którego kompleks spornych kwestii, utrudniających i podrażających służbę telefoniczną w przemyśle górniczo-hutniczym Zagłębia Górnośląskiego został na razie uregulowany.

F. Zagadnienia statystyczne.

W dziedzinie statystyki w omawianym okresie, obok czynności normalnych, t. zn. obok zbierania, obliczania i komunikowania wszelkich danych statystycznych potrzebnych dla przemysłu i dla władz, z którymi przemysł współpracował, wyłoniło się kilka spraw specjalnych, które wymagają krótkiego omówienia.

Kwestia uproszczenia statystyk. Ta sprawa stanowi chroniczną bolączkę przemysłu węglowego. Na skutek interwencji Unii, Centralnego Związku i Związku Izb Przemysłowo-Handlowych władze centralne postanowiły coś wreszcie uczynić i opracowano projekt, aby wyłączność zbierania i opracowywania danych statystycznych oddać Głównemu Urzędowi Statystycznemu w Warszawie. Do tego zamierzenia ustosunkowaliśmy się negatywnie. Ze swej strony Unia wysunęła propozycję, aby władze centralne powzięły zasadnicze postanowienie, że urzędom niższym wolno przedsiębrać dochodzenia statystyczne wyłącznie tylko z wyraźnym zezwoleniem władzy zwierzchniej, t. zn. Województwa lub Ministerstwa, przy czym ta zgoda władzy zwierzchniej powinna być połączona ze specyfikacją rubryk, które ma obejmować zamierzona statystyka. Doświadczenia nasze wskazują, że takie uregulowanie sprawy mogłoby przynieść znaczną ulgę zakładom.

Z końcem roku sprawa jednolitego uproszczenia statystyk nie była jeszcze wyjaśniona. Pierwotny projekt jak się zdaje nie jest już aktualny. Przewidziane są jednak dalsze narady Komisji Międzyministerialnej w tym przedmiocie. W naradach tych Unia będzie brała udział, działając w wyżej przedstawionym kierunku.

Ankieta kosztów własnych. Ankieta węglowa, prowadzona dotąd przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen w Warszawie, nie daje obecnie ani przemysłowi ani władzom tych korzyści, jakie dawaćby mogła dobrze zorganizowana ankieta o kosztach własnych przemysłu kluczowego, odpowiednio do wkładanej w nią pracy. Właśnie ten wymagany duży nakład pracy sprawia, że wyniki ankiety są gotowe dopiero wtedy, kiedy już nie są aktualne. To też Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaczęło w drugiej połowie roku 1936 zbierać od Towarzystw miesięczne dane o kosztach ruchu i utargach. Ten stan rzeczy powoduje dwutorowość obliczeń i dlatego pod koniec roku 1936 zaczęto pertraktacje, aby anomalie w tej dziedzinie

usunąć. Towarzystwa będą miały sposobność opracować wspólnie projekt zreformowanej ankiety miesięcznej czy kwartalnej, który będzie przedstawiony do zaakceptowania Ministerstwu. Natomiast zmiana schematu rocznej ankiety kosztów własnych nie jest przewidziana, ponieważ pociągnęłaby za sobą zerwanie ciągłości tej ważnej statystyki.

Pool cynkowy. Stosownie do uchwały Komitetu Prezydialnego, od stycznia 1936 r. Unia przejęła prace rozliczeniowe dla poolu cynkowego, do którego obok towarzystw polskich należą również firmy zagraniczne. Biuro tego poolu znajdowało się dotychczas w Berlinie.

G. Zagadnienia socjalne.

1. Sprawa płac robotniczych.

Z końcem grudnia 1935 r. została wypowiedziana tak przez pracobiorców jak i pracodawców tabela płac w śląskim górnictwie węglowym.

Związek Pracodawców zażądał obniżki płac w kopalniach o 15%.

Związki zawodowe wysunęły żądanie albo 6-godzinnego dnia pracy przy utrzymaniu płac na dotychczasowym poziomie, albo 10%-owej podwyżki płac. Oprócz tego żądania związki wysunęły dwa postulaty dodatkowe, a mianowicie postulat generalnego uregulowania zarobków w pozycjach 32-iej i 60-ej tabeli płac, dotyczących wozaków i dzionkarzy, oraz zniesienia t. zw. pogotowia pracy.

Po bezskutecznych rokowaniach parytetycznych spór oparł się o Komisję Pojednawczą i Arbitrażową, która na posiedzeniu w dniu 19 lutego 196 r. wydała orzeczenie, mocą którego ważność tabeli płac została przedłużona do dnia 31 lipca 1936 r. z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia z tym, że jeśli wypowiedzenie nie nastąpi, to tabela płac obowiązywać będzie na dalsze 3 miesiące z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia. Sprawa pozycji 32 i 60 przekazana została do bezpośrednich rokowań stron, zaś sprawę pogotowia pracy odroczono. Orzeczenie to zostało w dniu 3 marca 1936 r. zatwierdzone przez p. Ministra Opieki Społecznej.

Ostateczne załatwienie sprawy pozycji 32 i 60 tabeli płac nastąpiło przez wydanie w dniach 12 i 15 marca 1937 r. orzeczeń Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, w których ustalono pewne grupy płac w zależności od wieku i miejsca pracy robotnika.

W górnictwie zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego większość kopalń wysunęła żądanie przeniesienia ich do odpowiednio niższej grupy płac, co równało się obniżce płac o 6 do 10%, w związku z czym część taryfowa umowy zbiorowej wypowiedziana została przez Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych w połowie lutego 1936 r. Związki robotnicze uchyliły się od bezpośrednich pertraktacji z pracodawcami, po czym spór oddany został uchwałą Rady Ministrów z dn. 29 lutego 1936 r. pod rozstrzygnięcie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która orzeczeniem z dnia 6 marca tegoż roku utrzymała dotyczasowe płace na kopalniach. Jedynie kopalniom Towarzystwa Warszawskiego („Kazimierz" i „Juliusz") orzeczenie umożliwiło pod pewnymi warunkami 5%-ową obniżkę płac. Orzeczenie to obowiązywało do dnia 31 maja 1936 r., a w razie niewymówienia go na miesiąc naprzód przed tym terminem miało przedłużać się na każdy następny kwartał z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia na koniec kwartału. Powyższy sposób wymawiania przestał obowiązywać zrzeszone w Radzie Zjazdu towarzystwa z dniem 1 czerwca tegoż roku, skutkiem czego znalazł zastosowanie dawny przepis umowy zbiorowej z dn. 10 czerwca 1931 r., umożliwiający każdej ze stron wypowiedzenie płac na 14 dni przed końcem każdego miesiąca.

2. Skrócenie czasu pracy.

Na terenie Genewy sprawa skrócenia czasn pracy w roku sprawozdawczym wysunęła się na pierwszy plan.

Na XX Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1936 roku rozpatrywano cztery projekty konwencyj o 40-godzinnym tygodniu pracy, a mianowicie dla hut żelaza i stali, dla przemysłu budowlanego, dla robót publicznych i dla kopalń węgla. W ostatecznym głosowaniu przyjęta została dwoma głosami większości tylko konwencja dla robót publicznych, natomiast pozostałe projekty nie uzyskały potrzebnej większości głosów.

Delegacja Rządu Polskiego głosowała za przyjęciem wszystkich pomienionych konwencyj.

Poza tym na tejże XX Konferencji odbyła się pierwsza dyskusja nad zagadnieniem skrócenia czasu pracy w przemyśle włókienniczym oraz rozpoczęto prace przygotowawcze nad projektami konwencyj dla przemysłów chemicznego i graficznego.

Dyskutowany na XX Konferencji projekt konwencji o skróceniu czasu pracy w górnictwie węglowym jest trzecim z rzędu aktem międzynarodowym dotyczącym tej samej sprawy. Zawiera on postanowienia Konwencji z 1931 roku, znowelizowanej w 1935 roku, jednakże z tymi istotnymi zmianami, że obok ograniczenia dziennego czasu pracy do 7 godz. 45 min. wprowadza ograniczenie tygodniowego czasu pracy do 38 godz. 45 min. — co w praktyce mogłoby się wyrazić 5 dniami pracy po 7 g. 45 min., oraz że w nowym projekcie nie ma postanowień dotyczących warunków, w których konwencja wchodzi w życie (np. po ratyfikacji przez co najmniej dwa państwa węglowe i t. p.).

Projekt ten, jak wspomnieliśmy, nie uzyskał na plenum potrzebnych $^2/_3$ głosów, pomimo że Konferencja z 1936 roku w bardzo znacznym stopniu znajdowała się pod wpływem wypadków we Francji i w Belgii. Charakter

wystąpień przedstawicieli robotniczych wpływał na postępowanie i zachowanie się przedstawicieli rządowych, szczególnie jeśli chodzi o Francję, i silnie krępował wystąpienia przedstawicieli pracodawców francuskich i belgijskich.

Przedstawiciel rządu polskiego złożył oficjalną deklarację, w której zaznaczył, że ustosunkowując się zasadniczo przychylnie do skrócenia czasu pracy, będzie głosował za projektem konwencji — z zastrzeżeniem jednak wspólnej ratyfikacji przez te państwa węglowe, które konkurują z Polską na rynkach eksportowych. To oświadczenie rządu polskiego wyraźnie zaznaczało niemożliwość zastosowania konwencji w Polsce dopóty, dopóki ona nie będzie zastosowaną przynajmniej przez Anglię i Niemcy. Tymczasem Niemcy, jak wiadomo, nie biorą udziału w genewskich obradach, a rząd angielski sprzeciwia się zasadniczo uchwaleniu konwencji, zarzucając jej przede wszystkim, że nie gwarantuje dostatecznie robotnikom utrzymania obecnych zarobków i obecnego poziomu życia. Obecne stanowisko rządu angielskiego, który swego czasu był promotorem akcji genewskiej w sprawie czasu pracy w górnictwie węglowym, zusługuje na podkreślenie.

Sprawa skróconego tygodnia pracy nie została jednak przez odrzucenie Konwancji na terenie międzynarodowym pogrzebana lub choćby odroczona na dłuższy okres czasu, gdyż na tejże XX Konferencji przyjęto znaczną większością głosów wniosek o potrzebie zwołania ponownej konferencji w tej sprawie.

Należy zaznaczyć, że w dyskusjach genewskich nie słyszy się obecnie tych argumentów, którymi uzasadniano konieczność wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Nikt nie twierdzi, że wysiłek 8-godzinnego dnia pracy wywiera ujemne skutki na fizyczne i duchowe siły człowieka. W skróceniu czasu pracy chcą zwolennicy tego rozwiązania widzieć jedynie środek do walki z bezrobociem w przemyśle.

Kiedy okazało się, że skrócenie czasu pracy w drodze konwencji międzynarodowej nie da się przeprowadzić w krótkim czasie, międzynarodówka górnicza w dniu 4 sierpnia 1936 r. na kongresie w Pradze powzięła ponownie — przy udziale delegata z Polski — uchwałę zalecającą związkom krajowym rozpoczęcie na terenie własnych krajów zdecydowanej walki o wprowadzenie w górnictwie 6-godzinnego dnia pracy.

Na kongresie radców zakładowych wszystkich kopalń śląskich z udziałem przedstawicieli robotników zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w dniu 27 września 1936 r. uchwalono domagać się wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy przy zachowaniu zarobków za 8 godzin. Równocześnie postanowiono, że gdyby postulat ten nie miał być uwzględniony do dnia 1 listopada tegoż roku, to załogi kopalń rozpoczną strajk od dnia 15 listopada.

Kongres radców zakładowych wysunął — oprócz postulatu skrócenia czasu pracy — również sprawy trwałego usanowania finansów Spółki Brackiej oraz dalszego rozszerzenia uprawnień urlopowych.

Pertraktacje pomiędzy Związkiem Pracodawców i związkami zawodowymi, jakie odbyły się dla omówienia żądań wysuniętych przez kongres radców zakładowych nie doprowadziły oczywiście do porozumienia w sprawie skrócenia czasu pracy. Zamykając obrady ze związkami robotniczymi Prezes Związku Pracodawców p. inż. Stadnikiewicz m. in. wskazał, że podział istniejącej pracy w górnictwie węglowym nie doprowadzi do zwiększenia liczby zatrudnionych, że poprawa stanu zatrudnienia możliwa jest tylko przy zwiększeniu produkcji, do czego w pierwszym rzędzie prowadzą inwestycje, gdyż dają zatrudnienie bezrobotnym nie tylko w samym górnictwie węglowym, ale i w innych gałęziach przemysłu i tym samym mnożą konsumentów węgla w kraju.

Po rozbiciu się rokowań ze Związkiem Pracodawców związki robotnicze zwróciły się do p. Wicepremiera Kwiatkowskiego. Według informacji prasowych p. Wicepremier oświadczył związkom, że „sytuacja gospodarcza Polski nie jest odpowiednia dla dokonania tak głęboko sięgającej reformy, jaką byłoby skrócenie czasu pracy z 8 do 6 godzin dziennie bez obniżenia zarobków". Następnie przedstawiciele związków uzyskali audiencję u p. Premiera Sławoj-Składkowskiego, który oświadczył, „że specjalnie w przemyśle węglowym rząd zamierza dążyć do poprawy warunków pracy i szerszego zatrudnienia choćby przez zwiększenie prac przygotowawczych", — i podkreślił, że „załatwienie postulatów robotniczych musi się odbywać bez szkody dla egzystencji naszego przemysłu węglowego, który jest dobrem wspólnym. Zadaniem rządu jest sharmonizowanie interesów przemysłu i świata robotniczego w Polsce". Równocześnie p. Premier zapowiedział, że „poleci przygotować jako przedłożenie rządowe wniosek ustawodawczy o udzielenie przez Sejm Rządowi pełnomocnictw do skrócenia czasu pracy w górnictwie".

Pełnomocnictwa te zostały Rządowi udzielone ustawą z dnia 14 kwietnia 1937 r. o skróceniu czasu pracy w górnictwie węglowym (Dz. U. R. P. Nr. 31/1937 poz. 243). W myśl ustawy Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń wydawanych na wniosek Ministra Opieki Społecznej „nakazać skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym w dniu lub w tygodniu w stosunku do norm ustalonych w przepisach o czasie pracy". Wniosek Ministra Op. Sp. zgłoszony być może jedynie po zasięgnięciu opinii Izb przemysłowo-handlowych oraz organizacji zawodowych pracowników i pracodawców. Rozporządzenia skracające czas pracy mają być wydawane tylko na określony przeciąg czasu i mogą dotyczyć wszystkich lub niektórych pracowników.

Unia Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego zajęła w sprawie skrócenia czasu pracy stanowisko zdecydowanie negatywne, dając

temu wyraz na wielu konferencjach z kierownikami wszystkich zainteresowanych ministerstw i departamentów. Stanowisko swoje Unia motywowała w wielu memoriałach zawierających wyczerpujący materiał cyfrowy i zarazem oświetlała zagadnienia skrócenia czasu pracy możliwie wszechstronnie we wszystkich dostępnych jej organach prasowych. W szczególności w wystąpieniach swoich podkreślała, że żadne, nawet najdalej idące skrócenie czasu pracy nie powiększy — o ile idzie o całość przemysłu — stanu zatrudnienia, że przeto należy odrzucić zarówno skrócenie dnia pracy, pociągające za sobą bardzo poważne koszty, jak i skrócenie tygodnia pracy (n. p. 5 dni po 8 godzin), mogące spowodować zmniejszenie rocznego wydobycia na tych kopalniach, które nie mają możności podwyższenia swego dziennego wydobycia, i — co za tym idzie — zmniejszenie załóg robotniczych na tych kopalniach. Poza tym Unia m. in. wskazywała na konsekwencje, jakie muszą wyniknąć w razie, gdyby Polska, jako pierwszy i jedyny kraj eksportujący węgiel (Francja i Belgia, które skróciły czas pracy, nie należą do krajów eksportujących), weszła na drogę niebezpiecznego eksperymentu ustawowego skrócenia czasu pracy w zupełnym oderwaniu od rozwoju wypadków w pozostałych eksportujących węgiel krajach Europy.

Jakkolwiek Unia w licznych swych wystąpieniach wielokrotnie spotykała się ze zrozumieniem trudności, na jakie natrafia skrócenie czasu pracy w polskim górnictwie, to jednak sprawa pomimo to nie została poniechana, nabierając coraz to więcej charakteru politycznego.

Opiniując ostatnio trzy rządowe projekty rozporządzenia do ustawy z dn. 14 kwietnia 1937 r., skraczające czas pracy:

robotników zatrudnionych pod ziemią w kopalniach węgla kamiennego przy robotach szczególnie ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia do 7 względnie 6 godzin

niektórych kategorii robotników zatrudnionych na powierzchni w kopalniach węgla kamiennego w t. zw. pogotowiu pracy (przy pilnowaniu i transporcie) do 8 godzin — i wreszcie

robotników zatrudnionych na dole kopalni do 7 godzin 30 min., Unia miała sposobność ponownie zwrócić uwagę władz na gospodarczo ujemne następstwa zamierzonej reformy oraz na konieczność przesunięcia decyzji w tej sprawie do chwili, kiedy nasi najpoważniejsi konkurenci, t. j. Anglia i Niemcy, takie samo skrócenie czasu pracy w górnictwie swoich krajów zastosują. Ale zarówno negatywna opinia Unii, jak i takaż opinia Izb Przemysłowo-Handlowych w Katowicach, Sosnowcu i Krakowie i Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie nie zdołały zapobiec skróceniu czasu pracy w powyższych granicach, które wejdzie w życie z dniem 1 listopada 1937 r.

3. Obniżenie składek ubezpieczeniowych.

Długoletnia akcja przemysłu, zmierzająca do obniżenia istniejących ciężarów na rzecz ubezpieczeń społecznych, uwieńczona została wreszcie w roku sprawozdawczym pewnymi, dość skromnymi zresztą rezultatami. Dekretem Prezydenta R. P. z dn. 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 24) obniżone zostały składki w ubezpieczeniu emerytalnym robotników (poza Śląskiem) i pracowników umysłowych; poza tym dekret przyniósł upoważnienie dla Ministra Op. Sp. do obniżenia w drodze rozporządzenia składek z tytułu ubezpieczenia od wypadków.

W ubezpieczeniu emerytalnym robotniczym składka obniżona została z 5,2% na 4,2% policzalnych zarobków, a za robotników zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie z 5,8% na 4,8%, z czego 1,9% przypada na pracodawcę a 2,9% na ubezpieczonego. Obniżka ta niestety nie dotyczy G. Śląska, gdzie dotąd obowiązuje w tym dziale ubezpieczeń poniemiecka ordynacja ubezpieczeniowa, a starania o analogiczną obniżkę na Śląsku nie dały niestety dotyczas rezultatów.

W ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, składka obniżona została z 8% na 6,5% policzalnych zarobków. Podział składki pomiędzy pracodawcę i ubezpieczonego jest następujący:

przy wynagrodzeniu:	składka pracodawcy	składka ubezpieczonego
ponad 60 do 400 zł mies.	4,1%	2,4%
„ 400 do 800 zł „	3,3%	3,2%
„ 800 zł „	2,5%	4,0%

Składka na ubezpieczenie na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych nie uległa obniżeniu.

W zakresie ubezpieczenia od wypadków dekret z dnia 14 stycznia 1936 roku przyniósł, poza upoważnieniem do obniżenia składek, również przedłużenie o jeden rok okresu obowiązywania wysokości składek, wobec czego ustalone rozporządzeniem z 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 1 poz. 2) składki będą obowiązywały — z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez powołany dekret — do końca 1937 r.

Obniżenie składki na ubezpieczenie od wypadków w drodze zmniejszenia jednostki taryfowej z 0,06 na 0,055 przyniosło rozporządzenie Ministra Opieki Sp. z dnia 24 stycznia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 142).

Wszystkie omówione powyżej obniżki składek ubezpieczeniowych zarządzone zostały na okres od 1 lutego 1936 r. do 31 grudnia 1937 roku.

4. Obniżenie odsetek zwłoki od składek z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W ślad za obniżką odsetek zwłoki od należności instytucyj ubezpieczeniowych, która nastąpiła w grudniu 1935 r., dekretem Prezy-

denta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 25) obniżono odsetki zwłoki od wkładek z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia z 12% na 9% w stosunku rocznym. Dyrektor Funduszu Pracy może na prośbę płatnika odsetki te obniżyć do 6% w stosunku rocznym.

Dekret wszedł w życie z dniem 21 stycznia 1936 r., w stosunku zaś do zakładów pracy górniczo-hutniczych — z dniem 26 stycznia 1936 r.

5. Spłata wartości kapitałowych rent wypadkowych zapadłych przed 1924 r.

Były Zakład Ubezpieczenia od Wypadków we Lwowie przejął na podstawie art. 4 z dn. 30 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 148) wypłatę rent wypadkowych tym poszkodowanym, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy w czasie przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniu od wypadków na obszarze b. zaboru rosyjskiego, właściciele zaś przedsiębiorstw zostali zobowiązani do zapłacenia Zakładowi wartości kapitałowych tych rent. Spłata nastąpić miała w przeciągu lat 5 od chwili przejęcia rent przez Zakład, mogła jednak być przedłużona za zgodą Zakładu do 10 lat.

Rozporządzenie Ministra Op. Sp. z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103 poz. 810) upoważniło Zakład do udzielania zezwoleń na ratalną spłatę należności pod warunkiem pupilarnego ich zabezpieczenia i opłacania umownych odsetek. Równocześnie wysokość odsetek za czas od powstania należności do ustalonego rozporządzeniem terminu jej spłaty została określona na 4% w stosunku rocznym.

Sprawa spłaty omawianych należności, sięgających nieraz sum bardzo poważnych, była przedmiotem wielu konferencyj z przedstawicielami Ministerstwa Op. Sp. i Z. U. S. Unia złożyła nadto w tej sprawie szereg memoriałów, formułując w jednym z nich szczegółowe propozycje co do warunków spłaty. Propozycje te zostały w dużej mierze uwzględnione i znalazły swój wyraz w instrukcji Ministerstwa Op. Sp. z dn. 12 czerwca 1936 r., Nr. Un. 9/12-6, w której zostały ustalone szczegółowe zasady spłaty omawianych należności Zakładu. W zależności od wysokości zobowiązań towarzystwom górniczym umożliwiono ratalną ich spłatę w okresie do 20 lat, obniżono zaległe odsetki (za czas do 1. I. 1936 r.) do 2% w stosunku rocznym i t. d.

6. Projekty ustaw.

W roku sprawozdawczym Oddział Pracy Unii zaopiniował szereg projektów ustaw, złożonych do Sejmu w toku bieżącej sesji sejmowej, z których ważniejsze omawiamy pokrótce poniżej.

a) Rządowy projekt ustawy o układach zbiorowych pracy.

Oddział Pracy Unii poświęcił temu projektowi wiele uwagi, rozpatrując go szczegółowo na posiedzeniach połączonych Komisyj Socjalnych Związku Pracodawców i Rady Zjazdu. W jednej z ważniejszych kwestyj związanych z projektem, a mianowicie — kto może zawierać układy zbiorowe po stronie pracowników, Unia wypowiedziała się za dopuszczeniem w pewnych wypadkach — poza związkami zawodowymi — także ogółu pracowników danego zakładu pracy, oraz domagała się, aby moc powszechnie obowiązująca mogła być nadawana układom zbiorowym przez Ministra Opieki Społecznej tylko w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu. Poza tym Unia wypowiedzała się za odrzuceniem rejestracji tych umów, którym nie nadano mocy powszechnie obowiązującej, za wprowadzeniem klauzuli, że wymówienie układu może być dokonane tylko przez wszystkich uczestników danej strony i t. d.

Już po upływie okresu sprawozdawczego projekt ustawy o układach zbiorowych pracy został uchwalony przez izby ustawodawcze i ogłoszony w Dzienniku Ustaw R. P. z 1937 r. Nr. 31, pod poz. 242. Ustawa weszła w życie z dniem 1 czerwca 1937 r., a na obszarze województwa śląskiego — po uchwaleniu zgody na nią przez sejm śląski — z dniem 15 czerwca tegoż roku.

b) Rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych.

Projekt ten zmierzał do odebrania Komisjom Rozjemczym ich charakteru nadzwyczajnego. Unia wypowiedziała się za utrzymaniem tego charakteru Komisji, przy czym między innymi domagała się, aby zarówno decyzje o powoływaniu Komisyj, jak i decyzje o zatwierdzaniu i o nadawaniu mocy powszechnie obowiązującej orzeczeniom Komisyj, mogły być powzięte przez Ministra Op. Sp. tylko w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu lub z właściwym dla danej dziedziny życia gospodarczego ministrem resortowym.

Nowela do rozporządzenia Prezydenta o nadzwyczajnych Komisjach rozjemczych ogłoszona została w Dzienniku Ustaw R.P. z 1937 r. Nr. 30 pod poz. 266.

Jednolity tekst znowelizowanego rozporządzenia Prezydenta ogłoszony został w Dzienniku Ustaw R. P. z 1937 r. Nr. 39, poz. 313. Ogłoszone zostało również nowe rozporządzenie wykonawcze do omawianego rozprządzenia w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 40, pod poz. 321. Z dniem wejścia w życie tego rozporządzenia utraciło moc obowiązującą rozporządzenie wykonawcze z dnia 24. I. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 104).

Wypowiadając swoją opinię w sprawie projektu noweli do dekretu o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych, Unia równocześnie zajęła negatywne stanowisko w stosunku do poselskiego projektu ustawy o przymusowym rozjemstwie w zatargach pracy (Druk Sejmowy Nr. 229) z uwagi na to, że projekt ten naraża życie gospodarcze na decyzje jednostronne skutkiem całkowitego wyeliminowania resortowego czynnika gospodarczego, t. j. Ministerstwa Przemysłu i Handlu od udziału w polityce płac.

c) Rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4. VI. 1927 r. o ochronie rynku pracy.

Oddział Pracy Unii wysunął do projektu kilka poprawek mających na celu zapewnienie dostatecznej ciągłości pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Ustawa z dnia 23 stycznia 1937 r. nowelizująca powołane rozporządzenie Prezydenta R. P. o ochronie rynku pracy, została ogłoszona w Dzienniku Ustaw R. P. z r. 1937 Nr. 6, pod poz. 47.

Jednolity tekst znowelizowanego rozporządzenia Prezydenta ogłoszony został w Dzienniku Ustaw R. P. z 1937 r. Nr. 23, pod poz. 148. Poza tym w Dzienniku Ustaw R. P. z 1937 r. Nr. 24, pod poz. 60, ogłoszono przepisy wykonawcze do dekretu rozporządzenia o ochronie rynku pracy.

Opinie w sprawie powyższych projektów ustaw przedkładane były w formie memoriałów Izbom Przemysłowo-Handlowym oraz Centralnemu Związkowi Przemysłu Polskiego.

Należy tu wspomnieć, że w okresie sesji sejmowej 1936/37 r. ujawniła się żywa inicjatywa ustawodawcza niektórych grup poselskich w dziedzinie ustawodawstwa pracy. Zwłaszcza Parlamentarna Grupa Pracy zmierzała do realizacji swego ogłoszonego drukiem w postaci tez programu, opierającego się na nader radykalnych założeniach społecznych. W tym stanie rzeczy Oddział Pracy Unii przystąpił w porozumieniu z Izbami Przemysłowo-Handlowymi do zbadania niektórych zagadnień, a zwłaszcza z dziedziny organizacji pracy najemnej.

7. Sprawa reformy ubezpieczeń społecznych.

Jak to wyżej wskazywaliśmy, w roku sprawozdawczym nastąpiło obniżenie składek na ubezpieczenia od wypadków oraz na ubezpieczenia emerytalne pracowników umysłowych i robotników (obniżka w dziale ubezp. emeryt. robotników nie dotyczy G. Śląska). Posunięć tych nie można uznać za wystarczające tym bardziej, że obniżka została zarządzona tylko na okres do końca 1937 r. Przemysł górniczy nadal podtrzymuje pogląd, że jedynie gruntowna przebudowa obecnego systemu ubezpieczeń od strony świadczeń może doprowadzić do przystosowania ciężarów ponoszonych na rzecz ubezpieczeń do warunków gospodarczych kraju oraz zapewnić świadczeniom ubezpieczeniowym należytą pewność i trwałość. Tak pojęte dążenie do reformy ubezpieczeń nie poczyniło w roku sprawozdawczym, pomimo starań przemysłu, żadnych postępów. Powołana przez Ministra Opieki Społecznej Komisja Specjalna do zbadania zagadnień z zakresu ubezpieczeń społecznych, w której skład weszli przedstawiciele czynników rządowych, samorządu gospodarczego oraz przedstawiciele t.zw. świata pracy, okazała się najzupełniej niezdolna do pracy. Spośród trzech podkomisji, na które podzieliła się Komisja, a mianowicie 1) dla uproszczenia techniki ubezpieczeń, 2) dla usprawnienia organizacji udzielania świadczeń i 3) dla ogólnych zagadnień ubezpieczeniowych, — jedynie pierwsza podkomisja doszła do pewnych wyników, natomiast podkomisja druga uchyliła się od rozpatrzenia zagadnień o istotnym znaczeniu, a trzecia do prac merytorycznych w ogóle nie przystąpiła, skutkiem uchylenia się od nich przedstawicieli t. zw. świata pracy.

Z uwagi na znaczenie, jakie dla zakładów przemysłowych posiada uproszczenie obecnych nader skomplikowanych formalności ubezpieczeniowych, Oddział Pracy Unii podjął starania o zastosowanie w całości i w możliwie krótkim czasie uchwał 1-ej podkomisji, jednak na obszarze działania t. zw. ustawy scaleniowej zapowiadane uproszczenia dotychczas nie nastąpiły.

H. Zagadnienia techniczne.

Prowadzone od kilku lat prace nad Górniczymi Przepisami Bezpieczeństwa były intensywnie kontynuowane. Prace te nie ograniczyły się tym razem do opiniowania projektu przepisów i zgłoszenia uwag do jego ostatnich rozdziałów, lecz zostały rozszerzone na zajęcie zasadniczego stanowiska w sprawie charakteru całego projektu. Stanowisko przemysłu węglowego w tej sprawie zostało sformułowane w tym sensie, iż przemysł węglowy uważa za wskazane, aby górnicze przepisy bezpieczeństwa były ramowe, ogólne i krótkie oraz posiadały dostateczną elastyczność, dającą władzom górniczym możliwość uwzględniania lokalnych warunków i specjalnych potrzeb poszczególnych kopalń. W celu poparcia tego zasadniczego stanowiska został przez Biuro Unii przygotowany własny projekt przepisów, który został zgłoszony władzom do rozpatrzenia.

Zebrane w roku poprzednim materiały w sprawie technicznego stanu kopalń zostały usystematyzowane i opracowane. Sporządzony na podstawie zebranych liczb memoriał w tej sprawie został rozesłany do zainteresowanych władz i instytucji. W memoriale tym był przedstawiony niezadowalniający stan urządzeń technicznych i braki w dziedzinie ich uzupełniania, odnawiania i utrzymywania na odpowiednim poziomie. Dane te zostały w ciągu roku sprawozdawczego uzu-

pełnione dalszymi danymi, odnoszącymi się do potrzeb inwestycyjnych przemysłu węglowego. Również w tej sprawie został przygotowany i przedstawiony władzom memoriał, przedstawiający najpilniejsze potrzeby przemysłu węglowego w dziedzinie urządzeń technicznych na najbliższe trzy lata.

Memoriał ten, obrazujący wielkie potrzeby inwestycyjne przemysłu węglowego, będące wynikiem wydarcia się urządzeń technicznych i konieczności utrzymania sprawności wydobywczej kopalń na odpowiednim poziomie znalazł echo w obradach budżetowych ciał ustawodawczych i w prasie. Opinia publiczna została zaalarmowana złym stanem przemysłu węglowego, który jej był na ogół nieznany.

W sprawie przygotowywanego przez czynniki miarodajne rozporządzenia wykonawczego do ustawy o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej zostały złożone uwagi i propozycje do opracowanego projektu. Ze względu na krytyczną ocenę projektu przez zainteresowane koła projekt rozporządzenia uległ istotnym zmianom. W związku z tym, jak również w celu wyjaśnienia wielu kwestii związanych z przygotowaniem zakładów górniczych do obrony przeciwlotniczo-gazowej, odbyto szereg konferencyj z uczestnictwem przedstawicieli zakładów górniczych oraz władz, na których omówiono bieżące sprawy z tej dziedziny i ustalono sposób postępowania, przez co osiągnięto usunięcie wielu nieporozumień i niejasności, wynikających z różnego ujmowania zagadnień z dziedziny o. p. l. g. przez różne instytucje i instancje. W tej dziedzinie dążono przede wszystkim do określenia kompetencji władz i ześrodkowania całej akcji przygotowawczej w stosunku do zakładów górniczych u władz górniczych.

W dziedzinie miernictwa górniczego były podejmowane kroki celem spowodowania nowelizacji rozporządzeń o miernictwie górniczym oraz celem wyjaśnienia sprawy pomiarów na terenach kolejowych przez kopalniane biura miernicze. W tej dziedzinie udało się osiągnąć taką interpretację odnośnych przepisów kolejowych, że pomiary wykonywane przez kopalniane biura miernicze na terenach kolejowych zostały dopuszczone przez władze kolejowe. W sprawie znowelizowania rozporządzeń o miernictwie górniczym nie osiągnięto dotąd definitywnego załatwienia, gdyż nowela do wspomnianych rozporządzeń nie została dotychczas ogłoszona.

W roku sprawozdawczym została po raz pierwszy wprowadzona przez władze górnicze statystyka techniczna kopalń, mająca na celu zebranie i usystematyzowanie liczbowych danych odnośnie do urządzeń technicznych na kopalniach. Potrzeba takiej statystyki była odczuwana od dawna. W tej sprawie współdziałaliśmy z władzami górniczymi zarówno przy projektowaniu i układaniu kwestionariusza tej statystyki jak i przy zbieraniu i opracowywaniu odnośnych liczbowych danych. Statystyka ta będzie uzupełniana bieżąco i wypełni istniejącą dotychczas lukę w naszych wiadomościach o przemyśle węglowym.

Zagadnienie bezpieczeństwa pracy było w ciągu roku sprawozdawczego w dalszym ciągu przedmiotem znacznego zainteresowania. Ulegając ogólnej tendencji bardziej skutecznego zwalczania nieszczęśliwych wypadków przy pracy i podniesienia stanu bezpieczeństwa pracy przemysł węglowy przystąpił do organizowania kół bezpieczeństwa pracy. Akcja ta, znajdująca się obecnie jeszcze w stadium początkowym, jest ześrodkowana w celu nadania jej jednolitego charakteru na obszarze całego zagłębia węglowego w Komisji Bezpieczeństwa Pracy. W celu skoordynowania poczynań wszystkich zainteresowanych sfer i czynników akcji tej nadano charakter społeczny; biorą w niej udział zarówno przedstawiciele przemysłu i sfer robotniczych jak i przedstawiciele odpowiednich instytucyj publicznych, a więc władz górniczych i ubezpieczalń. Jej głównym zadaniem jest podejmowanie inicjatywy zmierzającej do podniesienia stanu bezpieczeństwa pracy i zmniejszenia ilości wypadków. Akcja ta została w roku sprawozdawczym rozpoczęta, będzie ona ugruntowana i prowadzona dalej z tą myślą, że wypełni pokładane w niej nadzieje i przyczyni się do spopularyzowania przekonania o konieczności walki o bezpieczeństwo pracy i do podniesienia stanu bezpieczeństwa na kopalniach.

W dziedzinie szkolnictwa zawodowego działalność ześrodkowała się głównie na szkolnictwie górniczym wyższym i średnim. Rozpoczęte rozmowy z Akademią Górniczą na temat rewizji programu nauczania były prowadzone intensywnie dalej, przy czym przyjęły one konkretne formy prac wspólnych Komisji, powołanych do opracowania tez dotyczących poszczególnych grup przedmiotów. Prace te nie zostały zakończone, są one w toku i żywić należy nadzieję, że doprowadzą one do uzgodnienia zapatrywań na tę kwestię przedstawicieli przemysłu i czynników akademickich, co w konsekwencji powinno doprowadzić do pozytywnych poczynań w celu realizacji ustalonych wspólnie tez. Dotychczasowy harmonijny przebieg tych prac wykazał daleko idące obustronne zrozumienie, dając rękojmię pozytywnego ostatecznego wyniku.

Działalność w zakresie średniego szkolnictwa zawodowego polegała na stałym kontakcie z istniejącymi na terenie zagłębia węglowego szkołami górniczymi, w szczególności zaś na subwencjonowaniu szkół, udziale w ustalaniu programu nauczania, przyznawaniu praktyk przedszkolnych i wakacyjnych itp.

Współpraca z Chemicznym Instytutem Badawczym rozwijała się nadal pomyślnie. Polegała ona z jednej strony na

udzielaniu Instytutowi przez przemysł węglowy stałej subwencji, z drugiej strony na prowadzeniu przez Oddział węglowy Instytutu prac badawczych w dziedzinie wypracowania metody polepszenia wytwarzanego z naszych węgli koksu, wytwarzania z węgli niekoksujących paliwa bezdymnego oraz brykietowania bez lepiszcza. Prace w dziedzinie koksownictwa zostały przeprowadzone z pozytywnym wynikiem w skali półtechnicznej w wybudowanej specjalnie do tego celu instalacji. Prace te są prowadzone intensywnie nadal i rokują dobre widoki na pozytywne rozwiązanie postawionych sobie zadań.

Nawiązany w latach poprzednich kontakt z Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie, którego celem jest popularyzowanie wśród szerokich mas ludności wiedzy technicznej, rozwijał się w roku sprawozdawczym pomyślnie. Polegał on na popieraniu zarówno materialnym jak i moralnym poczynań tej Instytucji zarówno w dziedzinie gromadzenia i uzupełniania zbiorów jak też w dziedzinie gromadzenia funduszów na budowę gmachu.

Zagadnieniom energetycznym opracowywanym przez Polski Komitet Energetyczny i posiadającym dla przemysłu węglowego doniosłe znaczenie ze względu na rolę, jaką rozwój w dziedzinie gospodarki energetycznej posiada dla przemysłu węglowego, poświęcono dużo uwagi. Przemysł węglowy przez swoich przedstawicieli brał żywy udział w pracach Komitetu i jego poszczególnych komisjach, obserwując poczynania w dziedzinie gospodarki energetycznej i przyczyniając się w miarę moności do rozwiązywania zagadnień, które były przez Komitet opracowywane.

Spis członków Unii.

A. Zagłębie Górnośląskie.

1.	Czernickie Towarzystwo Węglowe, Sp. Akc.	Kopalnia Ignacy
2.	Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego	Katowice
3.	Dyrekcja Kopalń Ks. Donnersmarcka	Świętochłowice
4.	Giesche Sp. Akc.	Katowice
5.	Godula, Sp. Akc.	Katowice
6.	Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Sp. Akc. Górniczo-Hutnicza	Katowice
7.	Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa	Katowice
8.	Lignoza Sp. Akc.	Katowice
9.	Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku Sp. Dz., Sp. Akc.	Chorzów
10.	Rudzkie Gwarectwo Węglowe	Ruda Śl.
11.	Rybnickie Gwarectwo Węglowe	Katowice
12.	Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Sp. Akc.	Katowice
13.	Śląskie Zakłady Elektryczne, Sp. Akc.	Katowice
14.	The Henckel von Donnersmarck-Beuthen Estates, Limited	Tarnowskie Góry
15.	Wirek Kopalnie, Sp. Akc.	Katowice
16.	Zakłady „Elektro", Sp. z o. o.	Łaziska Górne
17.	Zakłady Hohenlohego, Sp. Akc.	Wełnowiec
18.	Zjednoczone Zakłady Materiałów Wybuchowych i Azotu Sp. Akc.	Łaziska Górne
19.	Związek Koksowni, Sp. z ogr. odp.	Katowice

B. Zagłębie Dąbrowskie.

20.	Francuska Spółka Akcyjna T-wo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź"	Sosnowiec
21.	Franko-Polskie Towarzystwo Górnicze, Sp. Akc.	Sosnowiec
22.	Grodzieckie T-wo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Sp. Akc.	Grodziec k/Będzina
23.	Gwarectwo Hrabia Renard	Sosnowiec
24.	Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne „M. Łempicki"	Sosnowiec

25.	Towarzystwo Kopalń Węgla „Flora“, Sp. Akc.	Dąbrowa Górnicza
26.	Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla w Dąbr. Górniczej	Dąbrowa Górnicza
27.	Towarzystwo Górniczo - Przemysłowe „Saturn“ S. A.	Sosnowiec
28.	Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.	Sosnowiec
29.	Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych, Sp. Akc.	Niemce p. Kazimierz
30.	Zakłady Solvay w Polsce, T-wo z o. p. Kopalnia Węgla i Fabryka Cementu „Grodziec“	Grodziec k/Będzina

C. Zagłębie Krakowskie.

31.	Belgijska Spółka Akcyjna Górnicza i Przemysłowa	Bory
32.	Francuska Spółka Akcyjna Spółka Galicyjska Kopalń	Libiąż
33.	Państwowa Kopalnia Węgla Brzeszcze	Brzeszcze
34.	Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla, Sp. Akc.	Jaworzno
35.	Sierszańskie Zakłady Górnicze, Sp. Akc.	Siersza

Przedsiębiorstwa i zakłady członków Unii.

Nr. bież.	Nazwa przedsiębiorstwa	Zarząd wymieniony w kolumnie 2-ej eksploatuje								
		Kopalnie węgla kamiennego	Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej	Koksownie i destylarnie smoły	Brykieciarnie	Prażelnie blendy cynkowej	Huty cynku	Walcownie cynku	Huty ołowiu i srebra	Inne zakłady
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
	Zagłębie Śląskie									
1.	Czernickie Towarzystwo Węglowe Sp. Akc., Górny Niewiadom	Ignacy	—	—	—	—	—	—	—	—
2.	Dyrekcja Kopalń Księcia Donnersmarcka, Świętochłowice	1. Jankowice 2. Polska 3. Donnersmarck 4. Śląsk	—	—	—	Guidotto[4])	Guidotto[4])	—	—	—
3.	Dyrekcja Kopalń Księcia Pszczyńskiego, Katowice	1. Zjedn. Aleksander, Książątko, Bolesław Smiały 2. Boże Dary 3. Książę Maria 4. Piast 5. Harcerska[1])	—	—	—	—	—	—	—	—
4.	Giesche Spółka Akcyjna, Katowice	1. Kleofas[2]) 2. Giesche	Orzeł Biały	—	—	Saeger	1. Uthemann 2. Zakład cynku elektrolitycz.	Szopienice	Walther Croneck	1. Zakład tlenku cynkowego Huta Dworzańczyka 2. Elektrownia Carmer
5.	Godula Spółka Akcyjna, Chebzie	1. Paweł 2. Karol 3. Wanda[3])	—	Orzegów (koksownia)	—	—	—	—	—	—
6.	Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura Sp. Akc. Górniczo-Hutnicza, Katowice	1. Dębieńsko 2. Siemianowice	—	1. Dębieńsko 2. Piłsudski (koksownie)	—	—	—	—	—	—
7.	The Henckel v. Donnersmarck Beuthen Estates Ltd., Tarnowskie Góry (Karłuszowiec)	Radzionków	—	—	—	—	—	—	—	—

[1]) Wydobycie wstrzymano dnia 13. IV. 1931 r. [2]) Toż dnia 1. II. 1932 r. [3]) Toż w lipcu 1936 r.
[4]) Unieruchomiono z końcem kwietnia 1935 r.

Nr. bież.	Nazwa przedsiębiorstwa	Zarząd wymieniony w kolumnie 2-ej eksploatuje								
		Kopalnie węgla kamiennego	Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej	Koksownie i destylarnie smoły	Brykieciarnie	Prażelnie blendy cynkowej	Huty cynku	Walcownie cynku	Huty ołowiu i srebra	Inne zakłady
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
8.	Katowicka Spółka Akc. dla Górnictwa i Hutnictwa, Katowice	1. Katowice 2. Łagiewniki 3. Mysłowice	—	1. Florian 2. Łagiewniki	—	—	—	—	—	—
9.	Lignoza Sp. Akc., Katowice	—	—	—	—	—	—	—	—	1. Fabryki materiałów wybuchowych w Krywałdzie, Pniowcu i Starym Bieruniu 2. Fabryka papieru w Pniowcu.
10.	Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Sp. dz.-Sp. Akc., Chorzów	1. Bielszowice 2. Knurów 3. Król—Prezydent Mościcki 4. Król— św. Barbara	—	Knurów (koksownia)	Król	—	—	—	—	1. Fabryka tlenu 2. Fabryka amoniaku syntetycznego 3. Fabryka siarczanu amonowego
11.	Rudzkie Gwarectwo Węglowe, Ruda	1. Eminencja 2. Pokój 3. Walenty — Wawel	—	Walenty (koksownia)	—	—	—	—	—	Elektrownia Mikołaj
12.	Rybnickie Gwarectwo Węglowe, Katowice	1. Anna 2. Ema 3. Rymer 4. Charlotta[1])	—	Ema (koksownia i destylarnia smoły)	1. Ema[9]) 2. Rymer	—	—	—	—	—
13.	Śląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akc., Katowice	1. Andaluzja 2. Matylda	Cecylia[8])	—	—	1. Kunegunda 2. Silesia	1. Kunegunda 2. Silesia	Silesia	—	Fabryka siarczanu Lipiny
14.	Śląskie Zakłady Elektryczne Sp. Akc., Katowice	—	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia, Chorzów
15.	Wirek Kopalnie Sp. Akc., Chebzie	1. Andrzej[2]) 2. Lech 3. Wirek[3])	—	—	—	—	—	—	—	—
16.	Zakłady Hohenlohego — Hohenlohe-Werke, Sp. Akc., Wełnowiec	1. Wełnowiec[4]) 2. Michał 3. Wujek	Brzozowice	—	Wujek[5])	Siemianowice	Wełnowiec	Wełnowiec	—	Zakład tlenku cynku Krystyn

17.	Zakłady „Elektro" Sp. z o. o., Łaziska Górne	—	—	—	—	—	—	—	—	1. Elektrownia 2. Fabr. elektrotermiczna
18.	Zjednoczone Zakłady Materiałów Wybuchowych i Azotu Sp. Akc., Łaziska Górne	—	—	—	—	—	—	—	—	1. Fabryka materiałów wybuchowych 2. „Azot", Wyry
19.	Związek Koksowni Sp. z o. p., Katowice	—	—	Wielkie Hajduki (destyl. smoły i fabryka benzolu)	—	—	—	—	—	1. Fabryka tektur smołowcowych 2. Impregnacja drzewa i tartak 3. Zakład impregnacyjny
	Zagłębie Dąbrowskie									
1.	Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich S. A., Sosnowiec	1. Niwka 2. Mortimer[6]) 3. Modrzejów 4. Milowice 5. Klimontów[7])	—	—	—	—	—	—	—	Warsztaty mechaniczne
2.	Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn" S. A., Sosnowiec	1. Saturn 2. Jowisz 3. Mars	—	—	—	—	—	—	—	Cementownia
3.	Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych S. A., Niemce, poczta Kazimierz	1. Kazimierz 2. Juliusz	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia
4.	Gwarectwo Hrabia Renard, Sosnowiec	Renard	—	—	—	—	—	—	—	Browar parowy
5.	Tow. Francusko - Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla Kamiennego, Dąbrowa Górnicza	Paryż	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia i wodociąg kopalniany
6.	Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla, Czeladź	Czeladź	—	—	—	—	—	—	—	—
7.	Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych S.A., Grodziec poczta Będzin	Grodziec II	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia
8.	Towarzystwo Akcyjne Kopalń Węgla „Flora" Dąbrowa Górnicza	Flora	—	—	—	—	—	—	—	—

[1]) Wydobycie wstrzymano dnia 1. IV. 1932 r. [2]) Toż dnia 21. V. 1931 r. [3]) Toż dnia 3. X. 1933 r. [4]) Toż dnia 22. III. 1933 r.
[5]) Nieczynna od 15.IV. 1930 r. [6]) Kopalnia Mortimer nieczynna od czerwca 1933 r. [7]) Kopalnia Klimontów nieczynna od maja 1933 r.
[8]) Unieruchomiono 30. IX. 1935 r. [9]) Toż w grudniu 1936 r.

Nr. bież	Nazwa przedsiębiorstwa	Zarząd wymieniony w kolumnie 2-ej eksploatuje								
		Kopalnie węgla kamiennego	Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej	Koksownie i destylarnie smoły	Brykieciarnie	Prażelnie blendy cynkowej	Huty cynku	Walcownie cynku	Huty ołowiu i srebra	Inne zakłady
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
9.	Franko Polskie Towarzystwo Górnicze S. A., Dąbrowa Górnicza	Reden[1]	—	—	—	—	—	—	—	—
10.	Zakłady Solvay w Polsce T. z o. p., Grodziec poczta Będzin	Grodziec I	—	—	—	—		—	—	Fabryka sody amoniakowej „Podgórze" i Mątwy nad Notecią, Kop. Soli Wapno i Solno
11.	Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne „M. Łempicki", Sosnowiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	Zagłębie Krakowskie									
1.	Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla Sp. Akc., Jaworzno	1. Kościuszko 2 Piłsudski 3. Jan Kanty	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia, cegielnia, kamieniołomy, piekarnia mechaniczna, tartak
2.	Sierszańskie Zakłady Górnicze Sp. Akc., Siersza k/Trzebini	Artur	—	—	—	—	—	—	—	—
3.	Państwowa Kopalnia Węgla Brzeszcze, Brzeszcze	Andrzej	—	—	—	—	—	—	—	—
4.	Belgijska Sp. Akc. Górniczo-Przemysłowa, Bory poczta Jaworzno	Sobieski	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia
5.	Francuska Sp. Akc., Spółka Galicyjska Kopalń, Libiąż	Janina	—	—	—	—	—	—	—	—

[1]) Kopalnia Reden od lipca 1933 roku zamknięta z powodu pożaru.

Władze Unii
Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

I. PREZYDIUM.

A. Prezesi:

1.	Gen. Dyr. Inż. Aleksander Ciszewski (Prezes Urzędujący)	Wełnowiec Zakł. Hohenlohego
2.	Gen. Dyr. George Sage Brooks	Katowice Giesche S. A.
3.	Gen. Dyr. Inż. Józef Przedpełski	Sosnowiec Kop. Saturn

B. Wice-Prezesi:

4.	Prezes Inż. Bronisław Kowalski	Katowice Wspólnota Interesów
5.	Gen. Dyr. Inż. Mariusz Malplat	Sosnowiec Tow. Sosnowieckie
6.	Gen. Dyr. Inż. François Michel	Chorzów Skarboferme
7.	Gen. Dyr. Inż. Tomisław Morawski	Katowice Rybnickie Gwar.
8.	Gen. Dyr. Inż. Tadeusz Stadnikiewicz	Katowice Godula S. A.

II. KOMITET PREZYDIALNY.

A. Członkowie:

1.	Gen. Dyr. Inż. Władysław Biernacki	Katowice Wspólnota Interesów
2.	Gen. Dyr. George Sage Brooks	Katowice Giesche S. A.
3.	Nacz. Dyr. Inż. Brunon Buzek	Świętochłowice Dyrekcja Kopalń Ks. Donnersmarcka
4.	Gen. Dyr. Inż. Aleksander Ciszewski	Wełnowiec Zakł. Hohenlohego
5.	Dyr. Inż. Jerzy Korwin-Gosiewski	Łaziska Górne Zakłady Elektro
6.	Gen. Dyr. Stanisław Grychowski	Niemce p. Kazimierz Warszawskie Tow.
7.	Delegat Rady Zarz. Dyr. Jerzy Herdhebaut	Sosnowiec Tow. Czeladź
8.	Prezes Inż. Bronisław Kowalski	Katowice Wspólnota Interesów
9.	Dyr. Bogusław Kuryłowicz	Tarnowskie Góry The Henckel von Donnersmarck
10.	Gen. Dyr. Inż. Mariusz Malplat	Sosnowiec Tow. Sosnowieckie
11.	Gen. Dyr. Inż. François Michel	Chorzów Skarboferme
12.	Gen. Dyr. Inż. Tomisław Morawski	Katowice Rybn. Gwar. Węgl.
13.	Gen. Dyr. Inż. Bronisław Pietrzykowski	Ruda Śl. Rudzkie Gwar. Węgl.
14.	Jan Henryk ks. Dr. von Pless	Pszczyna Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego
15.	Nacz. Dyr. Prof. Roman Podoski	Katowice Śl. Zakł. Elektryczne
16.	Gen. Dyr. Alfons Poklewski-Koziełł	Katowice Śl. Kop. i Cynk.
17.	Gen. Dyr. Inż. Józef Przedpełski	Sosnowiec Tow. Saturn
18.	Gen. Dyr. Inż. Tadeusz Stadnikiewicz	Katowice Godula i Wirek S.A.
19.	Gen. Dyr. Inż. Leopold Szefer	Katowice Lignoza S. A.
20.	Gen. Dyr. Inż. Kamil Wachlowski	Jaworzno Jaworzn. Kom. Kop.
21.	Gen. Dyr. Inż. Marian Wojciechowski	Wełnowiec Czernickie Tow. Węgl.

Biblioteka

22.	Gen. Dyr. Inż. Jerzy Wojnar	Katowice Związek Koksowni
23.	Gen. Dyr. Dr. Jan Zieleniewski	Katowice Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego.
24.	Dyr. Inż. Władysław Żukowski	Sosnowiec Gwar. Hr. Renard

B. Zastępcy:

1.	Radca Feliks Bocheński	Katowice Wirek Kop. S. A.
2.	Nacz. Dyr. Dr. Ernest Fukner	Świętochłowice Dyrekcja Kop. Ks. Donnersmarcka
3.	St. Dyr. F. P. Gaethke	Katowice Giesche S. A.
4.	Nacz. Dyr. Inż. Eugeniusz Górkiewicz	Katowice Śl. Kop. i Cynk.
5.	Dyr. Władysław Jankowski	Dąbrowa Górnicza Tow. Franc.-Włoskie
6.	Dyr. Otton Kajetanowicz	Ruda Śl. Rudzkie Gwar. Węgl.
7.	Dyr. Inż. Józej Kmietowicz	Katowice Wspólnota Interesów
8.	Dyr. Inż. Bronisław Kolbe	Wełnowiec Zakł. Hohenlohego
9.	Gen. Dyr. Stefan Krasnodębski	Katowice Giesche S. A.
10.	Dyr. Piotr Lebiedzki	Brzeszcze Państwowa Kop. Brzeszcze
11.	Radca Bronisław Legieżyński	Katowice Rybn. Gwar. Węgl.
12.	Dyr. Władysław Mikułowski-Pomorski	Katowice Wspólnota Interesów
13.	Gen. Dyr. Dr. Jan Namysłowski	Łaziska Górne Zjedn.Zakł.Mat.Wyb.
14.	Dyr. Inż. Ludwik Pirszel	Sosnowiec Gwar. Hr. Renard
15.	Gen. Dyr. Inż. Paweł Romocki	Siersza k/Trzebini Sierszańskie Zakł.
16.	Dyr. Stanisław Skarbiński	Grodziec Grodzieckie Tow.
17.	Dyr. Inż. Jerzy Todtleben	Katowice Godula S. A.
18.	Dyr. Dr. Inż. Józef Tuchołka	Katowice Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego
19.	Gen. Dyr. Dr. Julian Zagórowski	Chorzów Skarbofarme
20.	Dyr. Mikołaj Zwoliński	Dąbrowa Górnicza Tow. „Flora“

BIURO UNII:

Naczelny Dyrektor Inż. Michał Bajer.

KIEROWNICY WYDZIAŁÓW:

Antoni Pawlita	—	Wydział Podatkowo-Prawny
Stanisław Chutkowski	—	Wydział Handlu i Komunikacji
Inż. Jan Blitek	—	Wydział Techniczny
Dr. Leon Fall	—	Wydział Ekonomiczno-Prasowy
Doman Wieluch	—	Wydział Statystyczny
Zygmunt Laubitz	—	Wydział Administracyjno-Finansowy
Czesław Wieniawa - Chmielewski Dyr. Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego.	—	Oddział Pracy.

DELEGATURA UNII W WARSZAWIE (Kredytowa 3)

Delegat — Inż. Antoni Olszewski.

Ekspozytura Unii w Krakowie (Hotel Saski, ul. Sławkowska 3, II piętro)

Inż. Apolinary Negrusz.

BIBLIOTEKA - Siemianowice Śl.
Nr inw. 1

Biblioteka Śląska w Katowicach
Id: 0030000490370
III 217986
1936
dublet